PO KAPITALIZMIE

Wizja nowego świata według teorii PROUT

Dada Maheshvarananda

„Model spółdzielczości opisany w teorii PROUT... oparty na współużytkowaniu zasobów planety dla powszechnego dobra, zasługuje na nasze poważne potraktowanie”.

Noam Chomsky, Przedmowa

Wszystkie prawa zastrzeżone przez Autora
Książka w wersji oryginalnej opublikowana w roku 2003.
Tytuł oryginału: „After Capitalism: Prout's Vision for a New World”

Tłumaczenie: Paweł Diłaj, Karolina Kurpiel, Mariusz Winniczuk, Łukasz Warcholik, Apolinary Żuchowicz

Redakcja: Roman Aleksandrowicz, Mahawir Domański i Mariusz Winniczuk

Recenzent: dr Rafał Grzeszczyk

Wydanie w wersji elektronicznej w formacie PDF:
„Stowarzyszenie Ananda Marga w Polsce”
58-535 Miłków
Głębock 37
Ac. Vanditananda Avadhuta

www.prout.net.pl

Zapraszamy do dyskusji na tematy poruszone w książce na forum www.prout.net.pl/forum.

Podziękowania

Trudno wyrazić słowami wdzięczność dla tak wielu ludzi i grup na sześciu kontynentach, dzięki którym powstała niniejsza praca. Wymienione osoby i organizacje (oraz inne, chcące zachować anonimowość) tworzą dynamiczną, powiększającą się globalną sieć działaczy ruchu PROUT oraz inne, pokrewne sieci bratnich dusz dążących to tego, aby zrealizować nasze wspólne marzenie o lepszym świecie. Darzę ich głębokim szacunkiem jak również podziwem za okazaną cierpliwość, poświęcony czas, wsparcie, przekazane przemyślenia oraz słowa zachęty, które stanowiły dla mnie drogocenną inspirację. Niniejszym pragnę wyrazić głęboką wdzięczność następującym osobom i organizacjom:

Alex Jackimovicz, Alanna Hartzok, Allan Rosen, Akhanda i Indudevii, Andrea Gomes, Andy Douglas, Antônio Peixoto, Arati Brim, Ary Moraes, Bo i Sita Lozoff, Bruce Dyer, Chuck Paprocki, Clark Forden, Clark Webb, Comita Mineiro do Fórum Social Mundial, Dada Gunamuktananda, Dada Nabhaniilananda, David Hardwick, Delhi Prout Magazine, Devashish Donald Acosta, Diego Esteche, Dieter Dambiec, Doris Olivers, dr Dalmo Suarez Arantes, Edemilson Pereira dos Santos, Ernesto Raul Carlessi, Father Marcelo Barros, Frei Betto, Garda Boeninger, Heitor Rocha Júnior, Howard Nemon, Ivan Oliveira, Jairo Bragança, Jayanta Kumar, Jean Scott, Jehan De Soyza, Jeshua Pacifici, João Teixera Leite, Jr., Johan Galtung, José Aloise Bahia, Kamala Alister, KASAMA, Lea Gonçalves, Leonardo Boff, Leonardo Thury, Louis Ricci, Luci Abu Laila, Maleny Prout Cooperative, Mariângela Esteche, Maristela i Viraj Santapaz, Marcos Arruda, Mariluce Pessoa, Mark A. Friedman, Mark L. Friedman, Matt Oppenheim, Michael Towsey, Mike Fields, Mike Jupiter, Nada Khader, Noam Chomsky, PACS, Paul Hawken, Paul Wildman, Pedro Adão, Pedro Baptista, Prabhakar, Prakash i Jody Laufer, Proutist Universal Central Office, Raimundo Braga Filho, Randy Goldberg, Ravi Batra, Roar Bjonnes, Ruy Marra, Sandra Brys, Sohail Inayatullah, Stela Maris Fereira de Costa, Tânia Martins, Tom Lavrih.

Spis treści

SŁOWO WSTĘPNE Dr Marcos Arruda 10
WSTĘP Prabhat Ranjan Sarkar i ruch PROUT 13
Rozdział 1 ZAŁAMANIE GLOBALNEGO KAPITALIZMU I KRYZYSY GOSPODARCZE 16
Znaczenie teorii PROUT oraz koncepcji Pramy 43
Dr Leonardo Boff 43
Rozdział 3 PRAWO DO ŻYCIA 46
Rozdział 4 DEMOKRACJA GOSPODARCZA 59
Pensje dostosowane do kosztów życia oraz lepsze warunki zatrudnienia 72
Prakash Laufer 72
Rozdział 5 SPÓŁDZIELNIE WYRAZEM LUDZKIEJ SOLIDARNOŚCI i DYNAMIZMU 74
Rozdział 6 ZRÓWNOWAŻONE ROLNICTWO I OCHRONA ŚRODOWISKA 85
Rozdział 7 NOWA DEFINICJA KLASY i WALKI KLAS 98
Porównanie analizy klas Marksa i Sarkara 106
Dr Ravi Batra 106
Rozdział 8 REWOLUCJE i REWOLUCJONIŚCI 108
Cykl społeczny PROUT 117
Dr Johan Galtung 117
Rozdział 9 NOWA KONCEPCJA ETYKI i SPRAWIEDLIWOŚCI 120
Rozdział 10 „NASZA KULTURA NASZĄ SIŁĄ!" - TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA I EDUKACJA 132
Rozdział 11 WZMACNIANIE SPOŁECZNOŚCI - SYSTEM POLITYCZNY PROUT 141
Przyszłość ruchu PROUT 148
Dr. Sohail Inayatullah 148
Rozdział 12 DO DZIEŁA - STRATEGIE WDRAŻANIA SYSTEMU PROUT 151
Frei Betto 163
Przypisy 165

PRZEDMOWA

EROZJA DEMOKRACJI I WIZJE NOWEGO ŚWIATA[1]

Dr Noam Chomsky

Finansowi przywódcy bogatych krajów, spotykający się co roku na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos (Szwajcaria), zostali nazwani przez wiodący światowy magazyn biznesowy *The London Financial Times* „władcami wszechświata". Termin ten został użyty prawdopodobnie z odcieniem ironii, lecz jest raczej trafny. Grupa ta nie jest wybierana w sposób powszechny, a reprezentuje monstrualną potęgę finansową, nieprzynoszącą żadnych korzyści zwyczajnym ludziom. Przykładowo w 1970 roku około 90% kapitału międzynarodowego było ulokowane w handlu i długoterminowych inwestycjach, czyli mniej lub bardziej produktywnie, natomiast tylko 10% w środkach wykorzystywanych do spekulacji giełdowych. Do roku 1990 te proporcje się odwróciły.

Świat według *nowego porządku* lansowanego przez elity finansowe ma być rządzony przez bogatych i przysparzać im korzyści. Stworzony w ten sposób globalny ustrój nie jest wcale klasycznym rynkiem; lepiej pasuje do niego określenie „merkantylizm korporacyjny". Coraz więcej władzy trafia w ręce ogromnych prywatnych instytucji i ich przedstawicieli. Te instytucje są w swym charakterze totalitarne: w korporacji władza rozchodzi się z góry w dół — z wykluczeniem zewnętrznego społeczeństwa. W systemie współczesnej dyktatury, kryjącym się pod określeniem „wolnego rynku", wszelka władza decyzyjna w sprawach inwestycji, produkcji i handlu jest scentralizowana i „uświęcona". Pod względem faktycznym i prawnym ani pracownicy, ani społeczeństwo nie mają w niej żadnego udziału.

Mimo wielkiego zapotrzebowania na pracę panuje olbrzymie bezrobocie. Wszędzie są do wykonania zadania o olbrzymiej wartości społecznej i humanitarnej oraz mnóstwo ludzi chętnych do ich wykonania. Jednak w panującym ustroju gospodarczym nie udaje się połączyć potrzeby wykonania pracy i wolnych rąk — cierpiących z powodu braku zajęcia ludzi. Oficjalnie forsowana koncepcja „gospodarczego zdrowia" kieruje się potrzebą zysku, a nie potrzebami ludzi. Współczesny ustrój gospodarczy to, krótko mówiąc, totalna katastrofa. Oczywiście okrzyknięto go wspaniałym sukcesem, a to za sprawą wąskiej grupy uprzywilejowanych jednostek, które mają się w nim dobrze i spośród których wywodzą się orędownicy jego zalet i triumfów.

Światowe Forum Ekonomiczne zagraża przetrwaniu gatunku. Poważne potraktowanie przyjętych przez nie wytycznych prowadzi do konkluzji, że racjonalne działanie polega na niszczeniu środowiska naszym wnukom, o ile używamy zdobyczy rozumu „do osiągnięcia jak największego bogactwa" w sensie wychwalanym przez współczesną ideologię. Wobec takich poglądów nie dziwi już fakt, że sabotowanie Protokołu z Kioto przez prezydenta Busha spotkało się z aplauzem zespołu redakcyjnego gazety *The Wall Street Journal*.

Badania opinii publicznej wskazują, że społeczeństwo jest w miarę świadome problematyki tak zwanych porozumień wolnego handlu i powszechnie przeciwne polityce *władców*, niemal jednomyślnie wspieranych przez sektor korporacyjny, rządy oraz instytucje ideologiczne.

W rzeczywistości błędne jest nawet twierdzenie, jakoby istniały „wybierane demokratycznie rządy", tj. że przy wyborze kandydatów jakiekolwiek znaczenie ma zdanie opinii publicznej w powyższych sprawach. Stan taki istnieje, ponieważ nawet w najbardziej wolnych i demokratycznych krajach sprawujący władzę dokładają wszelkich starań, aby te kluczowe kwestie nie dotarły do świadomości obywateli.

Media zdają sobie sprawę z powszechnej opozycji. Gazeta *The Wall Street Journal* na przykład ubolewa nad tym, że przeciwnicy tzw. *umów wolnego handlu* (co jest, nawiasem mówiąc, mylącą nazwą) mają po swojej stronie „broń ostateczną", tj. mogą odwołać się do całego społeczeństwa, które należy zatem utrzymywać w niewiedzy.

W tym samym czasie, gdy zbierali się *władcy wszechświata*, w Porto Alegre (w Brazylii) odbywało się corocznie spotkanie Światowego Forum Społecznego, jednocząc reprezentantów oddolnie utworzonych organizacji z całego świata, których koncepcja tego, czego potrzebuje świat, jest zdecydowanie odmienna od ideologii *władców*. Moim zdaniem nadzieja na godną przyszłość spoczywa bardzo realnie w rękach tych, którzy zbierają się w Porto Alegre oraz im podobnych.

Tradycyjnym celem nowoczesnej lewicy od początku jest stworzenie formy globalizacji opartej na współuczestnictwie szerokich mas społeczności światowej, a tym samym wyczulonej na interesy i problemy tej społeczności. Światowe Forum Społeczne ma nadzieję stać się pierwszym naprawdę znaczącym przejawem takiej oddolnej globalizacji. Jest to długo oczekiwana wizja niosąca ze sobą ogromne nadzieje.

Takie konfrontacje są głównymi motywami historii. Na szczęście siły społeczne na przestrzeni wieków odnosiły wiele zwycięstw, tryumfując nad nieuzasadnioną moralnie ani społecznie koncentracją władzy, taką jak na przykład Światowe Forum Ekonomiczne.

Całe tak zwane „zadłużenie" Trzeciego Świata to przede wszystkim koncept ideologiczny mający niewiele wspólnego z realiami gospodarczymi. W znacznej mierze dług ten mógłby zostać zmniejszony, a w wielu przypadkach anulowany w myśl kapitalistycznej zasady, że pożyczkodawcy powinni brać pod uwagę ryzyko oraz że ciężar spłaty powinien obarczać tych, którzy faktycznie pożyczyli pieniądze. W przypadku Brazylii nie oznacza to ludzi ze slumsów czy bezrolnych robotników ani większości narodu. Bogacze i elity władzy nie zamierzają honorować wspomnianej zasady.

Jedną z funkcji Międzynarodowego Funduszu Walutowego jest zapewnienie inkasującym olbrzymie zyski kredytodawcom oraz inwestorom „darmowego ubezpieczenia od ryzyka". A w kraju biorącym pożyczkę co robią ci, którzy ją faktycznie zaciągnęli, czyli przywódcy? Przenoszą aktywa finansowe za granicę, unikają opodatkowania, importują towary luksusowe, wznoszą pomniki własnej megalomanii itp. Jeśli zadłużenie przestaje być możliwe do obsłużenia, przerzucają je na całe społeczeństwo przez wprowadzane programy dostosowań strukturalnych i inne środki mające poprawić eksport (na korzyść pożyczkodawców), przy okazji doprowadzając do ruiny rzesze zwykłych obywateli. Nadzór nad realizacją tych programów to druga uzupełniająca funkcja Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Inną sprawą jest to, czy zadłużenie naprawdę istnieje, co również nie jest wcale oczywiste. Według prawa międzynarodowego stworzonego przez Stany Zjednoczone i egzekwowanego przez nie, zadłużenie mogłoby prawdopodobnie zostać zaliczone do kategorii „długu nieznośnego". Pojęcie prawne „długu nieznośnego" stanowi, że państwa w ogóle nie muszą go spłacać. Wskazała na tę możliwość wiele lat temu Karen

Lissakers, dyrektor wykonawczy Międzynarodowego Funduszu Walutowego, stwierdzając, że „gdyby zasada ta była stosowana dzisiaj, wyeliminowałaby znaczną część zadłużenia Trzeciego Świata".

W niektórych przypadkach istnieją nawet bardziej konserwatywne mechanizmy, na przykład zastosowanie orzeczeń Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Taki prosty sposób uwolniłby z zadłużenia Nikaraguę.

Argentyna, która ślepo realizowała strukturalne wytyczne Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zapłaciła za to katastrofą gospodarczą. Rodzi to uzasadnione pytanie: „Gdzie się podziały pożyczone pieniądze?" Po prześledzeniu ich szlaku i ustaleniu, co się z nimi stało, będzie można wyciągnąć odpowiednie wnioski. Przez lata tak zwany dług stanowił częsty pretekst dla ucieczki kapitału z Ameryki Łacińskiej. Otóż większość pieniędzy, które wypłynęły z Argentyny, trafiła na poczet spłaty zadłużenia i wróciła do wierzycieli — dlatego znajdują się one w rękach pożyczkodawców: banków, instytucji finansowych itp. Ostatnie kongresowe dochodzenie wykazało, że główne międzynarodowe banki USA zapewniają „furtkę" dla gigantycznego przepływu kapitału z nielegalnej aktywności, w tym banków mocno zaangażowanych w Ameryce Łacińskiej i podobnie rzecz się ma z międzynarodowym systemem bankowym.

Inną sprawą jest to, czy państwa powinny rozwiązywać problem własnego zadłużenia przy pomocy tradycyjnych środków prawnych. Rozwiązanie problemu nie leży bowiem w domenie ani prawa, ani moralności, lecz związane jest z układem sił. Decyzje należy podejmować w świecie realnym, a nie świecie doktrynalnej fantastyki, a tym światem rządzi prawo siły. Jedynie w bajkach dla dzieci i na stronicach intelektualizujących pism sprawiedliwość i prawo wytyczają ład światowy.

Przed upadkiem Związku Radzieckiego istniało dwóch światowych władców: Stany Zjednoczone, dużo bardziej potężne, oraz Związek Radziecki funkcjonujący jako młodszy partner w kontrolowaniu globalnego porządku. Wojny tego okresu nie toczyły się jednak między tymi supermocarstwami. Raczej każde z nich pod pretekstem obrony przed zagrożeniem stwarzanym przez drugą stronę prowadziło własne kampanie terroru i przemocy, aby kontrolować posiadane strefy wpływów. Można na to znaleźć liczne jednoznaczne dowody w wewnętrznych archiwach dokumentalnych, a także analizując przebieg wydarzeń. Dla Zachodu zimna wojna była kontynuacją tego, co czasami nazywa się konfliktem Północ-Południe, a co kiedyś nazywano „imperializmem europejskim".

Stosownie do tego po zimnej wojnie działania polityczne nie zmieniły się zbytnio. Realizują te same cele, co wcześniej. W rzeczywistości konflikt Wschód-Zachód u swoich podstaw posiadał wiele cech konfliktu Północ-Południe. Każde supermocarstwo z cynizmem wykorzystywało konflikty występujące w strefie wpływów drugiej strony. Nikt z pewnością nie pragnie ujrzeć powtórki takiego układu i na szczęście nie zanosi się na to. To, co się tak naprawdę kształtowało przez wiele lat — w miarę wyraźnie w przeciągu ostatnich kilku dekad — to porządek światowy, który jest gospodarczo trójstronny, a jednostronny militarnie. Europa i Azja prawie dorównują Stanom Zjednoczonym gospodarczo, lecz na polu militarnym wzrasta dominacja USA.

„Demokracja" nie jest pojęciem prostym. Na najprostszym poziomie społeczeństwo pozostaje demokratyczne, dopóki samo może podejmować znaczące decyzje w sprawach, które go dotyczą. Dawno już zrozumiano, że formy demokratyczne odgrywają bardzo ograniczoną rolę w sytuacji, gdy decyzje w sprawie podstawowych aspektów życia spoczywają w rękach niekontrolowanej i nieponoszącej

odpowiedzialności, skoncentrowanej potęgi prywatnej, a społeczeństwo znajduje się pod panowaniem „interesów dążących do prywatnego zysku przez prywatną kontrolę nad bankowością, ziemią, przemysłem, wzmocnionych przez kontrolę nad prasą, agencjami informacyjnymi i innymi środkami upubliczniania i propagandy".

Autorem tego cytatu nie jest wcale żaden aktywista Partii Pracy, lecz John Dewey, prawdopodobnie najbardziej znamienity i uznany zachodni filozof społeczny XX wieku, którego głównym obiektem zainteresowania była teoria demokracji i który był — mówiąc kolokwialnie – na wskroś amerykański.

Widzę demokrację w sposób bardzo zbliżony do tego, jak postrzega ją większość obywateli Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej. Wyniki wyborów świadczą o potrzebie demokracji, a jednocześnie o słabnącym zaufaniu do systemu, który obecnie paraduje pod tą nazwą. Jak lata temu zauważył politolog argentyński - Atilio Boron, „demokratyzacja" zbiegła się w czasie z neoliberalizmem, który jednocześnie podkopuje jej fundamenty. Ta sama prawda dotyczy Stanów Zjednoczonych, od kiedy stały się ofiarą własnej formy „neoliberalizmu" na przestrzeni ostatnich 20 lat. Po objęciu rządów przez Ronalda Reagana odsetek obywateli przekonanych, że rząd służy interesom elit i nielicznych jednostek — a nie narodu — wzrósł gwałtownie z poziomu 50% do ponad 80%.

Niewolnictwo, ucisk kobiet i wyzysk pracowników oraz mnóstwo innych przypadków łamania praw człowieka istniało tak długo po części dlatego, że na różne sposoby wartości oprawców zostały wpojone ich ofiarom. Z tego powodu „budzenie świadomości" jest często pierwszym krokiem ku wyzwoleniu.

Wolność bez możliwości jest szatańskim podarunkiem, a odmawianie zapewnienia takich możliwości — przestępstwem. O dystansie, jaki dzieli nas od stanu godnego miana „cywilizacji", najlepiej dzisiaj świadczy los najbardziej bezbronnych. Co kilka godzin 1000 dzieci umiera na choroby, którym można łatwo zapobiec. Prawie dwa razy tyle kobiet w ciąży lub podczas porodu ginie bądź doznaje poważnego uszczerbku na zdrowiu z powodu braku prostych lekarstw i opieki lekarskiej. Organizacja UNICEF szacuje, że aby zażegnać takie tragedie i zapewnić powszechny dostęp do podstawowych świadczeń socjalnych, wystarczyłaby jedna czwarta rocznych wydatków wojskowych „państw rozwijających się" — około 10% wydatków militarnych Stanów Zjednoczonych. To właśnie w kontekście takiej rzeczywistości można toczyć poważną dyskusję na temat wolności ludzkiej.

Globalizacja proponowana przez Światowe Forum Społeczne może stać się główną metodą samoobrony małych narodów, a także ludności wszystkich państw, wielkich i małych. Oprócz tego kluczowego kierunku działań współpraca Południe-Południe może stać się niezależnym czynnikiem zapewniającym metody ochrony dla „małych narodów" — nie małych w sensie liczby ludności, lecz w sensie kontroli nad bogactwami i środkami militarnymi.

W przypadku krajów rozwijających się rezultat uzależniony jest od tego, czy ludzie we współpracy z innymi, stojącymi w obliczu podobnych problemów, będą w stanie wziąć swój los we własne ręce. Innymi słowy, uzależnione to będzie od tego, czy ludzie na świecie są w stanie rozpocząć swoisty rodzaj globalizacji mający służyć ich interesom.

Rozsądni ludzie powinni, moim zdaniem, pokładać nadzieje w systemie światowym zupełnie innego typu niż obecny. Doniosłą rolę w tym momencie historii odgrywają wizje alternatywne. Spółdzielczy model demokracji gospodarczej, który prezentuje teoria PROUT, oparty na fundamentalnych wartościach ludzkich

i współużytkowaniu zasobów planety w sposób zapewniający powszechne korzyści zasługuje tutaj na poważne potraktowanie.

Dr Noam Chomsky *jest światowej sławy profesorem językoznawstwa w Instytucie Technologii Massachusetts (MIT), gdzie naucza nieprzerwanie od 1955 roku. Opublikowanych zostało ponad siedemdziesiąt jego książek i ponad tysiąc artykułów z wielu dziedzin nauki, w tym lingwistyki, filozofii, polityki, nauk kognitywnych i psychologii. Wśród licznych zaszczytów, którymi został uhonorowany, jest przyznana za jego wkład do podstawowych nauk Nagroda Kioto z 1988 roku, uznawana za japoński odpowiednik Nagrody Nobla. Chomsky jest również jednym z najwybitniejszych dysydentów politycznych w Stanach Zjednoczonych, zachowującym radykalne stanowisko od ponad pięćdziesięciu lat, przez co stał się osobą kontrowersyjną. Prowadzi wykłady na całym świecie, poddając szczegółowej analizie takie zagadnienia, jak interwencjonizm Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu świata, ekonomia polityczna praw człowieka czy propagandowa rola mediów korporacyjnych.*

SŁOWO WSTĘPNE

Dr Marcos Arruda

Jednym z centralnych aspektów wizji prezentowanej w Teorii Postępowego Użytkowania (PROUT), który w niniejszej książce tak pięknie przedstawia Dada Maheshvarananda, jest jej kompletność. Traktuje ona holistycznie zarówno człowieka, jak i wynikającą z życiowych uwarunkowań potrzebę zorganizowania — w sferze indywidualnej i społecznej — produkcji i reprodukcji naszej egzystencji.

W holistycznej i usystematyzowanej koncepcji Postępowego Użytkowania, która zdołała mnie urzec, nie pominięto żadnego aspektu ludzkiego istnienia. Jest tutaj zarówno krytyczna refleksja na temat rzeczywistości, jak też próba znalezienia innego sposobu jej skonstruowania.

Teoria PROUT postuluje, aby w centrum społecznych stosunków produkcji umiejscowić Człowieka: zarówno jako jednostkę, jak i zbiorowość. Z tego postulatu wynika, że sfera gospodarcza jest istotną, lecz nie jedyną, ani nawet nie najważniejszą płaszczyzną egzystencji człowieka na planecie. Funkcjonuje ona obok płaszczyzny politycznej, kulturowej, środowiskowej i duchowej, stanowiąc wyzwanie, które jest tak samo złożone i wielowymiarowe, jak istoty ludzkie.

Jest to jedynie jeden spośród wielu aspektów koncepcji PROUT, zgodnych z zasadami „socjoekonomii solidarności”.[2] Inne aspekty będące w takiej zgodności to radykalna krytyka kapitalizmu, a także skupienie się na wartościach ludzkich takich, jak altruizm, duch współpracy, solidarność i wzajemny szacunek dla innych ludzi oraz kultur. Samo nasze przetrwanie jako gatunku zależy od tego, czy będziemy potrafili rozwinąć te właściwości oraz kierować się nimi nie tylko wobec innych ludzi, lecz także w stosunku do Ziemi i Kosmosu.

Teoria PROUT nie ignoruje sprzecznej natury naszej ludzkiej rzeczywistości, ponieważ to ona stymuluje nasz ewoluujący, dynamiczny charakter. To ona rozbudza i wyczula nasze ludzkie sumienie, dzięki czemu możemy aktywnie współdziałać ze Stworzonym Światem. Środki do osiągnięcia tego celu to:

- Działania zwalczające pseudokulturę (fałszywą kulturę), osłabiającą ducha i wolę większości ludzi oraz zaszczepiającą im takie tendencje jak: samolubstwo, rywalizacja i agresja. Dzięki przezwyciężeniu pseudokultury zostanie rozwiana również iluzja, że indywidualizm jest najwyższą wartością. Zostanie też obalony kapitalistyczny mit głoszący, że wszyscy korzystają dzięki maksymalnemu hołdowaniu interesom poszczególnych jednostek.

- Propagowanie kultury, gdzie głównymi wartościami są: współczucie, współodczuwanie, współprzeżywanie i dążenie do wspólnego celu. Dzięki tej postawie możliwe jest również realizowanie różnorodnych dopełniających się wymiarów egzystencji istoty ludzkiej: osobistego i zbiorowego, żeńskiego i męskiego, współczesnego i historycznego, aktywnego i kontemplacyjnego, racjonalnego i sentymentalnego, instynktownego i intencjonalnego, materialnego i duchowego, zwierzęcego, ludzkiego i ponadludzkiego.

Krytyka kapitalizmu, z którą wystąpił Sarkar, jest głęboko radykalna. Autor, Dada Maheshvarananda, potrafił ją znakomicie odnieść do realiów współczesnego świata. Jest ona rewolucyjna, ponieważ rozpatruje kapitalizm nie tylko jako ustrój, który rządzi społecznymi stosunkami dominującej produkcji, lecz także demaskuje jego ontologiczne, etyczne i epistemologiczne założenia. Autor poddaje analizie owoce zrodzone przez drzewo kapitalizmu nie w ich abstrakcyjnym sensie, lecz w ich kontekście historycznym i społecznym.

Według Teorii Postępowego Użytkowania zmiany na świecie zachodzą dzięki rozwojowi osobistemu jednostek. Wielkie przemiany historyczne zaczynały się od dokonania wyboru osobistego. Nasze codzienne działania mogą przyczyniać się do ważnej przemiany społecznej. Każde ulepszające dzieło przekształcenia, które podejmujemy, łączy nas z innymi, niczym małe światła łączące się, aby wytworzyć coraz więcej jasności do momentu, gdy ciemności staną się jedną promienną światłością.

Niniejsza książka prezentuje pewne znane z nazwy koncepcje, które jednak zostały gruntownie zredefiniowane. Na przykład dzisiejsze pojęcie bogactwa jest czysto materialne, skoncentrowane na majątku, pieniądzach i towarach. Tymczasem w Teorii Postępowego Użytkowania pojęcie to zostało znacznie poszerzone, a gospodarka projektowana jest w ten sposób, aby przez zagwarantowanie każdemu najniezbędniejszych dóbr fizycznych stymulować jednocześnie jego rozwój mentalny i duchowy. Na nowo zinterpretowano także postęp techniczny — jako czynnik, który uwalnia pracownika od konieczności ciągłego zaangażowania w zdobywanie środków na życie, pozwalając mu poświęcić coraz więcej czasu na rozwijanie zdolności wyższych.

Krytyka, jakiej poddaje autor globalny kapitalizm, jest bardzo gruntowna. Mimo że ustrój ten stymuluje rozwój materialny i technologiczny, generując stale rosnącą obfitość produktów, jest on również przyczyną coraz większego ludzkiego cierpienia. Z chęci gromadzenia majątku kapitaliści tworzą przeszkody w zdrowej dystrybucji i cyrkulacji pieniędzy oraz surowców. Komercjalizują oni i kradną godność nie tylko wszystkiego w Naturze, lecz również samego Człowieka.

Książka stanowiła wspólną platformę wyrazu dla wybitnych działaczy i autorów wywodzących się z różnych kultur, którzy wspólnie konstruują wizję ruchu PROUT na rzecz transformacji społeczeństwa, gospodarki oraz Człowieka. Autor przekazuje nam pogląd Sarkara, że Karol Marks nie był przeciwnikiem duchowości czy wyższych wartości ludzkich.[3]

Istnieje mnóstwo ruchów duchowych głoszących, że rozwiązanie wszystkich problemów ludzkości leży w sferze subiektywnej. PROUT ma inny charakter. Chociaż jest głęboko zakorzeniony w indyjskiej kulturze i duchowości, ruch ten łączy działanie z kontemplacją, a materialny rozwój ludzkości z duchowym. Stanowi on cenny wkład w uniwersalizm. Ta książka ma jeszcze inną wartość: autor jest jednym z przywódców tego ruchu, dzięki czemu bogactwo prezentowanych rozwiązań jest oparte na doświadczeniu praktycznym i dogłębnym duchowym zrozumieniu.

„Utopijny" aspekt tej propozycji może zrazić niektórych czytelników. Chciałbym im jednak przypomnieć, że żaden z ustrojów społecznych, które pojawiły się kiedykolwiek w historii, nie bazował wyłącznie na abstrakcyjnej wizji oświeconego myśliciela. Koncepcja PROUT, nawet teraz, kiedy piszę te słowa, jest wcielana w życie w różnorodnych formach i pod różnymi nazwami przez miliony ludzi i społeczności na całym świecie. „Utopijny" wymiar propozycji postulowanych w teorii PROUT odnosi się do planowania obejmującego całe państwa i — miejmy nadzieję — całą ludzkość. Jest

praktyczny pod tym względem, że aspiruje do miana „utopii realistycznej". Wizja ta jest osadzona w całościowym pojmowaniu istoty człowieczeństwa i wcielana w życie przez świadomy styl życia rosnącej liczby aktywistów poszukujących konkretnych odpowiedzi na problemy, przed którymi stoi współczesna ludzkość.

Globalny kapitalizm, przypisując człowiekowi wyłącznie cele konsumpcyjne, nie zaspakaja najgłębszych aspiracji ani ludzkości, ani jednostek. Ruch PROUT ma potencjał realnego zaistnienia w rzeczywistości postkapitalistycznej, porządkując zarówno kwestie związane z wartościami egzystencjalnymi, jak i organizacją społeczeństwa.

Tę propozycję poddaje sie również sprawdzianowi w realnym świecie. Wierzę, że to właśnie na płaszczyźnie praktycznej ruch PROUT połączy i skupi coraz więcej innych grup, które kierują się podobnymi zasadami, wartościami i wizją. Istnieje na przykład wiele oddolnych grup, które działają na rzecz socjoekonomii solidarności, powszechnej gospodarki czy rewolucji rolnej. Ostatecznie przybierze to konkretną postać jako jedno lub więcej przedsięwzięć w skali narodowej, prowadząc ku globalizacji opartej na współpracy i solidarności. Ruch ten niesie potencjał przekształcenia człowieczego gatunku w udoskonaloną ewolucyjnie ludzkość, a szanse jego realizacji są z każdym dniem coraz większe.

Rio de Janeiro, 12 sierpnia 2002 roku

Marcos Arruda *był w 1970 roku więziony i torturowany przez dyktaturę wojskową Brazylii. Organizacja Amnesty International pomogła wywrzeć na rząd nacisk w celu uwolnienia go. Przez 11 lat po uwolnieniu był zmuszony do pobytu na wygnaniu, w czasie którego uzyskał tytuł magistra ekonomii na uniwersytecie American University w Waszyngtonie, po czym został bliskim współpracownikiem znanego wykładowcy Paulo Freire w instytucie Cultural Action Institute w Genewie. Pełnił funkcję konsultanta ministerstw edukacji Gwinei Bissau, Republiki Zielonego Przylądka i Nikaragui. Otrzymał doktorat z edukacji na Uniwersytecie Federalnym we Fluminense w Brazylii. Jest autorem i współautorem kilkunastu książek i ponad setki artykułów. Pełni funkcję dyrektora wydziału Policy Alternatives for the Southern Cone w instytucie South America Institute (PACS). Współuczestniczy w inicjatywie edukacyjno-szkoleniowej mającej na celu przygotowanie grup pracowników w Rio de Janeiro do współzarządzania przedsiębiorstwami, w których pracują.*

WSTĘP

Prabhat Ranjan Sarkar i ruch PROUT

Prabhat Ranjan Sarkar urodził się w 1921 roku w miejscowości Jamalpur w stanie Bihar w Indiach. Pochodził z szanowanej rodziny, która wydała wielu przywódców tamtego regionu. By pomóc rodzinie po śmierci ojca, przerwał studia w Kalkucie, powrócił do Jamalpuru i podjął pracę jako księgowy na kolei. W tym okresie zaczął udzielać nauk starożytnej medytacji Tantry, wymagając od wszystkich uczniów ścisłego przestrzegania kodeksu moralnych zachowań. W 1955 roku na ich prośbę założył społeczno-duchową organizację Ananda Marga („Ścieżka Błogości"). W 1959 roku po raz pierwszy przedstawił Teorię Postępowego Użytkowania (w skrócie PROUT, od ang. Progressive Utilization Theory), wyjaśniającą, w jaki sposób zreorganizować społeczeństwo i gospodarkę, aby osiągnąć powszechny dobrobyt.

Ruch Ananda Marga i PROUT szybko się rozprzestrzeniał w Indiach w latach 60. i wielu zwolenników Sarkara, którzy piastowali kluczowe stanowiska w urzędach publicznych Indii, aktywnie przeciwstawiało się wszechobecnej korupcji rządu, a także hinduistycznemu systemowi kastowemu. Dlatego wśród nacjonalistycznej grupy Hindusów wyłoniła się grupa opozycyjna, pod której wpływem rząd uznał organizację Ananda Marga za wywrotową i rewolucyjną, zakazując przynależności do niej wszystkim osobom na stanowiskach publicznych. Zaskakujące może się wydać to, że ruchom Ananda Marga i PROUT przeciwstawiła się również Komunistyczna Partia Indii (Communist Party of India-Marxist — CPI-M), która kontroluje rząd stanu Bengal Zachodni, lecz wynikało to z faktu, że wyjątkowe połączenie duchowości i idei społecznych Sarkara przyciągało zwolenników do niego, pozbawiając partię członków.

Prześladowania i represje narastały. W 1971 roku Sarkar został aresztowany pod spreparowanymi zarzutami nakłaniania do zabójstwa. Został wtrącony do więzienia, gdzie służby rządowe dokonały próby otrucia go. Jako protest Sarkar rozpoczął długą głodówkę, spożywając codziennie jedynie dwa kubki jogurtu rozcieńczonego z wodą. W 1975 roku premier Indii, Indira Gandhi wprowadziła Stan Wyjątkowy, podczas którego cenzurowano prasę i zakazano działalności wszystkich ugrupowań opozycyjnych. Spośród 26 grup, które znalazły się na liście organizacji nielegalnych, pierwszych 14 powiązanych było z ruchem Ananda Marga i PROUT.

Wszyscy znani działacze i członkowie tych ugrupowań zostali pozbawieni wolności bez przeprowadzenia oficjalnego postępowania czy śledztwa. W okresie tego pogwałcenia zasad demokracji Sarkara uznano winnym i skazano na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Stan Wyjątkowy zakończył się w 1977 roku, gdy w wyniku wyborów Indira Gandhi straciła urząd, a w roku następnym Sarkar został w drodze apelacji oczyszczony z wszystkich zarzutów. W chwili opuszczenia więzienia zakończył swoją ponad pięcioletnią głodówkę.

Moje doświadczenia z Sarkarem

W 1974 roku, mieszkając w Stanach Zjednoczonych, nauczyłem się medytacji i zacząłem czytać książki Sarkara. Pod wpływem wykonywanych praktyk duchowych zmieniłem się, doświadczając szczęścia i wewnętrznego spełnienia przerastającego moje wyobrażenia. Książki Sarkara stanowiły źródło niewyczerpanego bogactwa idei na temat przemian społecznych i wewnętrznej duchowej podróży.

W styczniu 1978 roku po raz pierwszy osobiście spotkałem się z Sarkarem, kiedy przebywał on jeszcze w celi więziennej. Nigdy wcześniej nie zetknąłem się z tak czystą, bezwarunkową miłością. Zainspirowany tym spotkaniem zostałem mnichem. Kolejne lata spędziłem, pracując najpierw w Południowo-Wschodniej Azji, a następnie w Brazylii, realizując projekty na rzecz służby społecznej, ucząc medytacji (także w więzieniach), prowadząc wykłady i czasami pisząc.

Po naszym pierwszym spotkaniu wielokrotnie w ciągu 12 lat aż do śmierci Sarkara w 1990 roku, miałem przyjemność przebywać w jego towarzystwie. W tym okresie działał on intensywnie w Kalkucie, udzielając szczegółowych wykładów na temat duchowości, Teorii Postępowego Użytkowania (PROUT), filozofii i nauki. Kierował również swoimi organizacjami, skomponował nowy zbiór 5018 pieśni nazwanych *Prabhat Samgiit* („Pieśni nowej jutrzenki") oraz prowadził wykłady na temat struktury i gramatyki wielu różnych języków. Jednocześnie poświęcał czas na nauczanie medytacji rozrastające się grono uczniów, w tym wyższych stopniem mnichów i mniszki nazywanych *avadhutami* i *avadhutikami,* do których sam należę, wśród tysięcy innych.

Holistyczny makrogospodarczy model PROUT

Pisma Sarkara na temat Teorii Postępowego Użytkowania liczą łącznie prawie 1500 stron szczegółowych wskazówek wyjaśniających, jak różne stany Indii, zwłaszcza te najbiedniejsze, mogą stać się samowystarczalne. PROUT jest kompleksowym modelem makrogospodarczym o ogromnej głębi i stopniu zaawansowania, opracowanym, aby rozwijać i przynosić społeczno-gospodarcze korzyści regionom i ludziom w nich żyjącym przy jednoczesnej ochronie środowiska naturalnego. W niniejszej książce omówiono tylko podstawowe koncepcje i struktury sformułowane w teorii PROUT.

Trzeba przy tym pamiętać, że PROUT nie jest sztywnym modelem, który ma być narzucony każdemu społeczeństwu. Stanowi on raczej holistyczny zestaw dynamicznych zasad, które można optymalnie dostosować, tak aby tworzyć oraz rozwijać dobrobyt każdego regionu, jednocześnie chroniąc i wzbogacając środowisko naturalne. Gdy jakiś kraj lub region zdecyduje się na zastosowanie tego modelu, obywatele i przywódcy będą musieli podjąć wiele odpowiedzialnych decyzji dotyczących tego, jak najlepiej wcielić owe zasady w życie, aby osiągnąć sukces.

Najczęściej zadawane pytanie dotyczące Teorii Postępowego Użytkowania brzmi: „Gdzie wprowadzono ją w życie?" Chociaż w wielu krajach na każdym kontynencie istnieją przykłady spółdzielni czy wspólnot opartych na Teorii Postępowego Użytkowania, świat nie będzie mógł ujrzeć tego modelu, dopóki cały stan bądź państwo nie postanowi wdrożyć go w całości jako zintegrowanego systemu. Kiedy piszę te słowa, działacze ruchu PROUT w Australii, Argentynie i Brazylii opracowują szczegółowy raport na temat

realnych sposobów stworzenia w tych regionach społeczeństwa postkapitalistycznego opartego na modelu PROUT.

Jestem jednym z wielu ludzi wierzących, że Sarkar był jednym z największych mistrzów duchowych ery nowożytnej oraz że ten model przemian społecznych zrewolucjonizuje świat. Pewnej nocy, gdy spacerowałem z nim po parku w Bangkoku w Tajlandii, wyjaśnił mi, dlaczego w wielu państwach odmówiono mu wizy i sprzeciwiano się jego ideom: „Mówią, że jestem niebezpiecznym człowiekiem. Nie, nie jestem niebezpiecznym człowiekiem. Żywię miłość do wszystkich i do każdego — uniwersalną miłość. Nie jestem niebezpiecznym człowiekiem — jestem silnym człowiekiem".

Wtedy zmienił się jego głos. Mówiąc powoli cichym i miarowym tonem, rzekł: „Obawiają się mnie tylko ci, którzy zatracili się w egoizmie, ponieważ egoizm jest mentalną ułomnością, dla którego nie ma miejsca w systemie PROUT".

Rozdział 1

ZAŁAMANIE GLOBALNEGO KAPITALIZMU I KRYZYSY GOSPODARCZE

„Nie wolno nam nawet na chwilę zapomnieć, że cały ożywiony świat jest jedną wielką rodziną. Natura nie przyznała żadnej części tej własności żadnej szczególnej jednostce... Skoro całe dobro wszechświata jest wspólnym dziedzictwem wszystkich żywych istot, jak można usprawiedliwić system, w którym niektórzy opływają w luksusy, podczas gdy inni, pozbawieni podstawowego pożywienia, więdną i umierają z głodu?"

P. R. Sarkar[4]

W ciągu kilkuset lat, które upłynęły od narodzin globalnego kapitalizmu, system ten przeszedł wiele zmian, lecz nadal opiera się przede wszystkim na pogoni za zyskiem, egoizmie i chciwości. Przynosi korzyści grupie ludzi mniej licznej niż ta, którą wyklucza. Dzisiaj niemal połowa ludzkości żyje, cierpi i umiera w nędzy.

Z powodu wewnętrznych sprzeczności gospodarka światowa skazana jest na upadek, który doprowadzi do olbrzymiego kryzysu. Aby zrozumieć, dlaczego krach ten jest nieunikniony, trzeba prześledzić ewolucję kapitalizmu w celu poznania natury jego defektów krytycznych. Ta wiedza pozwoli również lepiej przygotować się do nadchodzącej przyszłości — przyszłości po kapitalizmie.

Od kolonializmu do politycznej niepodległości

Kiedy w 1492 roku Krzysztof Kolumb po raz pierwszy dotarł do Wysp Bahama, spotkał tam plemiona Arawaków, żyjących w wiejskiej wspólnocie i posiadających rozwinięty system upraw kukurydzy, słodkich ziemniaków oraz manioku. Cechowała ich nadzwyczajna gościnność oraz wypływająca z głębokich przekonań skłonność do dzielenia się wszystkim. Kolumb i jego ludzie zniewolili setki Arawaków i wywieźli do Hiszpanii. Wielu z tego transportu zmarło podczas podróży, gdy zrobiło się zimno; pozostali zmarli później w niewoli.

W czasie kolejnych wypraw ludzie Kolumba brutalnie mordowali Indian, szukając złota dla siebie oraz dla królowej Hiszpanii, która finansowała ekspedycje. Szacuje się, że 250 000 Indian Arawaków żyło na Haiti, kiedy przybył tam Kolumb. Zniewoleni, ginęli z wycieńczenia, zmuszani do katorżniczej pracy w kopalniach, a w późniejszym okresie na wielkich plantacjach. W ciągu dwóch dekad ich liczebność spadła do 50 000. W 1550 roku pozostało ich tylko 500, a według raportu z 1650 roku na wyspie nie mieszkał już żaden z rdzennych Arawaków czy ich potomków.[5]

Pchani nienasyconą żądzą złota, srebra i innych bogactw Hiszpanie i Portugalczycy dokonali inwazji dosłownie każdego regionu Południowej i Środkowej Ameryki, niewoląc i masakrując jej rdzennych mieszkańców. Na innych kontynentach ich przykładem szli

Anglicy, Francuzi i Holendrzy. Utworzone w ten sposób kolonie dostarczały ogromnego bogactwa w postaci pozyskiwanych surowców naturalnych.[6]

Adam Smith, pierwszy teoretyk kapitalizmu, zaobserwował zjawisko bogacenia się państw kolonialnych i opisał je w swoim najważniejszym dziele pt. „*Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*". Twierdził tam, że osoby potrafiące pomnażać majątek zawsze czynią to z korzyścią dla całego społeczeństwa, o ile państwo im w tym nie przeszkadza. Doktryna ta została później nazwana terminem „laissez fair" (fr. pozwólcie czynić), wyrażając się w postulacie, że państwo nie powinno ograniczać kapitalistom możliwości gromadzenia majątku.

Wraz z nadejściem rewolucji przemysłowej kolonie stały się niewolniczym rynkiem, zmuszane do kupowania przetworzonych towarów, często wyprodukowanych z ich własnych zasobów naturalnych. Przykładowo Indie nazywano „klejnotem w koronie" Brytyjskiego Imperium z powodu ogromnych bogactw, jakich dostarczały one kolonialnemu mocarstwu. Do początku dziewiętnastego wieku kwitł tam przemysł tkacki oraz eksport produktów bawełnianych. Ten tradycyjny handel i rzemiosło zostały zniszczone w momencie, gdy Anglicy wprowadzili prawo zakazujące eksportu i zmusili obywateli Indii do kupowania ubrań wyprodukowanych w Manchesterze.[7] W ten sposób tak zwane kraje „rozwinięte" zapewniały sobie sukces gospodarczy bynajmniej nie wyłącznie dzięki przetwarzaniu własnych zasobów.

Świadomość ludzi jednak stopniowo się zmieniła. Niewolnictwo zostało zniesione we wszystkich krajach rozwiniętych. Kiedy faszystowskie reżimy Niemiec, Japonii i Włoch najechały inne kraje w dwudziestym wieku i wywołały II Wojnę Światową, ludzie na świecie mogli to zobaczyć i usłyszeć dzięki rozwojowi fotografii prasowej, kina i radia. Krwawa rzeź wojny, okupionej milionami śmiertelnych ofiar, tak zmieniła opinię świata, że „imperium" i „kolonializm" stały się słowami okrytymi hańbą.

W każdej kolonii rozwinęły się ruchy wyzwoleńcze i w ciągu zaledwie dekady od wojennego zwycięstwa sił sprzymierzonych Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Belgii i Holandii państwa te zostały zmuszone do wycofania się z większości swoich dawnych kolonii. Hiszpania i Portugalia już wcześniej straciły swoje kolonie w obu Amerykach.

Bezpośredni rabunek innych krajów przy wykorzystaniu siły militarnej zaczęto traktować jako rzecz w złym guście. Byłym koloniom przyznano wolność polityczną. W tej sytuacji bogate państwa zaczęły poszukiwać bardziej wyrafinowanych sposobów, aby utrzymać panowanie nad gospodarkami krajów, które kiedyś im podlegały.

Ekonomia zimnej wojny

Pod koniec II Wojny Światowej w Bretton Woods w stanie New Hampshire w USA doszło do spotkania doradców gospodarczych sił sprzymierzonych. Rozmawiano tam na temat możliwości prowadzenia biznesu w post-kolonialnym świecie. Wszystkie rządy zgodziły się na regulację swoich walut opartą na wymienialności dolara amerykańskiego na złoto. Ta i wiele innych zasad uczyniły ze Stanów Zjednoczonych światowego bankiera. System ów był bardzo korzystny dla tego kraju w latach 50. i 60., ułatwiając amerykańskim korporacjom dokonywanie ogromnych inwestycji za granicą.[8]

Zimna Wojna Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników przeciw państwom komunistycznym była w dużej mierze prowadzona w celu utrzymania dominacji nad biedniejszymi narodami, aby uniemożliwić socjalistom przejęcie kontroli nad źródłami miejscowych surowców w tych krajach. Przykładowo w 1973 roku demokratycznie wybrany prezydent Chile, Salwador Allende, upaństwowił ogromne kopalnie, które były w posiadaniu amerykańskiej firmy Anakonda Copper Mining Corporation. Krótko po tym armia pod dowództwem generała Augusto Pinocheta dokonała zamachu stanu, zabijając prezydenta Allende oraz mordując tysiące obywateli. Dziennik New York Times ujawnił później, że ten zamach stanu został zapoczątkowany oraz sfinansowany przez Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA) Stanów Zjednoczonych.[9]

W całej Ameryce Łacińskiej, Afryce i Azji destabilizowano rządy cieszące się społecznym poparciem i wspierano wojskowych dyktatorów, ponieważ umieli oni utrzymać tzw. „stabilizację" oraz zapewnić korzystne warunki działania grupom międzynarodowych korporacji. Dysydenci, aktywiści, dziennikarze, nauczyciele, księża, którzy nie godzili się z takim stanem rzeczy, byli oskarżani o komunizm. Torturami, morderstwami i terrorem uciszano tych, którzy domagali się poszanowania praw człowieka, walczyli przeciwko nieprawości i dążyli do gospodarczej niezależności.

Rosnąca dominacja międzynarodowych korporacji

W ciągu ostatnich 150 lat kapitaliści używali różnych metod i strategii, aby przekształcić swe korporacje w najbogatsze i najpotężniejsze instytucje planety. Na przykład Czternasta Poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych po zakończeniu niewolnictwa dała równe prawa Afroamerykanom; jeden z jej fragmentów mówi: „…żadne państwo nie może pozbawić żadnej osoby życia, wolności czy własności bez odpowiedniego procesu prawnego…" Wykorzystując ten precedens, prawnicy amerykańscy pomysłowo przekonywali, że sądy powinny uznać korporacje za „osoby".

Ta dziwna interpretacja jest wysoce korzystna dla korporacji, chroniąc je przed zamknięciem i jakąkolwiek interwencją społeczeństwa. Dodatkowo zwalnia ona właścicieli z wszelkiej finansowej czy moralnej odpowiedzialności, jeżeli firma upadnie lub zostanie uznana za szkodliwą dla środowiska. Jeżeli na przykład korporacja ogłosi bankructwo i wszyscy w niej zatrudnieni nagle stracą pracę i zarobki, kierownictwo, które do samego końca mogło zarabiać miliony dolarów, nie jest w żaden sposób zobowiązane do zapłacenia im czegokolwiek.

Zdolność do prowadzania zakrojonych na wielką skalę kampanii reklamowych i promocyjnych daje dużym firmom miażdżącą przewagę nad ich drobniejszymi konkurentami. W 2006 roku międzynarodowe korporacje wydały na reklamy 267 mld dolarów.[10] Prowadzi się badania naukowe, których celem jest opracowanie manipulacyjnych technik, pozwalających wytwarzać w społeczeństwie sztuczne pragnienia.

Koncern Coca-Cola, największy światowy producent napojów bezalkoholowych, wykazuje się zdecydowaną skutecznością w rozpowszechnianiu swych produktów. Od czasów założenia tej firmy w 1886 roku jej głównym towarem jest niewątpliwie niezdrowy napój słodzony zawierający kofeinę i kwas fosforowy. Jednak dzięki masowej promocji marki i logo Coca-Coli udaje się utrzymać większość ludzi w przekonaniu, że Coca-Cola nie tylko zaspokaja pragnienie lepiej niż woda, lecz również uszczęśliwia. W celu możliwie

najszerszego rozreklamowania produktów koncern Coca-Cola nie tylko sponsoruje drużyny sportowe, olimpiady czy mistrzostwa świata. Zawarł on także wielomilionowe umowy z wytwórniami filmowymi Columbia Pictures, Universal Studios oraz producentami cieszących się dużą popularnością brazylijskich oper mydlanych, aby napojem, którzy aktorzy piją na planie, była Coca-Cola.

Korporacje koncentrujące władzę i pieniądze

W celu zawyżenia wartości swoich akcji oraz umniejszenia obowiązków podatkowych korporacje stosują także tzw. „twórczą księgowość". Przykładowo księgowi pracujący dla korporacji prasowej Newscorp Investments, której właścicielem jest Rupert Murdoch, okazali się tak pomysłowi, że w latach 1987–1998 firma nie zapłaciła w ogóle brytyjskiego podatku dochodowego pomimo wykazania w tym czasie zysków na poziomie 1,4 mld funtów![11]

W grudniu 2001 roku międzynarodowa firma Enron działająca w branży finansowej i energetycznej ogłosiła największe bankructwo w historii z aktywami wartymi 62,8 mld dolarów. William Lerach, pełnomocnik akcjonariuszy pozywających firmę Enron powiedział, że 29 jej kierowników i dyrektorów sprzedało akcje warte około 1,1 mld dolarów w czasie, gdy „przyznali, że wyolbrzymili w raportach zyski firmy Enron o 600 mln dolarów, a kapitał akcyjny o 1,1 mld dolarów". Krytykując te sprawozdania, powiedział: „Te księgi rachunkowe były fałszowane przez... dyrektorów, którzy włożyli w swoje własne kieszenie setki milionów dolarów, podczas gdy winą obarczono pracowników firmy Enron, a setki czy nawet tysiące inwestorów straciło miliardy dolarów".[12]

Kilka miesięcy później ogłosiła bankructwo firma Worldcom, Inc., działająca prężnie w branży telefonii dalekiego zasięgu oraz usług internetowych. Wartość jej aktywów wynosiła łącznie 103,9 mld dolarów, a zatem pobiła ona rekord ustanowiony wcześniej przez firmę Enron. Zmuszono ją do zakończenia działalności po tym, gdy jej dyrektorzy przyznali się do sporządzenia fałszywych sprawozdań finansowych o rzekomo osiągniętym zysku 3,3 mld dolarów. Do tego w dniu 8 sierpnia 2002 roku przyznali się do kolejnych fałszerstw sprawozdań finansowych na kwotę 3,8 mld dolarów. W odpowiedzi na te oświadczenia minister sprawiedliwości USA, John Ashcroft, podczas konferencji prasowej powiedział: „Gdy skorumpowane kierownictwo korporacji zdradza pracowników i inwestorów, nie różni się niczym od zwyczajnych złodziei".[13]

Tendencja do monopolizowania, wyniszczania czy wykupywania konkurencyjnych firm jak również do utajonego czy potajemnego ustalania cen z innymi firmami doprowadziła do wytaczania korporacjom procesów antymonopolowych. W odpowiedzi odraczały one sprawy do momentu wybrania przychylniejszych im rządów (i zapewniały sobie tę przychylność przez ogromne finansowe wsparcie dla kampanii politycznych obydwu amerykańskich partii politycznych!). Jak przyznał prawnik firmy IBM, nauczył się on na początku swojej kariery, że „mógłby wziąć najprostszą sprawę antymonopolową... i przeciągać jej obronę niemalże w nieskończoność".[14] Mimo *przegrania* sprawy antymonopolowej w sądzie korporacji Microsoft Corporation nadal udało się wynegocjować z Departamentem Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych korzystny układ.

Po zniesieniu rządowej kontroli nad sferą przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonych w ostatnich dwóch dekadach wśród rosnącej liczby korporacji praktykowana jest taktyka polegająca na przejmowaniu i wykupywaniu konkurencyjnych firm. Gdy w 1988 roku szef koncernu RJR Nabisco planował największe wówczas, finansowane kredytem wykupienie, obawiał się, że zabraknie na świecie funduszy, aby to przejęcie przeprowadzić: „Będę musiał stawać na głowie.... aby zdobyć te 17 mld dolarów!”[15] Dzisiaj świat zalany jest kapitałem spekulacyjnym, dlatego że duża część oszczędności emerytalnych ulokowana jest w inwestycyjnych funduszach wzajemnych oraz tzw. funduszach hedgingowych, a częściowo ponieważ podaż pieniądza wzrosła alarmująco w wyniku udzielania kredytów ogromnej wartości. W 2006 roku łączna wartość fuzji i przejęć przedsiębiorstw na świecie wyniosła 2,24 biliona dolarów![16]

Niewiarygodnie intensywna rywalizacja o zyski na każdym kroku sprawiła, że bezosobowe byty korporacyjne są obojętne na prawa pracowników czy zagrożenie dla środowiska. W większości przejmowanych firm masowo zwalnia się pracowników, aby uczynić je jeszcze bardziej dochodowymi dla przejmującej korporacji.

Te przykłady, wraz z wieloma innymi, świadczą jasno o tym, że potęga i bogactwo są skupiane w rękach coraz mniejszej grupy osób. Deklaracje kapitalizmu, że niczym nieskrępowane, swobodne działanie sił rynkowych przyniesie wszystkim korzyści, są oczywistym kłamstwem.

Chociaż międzynarodowe korporacje dysponują dzisiaj olbrzymim bogactwem oraz możliwościami wywierania wpływów, w realizacji własnych interesów są one wciąż uzależnione od wojskowej i gospodarczej potęgi państw narodowych. Reżimom, które sprzyjają międzynarodowym inwestycjom, udziela się wsparcia finansowego i militarnego. Współczesne korporacje usiłują wpłynąć na rządy państw, aby te tworzyły coraz więcej porozumień handlowych w obrębie Światowej Organizacji Handlu (Word Trade Organization) takich, jak Strefa Wolnego Handlu Ameryk (Free Trade Area of the Americas – FTAA). Pod pretekstem tworzenia „równych warunków konkurencji na rynku” owe porozumienia dążą do osłabienia wszelkich narodowych barier handlowych, jakie w każdym państwie służyły ochronie rodzimej produkcji i rolnictwa.

Edward Goldsmith, publicysta, założyciel szanowanego angielskiego czasopisma „The Ecologist”, obnaża, jak absurdalne są globalistyczne porozumienia gospodarcze. „Zabijają one lokalną gospodarkę i prowadzą do nowej kolonizacji. Gdyby moim przeciwnikiem był mistrz świata w boksie w wadze ciężkiej, Mike Tyson, i gdybym miał stawić mu czoła, nie chciałbym, żeby odbyło się to na „równych warunkach konkurencji” — potrzebowałbym wielu nie lada ochroniarzy!”[17]

W 1994 roku w celu przeforsowania tego typu porozumień rząd Stanów Zjednoczonych wysłał ponad 800 delegatów na ostatnie spotkanie Rundy Urugwajskiej Układu Ogólnego w Sprawie Taryf Celnych i Handlu (General Agreement on Tariffs and Trade, GATT — który później stał się Światową Organizacją Handlu — WTO).[18] Oczywiście ci lobbyści nie byli wybrani w sposób demokratyczny, aby odzwierciedlać sobą różnorodność opinii. Wszyscy byli konsultantami biznesowymi bądź sprawowali stanowiska kierownicze w korporacjach. Ich misją było stworzenie takiego porządku— nawet kosztem środowiska naturalnego — w którym uszczuplenie zysków korporacji amerykańskich byłoby naruszeniem prawa.

Przykład sieci sklepów Wall-Mart

Podczas jednej z moich ostatnich międzynarodowych podróży lotniczych siedziałem obok pewnego przedsiębiorcy z Ameryki Północnej. Opowiedział mi o fenomenie sklepów Wal-Mart:

„Ich strategia jest podstępna. Analizują mapy i wyszukują miejsca, gdzie przecinają się dwie krajowe drogi oraz gdzie w promieniu 45 minut jazdy znajduje się przynajmniej pięć do ośmiu miast. W takiej lokalizacji, z dala od miast grunt jest bardzo tani. A ponieważ znajdują się poza wszelkimi zabudowaniami miejskimi, firma nie musi płacić miejskich podatków na szkoły i inne usługi socjalne.

Następnie korporacja buduje ogromny sklep i parking. Podobnie, jak sieć Mc Donald's, zatrudniają mnóstwo młodych ludzi z okolicy, płacąc minimalne stawki. Z powodu niesamowicie wysokich obrotów są w stanie wypełnić swoje sklepy wszystkimi rodzajami produktów po niskich cenach. A gdy otworzą nową placówkę, skutecznie doprowadzają do bankructwa prawie wszystkie rodzinne sklepy z odzieżą, apteki, sklepy RTV, papiernicze, i wszelkie inne we wszystkich okolicznych miastach, które służyły swoim klientom i przez dziesiątki lat płaciły podatki miejskie. Władze miasta tracą wpływy z podatków, spada jakość szkolnictwa, a wielu doświadczonych pracowników traci swoją pracę.

Sam Walton, który założył tę sieć, otrzymał od prezydenta Ronalda Reagana medal za stworzenie wielu miejsc pracy. Ale kto policzy te wszystkie miejsca pracy, których sklepy sieci Wal-Mart ludzi pozbawiły? Jakby nie było tego dosyć, oprócz 4000 sklepów w Stanach Zjednoczonych otworzono ponad 1000 sklepów w innych krajach. Wdowa po Waltonie i jego czwórka dzieci posiadają wspólnie majątek wart 83 mld dolarów, czyli o wiele więcej niż Bill Gates! Jestem przedsiębiorcą. Wierzę w ideę wolnego rynku. Jednak tutaj miara się przebrała — nie można w ten sposób niszczyć społeczeństwa! Trzeba ich powstrzymać!"

Na niewielką skalę wolna przedsiębiorczość sprawdza się doskonale, gdy stanowi bodziec dla wynalazków, odkrywczych rozwiązań, innowacyjności i różnorodności. Niestety, jak widać na przykładzie sieci sklepów Wal-Mart, kapitalizm nie ma takiego samego pożytecznego efektu w przypadku gigantycznych przedsiębiorstw. Zyski, zamiast być reinwestowane w lokalne społeczności, wypłacane są akcjonariuszom, którzy mieszkają daleko od miejsc, które cierpią na tej działalności. Często używają oni tych pieniędzy do dalszych finansowych spekulacji. Sumy widniejące w księgach rachunkowych nie odzwierciedlają tego, w jaki sposób te międzynarodowe korporacje krzywdzą jednostki i niszczą lokalną gospodarkę.

Pożyczki udzielane krajom nierozwiniętym i ściąganie tego zadłużenia

Do roku 1971 każdy dolar w Stanach Zjednoczonych był zabezpieczony równowartością w złocie przechowywanym w rezerwach depozytowych rządu. Jednak w tymże roku prezydent Richard Nixon podjął decyzję o zakończeniu tej polityki finansowej i rząd rozpoczął drukowanie dużo większej ilości pieniędzy niż wynosiła wartość przechowywanego złota. Dolar amerykański zaczął zalewać świat w momencie, gdy drastycznie poszły w górę ceny ropy. Ogromne zyski naftowe zostały zdeponowane

w bankach USA. Te finansowe instytucje z desperacją zaczęły poszukiwać miejsc, gdzie mogłyby zainwestować ogromne sumy pieniędzy i na tym zarobić. Zaczęły więc pożyczać miliardy dolarów krajom rozwijającym się, z których większość była kontrolowana przez lokalne elity.

Ponieważ w wielu z tych zadłużonych krajów korupcja byłą powszechna, elita polityczna i sfery wielkiego kapitału przejęły większość pieniędzy przeznaczonych na prace publiczne. Na przykład wojskowa dyktatura w Brazylii pożyczyła miliardy na budowę autostrad i ogromnych hydroelektrowni po grubo zawyżonych kosztach. Prasa zachodnia trąbiła o „brazylijskim cudzie gospodarczym", lecz program ten pozostawił państwo obciążone gigantycznymi długami. Następnie w latach 80., dokładnie wtedy, gdy w Brazylii i innych krajach Ameryki Łacińskiej ponownie wprowadzono demokratyczne wybory, amerykańskie stopy procentowe wzrosły. Wartości odsetek naliczanych od długów zaczęły się mnożyć.

Setki miliardów dolarów zaczęły spływać z Południa na Północ. Część z tego była kierowana do obsługi długu, którego wielkość pod koniec lat 80. przekroczyła wielkość nowych programów pomocowych. Reszta stanowiła „ucieczkę kapitału" – zyski bogatych klas wysyłane za granicę i inwestowane w gospodarkę Stanów Zjednoczonych. Gospodarki krajów Ameryki Łacińskiej zaczęły upadać.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy założony został w 1944 roku podczas Konferencji w Bretton Wood, aby zaopatrzyć kraje członkowskie w pieniądze mające pomóc im w przezwyciężeniu krótkoterminowych problemów z wyrównaniem płatności. Jest to *jedyne* źródło funduszy, gdy państwo posiada ogromne zewnętrzne zadłużenie, jak jest to w przypadku większości najbiedniejszych krajów półkuli południowej. Jednak te kredyty pieniężne dostępne są jedynie wówczas, gdy odbiorca wyrazi zgodę na reformy polityki gospodarczej w swoim kraju, czyli na tak zwany program dostosowań strukturalnych.

Programy przemian strukturalnych Międzynarodowego Funduszu Walutowego

Międzynarodowy Fundusz Walutowy nalega na wprowadzanie drakońskich form dyscypliny budżetowej dla zwalczenia inflacji i ustabilizowania waluty. W ramach programów przemian narzuca się m.in.:

- Ograniczenie budżetu rządu przez cięcia w funduszu płac i świadczeń socjalnych przyczyniające się do masowych zwolnień pracowników. Wprowadzenie opłat za szkolnictwo i opiekę medyczną, przez co zwiększa się odsetek analfabetów, ludzi cierpiących i umierających.

- Podniesienie stóp procentowych w celu zwalczania inflacji, co osłabia niewielkie gospodarstwa rolne i przedsiębiorstwa, borykające się ze spłatą zaciągniętych kredytów. Taki kraj staje się bardziej dochodowy dla zagranicznych inwestorów, którzy jednak w każdym momencie mogą wycofać swoje pieniądze.

- Eliminowanie taryf celnych na produkty importowane, co pozwala międzynarodowym korporacjom konkurować na równych prawach z bankrutującymi krajowymi producentami.

- Zniesienie praw zakazujących cudzoziemcom nabywania gruntu, surowców i firm, dzięki czemu międzynarodowe korporacje mogą otwierać fabryki w krajach biedniejszych, gdzie oferuje się im najczęściej zwolnienia z podatków, możliwość pozyskiwania pracowników za niskie płace oraz wolne strefy handlu, czego rezultatem są często powstające zakłady pracy wyzyskujące robotników.

- Obcinanie subsydiów na podstawowe artykuły, co pozwala uwolnić więcej pieniędzy na spłaty długu, zmuszając jednocześnie biednych, aby mogli przetrwać, do płacenia coraz większych kwot za podstawowe artykuły spożywcze.

- Wspieranie eksportu surowców oraz przestawienie gospodarki z produkowania środków do życia na produkowanie artykułów eksportowych poprzez motywowanie rolników, aby produkowali dochodowe uprawy zamiast żywności na potrzeby krajowej konsumpcji.

To są cechy charakterystyczne neoliberalnej gospodarki wolnego rynku. Zamożne elity kraju często korzystają na takiej polityce. Przy mniejszej kontroli waluty są one w stanie inwestować swoje zyski za granicą czy w walutach obcych.

Programy przemian strukturalnych są najczęściej dla zwykłych ludzi katastrofą. Bogate kraje, takie jak Stany Zjednoczone, nigdy nie zaakceptowałyby wymienionych wyżej warunków Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Europa Wschodnia, Rosja, Afryka i Ameryka Łacińska wszystkie dotkliwie ucierpiały wskutek tej strukturalnej polityki Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Bank Światowy ostatnio oszacował, iż drakońskie metody narzucone krajom nierozwiniętym przez kraje bogate kosztują te pierwsze ponad dwukrotnie więcej niż cała pomoc płynąca z Północy na Południe.

Według organizacji humanitarnej Oxfam International „dyscyplina fiskalna" narzucona Filipinom obejmuje zredukowanie części budżetu służby zdrowia niepochodzącej z zarobków o jedną trzecią. Przydziały funduszy budżetowych na środki zapobiegawcze przeciw malarii i gruźlicy płuc spadły odpowiednio o 27% i 36%, a na szczepienia ochronne o 26%. Na podstawie danych Filipińskiego Departamentu Zdrowia organizacja Oxfam oszacowała, że uszczuplenie środków finansowych na programy zapobiegawcze opieki zdrowotnej przyczynią się każdego roku do dodatkowych 29 000 zgonów na malarię i wzrostu zachorowań na gruźlicę płuc o 90 000.19

Ten scenariusz powtarza się w każdym kraju. Juan de Dias Parra, przewodniczący Stowarzyszenia Praw Człowieka Ameryki Łacińskiej na spotkaniu w Quito w Ekwadorze zauważył: „W porównaniu ze stanem sprzed dwudziestu lat dzisiaj w Ameryce Łacińskiej głoduje 70 mln ludzi więcej, 30 mln ludzi więcej jest analfabetami, 10 mln rodzin więcej nie ma dachu nad głową, 40 mln więcej osób jest bezrobotnych. 240 mln ludzi w Ameryce Łacińskiej jest pozbawionych środków niezbędnych do życia i to wszystko w momencie, gdy region — według tego, jak postrzega go świat — jest bogatszy i bardziej stabilny niż kiedykolwiek".20

Moralne apele i historyczny precedens anulowania długu

W roku 1998 papież Jan Paweł II wraz z wieloma organizacjami pozarządowymi rozpoczął ogólnoświatową kampanię nazwaną „Jubileusz Roku 2000" z zamiarem przekonania krajów bogatych, aby wraz z początkiem nowego milenium umorzyły długi krajom najuboższym.

Brazylijski ekonomista Marcos Aruda wyjaśnia powody kryjące się za globalną kampanią: „Jednym z argumentów jest, że każdy kredytodawca wchodzi w relację z kredytobiorcą świadom ryzyka. Każda transakcja rynkowa zawiera ryzyko. Większość ludzi, którzy ryzykują, musi zapłacić tego konsekwencje. Dlaczego nie międzynarodowi kredytodawcy w odniesieniu do zadłużenia krajów biednych? Kolejny argument to fakt, że krajom zadłużonym powinno się pozwolić spłacać dług na ich własnych warunkach, zgodnie z ich zdolnością do spłaty. Taką zgodę uzyskano między Niemcami i państwami alianckimi po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej".21

Stany Zjednoczone i Bank Światowy konsekwentnie ignorowały te apele, ponieważ, chociaż nikt nie wierzy, że najbiedniejsze kraje takie jak Mozambik kiedykolwiek spłacą swoje długi, dzięki temu zadłużeniu państwa bogate są w stanie zachować gospodarczą kontrolę nad biednym obszarem świata przez program przemian strukturalnych Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Do dzisiaj żaden kraj na świecie nie wypowiedział spłaty swojego długu. Jest tak z powodu gospodarczego embarga grożącego państwu, które odmówiłoby dalszej spłaty. Departament Skarbu Stanów Zjednoczonych opublikował listę importowanych towarów, których odmówi się takiemu krajowi. Lista ta zawiera nawet insulinę dla chorych na cukrzycę! Te niehumanitarne groźby są prawdziwe.

Istnieje prawny precedens anulowania długu — i to nawet w Stanach Zjednoczonych. Rząd USA anulował swój własny narodowy dług w latach 40. XIX wieku. Następnie w 1898 roku Hiszpania, utraciwszy w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej swoją kolonię na Kubie, zażądała, aby świeżo oswobodzona spod jej wpływów wyspa spłaciła wszystkie pieniądze, jakie tam Hiszpania zainwestowała. W odpowiedzi rząd Stanów Zjednoczonych zadeklarował światu, że był to „dług nieznośny", którego nie powinno się spłacać.

Podobna sytuacja miała miejsce w Brazylii w roku 1931, gdy Prezydent Getúlio Vargas oraz jego francuski minister Osvaldo Aranha ogłosili moratorium na większą część długu, jaki Brazylia była winna Anglii. Przeprowadzone badania wykazały, że ponad połowa sumy spłaconej Anglii nie miała pokrycia w żadnym pisemnym dokumencie! Brazylia przestała spłacać istotną część zadłużenia i spłaciła jedynie potwierdzoną w dokumentach wysokość długu.22

Kryzysy gospodarcze

Do chwili obecnej komercyjne banki przejęły ponad 75% długów wysoko zadłużonych krajów. Stąd istnieje realne niebezpieczeństwo, że gdy duże państwo czy grupa państw jednocześnie ogłosi, że nie będzie dłużej kontynuować spłaty swego zadłużenia, spowodowana tym utrata zaufania do banków międzynarodowych może spowodować kryzys gospodarczy.

W czasach poprzedzających współczesną gospodarkę przemysłową kryzysy gospodarcze nie występowały. Lokalne gospodarki oparte były na „produkcji dla przeżycia" i były w mniejszym stopniu nastawione na rynek. Katastrofy gospodarcze miały miejsce, lecz występowały w wyniku naturalnych klęsk, nieurodzaju, głodu czy wojny. Jednak w ciągu ostatnich 150 lat gospodarki kapitalistyczne konsekwentnie przechodziły cykle wzrostu i załamania. Po latach ekspansji przemysłowej następowały lata kryzysu — „bessa" po „hossie". Depresje te nie powstawały wskutek nieurodzaju. Faktycznie towarzyszyła im nadwyżka produktów, podczas gdy ludziom brakowało pieniędzy, aby je kupić.

U źródeł kryzysów gospodarczych leży wrodzona sprzeczność gospodarki kapitalistycznej. Funkcjonujące według jej zasad firmy starają się wypracować możliwie największe zyski przy możliwie najmniejszych kosztach, próbując zarazem zachować lub powiększyć własny udział na rynku. Dlatego na wszelkie sposoby podnoszą wydajność, a obniżają koszty zatrudnienia. Gdy interesy idą źle, zwalniają pracowników. Gdy wzrasta bezrobocie i płace realne maleją, słabnie również siła nabywcza tego właśnie społeczeństwa, które ma kupować towary i usługi dostarczane przez firmy. Kupuje ono mniej, wskutek czego w każdej branży gospodarki kapitalistycznej nieuchronnie kurczą się dochody ze sprzedaży.

W ten sposób globalny kapitalizm ciągle podcina gałąź, na której siedzi. Okazuje się być systemem skrajnie niestabilnym, w którym niezwykle rozdęty „bąbel" kapitału spekulacyjnego od czas do czasu pęka tu i tam, powodując kryzys gospodarczy z szerzącym się bezrobociem i cierpieniem ludności.

Profesor ekonomii Jaroslav Vanek z Uniwersytetu Cornella w Nowym Jorku zasugerował, że ponieważ niezbędnym warunkiem kapitalizmu jest maksymalizacja zysku, równanie definiujące funkcjonowanie tego systemu można zapisać w postaci:

Zysk = przychód – świadczenia na rzecz pracowników i inne wydatki

Ponieważ nadrzędnym priorytetem przedsiębiorstw kapitalistycznych jest zysk, w celu zmaksymalizowania własnego dochodu kapitaliści nieustannie poszukują możliwości zmniejszenia wynagrodzeń wypłacanych ludziom. W sposób naturalny prowadzi to do wyzysku siły roboczej.[23]

Po załamaniu się gospodarki „tygrysów" wschodnioazjatyckich pod koniec 1997 roku organizacja humanitarna Oxfam International zaobserwowała, że „kryzys nękający obecnie Wschodnią Azję można przyrównać pod względem jego destrukcyjnego oddziaływania do Wielkiego Kryzysu z 1929 roku. Temu, co rozpoczęło się jako krach finansowy, pozwolono przerodzić się w gigantyczny kryzys społeczny i gospodarczy z niszczycielskimi dla ludzkiego rozwoju konsekwencjami. Wzrastające uprzednio dochody ludności zaczęły spadać, bezrobocie i praca poniżej kwalifikacji osiągnęły alarmujący poziom. Podnoszenie cen żywności i obniżanie wydatków socjalnych w jeszcze większym stopniu pogarsza społeczne warunki najuboższych".[24]

P. R. Sarkar winą za kryzys obarcza kapitalistyczny wyzysk:

„W sferze gospodarczej kryzysy są nieuniknione tak w państwach kapitalistycznych, jak i komunistycznych z powodu charakteryzującego je, obezwładniającego wyzysku, na którym się w gruncie rzeczy opierają te systemy. Gospodarcze kryzysy są tak naprawdę ostatecznym wynikiem ucisku, uciemiężenia i pognębienia ludzi — tj. wyzysku. Gdy wyzysk osiąga punkt kulminacyjny, ustaje faktycznie wszelki postęp i dynamika rozwojowa

społeczeństwa. Na takim etapie, to znaczy w tym kulminacyjnym punkcie dochodzi do naturalnej eksplozji… Dzisiaj także prawie nadszedł moment takiej bezwzględnej reakcji… Do kryzysu tego dojdzie w przemysłowej gałęzi gospodarki rynkowej. Jego konsekwencje będą powszechne i niszczycielskie dla ludzkości".[25]

Łatwo jest zrozumieć, dlaczego może nastać kryzys o globalnym zasięgu, zwracając uwagę na to, co motywuje wielkich inwestorów. Założenie nowego przedsiębiorstwa wymaga dużego wkładu kapitału oraz pracy. Trzeba zatrudnić wielu ludzi, a zarządzanie nimi i borykanie się z występującymi codziennie nowymi problemami to duża odpowiedzialność. Wiele nowych przedsiębiorstw upada, a nawet te udane w większości przypadków nie osiągają w kilku pierwszych latach działalności więcej niż 10-20 procent zysków.

Bogacze dysponują wystarczającym kapitałem, aby inwestować w nowe zakłady pracy, lecz tylko nieliczni chcą wkładać tyle pracy dla tak drobnego zysku. Zamiast tego preferują hazard spekulacyjny taki, jak rynek akcji, rynek terminowy, nieruchomości, handel walutami etc., który oferuje szansę szybkiego osiągnięcia dużych zysków. Problem polega na tym, że owe spekulacyjne inwestycje tworzą nieliczne miejsca pracy i prowadzą do skupienia majątku społeczeństwa w rękach coraz węższej grupy osób.

Przyczyny kryzysów gospodarczych

P. R. Sarkar wyjaśnia, że istnieje kilka przyczyn kryzysów gospodarczych. Pierwszą z nich jest wielka koncentracja bogactwa. Chociaż bogactwo świata stale się zwiększa, prawie całą jego część przywłaszczają sobie najbogatsi. Przykładowo prezesom międzynarodowych korporacji wypłaca się teraz pensje w papierach wartościowych, które magazyn *Fortune* określa „skandalicznymi"! W roku 2006 roczna wypłata dyrektora firmy Yahoo! wyniosła 174 miliony dolarów. Szef koncernu naftowego Occidental Petroleum otrzymał 322 miliony dolarów. Koncern Apple Computers wypłacił swemu prezesowi (którym jest Steve Jobs) wynagrodzenie w wysokości 648 milionów dolarów, czyli ponad 30 000 razy tyle, ile w firmie Apple zarabia rocznie początkujący pracownik![26]

W ciągu ostatnich czterech lat majątek 52 najbogatszych ludzi świata co najmniej podwoił się, wynosząc łącznie ponad 1 bilion dolarów.27 Jest to więcej, niż wynosi łącznie roczny dochód połowy ludzkości świata — trzech miliardów ludzi.

Inną przyczyną globalnych kryzysów jest zablokowany obieg pieniądza. Ogromna większość majątku posiadanego przez najbogatszych ludzi nie jest inwestowana w żaden produktywny sposób. Pieniędzy tych nie pożytkuje się bynajmniej, aby zakładać nowe firmy, wypłacać wyższe pensje czy produkować więcej dóbr. Codziennie około 1,9 biliona dolarów zmienia właścicieli w wielkim kasynie spekulacji, gdy skłonieni perspektywą szybkiego wzbogacenia się inwestorzy grają na giełdach papierów wartościowych.28 Ceny rynku akcji reprezentują spekulacyjny balon o niesłychanych proporcjach, opierający się całkowicie na zaufaniu inwestorów — zaufaniu źle ulokowanym.

Niestety ponad połowa gospodarstw domowych w USA zainwestowała swoje oszczędności na giełdzie — czasami całkiem nieświadomie za pośrednictwem programów emerytalnych. Przeciętni ludzie nie mogą sobie pozwolić na utratę wszystkich swoich oszczędności w wyniku spadku koniunktury na wiecznie zmiennym rynku akcji.

Jakie znaczenie inwestycje arcybogatej elity mają dla reszty świata? Kolosalne! Dzisiaj gospodarka kapitalistyczna jest coraz bardziej współzależna i wzajemnie powiązana. Gdy zacznie upadać giełda w Nowym Jorku lub gdy spadnie wartość dolara, w przeciągu kilku minut inne giełdy i gospodarki na świecie także zaczną upadać.

Wskutek tego, że olbrzymie bogactwa pozostają skupione w rękach nielicznych, nie trafiając do żadnego produktywnego obiegu, słabnie siła nabywcza większości obywateli. Gospodarka Ameryki Północnej jest dzisiaj najsilniejsza na świecie, lecz mimo to od początku 2000 roku znikło aż 3,2 mln stanowisk w zakładach pracy — tj. zlikwidowano co szóste stanowisko pracy29. W 2005 roku w Stanach Zjednoczonych ponad dwa miliony Amerykanów zgłosiły do sądów wnioski o ogłoszenie niewypłacalności, tj. bankructwa.30

Na naszej planecie jest coraz więcej biedy i cierpienia. W Ameryce Łacińskiej żyje 560 mln ludzi, lecz prawie połowa z nich — 250 mln — egzystuje poniżej granicy ubóstwa. Z badań ogłoszonych przez organizację UNICEF wynika, że co drugi mieszkaniec planety żyje za mniej niż 2 dolary dziennie. Co trzeci nie ma dostępu do elektryczności. Co czwarty żyje za mniej niż dolara dziennie. Co piąty nie ma czystej wody pitnej. A co szósty dorosły cierpi głód.

Obok tego strasznego cierpienia wśród ludzi cierpi również środowisko naturalne, dewastowane wskutek chciwości człowieka. Przez ostatnie piętnaście lat nasza planeta straciła jedną trzecią swoich lasów, jedną czwartą swych wierzchnich warstw gleby i jedną piątą swoich ziem uprawnych. Według prognoz P. R. Sarkara w następstwie wylesienia jeszcze w tym dziesięcioleciu dojdzie do globalnego kryzysu wodnego.

Kolejną przyczyną kryzysów gospodarczych jest dewaluacja pieniądza i wynikająca z tego niestabilność walutowa: niestabilny pieniądz nie może być stabilnym środkiem rozliczeniowym. Zjawisko to można zaobserwować w dzisiejszej gospodarce, gdzie dolar i inne waluty nie posiadają już oparcia w rezerwach złota czy innym rzeczywistym majątku. Rządy i korporacje drukują coraz więcej „pieniędzy wirtualnych", tj. papierów wartościowych, obligacji skarbu państwa, akcji giełdowych, a przede wszystkim powszechnie wprowadzają rozliczenia kredytowe, zachęcając konsumentów i przedsiębiorców do kupowania na kredyt.

Największym dłużnikiem wśród państw są Stany Zjednoczone. Ich narodowe zadłużenie wynosi 8,9 biliona dolarów. Rząd amerykański stale wprowadza do obiegu nowe obligacje, banknoty i papiery wartościowe w celu obsługi tego długu. Łączna suma kwot pożyczanych dziennie na wydatki rządowe wynosi 2 mld dolarów. W 2006 roku amerykański deficyt budżetowy wyniósł 406 mld dolarów.31 Szacuje się, że 51 procent budżetu federalnego pochłaniają bieżące wydatki wojskowe i finansowanie przeszłych inicjatyw wojennych.32 Deficyt handlowy wynosi 726 mld dolarów.33 Jeśli z jakiegoś powodu zaufanie światowych inwestorów pokładane w gospodarce Stanów Zjednoczonych zostanie nadwątlone, największa gospodarka w historii świata zawali się niczym domek z kart.

Finansowy i społeczny kryzys Argentyny

Argentyna była niegdyś jednym z najlepiej rozwiniętych krajów Ameryki Południowej, mając najliczniejszą i najbardziej światłą — w tym regionie — klasę średnią, kwitnące rolnictwo, rozwinięty przemysł oraz zasobne złoża surowców mineralnych. W

celu kontynuowania spłaty odsetek swojego przygniatającego zadłużenia zagranicznego, 132 mld dolarów — z którego większość została zaciągnięta w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz przywłaszczona przez dyktaturę wojskową — państwo ściśle przestrzegało wytycznych Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wyprzedając wszystkie posiadane przez rząd przedsiębiorstwa strategiczne i użyteczności publicznej, obcinając płace i programy zasiłkowe, w 1997 roku Argentyna popadła w trwającą pięć lat recesję gospodarczą.

Rezultatem była katastrofa finansowa i społeczna. W 2003 roku, czyli nawet po tak zwanym ożywieniu gospodarczym, 15 mln ludzi — prawie połowa ludności — żyło poniżej progu ubóstwa. 6 mln ludzi zaliczono do grupy biednych.[34] Wypłaty pensji nauczycieli i innych pracowników budżetowych były opóźnione o całe miesiące. Sfrustrowany i głodny tłum zaczął plądrować supermarkety, aby zdobyć żywność. Gdy 19 grudnia 2001 roku prezydent Fernando de la Rua ogłosił stan wyjątkowy, na ulice wyszły w proteście setki aktywistów. Później dołączyły do nich tysiące, a następnie miliony obywateli biednych i średnich klas. Policja odpowiedziała brutalnie — 35 osób zostało zabitych, a 4500 aresztowano. Jednak prezydent de la Rua został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska i pospiesznej ucieczki z pałacu prezydenckiego helikopterem.

Ceny leków skoczyły w górę, a od momentu, gdy ministerstwo zdrowia straciło swój budżet, życie 300 000 diabetyków zależnych od insuliny znalazło się w niebezpieczeństwie. Pacjenci po przeszczepach nie byli w stanie płacić za swoje immunosupresory, które mogą kosztować nawet 2000 dolarów miesięcznie.35 Oto ludzkie i społeczne koszty przestrzegania drakońskich zaleceń Międzynarodowego Funduszu Walutowego — kryzys gospodarczy.

Dzisiaj międzynarodowe korporacje są tak wielkie i potężne, że są poza wszelką kontrolą. Chciwość jest mentalną chorobą, która trawi światowy kapitalizm.

Jednak wymienione wcześniej cztery czynniki powodujące kryzys gospodarczy nie są nieuniknione w przypadku każdej gospodarki przemysłowej. Gospodarka oparta na spółdzielczości, zaprojektowana tak, aby zaspokajać potrzeby i aspiracje ludności, może ochronić się przed kryzysem gospodarczym. Czasami może przeżywać okres niewielkiego lub nawet zerowego wzrostu gospodarczego, ponieważ zwolnienie tempa rozwoju jest naturalnym zjawiskiem. Faktycznie gospodarka bazująca na systemie spółdzielczym może dostosować się przy pomocy różnych metod do gospodarczej dekoniunktury. Gdy podaż produktów przekroczy popyt, zamiast zwalniać pracowników, można utrzymać ich pełne zatrudnienie przez redukcję obowiązującego czasu pracy.

Jasne jest, że świat potrzebuje systemu gospodarczego, który jest demokratyczny, chroni środowisko, a ogółowi społeczeństwa oferuje wyższą jakość życia.

Na czym polega kryzys gospodarczy i jak się do niego przygotować

Mark A. Friedman, burmistrz miasta El Cerrito, Kalifornia, USA

Chociaż od ponad dekady w Stanach Zjednoczonych odnotowuje się ciągły wzrost gospodarczy, bynajmniej nie każdy może rozkoszować się owocami amerykańskiej obfitości. Pracując przez dziesięć lat z rodzinami o niskich dochodach jako Dyrektor Wykonawczy Komisji ds. Dzieci i Rodzin Hrabstwa Alameda, osobiście byłem świadkiem nędzy i psychicznej udręki ludzi żyjących poniżej granicy ubóstwa. Wbrew obiegowym opiniom oraz mitom rozpowszechnianym w środkach masowego przekazu istnieją rzesze ludzi cierpiących niedożywienie, nieposiadających dostatecznego wykształcenia i nieobjętych świadczeniami opieki zdrowotnej. Z dostępu do amerykańskiego dobrobytu zostali zupełnie wykluczeni ludzie niewykształceni i biedni. Zwykle są to ludzie o innym kolorze skóry i nowi imigranci.

Wobec narastającej niestabilności gospodarczej trzeba się przygotować na najgorszy możliwy scenariusz, czyli grożący globalnej gospodarce dłuższy okres recesji i kryzysu. Kryzys gospodarczy powoduje falę zwolnień pracowników i bezrobocia, zanik sprzedaży detalicznej, spadek wartości akcji oraz realnych cen nieruchomości, a także zmniejszenie podstawy opodatkowania. W rzeczywistości większość krajów gospodarczo nierozwiniętych już doświadcza wielu z tych symptomów.

Osobom, ich rodzinom oraz społecznościom, które zdołają wprowadzić zmiany w stylu życia i gospodarowania pomocne w przetrwaniu kryzysu gospodarczego, ogólnie będzie powodzić się lepiej bez względu na wzloty i upadki gospodarcze. Te pożądane zmiany to między innymi:

Uproszczenie życia

- Należy kupować tylko potrzebne artykuły. Zbędne dobra materialne będą tylko stanowić niepotrzebne obciążenie i pochłaniać pieniądze, które mogą być konieczne do zaspokojenia innych podstawowych potrzeb.
- Warto pozbyć się nieużywanych, niechcianych i niepotrzebnych rzeczy. Sprzedaż zbytecznych artykułów pomoże zgromadzić pieniądze, które mogą okazać się potrzebne w przypadku utraty pracy czy źródła dochodu.
- Należy skupić się przede wszystkim na wartościach takich jak radości niematerialne i wspólnota rodzinna. Żadne trwałe szczęście nie pochodzi od obiektów zewnętrznych. Człowiek, który posiadł umiejętność cieszenia się niematerialnymi aspektami życia dzisiaj, jest odpowiednio przygotowany na czasy niedostatku jutro.

Praca w zawodzie niezagrożonym wahaniami koniunktury ani kryzysami

Podczas każdego załamania gospodarczego istnieją określone obszary dające większą pewność utrzymania miejsc pracy oraz stałego dochodu. Rodzaje pracy, które mogą zapewnić większą stabilność, to:

Praca w sferze budżetowej. Mimo że wpływy z podatków spadną, skutkując możliwymi zwolnieniami, pojawi się jednocześnie ogromne zapotrzebowanie na pracowników państwowych w służbie zdrowia i opiece społecznej, dzięki którym będzie można objąć ochroną rosnące rzesze osób bezrobotnych i zubożałych.

Warsztaty naprawcze. Tylko nielicznych będzie stać na kupowanie nowych samochodów, komputerów, sprzętu stereo, mebli, odzieży i artykułów gospodarstwa domowego. W rezultacie prosperować zaczną punkty oferujące naprawę takiego sprzętu.

Sklepy z artykułami używanymi i komisy. Sklepy, które sprzedają używane towary, będą się mieć dobrze, ponieważ mniej osób będzie stać na zakup nowych rzeczy. Założenie komisu, w którym klienci mogą zostawić używany sprzęt i artykuły na sprzedaż, wymaga mniejszego wkładu finansowego, ponieważ sklep płaci klientowi za towar dopiero po jego sprzedaniu.

Edukacja i szkolnictwo. Wielu ludzi, którzy zostaną zwolnieni, szukać będzie możliwości powrotu do szkoły, aby zdobyć bardziej przydatne umiejętności. Potrzebni będą nauczyciele i instruktorzy, którzy mogą pomóc powracającym studentom zdobyć potrzebną wiedzę.

Spółdzielnie oraz inicjatywy na rzecz miejscowych społeczności. Kwitnąć będą zarówno producenckie, jak i konsumenckie spółdzielnie spożywcze, ponieważ rolnicy będą starali się sprzedawać swoje produkty z możliwie dobrym zyskiem, natomiast ludzie w miastach będą chcieli obniżyć wysokie ceny artykułów spożywczych. Ponadto, gdy infrastruktury wielkich przedsiębiorstw zawiodą, doradcy ds. organizowania spółdzielczości będą musieli wskazać pracownikom, jak się ochronić poprzez strategie zarządzania personelem. Potrzebni będą także organizatorzy społeczni, programy odwykowe dla narkomanów, centra kryzysowe i inne programy mogące wzmocnić tkankę społeczną i stworzyć sieć wsparcia.

Zróżnicowanie źródeł utrzymania

Jeżeli podczas kryzysu gospodarczego człowiek straci swoje główne źródło utrzymania, o wiele łatwiej poradzi sobie z tą stratą, gdy będzie miał zabezpieczenie w postaci innych źródeł dochodu.

Szukając możliwych źródeł utrzymania, można zastosować następujące rozwiązania:

Powrót do szkoły i zdobycie takich umiejętności, jak naprawa elektroniki czy samochodów.

Praca w niepełnym wymiarze godzin. Gdy wskutek kryzysu gospodarczego osoba straci główną pracę, jej druga praca może się stać jej głównym źródłem utrzymania.

Podejście twórcze. Warto pomyśleć o hobby lub zainteresowaniach, które można przekształcić w działalność dochodową.

Wspieranie miejscowej społeczności oraz uporządkowanie osobistych priorytetów

Trudności finansowe mogą stać się dla członków rodzin oraz społeczności wspaniałą sposobnością do zjednoczenia się i wspólnego stawienia czoła wyzwaniu.

Tak w rodzinie, jak i we wspólnocie kryzys gospodarczy podda sprawdzianowi całą siłę osobowości człowieka i wymagać będzie sięgnięcia do jego zasobów wewnętrznych. Miłość, współczucie, zdrowie emocjonalne, szlachetność i przyjaźń są cechami, które wzrastają i zyskują na intensywności, gdy się ich używa.

Niektórzy ludzie reagują na ciężkie czasy strachem i paniczną chciwością. Zachowanie tego typu nie pomaga nikomu, niczyjej rodzinie ani społeczności. Wreszcie alternatywnym modelem gospodarczym, który eliminuje przyczyny leżące u podstaw kryzysu gospodarczego, jest teoria PROUT. Poznając zasady demokracji gospodarczej i planując, jak wdrożyć ten model we własnej społeczności, regionie lub państwie, można przysłużyć się rozwiązaniu, które w przyszłości przyniesie wszystkim korzyści.

Rozdział 2

NOWY WZÓR SPOŁECZEŃSTWA OPARTEGO NA WARTOŚCIACH DUCHOWYCH

„Ekonomia jako treść życia jest śmiertelną chorobą, ponieważ nieskończony wzrost nie jest realny w skończonym świecie. Wszyscy nauczyciele ludzkości przestrzegali, że ekonomia nie powinna stanowić treści życia. Nie ma dzisiaj co do tego wątpliwości, że treścią życia być nie może... W następstwie zaniedbania wartości duchowych ludzkiego wnętrza egoizm, na przykład w formie kapitalizmu, stanowi lepsze uzasadnienie panujących stosunków niż system miłości do wszystkich stworzeń".

E. F. Schumacher36

Rynkowa ekonomia kapitalistyczna stara się prezentować jako niewartościująca, obiektywna nauka, opisująca ponadczasowe prawdy niezależnie od ideologii czy norm kulturowych. Mimo to analitycy ekonomiczni nadal nie potrafią w sposób konsekwentny i dokładny przewidywać przyszłych trendów w zakresie kursów walut, wzrostu gospodarczego, bezrobocia, wartości mienia itp. Częściowo jest to spowodowane skrajnie niestabilną i nastawioną na rywalizację globalną gospodarką — stworzoną przez wolnorynkową ekonomię — której uznanym celem ostatecznym jest pogoń za zyskiem.

Neoliberalni ekonomiści głoszą pogląd, że przez handel wolnorynkowy każdy kraj może zbudować prężną gospodarkę oraz dostąpić dobrobytu. Rozpowszechniają oni wizerunek ekonomii jako obiektywnej prawdy — jakby była ona czymś w rodzaju fundamentalnego prawa przyrody podobnego do zasady powszechnego ciążenia. Utrzymują stanowisko, że pozbawienie jednostek przywileju bogacenia się — lub jakiekolwiek ograniczenie praw własności — nieuchronnie naraża gospodarkę na straty, zmniejsza całkowitą produkcję i zagraża ogólnemu rozwojowi społeczeństwa.

Aby zrozumieć, w jaki sposób model Postępowego Użytkowania może przekształcić społeczeństwo, trzeba mieć świadomość, czym zasadniczo różni się on od kapitalistycznej koncepcji prawa własności. Kapitalizm opiera się na ideach, które rozpowszechnił XVII-wieczny angielski filozof, John Locke. Twierdził on, że ludzie mają prawo używania swej pracy do przekształcania darów Natury i czynienia ich produktywnymi. Locke głosił, że przez wykarczowanie obszaru leśnego, zaoranie gruntu i zebranie plonu dana osoba czyni ziemię produktywną i stąd ma prawo do posiadania tej ziemi na własność, a także do użytkowania jej według własnego upodobania. Owo niepodważalne przekonanie o najwyższej wartości własności prywatnej stanowi fundament ideologii kapitalizmu.

Takie indywidualistyczne i materialistyczne podejście było podstawowym sposobem myślenia ludzi, którzy założyli Stany Zjednoczone. Łączyło ono w sobie głębokie umiłowanie wolności osobistej i wiarę, że jednostka ma prawo gromadzić możliwie nieograniczone bogactwa. Czołowi rzecznicy kapitalizmu sugerowali, że żadnemu rządowi nie można pozwolić na odbieranie jednostkom znacznej części osobistego majątku przez system podatkowy.

Ten dominujący dzisiaj globalnie pogląd jest zupełnie sprzeczny z wartościami ludów plemiennych Ameryki Północnej i Południowej oraz z tradycjami społeczeństw

Afryki, Azji i Australazji. Plemiona te nie twierdzą, że ziemia należy do nich; raczej wierzą, że to oni przynależą do ziemi! Owe tradycyjne kultury z natury były bardziej nastawione na wzajemną współpracę i najczęściej traktowały ziemię jako wspólne źródło surowców. Zetknięcie się większości tych kultur z zagrabiającymi ziemię i kradnącymi surowce kolonizatorami, którzy posiadali nowoczesną broń, było dla nich katastrofalne w skutkach.

Propagator teorii PROUT, Roar Bjonnes pisze: *„Dopóki podstawową zasadę naszej gospodarki stanowi doktryna nieograniczonego gromadzenia bogactw, dopóty nasilać się będą różnice gospodarcze oraz niszczenie środowiska. Dalej będziemy uznawać za uczciwe i nieuniknione, że wzrost gospodarczy prowadzi z jednej strony do koncentracji dóbr, a z drugiej do bezrobocia, migracji ludności i nędzy. Bez gruntownej krytyki rozpowszechnionego obecnie ekonomicznego dogmatu głoszącego, że prawo prywatnej własności stanowi absolutne prawo nadrzędne w stosunku do wszystkich innych wartości oraz że postęp ludzkości najlepiej mierzy się wzrostem konsumpcji materialnej, nie możemy stworzyć zrównoważonego środowiskowo i wolnego od ubóstwa społeczeństwa”.37*

Podstawa filozoficzna teorii PROUT

Mimo że PROUT jest teorią społeczno-duchową, która oferuje praktyczne rozwiązania współczesnych problemów społecznych, nie jest to teoria materialistyczna. Do zrozumienia holistycznego modelu PROUT pomocne jest przybliżenie w skrócie filozofii jej twórcy. Sarkar nie był jedynie filozofem społecznym i rewolucyjnym myślicielem — był przede wszystkim mistrzem jogi tantrycznej.

Tantra oznacza „to, co wyzwala z więzów ciemności”. Zarówno jako duchowy światopogląd, jak również jako system praktyk duchowych jest to najstarszy rodzaj jogi, gdyż jej źródła pochodzą sprzed 15 000 lat. Jest to prawdopodobnie jedna z najstarszych duchowych filozofii świata. Miała decydujący wpływ na hinduizm, buddyzm oraz zen, a według niektórych historyków religii nawet na celtycki druidyzm, judaizm, chrześcijaństwo i islam.38

Mimo, że Tantra jest duchowym sposobem życia, nie powinno się jej mylić ze zorganizowaną religią lub też mylnie kojarzyć z nauczaniem praktyk seksualnych. Sarkar zdecydowanie przeciwstawiał się wszelkim dogmatom i bardzo dystansował siebie i swoją filozofię od dogmatów hinduizmu, a w szczególności systemu kastowego.

Według jogicznej koncepcji duchowości i rzeczywistości istnieje fundamentalna Jedność, Uniwersalny Budulec, z którego utworzone są umysł i materia. Jogini nazywają ją terminem *Brahma* i opisowo wyrażają tę ideę, mówiąc, iż wszyscy żyjemy wewnątrz wyobrażenia ogromnego Kosmicznego Umysłu, a Samo-Świadomość tego Nieskończonego Umysłu przenika całą rzeczywistość. To owa wszechprzenikająca świadomość daje nam poczucie własnej świadomości — nasze poczucie istnienia jest niczym miniaturowa wersja kosmicznego poczucia egzystencji.

Warto tutaj zaznaczyć, że od lat 20. XX wieku, kiedy to nauka światowa została zrewolucjonizowana przez odkrycia Alberta Einsteina i jemu współczesnych, narasta zbieżność spojrzenia na rzeczywistość między badającymi zagadnienia teorii względności i mechaniki kwantowej fizykami z jednej strony, a starożytnymi mistycznymi filozofiami Tantry, buddyzmu czy taoizmu z drugiej. Wspólne dla obydwu idei są koncepcje

mistycznego powiązania istniejącego między częściami wszechświata, kosmicznej jedności oraz praw fizycznych wszechświata kierowanych przez inteligentny proces. Ten kierunek nauki wydaje się zmierzać do odkrycia ważnej prawdy o wszechświecie.39

Uniwersalna duchowość

Mistyczna koncepcja Najwyższej Istoty czy Kosmicznego Umysłu nie jest obecna tylko w Tantrze. Jest wspólna dla wszystkich form mistycyzmu we wszystkich religiach, także dla wierzeń ludów pierwotnych na całym świecie.40

Tantra nie uznaje mistycyzmu za zwyczajne wierzenie czy koncepcję intelektualną. Adepci jogi tantrycznej twierdzą, że nie jesteśmy w stanie poznać owej Najwyższej Istoty przez wysiłek czysto intelektualny ani przez zewnętrzne obrzędy czy rytuały. Świadomość już jest w nas. Aby doświadczyć Najwyższej Świadomości, konieczne jest wniknięcie głęboko we własny umysł, do wymiaru wyższej świadomości.

Codzienna medytacja oraz inne techniki Tantry są bardzo praktyczne. Mogą być wykonywane przez każdego w dowolnym miejscu. Stanowią one klucz do przemiany osobowości, ponieważ są potężnym narzędziem, za pomocą którego można pokonać własne negatywne instynkty i kompleksy mentalne, jednocześnie pielęgnując współczucie, bezwarunkową miłość do innych oraz altruizm. Poszukiwanie duchowej prawdy staje się podróżą ku prawdziwemu „ja", gdyż owa tkwiąca głęboko w naszym wnętrzu jaźń to nic innego jak odzwierciedlenie Najwyższej Świadomości kryjącej się wewnątrz naszego umysłu.

To właśnie odróżnia mistyczne poszukiwania od zewnętrznych obrzędów i dogmatycznych religii. Ostatecznych prawd nie znajdziemy w żadnej książce, w żadnych słowach ani w żadnej wyobrażalnej idei nieskończoności. Nieskończoność wykracza poza pojmowanie intelektualne. Możemy jej doświadczyć jedynie przez intuicję. Dlatego właśnie Sarkar nazywa jogę tantry „nauką intuicyjną", twierdząc, że celem ludzkiej egzystencji, ewolucji i życia samego w sobie jest doświadczenie nieskończonej świadomości wewnątrz nas samych.

Tym samym duchowa perspektywa Sarkara dostrzega głębszą rzeczywistość. Podobna ruchowi prądów oceanicznych przewodzących falom na powierzchni wody, niewidzialna Świadomość ukryta za widzialną rzeczywistością porusza wszystkim, kierując wydarzeniami naszego życia.

Kosmiczne dziedzictwo

Sarkar rozszerza perspektywę duchową ludów plemiennych mówiącą, że wszyscy należymy do Natury. Przekonując, że Czysta Świadomość i Energia Natury są dwoma nierozdzielnymi aspektami Najwyższego Bytu, uznaje je za naszego wspólnego Ojca i Matkę. Uznaje też Ziemię, jej bogactwa i zasoby, a także resztę wszechświata za wspólne dziedzictwo ludzkości.

Według Sarkara: „Ten wszechświat jest projekcją myślową *Brahmana* [Najwyższego Bytu], zatem prawo własności do wszechświata należy do Najwyższego Bytu, a nie którejś z Jego wyobrażonych istot. [Uwaga: zawsze, gdy Sarkar wypowiadał się filozoficznie o *Brahmanie*, używał rodzaju nijakiego. W tym przypadku używa rodzaju męskiego, aby uwypuklić relację rodzica, jaka istnieje między Najwyższą Świadomością a istotami żywymi]. Wszystkie istoty żywe mogą korzystać z należnych im udziałów w tej wspólnej własności... Jako członkowie połączonej rodziny ludzie powinni w odpowiedni sposób zabezpieczyć ową wspólną własność i użytkować ją prawidłowo. Powinni także poczynić odpowiednie kroki, aby każdy mógł cieszyć się nią na równych prawach, mając zagwarantowane minimum potrzebne do utrzymania zdrowego ciała i sprawnego umysłu".41

Postulowana w teorii PROUT koncepcja własności oparta jest na tej duchowej idei, określanej przez Sarkara mianem „kosmicznego dziedzictwa". Według niego Stwórca nie jest odrębny od stworzenia, lecz przenika i przejawia się w każdej jego cząsteczce. Nawet tak zwane obiekty nieożywione uznane zostały za byty przeniknięte nieuaktywnioną świadomością. Oprócz swej wartości użytkowej każda istota żywa posiada wartość egzystencjalną. Ludzie nie mają prawa destruktywnie wyzyskiwać roślin, zwierząt czy Ziemi bez zwracania uwagi na ich dobro. Stwórca zachęca nas, abyśmy szanowali używane zasoby, a nie ich nadużywali.

Teoria PROUT określa owo kosmiczne spojrzenie na świat jako duchowe i uniwersalne w swej naturze, traktując całą ludzkość jak braci i siostry oraz głosząc, że ostatecznie wszyscy jesteśmy jedną niepodzielną ludzką rodziną, w której nie ma różnic rasy, koloru skóry, wyznania, płci itp.

Z powodu tej duchowej perspektywy teoria PROUT nie przykłada takiej wagi do systemu własności indywidualnej, jak to czyni kapitalizm. Naszym wspólnym obowiązkiem i odpowiedzialnością, jako braci i sióstr w ludzkiej rodzinie, jest użytkowanie i uczciwy podział zasobów świata dla dobra wszystkich.

Znacznie różni się to od rzeczywistości współczesnego świata. Prawa prywatnej własności oraz nieograniczone gromadzenie majątku stały się dominującymi wartościami ekonomicznymi. W USA dla przykładu nie więcej niż 3 procent ludności posiada 95 procent gruntów w formie własności prywatnej.42 w Wielkiej Brytanii 74 procent gruntów należy do najbogatszych 2 procent społeczeństwa.43 Co więcej, badania Organizacji Narodów Zjednoczonych przeprowadzone w 83 krajach pokazują, że mniej niż 5 procent właścicieli gruntów rolnych kontroluje trzy czwarte ziemi.

Przyjrzyjmy się ogromnym posiadłościom ziemskim w Brazylii. Bank Bradesco posiada 900 000 hektarów ziemi, grupa finansowa Antunes-Caemi posiada 2 250 000 hektarów, a zagraniczna grupa Manasa/Cifec ponad 4 miliony hektarów, czyli 40 000 kilometrów kwadratowych!44 Większość tych gruntów została wykarczowana pod pastwiska służące hodowli bydła, do których nie potrzeba zbyt wielu pracowników. W tym samym czasie miliony bezrobotnych robotników rolnych nie posiadają skrawka ziemi pod uprawy, które zaspokoiłyby ich podstawowe potrzeby.

Według Sarkara: *„Nieuprawiana ziemia [rolna] to obciążenie dla ludzkiej rasy".* Wyjaśnia on następnie, że: *„w gospodarce rolnej zorganizowanej według systemu PROUT nie ma miejsca dla pośredników. Ci, którzy dla zysku inwestują swój kapitał przez angażowanie innych w pracę produkcyjną, są kapitalistami. Kapitaliści, niczym pasożyty, wysysają krew pracowników rolnych i przemysłowych".45* Rozwiązaniem proponowanym przez teorię PROUT, szczegółowo omówionym w następnych rozdziałach, jest zakładanie

rolniczych spółdzielni, pozwalających w lepszy sposób użytkować ziemię i zapewnić pracę bezrobotnym.

Kolejnym wnioskiem wypływającym z duchowej koncepcji kosmicznego dziedzictwa jest to, że najwyższym priorytetem jest życie i dobro ludzi, które muszą mieć pierwszeństwo przed wszelką odpowiedzialnością finansową. Dlatego też gospodarka w systemie PROUT zaczyna od zapewnienia socjalnego minimum w sensie artykułów niezbędnych do życia wszystkim ludziom każdego regionu, a później stopniowo podnosi ich standard życia.

Ludzkie sentymenty i neohumanizm

Sentyment to uczuciowa tendencja człowieka do identyfikowania się z czymś, co lubi i co sprawia mu przyjemność. „Neohumanizm", termin ukuty przez Sarkara, wyjaśniony szczegółowo w jego książce „ Neohumanizm — wyzwolenie intelektu", jest procesem poszerzania naszych sentymentów lub inaczej przekształcenia służby własnym interesom w empatię i identyfikowanie się z coraz większą grupą ludzi.

Większość ludzi odczuwa lojalność wobec rodziny i bliskiego kręgu przyjaciół. Ponadto w wielu częściach świata bardzo ważna jest przynależność do klanu, plemiona czy wspólnoty. Większość osób odczuwa również przynależność do narodu lub utożsamia się z mieszkańcami określonego regionu, często wierząc w szczególną wyższość własnego kraju nad innymi. Sarkar nazywa ten patriotyzm lub nacjonalizm *sentymentem geograficznym*. Wiarę w to, że nasz własny naród jest lepszy niż inne w sposób negatywny wyraża slogan: „Ma rację czy błądzi, jednak to moja ojczyzna!" oraz uprzedzenia wyrażane w odczuciach w stosunku do ludzi z zagranicy. Ten sentyment stanowił również emocjonalną siłę napędową kolonializmu i imperializmu.

Identyfikowanie się w większym stopniu z własną rasą, religią, klasą czy płcią z jednoczesnym wykluczeniem innych grup znane jest jako *sentyment społeczny*. Zarówno sentyment geograficzny jak i społeczny doprowadziły do niezliczonych tragicznych konfliktów i wojen, których podłożem była nienawiść, będąca według Sarkara „skazą na ludzkim charakterze".46 Politycy, którzy wykorzystują te sentymenty, aby zyskać popularność, mogą stać się bardzo potężni, lecz mogą doprowadzić także całą wspólnotę czy naród do zagłady.

Antidotum na owe ograniczone sentymenty może być światła edukacja, pobudzająca racjonalne i krytyczne myślenie. Edukacja, która rozszerza nasze poczucie tożsamości na całą ludzkość tak, że odczuwamy ból i cierpienie każdej grupy ludzi na tej planecie, może zainspirować nas do zaangażowania się w sprawy sprawiedliwości społecznej, służby i ekologii.

Humanizm, mający swoje korzenie w Europie czasów Renesansu, był reakcją sprzeciwu na nielogiczne dogmaty i dominację potężnego duchowieństwa Kościoła Katolickiego, żądającego od wiernych ślepej wiary i całkowitego posłuszeństwa. Z tego właśnie powodu wielu humanistów Zachodu odrzuciło ideę transcendentalnego Boga będącego poza pojmowaniem czy doświadczeniem ludzkim. Zamiast tego opierać się zaczęto na logice, badaniach naukowych i rozumie, ufając jedynie temu, co można było zaobserwować i zmierzyć.

Odrzucenie Boga zmusiło humanistów do głębszych poszukiwań i odkrycia indywidualnego i politycznego znaczenia takich idei jak wolność i równość. Walczyli oni o to, aby odnaleźć bardziej naturalną i racjonalną moralność. Wkrótce jednakże pojawił się problem relatywności. „Wolność, równość, braterstwo" – tak brzmiały humanistyczne hasła Rewolucji Francuskiej, lecz wraz z nastaniem Rządów Terroru stały się one pustymi sloganami. Wolność od czego? Równość w relacji z czym?

Potencjalnym defektem humanizmu może być to, że nie zawsze jest w nim wyraźny cel życia. Może to pozostawić humanistę w duchowej próżni, bez wartości transcendentalnych czy kierunku poruszania się – dryfującego po oceanie sprzecznych idei.

Humanizm ma także inne ograniczenia. Gdy wyznawcy humanizmu angażują się w działania międzynarodowe, bazując na internacjonalizmie, jak to jest w przypadku działaczy Organizacji Narodów Zjednoczonych, tracą czas na kłótnie polityczne oraz wzajemną zawiść, co jest zjawiskiem nagminnym w tej organizacji.47 Jeśli humanizm krzewi się na gruncie koncepcji, że nie istnieją żadne świętości oraz że człowiek nie posiada żadnej wyższej świadomości, wówczas kierunek ten staje się cyniczny i materialistyczny.

Filozofia humanizmu może również prowadzić do zaniedbywania innych gatunków świata ożywionego, uznawania ich za podrzędne i wykorzystywania dla zysku. Takie podejście nazywane jest *antropocentryzmem* lub *dumą gatunkową*. Neohumanizm Sarkara zachęca do przełamania tych ograniczeń przez zaliczenie całego świata ożywionego w poczet rzeczy ważnych i istotnych. Mimo, że w sposób oczywisty istoty ludzkie są na tej planecie najbardziej rozwiniętym gatunkiem, tym samym szacunkiem i miłością, które żywimy wobec własnego gatunku, powinniśmy objąć również wszystkie byty wszechświata — zarówno ożywione, jak i nieożywione.

Dzięki uniwersalizmowi czy neohumanizmowi człowiek utożsamia się z ludzkością jako ze swoją duchową rodziną — rodziną istniejącą poza granicami narodów czy państw. Dzięki temu światopoglądowi można wyzwolić umysł z małostkowego egoizmu, ślepego przywiązania do własnej rodziny, regionu, klasy społecznej, religii czy wąsko pojętego człowieczeństwa oraz utwierdzić go w duchowej ekologii. Światopogląd neohumanistyczny uznaje wszystkich ludzi i całą resztę stworzenia za dzieci jednej Najwyższej Świadomości. Dla człowieka przepojonego takim światopoglądem nieszczęścia tego świata stają się jego własnymi nieszczęściami, zaś szczęście na świecie jest również jego własnym szczęściem.

Nowa definicja postępu społecznego

Według odkryć współczesnej nauki każdy byt w tym wszechświecie się porusza. Jednakże ruch ma znaczenie czy też sens jedynie wówczas, gdy skierowany jest ku jakiemuś celowi. Teoria PROUT definiuje społeczny postęp jako ruch w kierunku celu, jakim jest dobrobyt wszystkich. Ruch ten rozpoczyna się od pierwszego przejawu świadomości moralnej i zmierza do ustanowienia uniwersalnego humanizmu.

Neohumanizm jest rozległą koncepcją, dążącą do zapewnienia dobrobytu i bezpieczeństwa na płaszczyźnie fizycznej, stymulującą wysiłki na płaszczyźnie intelektualnej oraz sprzyjającą rozwojowi duchowemu. Pomaga wyzwolić umysł z wąskich

sentymentów i przyjętych doktryn, jednocześnie rozwijając w całym społeczeństwie powszechną uczuciową solidarność.

Model ten jest zbliżony do hierarchii ludzkich potrzeb opracowanej przez Abrahama Maslowa w jego modelu psychologii humanistycznej. Obejmują one, w porządku rosnącym: potrzeby fizjologiczne, potrzeby związane z poczuciem bezpieczeństwa, potrzebę przynależności do grupy i potrzebę miłości, potrzebę szacunku oraz potrzebę samorealizacji. Aby ujawniły się potrzeby wyższe, muszą zostać zaspokojone poprzedzające je niższe warstwy potrzeb. Na poziomie samorealizacji, z zaspokojonymi potrzebami fizycznymi i psychologicznymi, jednostki mogą bez przeszkód być altruistyczne i spełniać swój wyższy potencjał.

Maslow określił stan ponad samorealizacją jako poziom transpersonalny. Tutaj aktywność ma charakter czysto duchowy, jest to medytacyjna introspekcja, doskonałe zadowolenie, całkowity brak egoizmu, poczucie harmonii i jedności ze wszechświatem oraz doświadczanie wyższych stanów świadomości. Według Maslowa stosując ten model, można wskazać „lepsze" oraz „gorsze" społeczeństwa — wśród „lepszych" są te, które zaspokajają wszystkie podstawowe potrzeby ludności, umożliwiając przez to samorealizację.48

Z takiej perspektywy prawdziwe społeczeństwo oznacza grupę ludzi zmierzających wspólnie ku uniwersalnemu humanizmowi. P. R. Sarkar często posługiwał się w odniesieniu do ludzkości analogią rodziny bądź grupy podróżujących, pielgrzymujących ludzi, którzy zatrzymują się zawsze, gdy ktokolwiek spośród grupy zrani się czy zachoruje. Cytował amerykańskiego poetę, Carla Sandburga:

> *Istnieje tylko jeden mężczyzna, a imię jego to wszyscy mężczyźni.*
> *Istnieje tyko jedna kobieta, a imię jej to wszystkie kobiety.*
> *Istnieje tylko jedno dziecko, a imię jego to wszystkie dzieci.49*

Ludzkie społeczeństwo powinno wspierać wspólne dążenie oraz rozwój wszystkich jednostek. Oznacza to, że do realizacji tego wizerunku musi istnieć pewna zbiorowa świadomość oraz społeczna zgodność i solidarność.

Ludzie zwykle kojarzą postęp ze wzrostem komfortu materialnego lub z większym zaawansowaniem technologicznym. Jednakże Sarkar wyjaśnił, że prawdziwy postęp nie jest możliwy na płaszczyźnie fizycznej. Wszystkie fizyczne rzeczy ostatecznie są nietrwałe, a wszelki dorobek człowieka ulega nieuchronnej utracie w wyniku wypadku, choroby czy starości. Każdy wynalazek fizyczny, mimo ułatwień i wygód wnoszonych w nasze życie, stwarza jednocześnie problemy, zagrożenia czy skutki uboczne. W przeszłości, gdy ludzie przemierzali drogi pieszo bądź w ciągniętych przez zwierzęta powozach, nikt nie doznawał krytycznych urazów w następstwie wypadków samochodowych — dzisiaj z tej przyczyny rokrocznie giną dziesiątki tysięcy ludzi.

Jak informuje Paul Hawken w swoim opracowaniu dotyczącym gospodarki Stanów Zjednoczonych, powołując się na obliczenia amerykańskiej Narodowej Akademii Inżynierskiej (National Academy of Engineering), zanim wyprodukuje się produkt końcowy, 94 procent wszystkich pierwotnych surowców użytych do jego wytworzenia przekształconych zostaje w odpady. Dodatkowo 80 procent wszystkich artykułów trafia na śmieci w pół roku po ich wyprodukowaniu.50 Innymi słowy z perspektywy środowiska naturalnego system ten jest wydajny w mniej niż jednym procencie. Gdyby w tym

rachunku uwzględnić wszelkie straty ponoszone w związku z zanieczyszczeniem środowiskach oraz koszty utylizacji odpadów, być może byłaby to nawet wartość ujemna.

Oczywiście również wiedza, komunikacja i aktywność umysłowa nie zawsze sprzyjają osiągnięciu głębszego szczęścia czy prowadzą do prawdziwego postępu. Wszystko, czego się nauczymy, możemy zapomnieć. Stres, nerwowość, depresja i choroby psychiczne występują dużo częściej wśród wykształconej ludności miejskiej społeczeństw uprzemysłowionych niż wśród gorzej wykształconej ludności wiejskiej.

Współcześnie zdobywanie wiedzy materialnej o zmieniającym się błyskawicznie świecie jest zajęciem o wiele bardziej stresującym i wymagającym pokory niż kiedykolwiek dotąd. Od czasów wydrukowania w XVI-wiecznej Europie pierwszej książki, Biblii Gutenberga, całkowita liczba opublikowanych na świecie książek podwajała się w przybliżeniu co siedem lat aż do czasów współczesnych. Obecnie na początku XXI wieku naukowa i techniczna literatura świata także podwaja się co siedem lat. Oczywistą niemożliwością dla kogokolwiek jest przyswojenie chociażby niewielkiej cząstki współczesnej wiedzy dotyczącej jakiejkolwiek tematyki. Odczuwanie jakiejkolwiek dumy z posiadanej wiedzy stanowi więc szczyt głupoty.

Jednak mądrość, czyli duchowa prawda, jest wiedzą zupełnie innego rodzaju. Najgłębsze prawdy życia i bezwarunkowa miłość były od zawsze źródłem inspiracji człowieka. Rozwój duchowy jest procesem poszerzania naszej świadomości tak, by połączyła się z Nieskończonym, zaznając stanu doskonałego spokoju i nieskończonego szczęścia. Świadomie bądź nieświadomie, wszyscy ludzie dążą do tego właśnie stanu świadomości, wykraczającego poza przyjemność i ból. Starania ludzkie zmierzające do osiągnięcia tego szczęśliwego stanu znane są jako duchowość.

Owa duchowość różni się od religijnych rytuałów. Teoria PROUT podkreśla, że tęsknota duchowa jest naturalnym dążeniem każdego człowieka, mimo że poszczególne jednostki mogą odczuwać ją w różnych okresach życia. Absolutną wolność, czyli wyzwolenie, można osiągnąć tylko na tej duchowej płaszczyźnie, podczas gdy w wymiarach fizycznym i mentalnym nieograniczona swoboda jest tylko mrzonką — nie istnieje.

Według teorii PROUT za postępowe można uznać jedynie te działania fizyczne oraz te ekspresje umysłu, które wspierają dążenie ku nieskończonej pomyślności. Dla przykładu, dzięki zagwarantowaniu wszystkim możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb można zbudować zbiorowe poczucie bezpieczeństwa. Tak więc jedynie gospodarka gwarantująca ludziom możliwość zarobienia na podstawowe artykuły niezbędne do życia może zostać uznana za postępową. Gdy ludzie nie muszą się martwić, skąd wziąć pieniądze na opłacenie czynszu, szkoły lub lekarza dla swojej rodziny, uzyskują niezbędne poczucie bezpieczeństwa, na gruncie którego mogą rozwinąć swój potencjał umysłowy oraz przymioty duchowe.

Dynamiczna sieć życia: „Prama”

Życie na Ziemi trwa w stanie dynamicznej równowagi — w połączonej ze sobą wewnętrznie sieci żywych organizmów. Wszystko w Naturze porusza się i zmienia, nic nie stoi w miejscu. Walka o przetrwanie, współzależności gatunków roślin i zwierząt, błyskawiczne przystosowanie do szybko zmieniających się warunków powodowanych

porami roku, sztormami, pożarami, powodziami i innymi zjawiskami odzwierciedla niepowstrzymany dynamizm Natury.

Dla opisania tej zależności zmiennych, wibracyjnych sił, P. R. Sarkar wprowadził sanskryckie słowo „*prama*", które oznacza dynamiczną równowagę. Jest to dobry sposób opisania środowiska naturalnego. Współzależności i wewnętrzne relacje wszelkich form życia są zdumiewające. Począwszy od jednokomórkowej bakterii aż po najbardziej zaawansowane formy fauny, każde stworzenie zamieszkuje swoja niszę i odgrywa swoją unikalną rolę. Cykle narodzin, życia, śmierci i rozkładu powtarzają się, utrzymując płynny stan równowagi. W istocie rzeczy naturę można traktować jak fabrykę, która nie produkuje odpadów i w której wszystko poddawane jest wtórnemu wykorzystaniu.

Dzisiaj naszą planetę zamieszkuje około 40 000 gatunków zwierząt kręgowych, 250 000 gatunków roślin i kilka milionów gatunków owadów i mikroorganizmów. Każdy gatunek jest uzależniony od innych, zatem od przetrwania jednego może zależeć przetrwanie lub zagłada dziesięciu innych.

Utrata równowagi ekologicznej

Według raportu z maja 2002 roku opublikowanego w ramach Programu Narodów Zjednoczonych do spraw Ochrony Środowiska (United Nations Environment Program — UNEP) prawie jednej czwartej ssaków żyjących na ziemi grozi wyginięcie w ciągu 30 lat. Naukowcy biorący udział w badaniach stwierdzili, że zagrożonych wyginięciem jest 1 130 gatunków ssaków; 1 183 gatunki ptaków oraz 5 611 gatunków roślin. Raport wskazuje, że ostateczna liczba prawdopodobnie będzie o wiele wyższa, gdyż do tej pory sklasyfikowano właściwie zaledwie 4% wszystkich gatunków roślin.51

Główną przyczyną tej utraty bioróżnorodności jest fakt, że aktywność człowieka zniszczyła bądź poważnie zanieczyściła wiele ekosystemów planety doprowadzając do zmian atmosferycznych i klimatycznych, wytrzebienia lasów, pustynnienia ziemi, zanieczyszczania oceanów, nadmiernego odłowu ryb itp. Na dodatek wyczerpywanie się zasobów wód przygruntowych oraz wzrastająca ilość odpadów toksycznych czy radioaktywnych to niebezpieczne zjawiska, które wykraczają poza granice państw, zagrażając samemu potencjałowi utrzymywania życia naszej planety.

Natura utraciła swoją *pramę*, czyli swoją dynamiczną równowagę, ponieważ utraciło ją również ludzkie społeczeństwo. Ten brak równowagi w społeczeństwie przejawia się we wszystkich trzech sferach egzystencji — fizycznej, mentalnej i duchowej — i dotyka zarówno życia jednostkowego, jak i zbiorowego.

6 grudnia 2001 roku na setnym Sympozjum Pokojowej Nagrody Nobla w Oslo w Norwegii stu laureatów nagrody Nobla wystąpiło z krótką, lecz złowieszczą przestrogą dotyczącą największych światowych zagrożeń. W oświadczeniu tym mówi się, że nasze bezpieczeństwo zależy od wprowadzenia natychmiastowych reform społecznych i środowiskowych.

Największe niebezpieczeństwo dla pokoju na świecie w nadchodzących latach wyniknie... ze słusznych roszczeń wydziedziczonych tego świata. Większość tych biednych, pozbawionych praw ludzi wiedzie nędzną egzystencję w klimacie równikowym. Globalne ocieplenie, niebędące ich dziełem, lecz wywołane przez garstkę bogaczy, w największym

stopniu zagrozi właśnie ich wrażliwemu środowisku. Ich sytuacja stanie się rozpaczliwa i rażąco niesprawiedliwa...

Jedyna nadzieja dla przyszłości leży w podejmowanych w międzynarodowej współpracy skoordynowanych wysiłkach usankcjonowanych demokracją... które zapobiegną globalnemu ociepleniu oraz zbrojeniom. Te dwa bliźniacze cele będą fundamentami stabilności w podejmowanych staraniach zmierzających do rozszerzenia zakresu sprawiedliwości społecznej, od której głównie zależy przyszły pokój na świecie...

Aby przetrwać w przekształconym przez nas świecie, musimy nauczyć się myśleć w nowy sposób. Jak nigdy dotąd, przyszłość każdego zależy od dobra wszystkich.[52]

Według Sarkara, gdy *pramá* zostanie utracona, system przechodzi przez trzy etapy: najpierw zaburzenia, potem zamętu i ostatecznie degeneracji. Oznacza to, że wskutek utraty równowagi najpierw dochodzi do zaburzenia w systemie biologicznym lub społecznym, w kolejnej fazie następują wymuszone, drastyczne zmiany w jego normalnym funkcjonowaniu, aż w końcu zagrożone zostaje samo jego istnienie. Według Sarkara „ludzkie społeczeństwo osiągnęło dzisiaj etap degeneracji, w wyniku czego ślepo pogrąża się w gospodarczym bankructwie, niepokojach społecznych, zwyrodnieniu kulturalnym oraz przesądach religijnych".53

W języku północnoamerykańskich Indian Hopi istnieje słowo *Koyaanisqatsi*, które oznacza „życie w stanie nierównowagi". Nietrudno znaleźć przykłady tej utraty równowagi w naszym ludzkim społeczeństwie: nietolerancja, rozpad rodziny, wyzysk, fanatyzm religijny, rozpowszechniona pornografia i wyzysk kobiet, nadużywanie alkoholu i narkotyków, rosnąca przestępczość, dzieci zabijające inne dzieci, destrukcja środowiska.

Podobny rodzaj rozpadu można zaobserwować w życiu osobistym wielu ludzi. Znerwicowanie, niepewność, niezdrowe nawyki; następnie utrata zaufania, egoizm, zachowania autodestrukcyjne, brak celu, lekkomyślność, niekontrolowana złość i wreszcie beznadziejność, depresja i myśli samobójcze.

Trzy miliony amerykańskich nastolatków w wieku 14–17 lat myślało w 2000 roku o samobójstwie, z czego 1/3 podjęła taką próbę, według ankiety przeprowadzonej przez rząd USA. Według raportu amerykańskiego Biura ds. Narkomanii i Zdrowia Psychicznego (SAMHSA) główną przyczyną tych prób była depresja.54 w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich trzech dekad potroiła się liczba morderstw popełnianych wśród nastolatków, a średni wiek osób popełniających przestępstwa z użyciem przemocy wynosi teraz 17 lat — choć jeszcze niedawno wiek ten wynosił nieco poniżej 30 lat.55 Statystycznie młodzież w krajach najbogatszych dotknięta jest największymi problemami agresji, depresji i przemocy.

Jak można przywrócić „pramę"

Przywrócić *pramę* w życiu indywidualnym oznacza przyjąć zdrowy tryb życia. Pożywna i zrównoważona dieta, regularne ćwiczenia fizyczne, stronienie od tytoniu i alkoholu, przynależność do grupy czy wspólnoty, która wesprze nas w pozytywny sposób, ochotnicza praca na rzecz potrzebujących, praktykowanie jakiejś formy codziennej wewnętrznej refleksji — wszystkie te czynniki są bardzo ważne dla zachowania dobrego zdrowia, zrównoważonego umysłu oraz poczucia wewnętrznego spełnienia.

Aby przywrócić *pramę* w życiu zbiorowym, należy również zastosować podejście stopniowe. Przywracanie równowagi w społeczeństwie trzeba rozpocząć od sfery fizycznej. Wymaga to utworzenia gospodarki, w której każdy miałby dostęp do minimalnego poziomu dóbr i świadczeń niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Odpowiednią równowagę należy przywrócić w każdej dziedzinie gospodarki. Na przykład rolnictwo należy przekształcić w taki sposób, aby wytwarzane przez nie produkty spożywcze mogły w sposób bezpieczny i trwały pokryć całe zapotrzebowanie miejscowej ludności oraz zabezpieczyć jej dalszy rozwój. Dopiero po osiągnięciu tego celu można zezwolić na eksport nadwyżek żywności.

Poszczególne gałęzie przemysłu powinny zostać przebudowane tak, aby dostarczały odpowiedniej technologii na zaspokojenie podstawowych potrzeb miejscowej ludności. Można to osiągnąć przez przekształcanie nastawionych na zysk przedsiębiorstw w zarządzane lokalnie spółdzielnie. Każde przemysłowe przedsiębiorstwo powinno także być bezpieczne dla środowiska. (Ten model opisano szczegółowo w następnych rozdziałach).

Aby przywrócić *pramę* na poziomie mentalnym, należy wspierać języki lokalne, kulturę i mądrość rdzennej ludności. Dzięki temu zbudować można silne poczucie tożsamości kulturowej, eliminując kompleksy niższości zaszczepione w ludziach przez obcowanie z aktualnie dominującą kulturą. Niezbędny jest również niezależny politycznie system szkolnictwa wyższego, który byłby wolny od wszelkich dogmatów.

Na poziomie duchowym społeczeństwo powinno zachęcać do tolerancji i akceptacji różnych wierzeń i tradycji religijnych. Wszyscy powinni mieć swobodny i bezpłatny dostęp do lekcji uczących uniwersalnych praktyk duchowych.

I wreszcie owa równowaga powinna współwystępować na płaszczyźnie fizycznej, mentalnej i duchowej, aby mogła powstać zdrowa, holistyczna wspólnota ludzka. Podane powyżej kroki mogą przekształcić współczesne materialistyczne społeczeństwo w zorientowaną duchowo, globalną ludzką rodzinę.

Medytacja

W staraniach o pokój i sprawiedliwość na świecie nie należy zaniedbywać własnego wewnętrznego spokoju. Wrodzoną cechą istot ludzkich jest to, że pragną spokoju i szczęścia. Obiekty zewnętrzne nie mogą zaspokoić tej wewnętrznej tęsknoty, ponieważ oferowane przez nie przyjemności są ulotne. Zamiast uganiać się za takimi obiektami, powinniśmy udać się w wewnętrzną podróż, odnajdując tam prawdziwy spokój i szczęście.

Medytacja jest głęboką praktyką, której początki sięgają tysiące lat wstecz. Została rozwinięta przez mistyków, aby pomóc osobom poszukującym wewnętrznego spokoju. Proces ten jest prosty: zamykając oczy, siedząc nieruchomo w pozycji wyprostowanej, głęboko oddychając i koncentrując umysł zgodnie z określonymi technikami, można stopniowo osiągnąć głęboki spokój i spełnienie.

Medytacja jest rodzajem głębokiej refleksji nad tym, kim naprawdę jesteśmy, sposobem odkrywania ukrytych aspektów naszej tożsamości i poszerzania świadomości. Znana jest jako nauka intuicyjna, ponieważ rozwija nasze wyższe poziomy wrażliwości. Wykraczając poza uwarunkowania społeczne naszego codziennego sposobu myślenia,

medytacja uwalnia umysł od ograniczających dogmatów. Może pomóc nam przejrzeć poza pozory legalności czy prawa, za którymi wyzyskiwacze i oportuniści ukrywają swoje destrukcyjne i egoistyczne czyny.

Z medytacji można wynieść także wiele osobistych korzyści, takich jak: opanowanie gniewu i agresji; wzmacnianie siły woli i samokontroli; poprawę zdrowia psychicznego i poczucia własnej wartości; polepszenie pamięci i koncentracji; przezwyciężenie bezsenności, depresji i poczucia samotności, pozbycie się kompleksów niższości, wyższości, strachu, winy czy innych; uspokojenie umysłu; rozszerzenie empatii i tolerancji, rozwinięcie zrównoważonej, zintegrowanej osobowości oraz rozbudzenie w sobie mądrości, współczucia i miłości.

Prabhat Ranjan Sarkar, twórca teorii PROUT, był mistrzem duchowym, którego celem było stworzenie społeczeństwa opartego na duchowości. W tym celu założył społeczną i duchową organizację Ananda Marga (nazwa ta w Sanskrycie oznacza "ścieżka szczęścia"). Mnisi i mniszki organizacji Ananda Marga – noszący stroje koloru pomarańczowego symbolizującego służbę i poświęcenie się ludzkości — oferują bezpłatne osobiste lekcje medytacji.56

Płaszczyzna psychologii transpersonalnej rozróżnia sześć wspólnych elementów autentycznej praktyki duchowej:

Etyka: oczyszczenie charakteru człowieka pod względem moralnym, by nikomu nie czynił krzywdy.

Transformacja emocjonalna: zmiana negatywnego nastawienia uczuciowego na pozytywny.

Trening uwagi: uczenie się, jak uspokoić i ukierunkować umysł, by nad nim zapanować i go zmienić.

Zmiana ukierunkowania motywacji: oczyszczanie naszych intencji i zmierzanie od naszych egoistycznych pragnień ku bezinteresownej służbie.

Wyostrzenie percepcji: rozwijanie zdolności do dostrajania się do podświadomych poziomów naszego umysłu.

Kultywowanie mądrości: uświadamianie sobie uniwersalnych prawd i kultywowanie bezwarunkowej miłości do innych.

Te sześć elementów to konieczne składniki każdej autentycznej praktyki medytacyjnej. Na ich przykładzie widać wyraźnie związek między osobistym rozwojem duchowym a przemianami społecznymi.

Świat potrzebuje nie tylko nowych struktur społecznych i gospodarczych, które będą sprawiedliwe i demokratyczne; potrzebuje także ludzi, którzy byliby lepsi, silniejsi i mniej egoistyczni. Dlatego musimy dokonać systematycznych zmian, dzięki którym uzyskamy wewnętrzne wyzwolenie. Rewolucja rozpoczyna się od wnętrza.

Znaczenie teorii PROUT oraz koncepcji Pramy[57]

Dr Leonardo Boff

Dr Leonardo Boff *jest teologiem, profesorem i autorem ponad 50 książek. Jest jednym z założycieli Teologii wyzwolenia, będącej ruchem wewnątrz Kościoła Katolickiego, łączącym w sobie perspektywę socjalistyczną i walkę o sprawiedliwość z radykalnym chrześcijaństwem. Za swoją działalność na rzecz praw człowieka został uhonorowany nagrodą Right Livelihood Award, uznawaną za alternatywę wobec nagrody Nobla.*

System PROUT ma doniosłe znaczenie dzięki dwóm podstawowym cechom: jego kompletności i możliwości jego urzeczywistnienia. Cały system jest oparty na właściwym zrozumieniu tego, czym jest Człowiek — zarówno na poziomie osobowości, jak i zbiorowości — oraz na czym polega jego prawdziwy rozwój...

Każda osoba funkcjonuje w trzech wymiarach: fizycznym, mentalnym i duchowym. Istotne jest to, że wszystkie te trzy aspekty muszą być rozwijane jednocześnie. W przeciwnym razie albo nie ma rozwoju, albo wywołuje on niesprawiedliwość i pochłania wiele ofiar. System PROUT został opracowany tak, aby można było realizować rozwój w równowadze („*prama*") i harmonii. Taki rozwój daje gwarancję powszechnej pomyślności i szczęścia.

Aspekt fizyczny obejmuje płaszczyzny fizyczne, takie jak: ciało fizyczne, świat wymiernych zjawisk fizycznych, przyroda, surowce naturalne, żyzność gleby, pierwiastki chemiczne i kosmiczna energia oddziaływująca na nasz świat. System PROUT naucza, w jaki sposób w zrównoważony sposób spożytkować do maksimum zasoby fizyczne tak, aby wystarczyło ich pokoleniom obecnym i wszystkim pokoleniom przyszłym. Dodatkowo należy pamiętać, że dóbr fizycznych ma starczyć nie tylko ludziom, lecz również innym bytom: ziemi, roślinom i zwierzętom.

Aspekt mentalny obejmuje świat ludzkiego umysłu, inteligencję, siłę woli, wyobraźnię, życie uczuciowe oraz naszą wewnętrzną i archetypową wrażliwość. Człowiek powinien rozwijać swoje mentalne zdolności prowadzące do jego własnego rozwoju oraz rozwoju innych przez sprawiedliwe postępowanie, eliminowanie mechanizmów wyzysku, a także twórcze rozwiązywanie nowych problemów.

Aspekt duchowy obejmuje umiejętność znajdowania łączności między mikrokosmosem a makrokosmosem, odbierania rzeczywistości z perspektywy całości, odkrywania drugiej strony każdej rzeczy oraz odczytywania przesłania, które niesie wspaniałość wszechświata. To zdolność do kontemplacji, okazywania szacunku i dialogu z Tajemnicą, którą religie nazywają *Bogiem* czy *Siłą Kierującą Wszechświatem*. Przez urzeczywistnienie tego wymiaru istota ludzka przekształca się w istotę kosmiczną. Jest to nieskończona praktyka. W procesie zrównoważonego rozwoju trzeba uwzględnić wszystkie wymienione aspekty istnienia.

Druga zaleta systemu PROUT to możliwość jego urzeczywistnienia. Zwolennicy teorii P. R. Sarkara na całym świecie nie poprzestają na teoretycznych rozważaniach na temat natury człowieczeństwa. Działają oni aktywnie na rzecz praktycznej realizacji proponowanego systemu. To właśnie ta jego cecha sprawia, że system ów staje się atrakcyjny...

Owocem tego pragmatycznego podejścia jest zrównoważona gospodarka, w której dzięki dostępowi do niezbędnych dóbr i świadczeń, jak również dzięki systemowi przyznawania premii materialnych i udogodnień można rozwinąć wszystkie trzy wymiary człowieczeństwa, tj. aspekt fizyczny, mentalny oraz duchowy. System ten reprezentuje humanistyczną gałąź ekonomii. Odrzuca on założenia ekonomii kapitalistycznej, takie jak prawo do nieograniczonego gromadzenia dóbr i usług materialnych. Zamiast tego przyjmuje ideał klasyczny,

dążąc do wszechstronnego zaspokojenia wszystkich potrzeb człowieka, w tym także wzniosłego pragnienia obcowania z Najwyższym...

Zachęcam do poznania zasad tego systemu i wdrożenia ich na wszystkich płaszczyznach. Będzie on użyteczny szczególnie dla wyznaniowych wspólnot katolickich i innych oddolnych grup myślicieli i aktywistów, którzy próbują poprawić zdolność nabywczą ludzi. Teoria PROUT może służyć jako krytyka panującego kapitalistycznego systemu gospodarczego oraz neoliberalizmu, pozostawiającego na marginesie rzesze ludzi i powodującego ogromną niesprawiedliwość. Krytykuje on także system realnego socjalizmu za jego centralizację i sztywne podporządkowanie zasadom. Teoria PROUT jest jednak przede wszystkim propozycją zbudowania prawdziwie ludzkiej gospodarki, która w przypadku praktycznego wdrożenia zapewni ludziom godne życie i szczęście.

Leonardo Boff, Rio de Janeiro

Rozdział 3

PRAWO DO ŻYCIA

„Dzisiaj ktoś, kto posiada bogactwo, jest poważany i czczony, podczas gdy osób bez pieniędzy nikt nie darzy szacunkiem... Nie posiadając niczego, trudzą się na okrągło, zarabiając zaledwie marne grosze... Stacje kolejowe czy targowiska pełne są na wpół nagich żebraków i trędowatych desperacko wyciągających przed siebie żebrzące dłonie... Biedacy mieszkają w slumsach, ledwie chronieni przed żywiołami... Ludność wiejska umiera z braku lekarstw... Ulice stały się domem tak wielu ludzi."

P.R. Sarkar58

Ziemia ma dość surowców dla każdego – jeżeli się nimi podzielimy. Jak wyjaśnione zostało w poprzednim rozdziale, zgodnie z zasadą Kosmicznego Dziedzictwa nie można przyzwolić na nadmierne gromadzenie bogactw i surowców. Według systemu PROUT nasze wspólne dziedzictwo powinno być użytkowane i dzielone w sposób racjonalny, przynoszący korzyści każdemu.

Materialne premiowanie tych, którzy pracują ciężej, są bardziej wykwalifikowani i w większym stopniu przysługują się społeczeństwu, jest wpisane w zasady Teorii Postępowego Użytkowania (PROUT), lecz premie takie muszą się mieścić w granicach rozsądku. Celem nadrzędnym jest bowiem stopniowe podnoszenie standardu i jakości życia wszystkich przy jednoczesnym ograniczeniu szkód wyrządzanych środowisku naturalnemu i innym stworzeniom.

Niezbędne minimum bytowe

Pierwszym postulatem, który stawia Teoria Postępowego Użytkowania, jest zagwarantowanie każdemu możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych: „Najniezbędniejsze dobra konieczne do życia powinny zostać zagwarantowane wszystkim w każdej epoce".59 Zagwarantowanie prawa do życia musi stać się głównym priorytetem każdego kraju. Brazylijski duchowny Frei Betto zwraca uwagę na owe potrzeby między innymi w twierdzeniu, że „o stopniu sprawiedliwości w danym społeczeństwie świadczy sposób dystrybucji żywności wśród wszystkich jego obywateli".60

W Teorii Postępowego Użytkowania wyróżnia się pięć kategorii podstawowych dóbr niezbędnych do życia. Są to: wyżywienie (w tym czysta woda pitna), odzież (i obuwie), mieszkanie (w tym odpowiednie warunki sanitarne oraz zaopatrzenie w energię), ochrona zdrowia oraz edukacja (oświata i wychowanie). Dobra uzupełniające to system transportu lokalnego oraz woda do irygacji. W myśl idei Neohumanizmu dobra te należą się ludziom niezależnie od ich obywatelstwa – tj. każdej osobie przebywającej w danym kraju, bez względu na jej pochodzenie, musi być zagwarantowane to minimum społeczne.

Zapewnienie najniezbędniejszych dóbr i usług zaspokajających główne potrzeby bytowe powinno być nadrzędnym zadaniem i obowiązkiem gospodarki. Są one nieodzowne

człowiekowi do rozwoju osobowości, uczestnictwa w kulturze, wewnętrznego spełnienia i samorealizacji, co przez wielu jest dzisiaj uznawane za wyższe cele życia.

Także wykonywanie konstruktywnej i godziwie opłacanej pracy stanowi podstawowe prawo człowieka. Minimum socjalne nie powinno być przyznawane obywatelom przez instytucje państwowe, jak to się dzieje w systemach opieki społecznej nadzorowanych przez współczesne rządy liberalno-demokratyczne. Raczej ludzie powinni móc zarobić na swoje niezbędne minimum bytowe uczciwą pracą. Obowiązkiem władz na każdym szczeblu jest prowadzenie polityki gwarantującej utrzymanie pełnego zatrudnienia, dające każdemu pracownikowi szansę na optymalne spożytkowanie jego kwalifikacji i uzdolnień. Należy ustalić przy tym odpowiednio wysoki poziom sprawiedliwej płacy minimalnej tak, aby ludzie byli w stanie kupić najniezbędniejsze dobra.

Powszechna współcześnie forma opieki socjalnej polegająca na wypłacie zasiłków działa zwykle demobilizująco na osoby, które je pobierają. W Stanach Zjednoczonych na przykład obywatel otrzymujący zasiłek musi zaraz zgłaszać każdego zarobionego dolara, który jest najczęściej odliczany od czeku z kolejną zapomogą. Nie wolno mu nawet wziąć pożyczki na założenie małej firmy, gdyż w przeciwnym razie traci on natychmiast otrzymywane co miesiąc wsparcie. W ten sposób ludzie otrzymujący pomoc społeczną popadają w uzależnienie emocjonalne, stając się więźniami nie tylko biedy, ale również systemu pomocy społecznej. W przeciwieństwie do tej stosowanej dzisiaj formy opieki socjalnej w rozwiązaniu postulowanym przez Teorię Postępowego Użytkowania zasiłek przyznawany byłby tylko jako środek nadzwyczajny zarezerwowany na wypadek fizycznej lub psychicznej niezdolności danej osoby do pracy.

Pakiet najpotrzebniejszych dóbr czyli minimum socjalne należy określać w sposób postępowy, tj. musi być ono stale dostosowywane do dostępnych zasobów oraz lokalnego poziomu zaawansowania technicznego. Standard minimum socjalnego zmieniać się będzie w zależności od epoki i miejsca, jak się to dzieje w przypadku wszystkich zasad teorii PROUT.

Dla przykładu, podstawowe artykuły żywnościowe są inne dla różnych kultur, lecz muszą spełniać odpowiednie standardy odżywcze. Odzież jest różna w zależności od klimatu czy kultury. Minimalne warunki mieszkaniowe także zostaną określone stosownie do klimatu i kultury. Oczywiście ci, którzy pracują ciężej, będą mogli zarobić wystarczająco, aby kupić większy i lepszy dom — takie mechanizmy zachęty, w przeciwieństwie do gospodarki komunistycznej, będą wbudowane w system. Mimo tych różnic każdy bez wyjątku będzie miał dach nad głową.

W systemie Postępowego Użytkowania siła nabywcza ludzi będzie stanowiła wskaźnik gospodarczego wzrostu. Aby ułatwić ciągły wzrost siły nabywczej, koniecznych jest kilka czynników. Należą do nich: gwarantowana dostępność podstawowych dóbr i usług, stabilne ceny, postępowe i okresowe podwyżki płac oraz przyrost bogactwa zbiorowego i wydajności wytwórczej.

Jakże wspaniały będzie świat, gdy nikt na całej planecie nie będzie się martwił o pieniądze na jedzenie, ubranie, mieszkanie, edukację i opiekę medyczną dla siebie i swojej rodziny!

Międzynarodowe korporacje farmaceutyczne

Zły stan zdrowia ludności,którego przyczyną jest ubóstwo, nasila fale szerzących się epidemii. W biednych krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej żniwo śmierci spowodowane chorobami zakaźnymi to 11 mln ofiar rocznie. Oznacza to, że codziennie z tego powodu umiera ponad 30 000 ludzi. Połowa z nich to dzieci poniżej piątego roku życia. Ponad jedna czwarta (tj. 2,6 mln) umiera na AIDS. Ludzie ci ani ich rządy nie dysponują środkami na zakup lekarstw na leczenie tych chorób.

Większe kraje rozwijające się produkują tańsze odpowiedniki zachodnich leków, niezastrzeżone prawami patentowymi. Dla przykładu Indie produkują 70 procent lekarstw konsumowanych przez swoich obywateli. Egipt, Tajlandia, Argentyna i Brazylia stają się coraz bardziej samowystarczalne pod tym względem. Inne kraje rozwijające się, kupując te tańsze wersje, także czerpią z tego korzyści polegające na tym, że środki zgromadzone w ich narodowych funduszach zdrowotnych pozwalają na objęcie leczeniem większej liczby pacjentów. Ponad 50 krajów rozwijających się, a nawet kilka rozwiniętych, zniosło patenty na leki, aby dopuścić tańsze wersje, które ratują życie.

Brazylia z powodzeniem produkuje leki stosowane w kuracji osób zarażonych wirusem AIDS/HIV; koszt potrójnej terapii wynosi tylko 4000 dolarów. W Stanach Zjednoczonych ta sama terapia kosztuje aż 15 000. Darmowym leczeniem objęto prawie 90 000 Brazylijczyków zakażonych wirusem HIV – cztery razy więcej, niż byłoby możliwe, gdyby państwo płaciło całą sumę za opatentowany lek.

W rzeczywistości cały światowy przemysł farmaceutyczny zdominowała klika kilku międzynarodowych korporacji. i tak w 2006 roku korporacja Pfizer (USA) osiągnęła zyski w wysokości 48,3 mld dolarów, Glaxo SmithKline (Wielka Brytania) — 46,2 mld dolarów, Eli Lilly (USA) — 15,6 mld dolarów oraz Merck (pierwotnie firma szwajcarska, aktualnie USA) — 22,6 mld dolarów. Ta czwórka działa jak kartel, używając swej potęgi finansowej i wpływów, aby nie dopuścić do produkcji leków niezastrzeżonych patentami.

Uzurpują sobie prawo do ogromnych zysków, tłumacząc je potrzebą finansowania badań nad nowymi lekami. Faktycznie jednak sumy przeznaczane przez koncerny farmaceutyczne na badania naukowe są znikome w porównaniu z miliardami dolarów wydawanymi na kampanie reklamowe. Co więcej, jedynie 10 procent budżetu na prace badawczo-rozwojowe przeznacza się na opracowywanie środków leczących 90 procent chorób w skali globalnej Reszta wydatkowanych sum trafia na doskonalenie specyfików zwalczających dolegliwości krajów bogatych, np. otyłość. Pod naciskiem tych korporacji Światowa Organizacja Handlu opracowała restrykcyjne przepisy prawne nazywane Porozumieniem w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (w skrócie TRIPS - Trade Related Intellectual Property Rights).

Od czasu wejścia w życie porozumienie TRIPS spotkało się z coraz silniejszą krytyką ze strony krajów rozwijających się, uczelni i organizacji pozarządowych, piętnującą je jako ucieleśnienie wszelkiej niesprawiedliwości społecznej, gospodarczej i politycznej wywołanej globalizacją. Mimo takiego charakteru tego porozumienia dołączono do niego wyjątkową klauzulę zabezpieczającą. Zezwala ona na to, aby kraj, w którym wystąpił „stan klęski narodowej", mógł zignorować postanowienia porozumienia TRIPS. Bez wątpienia pandemia AIDS i 30 000 zgonów dziennie spowodowanych chorobami zakaźnymi kwalifikuje się jako „stan klęski". Jednakże Wielka Czwórka naciska na rząd USA, aby ten zatrudnił armię prawników, która załata wspomnianą lukę prawną

w porozumieniu TRIPS. Na forum Światowej Organizacji Handlu przedstawia się jego naruszenia i w przeciwieństwie do spraw karnych ciężar dostarczenia dowodów spada na państwo oskarżone.

Co jest jeszcze gorsze, w imieniu Wielkiej Czwórki rząd USA stosuje metodę zastraszania państw niepokornych. Dla przykładu grozi zniesieniem specjalnego statusu Republiki Dominikańskiej na eksport jej tekstyliów do Stanów Zjednoczonych, jeśli nie wycofa się ona ze swoich planów importowania leków bez licencji. Brazylia i Indie zostały ostrzeżone, że mogą zostać poddane sankcjom zgodnie z amerykańską ustawą o handlu dwustronnym Super 301.61

Brazylijska samowystarczalność w zakresie leków

P. R. Sarkar napisał że „przyroda danej okolicy zwykle obfituje w dostatek wszelkich ziół leczących powszechne choroby, na które zapadają mieszkający tam ludzie”.[5]62 Mimo to Brazylia od międzynarodowych korporacji farmaceutycznych importuje co roku lekarstwa o łącznej wartości przekraczającej 1,3 miliarda dolarów, które są później sprzedawane ludziom po bardzo wysokich cenach. W Terespoli (Rio de Janeiro) dwóch aktywistów ruchu PROUT udowodniło, że na brazylijskiej ziemi można wyprodukować po przystępnych cenach lekarstwa, których potrzebują miejscowi ludzie.

Ary Moraes na studiach zrobił specjalizację z roślin leczniczych, a następnie, po zakończeniu studiów cztery lata spędził w Amazonii, zdobywając wiedzę od mieszkających tam rdzennych plemion. W 1988 roku powrócił do swego rodzinnego stanu i kupił 10 ha lasu. Dzisiaj na tej małej posiadłości rośnie ponad 150 gatunków roślin leczniczych. Jego ogrody zaprojektowane zostały w specjalne kręgi (mandale), co sprzyja wzrostowi roślin. Rozbrzmiewa w nich śpiew uniwersalnej mantry, która, jak wierzy właściciel, potęguje leczniczą moc jego roślin. W swoich małych pracowniach Moraes produkuje ponad 120 gatunków leczniczych specyfików ziołowych przeznaczonych na sprzedaż w sklepach ze zdrową żywnością i na otwartych rynkach krajowych.

Brazylia pod naciskiem Stanów Zjednoczonych wprowadziła bardzo surowe przepisy zakazujące sprzedaży tych naturalnych środków leczniczych pod nazwą „lekarstw”. Rząd nakłada także na drobnych miejscowych wytwórców restrykcje prawne, aby uniemożliwić im konkurowanie z wielomiliardowym przemysłem farmaceutycznym. W ten sposób Brazylia i inne gospodarczo nierozwinięte kraje są zmuszane do uzależnienia się od lekarstw i artykułów leczniczych pochodzenia zagranicznego, co pozostawia w rozpaczliwym położeniu ludzi potrzebujących tanich leków.

Aktualnie pod uprawę zajęte są jedynie trzy hektary ziemi Moraesa. On sam, wzorem Indian, większość roślin zaczyna pozyskiwać z zalesionych terenów swojej posiadłości. Ponieważ w okolicy mieszka osiemdziesiąt biednych rodzin, wraz ze swoją żoną otworzył nieodpłatną klinikę lekarską i dentystyczną oraz szkołę dla dorosłych. Wspólnie założyli też spółdzielnię, w której kobiety uczą się, jak uprawiać najbardziej pospolite zioła i przyrządzać z nich syrop przeciwkaszlowy. Syrop ten następnie — dzięki pomocy Moraesa — trafia do sprzedaży na rynki lokalne. Stowarzyszenie mieszkańców korzystające z systemu wymiany usług opartego na lokalnej walucie wprowadziło do obrotu rynkowego artykuły wytwarzane przez tę społeczność, wspierając wytwórczość

chałupniczą obejmującą między innymi rękodzieło, wypiek chleba, tradycyjne potrawy, używane książki, ubrania, naczynia itp.

Inni działacze ruchu Postępowego Użytkowania w pobliżu Porto Allegro we współpracy z miejskimi władzami Viamão założyli spółdzielnię zatrudniającą ponad 50 miejscowych bezrobotnych. Zajmują się oni uprawą roślin leczniczych i produkcją lekarstw na potrzeby miejscowej społeczności.

Moraes mówi: „Wyzwanie, jakie przed nami stoi, to przełamać w naszych społecznościach postawę zależności. Przez rewolucyjną organizację każdy z nas powinien rozpocząć realizację przedsięwzięć opartych na powszechnym współuczestnictwie, które zaspokoją podstawowe potrzeby lokalnych mieszkańców w sposób umożliwiający ich współpracę i zjednoczenie".63

Różnice między teorią PROUT a komunizmem

Społeczeństwo zorganizowane według zasad Postępowego Użytkowania (PROUT), zapewniając wszystkim minimum socjalne, będzie musiało również rozstrzygnąć to, w jaki sposób rozdzielić pozostałą nadwyżkę. Sarkar utrzymuje, że rozdzielenie po równo pozostałej reszty nie jest praktyczne. „Różnorodność jest ustanowiona przez samą naturę… Zwolennicy powszechnego zrównania wszystkiego skazani są na niepowodzenie, ponieważ występują oni wbrew podstawowemu prawu natury".64

Sarkar nie zaakceptował ideału komunistycznego. Mimo że Karol Marks był humanistą, który inspirował rewolucjonistów do działań zmierzających do zapewnienia wszystkim niezbędnego minimum egzystencji, Sarkar twierdzi, że filozofia komunistyczna kłóci się z ludzką psychologią. Postulat „od każdego według jego siły, każdemu według potrzeb" — tj. że każdy obywatel winien służyć społeczeństwu na miarę swoich zdolności oraz mieć prawo wymagać od społeczeństwa zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb — jest pięknie brzmiącym hasłem, lecz nie wystarczy ono, aby motywować przeciętnych ludzi.

Poprzez scentralizowanie politycznej i gospodarczej władzy w rękach państwa wielu przywódców komunistycznych wykształciło w sobie przeświadczenie, że jedynie oni mają rację. Wskutek tej arogancji połączonej z filozofią materialistyczną, głoszącą, że cel uświęca środki, nastały czasy tyranii partii komunistycznych.

Reżimy komunistyczne na całym świecie wzbudzały olbrzymie niezadowolenie wśród własnych obywateli. Partia wydawała wojsku rozkazy uwięzienia lub zabijania własnych poddanych, gdy ci próbowali protestować lub uciekać. Te autokratyczne rządy cenzurowały twórczość artystyczną, zakazywały prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej, tłumiły indywidualną inicjatywę oraz zwalczały swobody wyznaniowe. Te same dyktatury obalono niedawno w następstwie fali buntów, która ogarnęła kraje Europy Wschodniej oraz Rosję.

Jednakże w kilku państwach komunistyczny ucisk panuje nadal. Chiny nie ujawniają publicznie swych danych statystycznych dotyczących kary śmierci, jednak organizacja Amnesty International podaje, że w roku 2006 w kraju tym wykonano około 8000 egzekucji. Aresztowania, tortury oraz więzienie grup duchowych i religijnych, dysydentów czy aktywistów walczących o prawa człowieka są tam nadal na porządku dziennym. Ponad 3000 osób praktykujących medytację Falun Gong zmarło w areszcie

w wyniku tortur, z czego ponad 75% stanowiły kobiety, a w Tybecie więzione są całe rzesze mnichów i mniszek.65

Racjonalna dystrybucja zasobów

Teoria Postępowego Użytkowania zaleca, że „nadwyżka bogactw powinna zostać rozdzielona między zasłużonych ludzi w sposób proporcjonalny do ich zasług".66

W ekonomii Postępowego Użytkowania nadwyżka ta określana jest sanskryckim terminem *atiriktam*. Środki premiujące tego typu (*atirikam*) służą motywowaniu ludzi do wnoszenia większego wkładu w dobrobyt społeczeństwa. Takie środki premiujące mogą być przyznawane osobom na przykład w postaci podwyżki pensji lub rozmaitych korzyści czy bonusów dodatkowych. Celem zasadniczym stosowania tych środków jest motywowanie ludzi do poszerzania i doskonalenia posiadanych umiejętności, aby mogli lepiej służyć społeczeństwu. Środki premiujące typu *atirikam* mogą mieć więc formę specjalnych przywilejów powiązanych z powierzonymi danej osobie zadaniami. Na przykład w przypadku utalentowanego naukowca takim przywilejem okaże się zezwolenie na korzystanie z drogiego, dobrze wyposażonego laboratorium, a w przypadku aktywnej, altruistycznej działaczki społecznej środkiem premiującym będzie więcej podwładnych pracowników, którymi będzie mogła kierować.

W artykule zatytułowanym „Minimum Necessities and Maximum Amenities" (Minimum socjalne i maksymalne premie motywacyjne), opublikowanym w 1990 roku na krótko przed śmiercią, Sarkar omawia relację między płacą minimalną a środkami premiującymi typu *atirikam*. Ostrzega w nim, że gwarantując obywatelom minimum bytowe, nie wolno poprzestać na tym, aby było to zaledwie minimum biologiczne, pozwalające na pozbawioną wszelkich wygód egzystencję. Wprawdzie wyższe płace należą się ludziom zasługującym na wyróżnienie, nie można jednak zaniedbać podnoszenia materialnego poziomu życia ogółu obywateli. Poziom ten należy w drodze nieustającego zbiorowego wysiłku podwyższać, dostosowując go adekwatnie do epoki i miejsca. Ludzie powinni powszechnie żyć w poczuciu godnej egzystencji.67

Pięć podstawowych zasad Postępowego Użytkowania (PROUT)

Pięć punktów, przedstawionych poniżej, opisuje sposób dystrybucji zasobów w duchu Postępowego Użytkowania. Punkty te znane są również jako pięć podstawowych zasad Postępowego Użytkowania.68 Rewolucyjny charakter modelu PROUT polega na tym, że oprócz zasobów naturalnych zajmuje się on również fizycznymi, psychicznymi i duchowymi przymiotami ludzkimi.

1. „Żadnej osobie nie powinno się pozwalać na gromadzenie fizycznego majątku bez wyraźnego przyzwolenia lub zgody kolektywu".

Niniejsza zasada wynika z uznania faktu, że zasoby fizyczne Ziemi są ograniczone, dlatego gromadzenie nadmiaru zapasów jakichkolwiek środków materialnych tego typu czy

marnotrawne rozporządzanie nimi przez jednych umniejsza szanse innych. Akumulacja bogactw czy trwonienie ich na działania spekulacyjne przez jednych członków społeczeństwa bezpośrednio umniejsza dostatek pozostałych. Dlatego górna wysokość zarówno pensji, jak również dziedziczonych spadków, posiadanego mienia oraz nieruchomości musi podlegać ustawowym ograniczeniom.

Punktem wyjścia dla tej zasady jest koncepcja kosmicznego dziedzictwa opisana w poprzednim rozdziale. Zgodnie z nią ludzie mają prawo jedynie współużytkować zasoby, którymi obdarzył ich Stwórca, a nie — zawłaszczać je lub marnować.

Należy ustalić rozsądny górny pułap wypłacanych wynagrodzeń. Pułap ten powinien zostać obliczony z uwzględnieniem wszystkich składników koszyka przyznawanych świadczeń, takich jak przydziały akcji, dodatki motywacyjne, premie uznaniowe, diety itp. Różnica między płacą minimalną a płacą maksymalną stopniowo będzie maleć, jednakże nigdy nie powinna być zniesiona do zera.

Coraz powszechniejszą aprobatę zdobywa pogląd, że różnica między płacą minimalną a maksymalną w przedsiębiorstwie powinna podlegać kontroli. Znany ekonomista John Kenneth Galbraith napisał: „Najprostsze i najskuteczniejsze rozwiązanie gwarantujące większą sprawiedliwość wewnątrz przedsiębiorstwa polega na wyznaczeniu maksymalnej różnicy między przeciętnym i maksymalnym uposażeniem".69 w niektórych firmach japońskich i europejskich rozwiązanie to już funkcjonuje praktycznie.

Na określenie społeczeństwa Sarkar używał terminu „kolektyw". Wyjaśnił, że wyznaczenie górnych granic akumulacji bogactwa jest obowiązkiem rządu, który w tym celu powinien powołać tzw. Rady Gospodarcze. W składzie tych Rad powinni — według Sarkara — zasiadać „ludzie uczciwi, szczerze pragnący działać na rzecz dobrobytu ludzkiego ... [przez] wspólną służbę społeczeństwu."70 Oprócz ustalenia standardów oraz polityki gospodarczej Rady Gospodarcze ds. Postępowego Użytkowania (PROUT) będą także rozstrzygać wnioski dotyczące wyjątków od ustalonych progów płacowych. Przykładem takiego wyjątku może być sytuacja, gdy osobie z paraliżem kończyn dolnych trzeba będzie przyznać drogi, zaawansowany technicznie, skomputeryzowany fotel inwalidzki.

Zasada ograniczania możliwości gromadzenia majątku dotyczy jedynie zasobów fizycznych, ponieważ wiedza intelektualna oraz mądrość duchowa są nieograniczone.

2. „Powinno mieć miejsce maksymalne użytkowanie i racjonalna dystrybucja całego materialnego, ponadmaterialnego i duchowego potencjału wszechświata".

Maksymalne użytkowanie oznacza używanie zasobów planety w sposób optymalny, z maksymalną gospodarczą i mechaniczną wydajnością — przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony środowiska naturalnego. Przesłaniem centralnym w teorii PROUT jest to, że każdy może doświadczyć wyższej jakości życia, gdy będziemy mądrze używać zasobów. Jak powiedział amerykański naukowiec i wizjoner, R. Buckminster Fuller: „Dysponujemy wystarczającą wiedzą techniczną, aby zapewnić każdemu przyzwoity poziom życia i pozwolić ludziom wypełnić swoje powołanie — czyli aby dzięki potędze umysłu mogli oni dokonywać rzeczy niezwykłych, a nie tylko walczyć o przetrwanie".71

Nadmierna koncentracja majątku prowadzi do marnowania zasobów Ziemi. i tak na przykład należące do nielicznych elit ogromne posiadłości ziemskie często leżą odłogiem lub bywają przeznaczane pod rynkowe uprawy eksportowe. Tymczasem ubodzy rolnicy z obszarów wiejskich muszą zadowolić się gospodarowaniem na ziemiach podrzędnej

jakości, ugorach i nieużytkach, które karczują i uprawiają — często ze zgubnymi dla środowiska naturalnego skutkami.

Ponadmaterialny potencjał oznacza sfery, których ludzie nie potrafią odbierać zmysłami, a obejmujące subtelną wiedzę oraz właściwości takie, jak: telepatia, jasnowidzenie, intuicja itp. Duchowy potencjał odnosi się do siły atrakcji działającej we wszechświecie, która kieruje człowieka ku Najwyższej Świadomości.

3. "Powinno mieć miejsce maksymalne użytkowanie fizycznego, metafizycznego i duchowego potencjału jednostki ludzkiej i kolektywu".

Ta zasada dotyczy wszystkich zasobów ludzkich. Wyraża dbałość zarówno o dobrobyt jednostki, jak i zbiorowości. Zdrowe jednostki tworzą zdrowe społeczeństwo, a zdrowe społeczeństwo z kolei wspiera rozwój zdrowych jednostek. Według teorii PROUT nie ma żadnych niedających się pogodzić sprzeczności między interesem jednostki a interesem społeczeństwa. W rzeczywistości prawdziwe interesy jednostki i zbiorowości są zbieżne.

Złe skutki skrajnego indywidualizmu widać współcześnie w zjawisku rozpadu rodziny oraz w postawach egoistycznych, które niestety zdominowały cały świat Zachodu. Pod dyktatem konsumpcyjnego społeczeństwa materialistycznego jego obywatele oddają się chaotycznej pogoni za coraz większymi przyjemnościami i wygodami bez oglądania się na potrzeby innych.

Ta zasada Postępowego Użytkowania nie nawołuje jednak do poświęcenia wszelkiej indywidualności na ołtarzu zbiorowego dobra. Społeczeństwo musi szanować ludzką różnorodność, swobodę samodzielnego myślenia, twórcze formy wyrazu oraz prawo do nawiązywania bogatych relacji z innymi. Ważnym celem wysuwanym w teorii PROUT jest zachęcenie jednostek do realizacji ich pełnego potencjału i osiągnięcia swych marzeń i celów. Na przykładzie komunizmu ludzkość boleśnie przekonała się, jak niebezpieczny jest nadmierny kolektywizm. Większość rządów komunistycznych okazała się przerażająco niewydolna, a życie obywateli stało się bezbarwne, nudne i mechaniczne.

Do marnowania zasobów metafizycznych czy intelektualnych człowieka dochodzi wówczas, gdy brakuje mu wykształcenia, gdy pozbawiony jest on sposobności rozwoju rozmaitych talentów własnych lub gdy wykluczono go z pełnego udziału w życiu społecznym wskutek dyskryminacji (rasy bądź płci) albo wyzysku gospodarczego. Jakże wspaniale będzie wyglądała przyszłość, w której wszelkie twórcze atrybuty człowieczeństwa będą pobudzane i angażowane w dzieło polepszania świata, a nie — jak to się dzieje obecnie — marnowane na wymyślanie reklam nakłaniających ludzi do nabywania artykułów konsumpcyjnych, które nie są im potrzebne.

Potencjał duchowy umożliwiający osiągnięcie spokoju, harmonii, mądrości oraz trwałego stanu wewnętrznego szczęścia pozostaje w społeczeństwach materialistycznych w znacznej mierze nieodkryty. Tym niemniej na przestrzeni wieków pewna liczba mistyków we wszystkich kulturach poświęcała się praktykowaniu technik duchowych, aby kształcić w sobie te atrybuty wewnętrzne i dzielić się nimi z innymi.

4. "Powinno mieć miejsce odpowiednie dostosowanie między tym fizycznym, metafizycznym, materialnym, ponadmaterialnym i duchowym użytkowaniem".

Sformułowana w naukach ekonomicznych tradycyjna teoria kosztów komparatywnych głosi, że każde państwo i osoba powinny robić to, w czym są najlepsze. Niestety, zasadą tą nazbyt często posługiwano się, aby wykazać, że Ameryka Łacińska najlepsze rezultaty osiąga w uprawie bananów przeznaczonych dla Ameryki Północnej, zaś Stany Zjednoczone są najlepsze w produkowaniu wszystkich pozostałych towarów! Organizacja Food First Institute wykazała, że każde państwo we współczesnym świecie dysponuje rolniczym potencjałem umożliwiającym wyżywienie wszystkich swoich obywateli.72 Według teorii PROUT regionalna samowystarczalność stanowi najskuteczniejszy sposób polepszenia poziomu życia wszystkich obywateli. Stąd teoria PROUT postuluje, aby obszary rolnicze każdego regionu w pierwszej kolejności produkowały żywność na rynek lokalny. Dopiero po zaspokojeniu tego celu pozostałą rezerwę można przeznaczyć na eksport.

W omawianej zasadzie Postępowego Użytkowania chodzi głównie o holistyczny rozwój zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Jeśli dany zasób można użytkować na więcej niż jeden sposób, tj. poszczególne możliwe sposoby użytkowania dotyczą różnych właściwości tego zasobu, użytek należy robić przede wszystkim z właściwości rzadszej i cenniejszej. Zasadę tę pogwałcono na przykład w Chinach podczas Rewolucji Kulturalnej, a także po przejęciu Kambodży przez Czerwonych Khmerów, gdy wszystkich lekarzy, pielęgniarki i innych ludzi z wyższym wykształceniem przetransportowano na wieś do robót w komunach rolnych. Mimo że każda uczciwa praca ma swoją godność i zasługuje na szacunek społeczeństwa, osób posiadających wykształcone zdolności intelektualne nie należy angażować wyłącznie do prac fizycznych.

Jednostki rozwinięte duchowo, wykazujące swoją postawą głęboką mądrość i współczucie, są jeszcze rzadsze. Trzeba im pozwolić spożytkować większość czasu na dzielenie się naukami z innymi ludźmi.

Ta sama zasada dotyczy zasobów fizycznych. Dzikie, inspirujące swoją piękną scenerią obszary należy objąć ochroną jako parki przyrody, zamiast zamieniać je w kopalnie rud żelaza. Podobnie spalanie kopalnych paliw prowadzi do pogarszania klimatu i wyniszczenia środowiska. Aby przywrócić dynamiczną równowagę, tj. *pramę,* należy dołożyć wszelkich starań w celu opracowania i wdrożenia alternatywnych źródeł energii, takich jak energia słoneczna, wiatr, siła przypływów czy grawitacji.

5. “Metody użytkowania powinny być modyfikowane stosownie do zmian czasu, miejsca i osoby, a użytkowanie powinno mieć naturę postępową”.

Zasada ta uznaje, iż zmienność jest cechą rzeczywistości. Model PROUT nie jest wykuty w kamieniu — stanowi raczej wszechstronny zestaw zasad, które należy stosować z uwzględnieniem specyficznych warunków geograficznych oraz kulturowych, w których mają one zostać wdrożone praktycznie.

Postęp technologiczny kryje w sobie zarówno zdolność tworzenia, jak i destrukcji. Współczesne bogate instytucje i osoby sprawują kontrolę nad kierunkiem badań naukowych, wykorzystując tę władzę do własnych celów.

Wyzwaniem społeczeństwa zorganizowanego według zasad Postępowego Użytkowania będzie podejmowanie mądrych decyzji w kierowaniu pracami naukowo-badawczymi tak, aby służyły długofalowemu dobrobytowi ludzkości i planety. Nowe wynalazki i rozwiązania są pożądane, pod warunkiem że uwalniają umysły i ręce, umożliwiając zaangażowanie się w wyższe cele. Należy przy tym przedsięwziąć wszelkie niezbędne czynności, pozwalające wszechstronnie oszacować możliwe skutki każdej nowej

technologii, dzięki czemu można będzie zminimalizować jej ewentualne negatywne oddziaływanie.

Czynniki motywujące ludzi do pracy

Często przytaczany pogląd głosi, że znaczne dysproporcje w dochodach są niezbędne jako środek motywujący najbardziej utalentowanych pracowników do zwiększania wydajności i wykonywania bardziej złożonych zadań. Według teorii PROUT umiarkowane nierówności dochodów są pożądane i społecznie korzystne, pod warunkiem że przyczyniają się do zwiększenia produktywności. Trzeba jednak pamiętać, że ludzka motywacja jest złożona — rzeczywiście w grę wchodzi wiele powodów, dla których ludzie pragną wydajnie pracować. Dochód finansowy jest zaledwie jednym z nich. W tym świetle kładzenie głównego akcentu na dochodzie — jako jedynym czynniku stymulującym osiągnięcia — jest oczywistym błędem.

Abraham Maslow szczegółowo przeanalizował to zagadnienie. W swoich badaniach odkrył, że zdrowi, zrealizowani życiowo ludzie poświęcają się swojej pracy dla niej samej, a nie z powodu zewnętrznych nagród. Zauważył, że każde dziecko i dorosły ma motywację tworzenia i działania oraz że większość ludzi „opowiada się za fachowością, a przeciwko traceniu czasu i nieudolności oraz pragnie wykonywać pracę dobrze."73

Tym, co blokuje pracownika lub nie pozwala mu rozwinąć skrzydeł, są negatywne aspekty środowiska pracy takie, jak konflikty interpersonalne, zastraszenie, nuda, powtarzalność zadań oraz irracjonalne polecenia. Z drugiej strony dobrze zarządzane, pozytywne środowisko pracy może w ogromnym stopniu zwiększyć naturalne pragnienie wykonywania dobrej pracy. Strategie zatrudnienia sprzyjające takim pozytywnym relacjom wśród personelu oraz polepszające środowisko pracy mogą przynieść korzyść całemu społeczeństwu.

Maslow miał wysoce krytyczny stosunek do konwencjonalnej ekonomii, która w całości opiera się na przestarzałej teorii motywacji głoszącej, iż ludzie pracują ciężej po to, aby zarobić więcej pieniędzy w celu zaspokojenia swoich niższych potrzeb podstawowych. Mimo to uznawał on potrzebę zdrowej konkurencji i motywacji pieniężnej, pisząc: „Bokser potrzebuje dobrego partnera do sparringu, gdyż w przeciwnym razie opuści się w formie... Należy kupować najlepsze produkty, a najlepszych ludzi bardziej wynagradzać".74

Propagator teorii PROUT, Mark L. Friedman jest adiunktem ekonomii na amerykańskim Uniwersytecie Stanu Minnesota. Wydał on obszerne opracowanie dotyczące systemu premii motywacyjnych przedstawionego przez P. R. Sarkara. Omówił to w pracy zatytułowanej „Toward an Optimal Level of Income Inequality" (W kierunku optymalnego poziomu nierówności dochodów).75 Wywodząc swoje rozważania od pracy Maslowa, załączając analizę ekonomistów Harvey'a Lebensteina i John'a Tomer'a, Friedman prezentuje model gospodarczy, w którym wyodrębnia osiem czynników motywujących człowieka do wydajniejszej pracy. Zaobserwowane zależności prezentuje w postaci wzoru ekonomicznego, gdzie Pr oznacza **produktywność**, rozumianą jako funkcja (f) wzajemnego oddziaływania następujących czynników:

Pr = f(ZI, O, W, D, ŚP, PR, KS, MM)

ZI - oznacza **zdolności indywidualne**. Friedman zakłada pewne wrodzone różnice między ludźmi (w tym talenty wrodzone) i nabyte umiejętności.

O – oznacza **osobowość**, w tym indywidualną przedsiębiorczość, dojrzałość, etykę pracy oraz zdrowie psychiczne.

W – oznacza **wykształcenie**.

D – oznacza **doświadczenie**.

ŚP – oznacza **środowisko pracy**, na które składa się kilka elementów. Na przykład czy praca oraz jej organizacja odpowiadają pracownikowi? Czy jest to praca wykonywana w odosobnieniu, które preferują niektóre osoby, czy może wymaga ona nawiązywania większego kontaktu z ludźmi? Czy wymaga umiejętności werbalnych czy sprawności mechanicznej? Czy przełożeni i koledzy w pracy okazują pomoc i życzliwość?

PR – oznacza **przyszły rozwój** – perspektywy rozwoju i nauki, które na danym stanowisku widzi przed sobą pracownik. Zwiększa to poczucie własnej wartości, satysfakcję z pracy oraz motywację.

KS – oznacza **kulturę służby**, tj. stopień, w jakim propaguje się postawy służby innym oraz poświęcenia. Jeżeli cel organizacji jest szlachetny, osoba kierująca się etyką służby wkłada w jego osiągnięcie więcej wysiłku bez oczekiwania na osobiste wynagrodzenie.

MM – oznacza **motywację materialną**.

Wszystkie wymienione zmienne oddziaływają na siebie nawzajem lub są ze sobą sprzężone. Dla przykładu osoby wykazujące wybitne zdolności zwykle starają się poszerzać własne wykształcenie; wykształcenie natomiast może wspierać rozwój tychże zdolności. Z kolei doświadczenie pozwala znacznie podnieść zalety płynące z wykształcenia i poszerzyć zdolności.

Według tego modelu materialna motywacja (tj. zarobki) pracownika stanowią tylko jeden z ośmiu istotnych czynników motywujących go do wydajniejszej pracy, dlatego nie należy wyolbrzymiać jej roli.

Wskaźniki gospodarcze przy wyznaczaniu płac minimalnych i maksymalnych

Ekonomiści od dawna łamią sobie głowę nad dylematem, w jaki sposób maksymalizować wydajność w dziedzinie produkcji oraz dystrybucji przy jednoczesnym zachowaniu najwyższych standardów etycznych oraz uczciwości tych procesów. Powszechnie jednak wydajność gospodarczą i sprawiedliwość traktuje się jako dwie

odrębne sprawy, toteż istnieje mnóstwo opinii przekonujących, że ekonomiści nie powinni nawet poruszać kwestii sprawiedliwości stosunków produkcji czy dystrybucji.

Zasada Postępowego Użytkowania określająca stosowanie środków motywacyjnych typu *atiriktam* (nadwyżka dostępna dla społeczeństwa po zaspokojeniu u wszystkich ich podstawowych potrzeb) pozwala rozwiązać ten dylemat w logiczny sposób, który jest równocześnie uczciwy. Teoria PROUT głosi, iż przyznanie jakiejś osobie wyższego dochodu będzie uzasadnione jedynie wtedy, gdy służy zmotywowaniu jej do większych starań ku pożytkowi społeczeństwa.

Wyższe zarobki mogą stymulować do wydajniejszej pracy lub podnoszenia własnych kwalifikacji. Jednak istnieje limit wydajności, jaką może osiągnąć pojedynczy człowiek: jego możliwości są przecież ograniczone, a doba ma jedynie 24 godziny. Dzięki bodźcom finansowym wydajność pracownicza może osiągnąć pewien wyższy pułap, lecz nie będzie wzrastać w nieskończoność. Ostatecznie „krzywa" produkcyjna nieuchronnie stabilizuje się na pewnym granicznym poziomie i przestaje rosnąć.

Jest to główna zasada ekonomiczna znana jako tzw. prawo malejących przychodów krańcowych. Stukrotny wzrost płacy żadnego pracownika nie sprawi, że będzie on pracować sto razy lepiej lub sto razy wydajniej. Jak wyszczególniono w rozdziale pierwszym, niektóre osoby — na przykład prezesi korporacji — zarabiają dzisiaj nawet aż 30 000 razy więcej niż pozostali pracownicy.

Popularyzujący teorię PROUT ekonomista Ravi Batra opracował następujący system dystrybucji zysku, który jest oparty na zasadzie *atiriktam*. W tym równaniu **A** to nadwyżka ***atiriktam***, **PNN — produkt narodowy netto**, **P — Pracownicy**, a **p — płaca realna** gwarantująca minimalny poziom życia.

A = PNN – pP

Zatem gdy pomnożymy płacę realną (tj. adekwatne minimalne wynagrodzenie) przez liczbę wszystkich pracowników i uzyskaną w ten sposób wartość odejmiemy od całkowitego produktu państwa czy przedsiębiorstwa, otrzymamy wartość nadwyżki *atiriktam*, którą można rozdysponować jako wyższe płace czyli premie motywujące. 76

Z przedstawionego równania Friedman wyprowadził wzór ekonomiczny, wskazujący optymalny poziom wynagrodzeń potrzebny do osiągnięcia maksimum produktywności. Ponieważ z punktu widzenia interesów społeczeństwa każda płaca przewyższająca ten poziom będzie tylko trwonieniem środków, fundusze takie należy przeznaczyć lub spożytkować na inne cele. Niniejszy model zapewnia teoretyczne podstawy do badań statystycznych; pozwala także indywidualnym przedsiębiorstwom ustalić optymalne płace indywidualne.77

W przypadku regionów społeczno-gospodarczych Rady Gospodarcze ds. Postępowego Użytkowania (PROUT) będą musiały wyliczyć ustawową minimalną pensję przypadającą na jedną osobę (wraz z jej rodziną) na podstawie tego, ile kosztują dobra oraz usługi składające się na minimum socjalne w poszczególnych regionach. Tak wyliczone minimalne pensje będą znacznie wyższe niż aktualne minimalne płace w praktycznie każdej współczesnej gospodarce na świecie. Oczywiście, koszty utrzymania są niższe w regionach mniej rozwiniętych gospodarczo, zatem tam minimalne wynagrodzenie będzie na początku ustalone na niższym pułapie niż w krajach bardziej rozwiniętych.

Następnie Rady Gospodarcze ds. Postępowego Użytkowania będą musiały obliczyć na podstawie kwoty produktu krajowego brutto i innych wskaźników nadwyżkę majątku

aktualnie wytwarzanego przez gospodarkę — czyli różnicę między całkowitym dochodem wypracowanym w skali kraju lub regionu a sumą potrzebną do pokrycia płac minimalnych. Dzięki uzyskanemu wynikowi będzie można obliczyć następnie ustawową płacę maksymalną dla lokalnej gospodarki. Powinna ona wynosić co najmniej dziesięciokrotność minimalnej pensji. Można zakładać, że ten stosunek — płacy maksymalnej do minimalnej — będzie początkowo ustalony na wyższym poziomie w krajach mniej rozwiniętych, a następnie będzie stopniowo maleć — w miarę poprawy ogólnej jakości życia.

Dzięki zagwarantowaniu płacy minimalnej, która będzie na poziomie minimum socjalnego, wyeliminowane zostaną niektóre nisko płatne, a mało produktywne zajęcia. Dla przykładu w krajach nierozwiniętych służbie mieszkającej wraz ze swoimi pracodawcami płaci się tak niewiele, że w większości gospodarstw domowych przedstawicieli klasy średniej jest przynajmniej jeden służący, podczas gdy w krajach rozwiniętych jedynie bogaci decydują się na płacenie przyzwoitych kwot wymaganych za tego typu usługi. W gospodarce Postępowego Użytkowania takie wyzyskiwanie słabo opłacanych pracowników fizycznych nie będzie ani dozwolone, ani możliwe.

Dochody ludzi niepełnosprawnych fizycznie czy mentalnie bądź z innych przyczyn niebędących w stanie wydajnie pracować, będą dofinansowywane lub będą oni zatrudniani w różnych pracach publicznych lub w spółdzielniach usługowych określonego typu. Poza wyjątkiem, jaki stanowić będzie socjalne zabezpieczenie dla emerytów, taki system pełnego zatrudnienia zlikwiduje większość rządowych funkcji zapomogowych znanych z dzisiejszej rzeczywistości.

Ekonomiści będący zwolennikami keynesizmu zgadzają się, że wyższe ustawowe płace minimalne będą stymulowały całkowity popyt, zwiększając tym samym ilości produkowanych towarów konsumpcyjnych i usług oraz tworząc więcej miejsc pracy. W świetle przeprowadzonych badań okazuje się, że podniesienie minimalnych płac w gospodarce kapitalistycznej nie pomaga biednym ludziom, powodując co najwyżej minimalny wzrost bezrobocia. Wyzwaniem dla społeczeństwa zorganizowanego według teorii Postępowego Użytkowania (PROUT) będzie ciągłe polepszanie umiejętności i kompetencji ludzkich przez różne formy edukacji. Będzie również konieczne stymulowanie produktywności przez inwestycje kapitałowe udostępniające spółdzielniom i osobom samozatrudnionym niskooprocentowane kredyty biznesowe.

Rozdział 4

DEMOKRACJA GOSPODARCZA

„Wolność ekonomiczna należy się każdemu człowiekowi jako jego przyrodzone prawo. Aby stała się ona realna, kontrolę nad gospodarką należy przekazać w ręce lokalnej ludności. W demokracji gospodarczej miejscowa społeczność będzie sprawowała nadzór nad wszelkimi decyzjami gospodarczymi, produkowała dobra konsumpcyjne na potrzeby lokalnego społeczeństwa oraz zajmowała się dystrybucją wszystkich produktów rolnych i przemysłowych".

P. R. Sarkar78

Ideałem Teorii Postępowego Użytkowania jest dynamiczna gospodarka będąca własnością obywateli, kierowana przez nich oraz przynosząca im pożytek. Odrzucając generowanie zysku jako cel gospodarki, teoria PROUT opiera swoją politykę gospodarczą na konsumpcji, czyli na zaspokajaniu rzeczywistych potrzeb ludności.

Demokracja polityczna, w której wszystkim obywatelom przysługuje prawo wyboru własnych przedstawicieli do rządu, ma w systemie kapitalistycznym jeden ważny mankament polegający na tym, że o wyniku wyborów przesądzają pieniądze. Demokracja gospodarcza — z drugiej strony — przez spółdzielczą formę zarządzania niemal wszystkimi przedsiębiorstwami wzmacnia pozycję i uczestnictwo w życiu społecznym każdego obywatela. Decentralizuje również podejmowanie decyzji, uprawniając ludzi do stanowienia o sposobie funkcjonowania ich miejscowej gospodarki.

P. R. Sarkar wyodrębnił cztery warunki niezbędne do osiągnięcia sukcesu demokracji gospodarczej i opisał gospodarczą strukturę Postępowego Użytkowania mającą ten sukces zagwarantować.

Jak wyjaśniono w Rozdziale 3, pierwszy warunek to zagwarantowanie wszystkim obywatelom minimum socjalnego, aby byli oni wolni od lęku przed nędzą i niedostatkiem.

Po drugie, należy ludziom zagwarantować stopniowy wzrost zdolności nabywczej umożliwiającej zakup dóbr i usług. Jest to kwestia kluczowa, gdyż każdy człowiek pragnie doświadczać poprawy jakości życia. Tylko mierząc zdolność nabywczą obywateli, można prawidłowo ocenić ich poziom bytowy oraz prawdziwy stan gospodarki. Ich przychody powinny wzrastać. Aby było to możliwe, surowce naturalne, płody rolne i inne zasoby danego regionu należy przetwarzać lub poddawać obróbce niedaleko miejsca ich pochodzenia. Tym sposobem mieszkańcy każdego regionu będą mogli odnieść korzyść z udoskonalonych procesów technologicznych i wytwórczych. System taki doprowadzi do pełnego zatrudnienia i wzrostu stopy bytowej wszystkich, generując jednocześnie zdecentralizowany przepływ dóbr i kapitału.

Trzeci wymóg to prawo lokalnej ludności do podejmowania wszelkich decyzji gospodarczych, które bezpośrednio dotyczą ich życia. Taka zdecentralizowana gospodarka zostanie omówiona w dalszej części książki.

I warunek ostatni — ludziom z zewnątrz należy uniemożliwić wszelką negatywną ingerencję w funkcjonowanie lokalnej gospodarki. Nabywanie czy posiadanie miejscowej

ziemi czy zasobów przez jakichkolwiek ludzi z zewnątrz powinno być zabronione. Zakazać należy również wyprowadzania zysków wypracowanych w danym regionie za jego granicę, jak również ich nieproduktywnego gromadzenia. Zamiast tego zyski takie powinny być ponownie lokowane w miejscowych inwestycjach produkcyjnych.

Trzy poziomy organizacji przemysłu, handlu i usług

Demokracja gospodarcza oparta na zasadach Postępowego Użytkowania (PROUT) ma następującą strukturę trójwarstwową:

Drobne przedsiębiorstwa prywatne — Aby wesprzeć inwencję i indywidualną inicjatywę, jednostkom, rodzinom i niewielkim spółkom należy umożliwić zakładanie firm stanowiących własność prywatną. Mogą one dostarczać dóbr konsumpcyjnych i usług luksusowych oraz tych, które nie mieszczą się w kategorii najniezbędniejszych dóbr z koszyka minimum socjalnego. Według Sarkara „przedsiębiorstwa, które są albo zbyt małe, albo jednocześnie małe i złożone, aby mogły funkcjonować jako spółdzielnie, powinny być przedsiębiorstwami prywatnymi".79 Przykładem mogą tu być małe firmy prowadzone w domu, rodzinne restauracje, niewielkie sklepy detaliczne, placówki rękodzielnicze, grupy artystyczne oraz prywatni wynalazcy, którzy jako formę organizacji mogą preferować samozatrudnienie czy działalność na własnych rachunek. Wszystkich samo-zatrudniających się pracowników i mikro-przedsiębiorstwa zachęcać się będzie do prawnego zarejestrowania bez zbędnej biurokracji czy kosztów.

Mądrość takiego podejścia widać na przykładzie rewelacyjnego sukcesu banku Grameen w Bangladeszu. W 1983 roku — wbrew radom urzędników bankowych i rządowych — profesor ekonomii Muhhamad Yunus założył bank Grameen (po bengalsku - Bank Wiejski), który miał udzielać kredytów jego najbiedniejszym, nieposiadającym żadnej własności rodakom. Specjalizując się głównie w kredytach dla kobiet, z których wiele jest analfabetkami, bank Grameen nie wymaga żadnych zabezpieczeń pod udzielane kredyty, poza tym że osoby chcące je uzyskać muszą utworzyć pięcioosobowe grupy. Ponieważ otrzymanie kolejnych kredytów przez resztę członków grupy zależy od spłaty kredytów zaległych, daje im to silną motywację do świadczenia sobie wzajemnej pomocy i wsparcia w ramach grupy. W ten sposób co tydzień kredytobiorcy spłacają drobną część pożyczonej kwoty.

Blisko 99 proc. kredytów jest spłacane bez problemów. O takim poziomie spłacalności banki komercyjne — zarówno miejscowe, jak i międzynarodowe — mogą tylko marzyć. Bank Grameen pożyczył blisko 6 mld dolarów w kredytach udzielonych już 6,67 milionom osób, wywodzących się z wiejskich terenów Bangladeszu. Dzisiaj na całym świecie powstają kolejne, programy mikro-kredytowe wzorowane na przykładzie banku Grameen.80 w 2006 roku bank oraz jego założyciel Muhammad Yunus, zostali uhonorowani pokojową Nagrodą Nobla „za wysiłki w dzieło stworzenia społecznego i gospodarczego rozwoju na dole drabiny społecznej — wśród najuboższych".

W przeciwieństwie do większości programów rozwoju bank Grameen przed udzieleniem kredytu nie wymaga od kandydatów odbywania kursów przygotowania do zawodu. Okazuje się, że nawet najbiedniejsze osoby pochodzące ze wsi bez żadnego formalnego wykształcenia dysponują umiejętnościami i talentami, które przy odrobinie

sposobności mogą konstruktywnie i twórczo wykorzystać w celach zarobkowych. Samozatrudnienie w formie małych prywatnych przedsiębiorstw, wspomagane mikro-kredytami — jakich udziela na przykład bank Grameen — pochodzącymi z banków spółdzielczych, pozwala skutecznie wyeliminować biedę i uzyskać pełne zatrudnienie.

W gospodarce PROUT prywatne przedsiębiorstwa będą obowiązywały górne limity wielkości sprzedaży i liczby zatrudnionych pracowników. Po osiągnięciu takiego pułapu firma będzie musiała zdecydować się na zahamowanie dalszej ekspansji lub na przekształcenie w przedsiębiorstwo zarządzane spółdzielczo. Taka transformacja jest niezbędna, aby zapobiec nieograniczonej koncentracji majątku w rękach jednej osoby, co byłoby szkodliwe dla społeczeństwa.

Spółdzielnie — Spółdzielczość jest centralną strukturą dla funkcjonowania i organizacji gospodarki PROUT. Podstawowym prawem pracowników w demokracji gospodarczej jest udział we własności przedsiębiorstwa, jak również udział w sprawowaniu nad nim kontroli przez zarządzanie zbiorowe. Przemysł, handel, rolnictwo i bankowość powinny zostać zorganizowane w formie spółdzielni produkcyjnych i konsumenckich. Będą one wytwarzały najniezbędniejsze dobra oraz świadczyły usługi zaliczane do koszyka minimum socjalnego, jak również większość pozostałych produktów i usług, przez co będą stanowiły największą część gospodarki PROUT. Tworzone wokół nich pomniejsze spółdzielnie towarzyszące mogą pełnić rolę pomocniczą wobec większych, na przykład produkując komponenty konstrukcyjne samochodów, które później zostaną przetransportowane do fabryki samochodów w celu ostatecznego montażu.

Teoria PROUT rozróżnia trzy wymogi niezbędne dla osiągnięcia sukcesu przez spółdzielnie. Pierwszy to uczciwe, cieszące się zaufaniem przywództwo. Drugi to kompetentna, dokładna i sprawna administracja z przezroczystą księgowością, co pozwoli zbudować zaufanie między członkami spółdzielni a opinią publiczną. Trzeci wymóg to entuzjastyczne zaakceptowanie systemu spółdzielni przez opinię publiczną. Obejmuje to powszechną edukację społeczeństwa w celu utworzenia zintegrowanej sieci lokalnych spółdzielni, w których znajdą pracę jego członkowie.

W konfrontacji ze światowym kapitalizmem, dysponującym potężnym arsenałem reklamowym i cenowym wykorzystywanym w celu masowej zagłady firm lokalnych, współczesne przedsiębiorstwa spółdzielcze są często w sytuacji podbramkowej. Szansą na ratunek jest zdecentralizowana demokracja gospodarcza, która może zapewnić każdemu obywatelowi zatrudnienie oraz ważne prawo głosu w procesie podejmowania wszelkich decyzji dotyczących miejscowej gospodarki.

Spółdzielcza gospodarka rynkowa będzie cechować się wieloma korzyściami: będzie utrzymywać ceny konsumenckie na niskim pułapie, kontrolować inflację, zapewniać niskie ceny surowców, wspierać sprawiedliwy podział majątku, zacieśniać więzi międzyludzkie i umacniać ducha wspólnoty.

Duże przedsiębiorstwa strategiczne — „Przedsiębiorstwom, które są zbyt duże bądź jednocześnie duże i złożone, aby być spółdzielniami, należy nadać status dużych przedsiębiorstw”.81 Transport, energetyka, telekomunikacja, obrona, przemysł wydobywczy, paliwowy, petrochemiczny oraz metalurgiczny stanowią strategiczną część gospodarki. Wymagają wielkich inwestycji finansowych i trudno je zdecentralizować. Teoria PROUT zaleca, aby nadzór nad tymi kluczowymi gałęziami przemysłu jako

przedsiębiorstwami użyteczności publicznej sprawowały ustanowione przez rząd autonomiczne organy zarządzające.

Autonomiczne organy zarządzające powinny także zarządzać wyspecjalizowanymi branżami takimi, jak prace badawczo-rozwojowe, szpitale i przychodnie zdrowia czy nadzorować główne projekty infrastrukturalne takie, jak porty i lotniska. (Podstawowe usługi omówiono w następnym podrozdziale).

Wszelkiego rodzaju surowce naturalne, usługi użyteczności publicznej i przedsiębiorstwa strategiczne wspólnie należą do ludności lokalnej. Rząd lokalny powinien sprawdzać, czy są one zarządzane w ekologiczny i przyszłościowy sposób. Dlatego teoria PROUT z zasady przeciwstawia się dyktatom Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wymuszającym wyprzedaż przedsiębiorstw użyteczności publicznej prywatnym inwestorom.

W zarządzaniu przemysłem strategicznym należy kierować się zasadą „zero zysków, zero strat". Oznacza to, że cały zysk byłby reinwestowany lub wypłacany jako premie dla pracowników, aby polepszyć ich pracę pod względem produktywności, jakości i satysfakcji. Część tej nadwyżki można zachować jako fundusz do finansowania ewentualnych deficytów w przyszłości. Ponieważ przedsiębiorstwa takie nie będą własnością prywatną, nadwyżka nie będzie wypłacana w postaci dywidend dla akcjonariuszy czy prywatnych inwestorów. Zamiast tego branże strategiczne powinny udostępniać konsumentom indywidualnym oraz spółdzielniom niezbędne materiały i usługi po przystępnych cenach, stymulując tym wzrost gospodarczy.

Gwarancja dostępności towarów i usług dla społeczeństwa

Formułując propozycje ekonomiczne, Sarkar poświęcił wiele uwagi dziedzinie, którą nazywał gospodarką ludową. Bada ona życie jednostek w kontekście gospodarki jako całości, tj. ich standard życia, siłę nabywczą i problemy materialne. Najważniejszym zadaniem gospodarki ludowej jest dbać o to, aby każdy miał zabezpieczone minimum socjalne. Tak więc gospodarka ludowa powinna zagwarantować nadzór nad produkcją, podziałem, magazynowaniem oraz ustalaniem cen dóbr konsumpcyjnych.

W tym celu rząd federalny będzie musiał zaklasyfikować każdy rodzaj dóbr do jednej z trzech podstawowych kategorii: dóbr o najwyższym priorytecie, dóbr o średnim priorytecie oraz dóbr niepriorytetowych. Dobra o najwyższym priorytecie to takie, które są niezbędne do utrzymania odpowiedniego standardu życia, tj. czysta woda, większość artykułów spożywczych oraz odzieżowych, lekarstwa, materiały budowlane, podręczniki i inne materiały edukacyjne, elektryczność i energia. Do kategorii dóbr o średnim priorytecie należą niektóre artykuły spożywcze i odzieżowe, książki inne niż podręczniki, większość urządzeń elektronicznych, różnego rodzaju artykuły gospodarstwa domowego (AGD) itd. Przykładem zaś dóbr niepriorytetowych będą artykuły i towary luksusowe.

Jedynie spółdzielnie wytwarzałyby i sprzedawały dobra o najwyższym priorytecie. Powinny one również w jak największym stopniu zajmować się dobrami o średnim priorytecie. Małe prywatne przedsiębiorstwa produkowałyby jedynie dobra luksusowe oraz niektóre dobra o średnim priorytecie.

W miarę rozwoju gospodarczego regionu liczba różnorodnych rodzajów towarów we wszystkich trzech kategoriach będzie wzrastać. Gdy każdy będzie w stanie zakupić

najniezbędniejsze artykuły (tj. dobra o najwyższym priorytecie), stopniowo przeklasyfikowywać się będzie niektóre przyrządy elektryczne i artykuły gospodarstwa domowego z dóbr o średnim priorytecie na dobra o najwyższym priorytecie. Produkty, które na początku uznawało się za luksusowe, z czasem mogą zostać zaliczone do dóbr o średnim lub najwyższym priorytecie.

Usługi sklasyfikuje się w ten sam sposób. Najniezbędniejsze usługi (o najwyższym priorytecie) będę służyły zaspokojeniu minimum socjalnego w zakresie usług i będą obejmować szkolnictwo (od przedszkoli po uniwersytety), służbę zdrowia, zaopatrzenie w wodę, oczyszczalnie i urządzenia sanitarne, lokalny transport publiczny, system kolei, krajowe linie lotnicze, energetykę, telekomunikację itp. Odpowiedzialność za zaspokojenie potrzeb ludności w dziedzinie tych usług na szczeblu samorządów lokalnych, rządów stanowych oraz federalnych powinna spoczywać na autonomicznych organach powołanych do tego zadania.

Niektóre usługi o najwyższym priorytecie takie, jak gabinety lekarskie, lecznicze bądź terapeutyczne, ośrodki zdrowia czy sanatoria zatrudniające do opieki nad chorymi ponad trzy osoby powinny działać jako spółdzielnie usługowe należące do pracującego w nich personelu medycznego (lekarzy, pielęgniarek itd.) oraz przez niego zarządzane.

Wszystkie pozostałe usługi sklasyfikowane będą jako usługi o średnim priorytecie lub niepriorytetowe. Dostawcami tych usług mogą być drobne przedsiębiorstwa prywatne. Jednak w myśl zasad gospodarki Postępowego Użytkowania będzie się dążyć do tego, aby i w tym przypadku były to również przedsiębiorstwa spółdzielcze — zgodnie z programem wspierania działalności spółdzielczej.

Należy podkreślić, że rolą rządu funkcjonującego według teorii PROUT będzie koordynowanie produkcji oraz dystrybucji towarów i usług — a nie bezpośrednie uczestnictwo w tych gałęziach działalności.

Kolejnym zadaniem gospodarki ludowej jest zapewnienie każdemu zatrudnienia. Mimo że w świecie bezwzględnej rywalizacji zdominowanym przez globalny kapitalizm jest to utopia, w warunkach demokracji gospodarczej staje się ona możliwa do urzeczywistnienia. Dlatego rząd powinien propagować tworzenie spółdzielni i wspierać ich rozwój.

System mieszkaniowy według teorii PROUT

Szczególną uwagę należy zwrócić na zagadnienie gospodarki mieszkaniowej. Zadaniem działających w każdym regionie Rad Mieszkaniowych będzie określenie minimalnego standardu kwaterunkowego pojedynczej rodziny (pod względem wielkości i wyposażenia mieszkania). Każda Rada Mieszkaniowa powinna dbać o to, aby konstrukcja i wystrój domów były dostosowane nie tylko do miejscowego klimatu, ale również do miejscowej kultury. Powinna również zabezpieczyć dostępność odpowiednich materiałów budowlanych oraz odpowiednich technologii budownictwa, które jednocześnie powinny być przyjazne środowisku.

Koszt miesięcznych rat finansowania budowy i renowacji budynków, aby spełniały powyższe standardy, powinien być wliczony w ustalane w poszczególnych regionach płace minimalne. Każdej bezdomnej bądź mieszkającej w warunkach niespełniających ustalonych norm osobie czy rodzinie byłoby przyznawane lokum o minimalnym

standardzie, a jego nowemu właścicielowi bank spółdzielczy udzielałby długoterminowego kredytu o niskiej stopie oprocentowania.

W Stanach Zjednoczonych czynnikiem decydującym o sukcesie tanich społecznych programów mieszkalnych jest partycypacja właściciela w planowaniu, zdobywaniu kredytu oraz — jeżeli to możliwe — w pracach budowlanych. W pierwszej kolejności zawsze należałoby odnawiać już istniejące budynki a dopiero na drugim miejscu wznosić nowe. Rada Mieszkaniowa ustalałaby także minimalne standardy mieszkaniowe dla jednostek, wielkich rodzin i osób pragnących mieszkać we wspólnotach. Motywacją ludzi do lepszej pracy byłaby perspektywa nabycia większego i wspanialszego domu, jednak jako punkt wyjścia wszyscy bez wyjątku mieliby zagwarantowane minimalne warunki mieszkaniowe.

Poprawa zdolności nabywczej społeczeństwa

Przez niemal dwie ostatnie dekady gospodarka Stanów Zjednoczonych cieszyła się stabilnym wzrostem postępującym prawie bez żadnych zakłóceń. Jednak analiza rzeczywistych płac i zdolności nabywczej ludności świadczy o czymś zgoła przeciwnym. Według dorocznego opracowania pt. *The Economic Report of the President* (Prezydencki raport o stanie gospodarki) publikowanego przez rząd USA tygodniowe zarobki pracowników produkcji mierzone cenami z 1982 roku spadły z 315 dolarów w 1972 roku do poziomu 260 dolarów w 1997 roku, co stanowi spadek o 17 procent. W tym samym okresie płace rzeczywiste na szczeblu kierowniczym wzrosły o 175 procent!82 w rzeczywistości z tego tzw. „rozkwitu gospodarki" korzysta jedynie mały odsetek Amerykanów, podczas gdy przeciętny pracownik w USA musi pracować ciężej, dłużej i na dodatek — za mniejsze stawki. Prawda jest więc taka, że amerykański sukces osiągnięto nie inaczej jak przez bezwzględny wyzysk siły roboczej.

Według teorii PROUT dobrobyt i stan gospodarki należy mierzyć w inny sposób. Jego miarą powinna być rzeczywista siła nabywcza obywateli oraz osiągnięta przez nich stopa życiowa. Wskaźnik siły nabywczej zostanie określony przez ekonomistów na podstawie minimum socjalnego wystarczającego na opłacenie najniezbędniejszych dóbr i usług. Tak właśnie kwotowo powinien być wyznaczony poziom pensji minimalnej.

Oczywiście, rzeczywista wartość kwotowa odpowiadająca minimum socjalnemu będzie różna w zależności od liczby osób w rodzinie. Do obowiązków rządu będzie należało finansowanie wysokiej jakości edukacji na wszystkich poziomach. Rząd PROUT będzie również monitorował fundusz zdrowia zasilany comiesięcznymi składkami wpłacanymi przez wszystkich pracowników. Z funduszu tego będą opłacane powszechne świadczenia opieki zdrowotnej dla wszystkich obywateli. Autor niniejszej książki sugeruje, aby ustalić wskaźnik siły nabywczej oraz odpowiadające mu płace minimalne na poziomie kwotowym obejmującym ceny żywności, odzieży, lokalnego transportu, składek na fundusz opieki zdrowotnej oraz miesięcznych wydatków mieszkaniowych i rachunków dla czteroosobowej rodziny. Płaca minimalna dla pracownika z ponad trzema osobami na utrzymaniu będzie wyższa. Gospodarka oparta na spółdzielniach będzie w stanie pogodzić te różnorodne poziomy płac.

Wskaźnik siły nabywczej będzie regularnie dostosowywany do aktualnych cen dostępnych towarów i usług, przez co będzie on wyznaczał rzeczywiste zarobki ludzi. W gospodarce kapitalistycznej wskaźnik inflacji zmienia się znacząco w krótkich okresach

czasu. Jednakże w gospodarce funkcjonującej w oparciu o przedsiębiorstwa spółdzielcze inflacja przez długi okres czasu będzie się utrzymywać na bardzo niskim pułapie. Będzie to możliwe, ponieważ każdej osobie zostanie zagwarantowane minimum socjalne, koszta kapitałowe będą utrzymywać się na niskim poziomie, kapitał będzie stale reinwestowany w konstruktywne przedsięwzięcia, a majątek wypracowywany przez spółdzielnie będzie rozprowadzany równomiernie wśród całego społeczeństwa.

Kolejnym doraźnym sposobem utrzymania stabilności cenowej jest gromadzenie zapasów towarów strategicznych i dóbr o najwyższym priorytecie. Gdy popyt na określony towar przewyższy podaż, grożąc wzrostem cen, rząd będzie mógł zasilić rynek częścią towarów przechowywanych w swoich rezerwach. Podobnie w przypadku, gdy na rynku występować będzie nadwyżka towaru, rząd będzie mógł zasilić nią swoje rezerwy. Długofalowo ekonomiczni planiści muszą przewidywać poziom popytu na określone artykuły i odpowiednio dostosowywać ich produkcję (patrz kolejny podrozdział).

Gospodarka Postępowego Użytkowania zagwarantuje ludziom wzrost siły nabywczej. Oznacza to, że dochody każdego trzeba będzie postępowo zwiększać o współczynnik wyższy niż stopa inflacji. Stąd płace minimalne będą stopniowo wzrastać, dając ludziom możliwość zakupu większej ilości wszelkiego rodzaju towarów i usług.

Innym jeszcze sposobem zwiększenia tygodniowych zarobków oraz pensji miesięcznych jest zwiększanie związanych z nimi korzyści bądź poprawa warunków zatrudnienia. Na przykład minimalne zarobki tygodniowe w większości krajów będą określone najprawdopodobniej w przeliczeniu na 40 godzin pracy, przy czym za nadgodziny będą wypłacane stawki proporcjonalnie wyższe. Jednak dzięki wdrażaniu udoskonalanych technologii oraz podnoszeniu wydajności pracy w spółdzielniach w końcu będzie można ograniczyć tygodniowy wymiar pracy. Wszystkim pracownikom będzie się wówczas płacić taką samą pensję za 38 godzin w tygodniu przy utrzymaniu tego samego poziomu produktywności. Stopniowa redukcja czasu pracy pozwoli każdemu wygospodarować więcej czasu na rozwój kulturalny, dalsze kształcenie, sport czy inne hobby.

W spółdzielniach preferowanym rozwiązaniem organizacyjnym będzie zapewnienie tzw. „elastycznego czasu pracy". Pozwoli to każdemu pracownikowi na pogodzenie rozkładu godzin pracy z harmonogramem jego obowiązków rodzinnych.

Praca dzieci do lat czternastu powinna być prawnie zabroniona. Czas pracy młodych ludzi między czternastym a szesnastym rokiem życia ograniczy się do dwudziestu godzin tygodniowo. Za taką pracę powinno się płacić w wymiarze godzinnym zgodnym ze sprawiedliwymi płacami minimalnymi z wyjątkiem przypadków młodzieży uczącej się, która pracuje w ramach praktyk nauki zawodu.

Decentralizacja gospodarcza a regiony społeczno-gospodarcze

Teoria PROUT wzywa do formowania regionów samowystarczalnych pod względem gospodarczym, bazujących na wspólnych problemach gospodarczych i społecznych, wspólnym potencjale geograficznym, wspólnym podłożu kulturowym i języku. Termin „region" został tutaj użyty w znaczeniu ogólnym. Według wymienionych kryteriów poszczególne państwa współczesnej Europy będą uważane za osobne regiony społeczno-gospodarcze. Najważniejsze jest jednak to, aby w samych mieszkańcach owych

regionów wykiełkowało silne dążenie współdziałania na rzecz zjednoczenia każdego regionu oraz osiągnięcia możliwie najszerszej samowystarczalności.

Dla celów planowania każdy region społeczno-gospodarczy podzielony będzie dalej na dystrykty i „bloki" według kryteriów gospodarczych, geograficznych i ludnościowych. Każdy blok powinno zamieszkiwać do 100 000 ludzi — będzie ich mniej w regionach słabiej zaludnionych. Bloki będą terytorialnie mniejsze na obszarach gęściej zaludnionych i większe na obszarach mniej zaludnionych. W planowaniu gospodarczym PROUT blok jest najważniejszą jednostką, ponieważ reprezentuje poziom bazowy.

W gospodarce zdecentralizowanej każde państwo dąży do osiągnięcia samowystarczalności, a wewnątrz każdego kraju każdy region, dystrykt czy nawet blok dąży również do jak największej samowystarczalności. Nie przypomina to wypranego z witalności planowania centralnego, lecz dynamiczny proces samostanowienia lokalnych społeczeństw.

Unia Europejska ma negatywny wpływ na lokalne gospodarki, gdyż narzuca wolny handel gospodarczo nierównym partnerom, wspierając korporacje międzynarodowe kosztem lokalnego rolnictwa i wytwórczości. Teoria PROUT propaguje sprawiedliwy handel między równo rozwiniętymi regionami i krajami oraz łączenie się ich w coraz większe konfederacje.

Jednym z głównych defektów kapitalizmu jest to, że surowce naturalne i kapitał z lokalnych obszarów zastają przywłaszczone przez nieliczne jednostki. Zasoby w nierozwiniętych regionach są wydobywane jak najniższym kosztem, po to by przynieść zyski właścicielom mieszkającym poza miejscem występowania tych surowców. Gospodarki scentralizowane prowadzą także do takich problemów, jak nadmierna koncentracja przemysłu oraz patologiczne skutki nadmiernej urbanizacji.

Efekt w zdecentralizowanej gospodarce jest wręcz przeciwny: przyciąga ludność miejską do nowych możliwości zatrudnienia, wyższego standardu i lepszej jakości życia w małych miasteczkach i na terenach wiejskich. Gospodarka taka nie dopuszcza również do powstawania rzesz migrujących robotników rolnych, którzy podróżują co sezon z regionu do regionu, zatrudniani przy zbiórce plonów. W maksymalnym stopniu wzmacnia ona lokalny nadzór nad surowcami oraz kapitałem. Otwiera to przed każdym obszarem szerokie możliwości wykorzystania i rozwoju posiadanego potencjału społeczno-gospodarczego. Każdy region może wówczas zupełnie swobodnie kształtować własne plany, aby osiągnąć gospodarczą samowystarczalność i rozwój przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony środowisku naturalnemu.

Znane z historii rasizm, dyskryminacja i nienawiść szerzyły się często wśród różnych ruchów walczących o lokalną niepodległość. Bezrobotna lub nędznie opłacana ludność miejscowa często pała nienawiścią do napływowych pracowników, a także do właścicieli ziemskich i kapitalistów pochodzących z innych państw i regionów czy innej tradycji wyznaniowej lub kulturowej. Główną przyczyną leżącą u podstaw takiej nietolerancji, znajdującej czasami ujście w przemocy, był — i jest — zawsze wyzysk gospodarczy. Przywódcy polityczni grają na nastrojach powszechnej frustracji, rozgoryczenia oraz fobii i dolewają oliwy do ognia, aby zyskać poparcie i władzę.

Teoria PROUT przeciwdziała takim tendencjom, deklarując, że każdy człowiek ma prawo osiedlić się w dowolnym regionie pod warunkiem, że zgodnie połączy interes własny z interesem danego obszaru. Wyprowadzanie zysków poza region będzie zabronione. Po zapewnieniu wszystkim obywatelom dostępu do minimum socjalnego oraz ustanowieniu górnych pułapów płacowych i majątkowych w sposób naturalny zmaleje

agresja i nietolerancja wobec przybyszów z zewnątrz. Także szkolnictwo, powszechne programy edukacyjne oraz środki masowego przekazu powinny pielęgnować i wspierać postawy uniwersalizmu.

Handel wymienny

W założeniu teoria PROUT popiera wolny handel. Jednak powinien on być prowadzony i rozwijany między państwami, które są na równym poziomie gospodarczym. W przeciwnym razie państwa bogatsze i potężniejsze będą praktykowały wyzyskiwanie biedniejszych.

Aby zapewnić korzyści z wymiany handlowej wszystkim zaangażowanym stronom oraz gospodarce jako całości, potrzebne są odpowiednio ustalone wytyczne. W demokracji gospodarczej surowce są uznawane za wspólną własność mieszkańców danego regionu. Zatem przetwarzanie surowców pierwotnych, jak również oparta na nich produkcja powinny być zlokalizowane jak najbliżej miejsca ich wydobycia.

Gdy lokalna gospodarka rozwinie się na tyle, aby zaspokajać podstawowe potrzeby ludności, można wówczas importować gotowe wyroby lub półfabrykaty, które nie są łatwo dostępne lokalnie pod warunkiem jednakże, iż wprowadzenie ich do obrotu nie odbije się negatywnie na rynku towarów lokalnych.

Najlepszą formą handlu między regionami i państwami jest handel wymienny, czyli wymiana obustronna, ponieważ eliminuje ona konieczność realizowania płatności w obcej walucie. Na wymianie nadwyżek dóbr na towary deficytowe korzystają obaj partnerzy tego typu transakcji. Takim prekursorem handlu wymiennego jest prezydent Wenezueli, Hugo Chavez, który podpisał porozumienia handlowe z 13 różnymi krajami. W ramach tych porozumień kraj ten wymienia swoje nadwyżki ropy za potrzebne mu towary i usługi. W ramach wymiany do Wenezueli przesiedlono między innymi 15 000 kubańskich lekarzy i dentystów, którzy organizują ośrodki zdrowia w slumsach i na obszarach wiejskich.

Wraz z rozwojem handlu ludzie uzyskują dostęp do szerszego asortymentu dóbr i usług. Rośnie tym samym dobrobyt i niwelują się różnice rozwojowe regionów społeczno-gospodarczych. Stopniowo sąsiadujące ze sobą regiony społeczno-gospodarcze będą się łączyć, aby ostatecznie utworzyć globalną strefę wolnego handlu, opierającego się na sprawiedliwych zasadach oraz demokracji gospodarczej.

System monetarny PROUT

Pieniądze wynaleziono po to, aby umożliwiały wymianę handlową. Jest to narzędzie społeczne ułatwiające aktywność gospodarczą wspólnoty. Ich wartość wzrasta wraz z ich mobilnością, ponieważ im częściej przechodzą z rąk do rąk, tym więcej przynoszą korzyści ludziom.

Interesujący przykład funkcjonowania lokalnej waluty odnotowano w 1931 roku w austriackim mieście Worgl. W tym czasie miasto, podobnie jak cała Europa i Północna Afryka, cierpiało wskutek światowego Wielkiego Kryzysu. Istniało wysokie bezrobocie, drogi i mosty wymagały remontu, a skarbiec był pusty, ponieważ ludność nie była w stanie

płacić podatków. Lokalny burmistrz, zdając sobie sprawę, iż jedynym problemem jest brak pieniędzy, zdecydował się na wypuszczenie numerowanych „certyfikatów pracowniczych" zabezpieczonych rezerwą waluty austriackiej w lokalnym banku. Gospodarka miasta ożyła prawie natychmiast i w ciągu dwóch lat Worgl stało się jednym z najświetniej prosperujących miast Austrii. Ten scenariusz odniósł tak wielki sukces, że powtórzyło go ponad 300 innych miast, zaczynając wypuszczać własną walutę. Wówczas austriacki Bank Narodowy w obawie przed utratą swojego monopolu, zmusił rząd do zakazania wszelkich lokalnych walut83.

Od tego czasu z rozmaitym powodzeniem próbowano różnorodnych lokalnych systemów walutowych. W Kanadzie w 1986 roku opracowano system wymiany bezgotówkowej LETS (lokalny system wymiany i handlu — Local Enterprise Trading System), księgujący wszystkie transakcje między należącymi do niego uczestnikami. Pod różnymi nazwami powstało również wiele innych bezgotówkowych systemów handlowych, stymulując aktywność gospodarczą wśród różnych społeczności na całym świecie.

Z pewnością największym z nich był argentyński klub handlu wymiennego. Założony został w 1995 roku przez około 30 osób występujących jednocześnie w roli producentów i konsumentów, którzy spotykali się na ulicznym rynku na przedmieściach zamieszkiwanych przez niższą warstwę średniej klasy w Buenos Aires, aby sprzedawać swoje produkty. Gdy gospodarka popadła się w recesję barter stał się coraz powszechniejszy i obejmował coraz szerszy zakres dóbr. Stworzono także papierowe jednostki handlowe nazywane „credito". W czasach największego rozkwitu tego systemu uczestniczyło w nim ponad 10 mln ludzi w ponad 8 000 miejscowości w całym kraju.84

Największą wadą systemów wymiany lokalnej są ograniczenia dotyczące używanej przez nie waluty: to, gdzie można jej używać (najczęściej jedynie wśród lokalnej społeczności) oraz jakie produkty i usługi można za nią nabyć. Dlatego w celu niedopuszczenia do inflacji teoria PROUT stoi na stanowisku, że musi funkcjonować wymienialna i stabilna waluta narodowa. Można to osiągnąć przez utrzymywanie rezerw złota czy innych stabilnych dóbr jako pokrycia drukowanych pieniędzy.

Postępowy system opodatkowania

W większości krajów kapitalistycznych brzemię podatków obciąża nieproporcjonalnie rodziny o niskich i średnich dochodach. W przypadku systemu podatkowego Stanów Zjednoczonych 1 procent ludzi o najwyższych dochodach płaci dzisiaj zaledwie jedną trzecią kwot podatkowych, które płacili w 1960 roku, podczas gdy klasa średnia płaci niemal dwukrotnie więcej.85 Większość podatków od sprzedaży ma również niepostępowy charakter, przyczyniając się do płacenia przez biedne i średnie klasy dużo większych należności podatkowych w stosunku do osiąganego przychodu, niż jest to w przypadku ludzi bogatych kupujących te same dobra.

Nowy postępowy system podatkowy polegałby na tym, że opodatkowana byłaby produkcja. Innymi słowy podatki od towarów powinno się ściągać w momencie produkcji, a nie w momencie zakupu artykułów przez konsumenta. Podobnie podatki od usług należy nałożyć na świadczących je usługodawców.

System podatkowy oparty na podatku od produkcji zapewni najszerszą możliwą podstawę opodatkowania. Wszystkie towary krajowe podlegałyby opodatkowaniu w momencie wprowadzenia ich do gospodarki, a same podatki płaciliby producenci. Na wszystkie towary importowane byłyby nakładany podatek w momencie importu i płaciliby go importerzy. Podobnie podatki od usług byłyby pobierane w momencie ich świadczenia dla konsumenta, a uiszczaliby je usługodawcy. Dzięki takiej organizacji systemu podatkowego rząd mógłby zabezpieczyć możliwie największe sumy wpływów budżetowych.

Co więcej, z punktu widzenia konsumenta rozwiązanie oparte na opodatkowaniu produkcji byłoby najsprawiedliwsze z możliwych. Na wytwórców i dostawców byłyby nałożone zróżnicowane stawki podatkowe, zależnie od tego, jaki typ dóbr dostarczają: o najwyższym, średnim czy najniższym priorytecie (tzw. dóbr niepriorytetowych czy luksusowych). Podobne zróżnicowanie stawek podatkowych dotyczyłoby usługodawców świadczących usługi odpowiednio o najwyższym, średnim i najniższym priorytecie. Najniezbędniejsze dobra i usługi, tj. o priorytecie najwyższym, opodatkowane będą najniższą stawką podatkową, dobra i usługi o średnim priorytecie — wyższą, a usługi i towary niepriorytetowe — najwyższą stawką podatkową. Każdy konsument miałby możliwość wyboru, jaki produkt czy usługę chce zakupić, wiedząc, że za luksus zapłaci więcej.

Artykuły szkodliwe dla zdrowia, takie jak papierosy i alkohol, powinny zostać opodatkowane stawkami znacznie wyższymi niż stawki na towary i usługi niepriorytetowe. Ani producentom, ani sprzedawcom takich artykułów nie będzie wolno ich reklamować ani czerpać dodatkowych zysków z ich sprzedaży. Wpływy z takich podatków powinny zostać przeznaczone na finansowanie systemu opieki zdrowotnej.

Przez mechanizm elastycznych podatków nakładanych na różne surowce naturalne rząd funkcjonujący na zasadach PROUT może wspierać lub ograniczać zużycie oraz eksploatację pewnych surowców oraz finansować badania nad alternatywnymi technologiami. Stawki podatkowe na poszczególne surowce należy ustanowić adekwatnie do istniejących rezerw oraz kosztów społecznych i środowiskowych, z którymi związana jest ich eksploatacja.

Działania ruchu PROUT na rzecz reformy podatkowej

W założeniu podatki dochodowe i od sprzedaży powinno się wycofać. Byłoby bezcelowe opodatkowywanie dochodów, skoro mają one zagwarantować ludziom wzrost siły nabywczej. Jednakże dopóki w praktyce nie zostaną wprowadzone stabilne progi ograniczające górną wysokość dochodów i majątku, nie należy zaraz likwidować podatku dochodowego w przypadku wszystkich obywateli, gdyż uszczupliłoby to tylko budżet rządu, a skorzystałyby na tym osoby znajdujące się w wyższym przedziale podatkowym, które i tak już żyją dostatnio.

W pierwszym etapie reformy systemu podatkowego należy zwolnić od płacenia podatku dochodowego wszystkie osoby, których zarobki kształtują się na poziomie nowego minimum socjalnego. Potem ów próg zwolnienia z podatku dochodowego powinno się stopniowo podnosić i redukować podatki płacone przez grupę podatkową zaraz powyżej takiego progu. Tym sposobem krok po kroku można stopniowo wyeliminować podatek

dochodowy i wprowadzić system płacowy gwarantujący sprawiedliwe płace minimalne oraz racjonalnie ustalony pułap górnych zarobków oraz rozsądnie wyznaczone proporcje między tymi dwoma wskaźnikami.

Na grupy o wyższych progach podatkowych powinny zostać nałożone racjonalne górne pułapy ograniczające bogactwo. Aktywiści ruchu PROUT w Australii postulują, aby górna granica aktywów netto stanowiła nie więcej niż tysiąckrotność rocznej sprawiedliwej płacy minimalnej. Wszystkie osoby, których aktywa netto przekraczałyby ten próg, musiałyby zredukować wartość swoich aktywów netto do ustawowej kwoty mieszczącej się w ustalonym limicie. Podatek dochodowy zatem stopniowo przekształcany będzie w mechanizm ograniczający górny poziom bogactwa do ustalonego prawnie progu.

Aktywistka ruchu Postępowego Użytkowania, Alanna Hartzok, dyrektor organizacji Earth Rights Institute w Pensylwanii w USA, wraz z kilkoma innymi osobami stoi na czele inicjatywy na rzecz postępowej reformy podatkowej opartej na użytkowaniu gruntów. Czerpiąc inspirację z dzieła „Postęp i bieda" zaliczanego w poczet klasyki literatury ekonomicznej, które napisał Henry George (1839–1897), grupa ta wykazała, że spekulacje i prywatne zyski z dzierżawy gruntów są głównym źródłem niezasłużonych zysków kapitalistów oraz jedną z kluczowych przyczyn ubóstwa.

Normalne opodatkowanie nieruchomości wzrasta zawsze, gdy wznosi się na niej budynki bądź je remontuje, zatem system taki działa jako środek zniechęcający do ulepszeń. Proponowana reforma systemu podatkowego eliminuje podatki od domów i budynków, przesuwając ciężar opodatkowania na wartość gruntu.

Gdy miejskie władze miasta Harrisburg, stolicy Pensylwanii, w ograniczonym stopniu wprowadziły w życie to rozwiązanie, rezultaty były rewelacyjne. W 1980 roku w mieście było ponad 5000 budynków, które stały puste, zabite deskami. Samo miasto przez rząd federalny uznawane było za drugie w rankingu najbiedniejszych miast w Stanach Zjednoczonych. Zmiana struktury opodatkowania skłoniła właścicieli nieruchomości oraz leżącej odłogiem ziemi, jak również spekulantów, do rozpoczęcia jej użytkowania lub sprzedaży. W wyniku tego posunięcia stare budynki odremontowano, wartość ziemi potaniała i więcej ludzi było stać na zakup domów. Dzisiaj liczba nieużytkowanych budynków nie przekracza 200, nie brakuje także mieszkań po przystępnych cenach, a miasto Harrisburg cechuje jeden z najwyższych standardów życia. Osiemnaście innych miast w Pensylwanii przejmuje obecnie opisany system opodatkowania.86

Hartzok pisze:

„Na całym świecie dzieje się podobnie: ludzie pracują dłużej i ciężej, a mimo to nie są w stanie nabyć mieszkania, które jest przecież podstawowym artykułem niezbędnym do życia. Tradycyjny podatek od nieruchomości działa jako środek karzący przeciętnych właścicieli domów za podnoszenie standardu ich własności. Wysokie czynsze i wysoko oprocentowane pożyczki czy kredyty hipoteczne pogłębiają tylko tragizm tej sytuacji.

Musimy zlikwidować opodatkowanie pracowników, aby zwiększyć zdolność nabywczą ludzi o średnich i niskich zarobkach. Podatek od wartości gruntów czy opłaty za surowce powinno się pojmować jako opodatkowanie niezasłużonych miliardów dolarów przychodu jakie nieliczni kapitaliści zbierają z darów Natury — ziemi, ropy, minerałów, spektrum elektromagnetycznego, obszarów orbit satelitarnych czy połowów ryb w oceanach. System ten przypomina podatki oparte na zasadzie „niech płaci ten, kto

zanieczyszcza", które drastycznie ograniczyły zanieczyszczenie powietrza i wody w krajach, gdzie je wprowadzono. Niezasłużone zyski należy dzielić równomiernie, aby przyniosły korzyści całemu społeczeństwu".87

„Ekonomia dobrobytu" a teoria PROUT — porównanie

Amartya Sen z Kalkuty uhonorowany został Nagrodą Nobla z Ekonomii w 1998 roku. Poprzednio profesor Uniwersytetu w Harwardzie, obecnie Master of Trinity College w Cambridge w Wielkiej Brytanii. Królewska Szwedzka Akademia Nauk wyróżniła go za to, że „przywrócił etyczny wymiar rozważań nad najdotkliwszymi problemami gospodarczymi". Jest on głównym pionierem tego, co dzisiaj znamy jako ekonomię dobrobytu. Jego dzieło, poruszające szeroki wachlarz zagadnień, skupia się głównie na problematyce nierówności, metodyce szacowania ubóstwa oraz sposobach dokonywania społecznych wyborów, które okazują się jednocześnie uczciwe i efektywne.

W roku 1943, podczas wielkiego głodu w Bengalu, który pochłonął pięć milionów ofiar w ludziach, będący wówczas dzieckiem Sen rozdawał obok domu swego dziadka wypełnione ryżem puszki po papierosach głodującym przechodniom. Trzydzieści lat później, wciąż prześladowany tymi obrazami ujawnił swoimi odkryciami, że w Indiach w tym czasie wcale nie brakowało żywności. Głód zapanował raczej w wyniku gwałtownego wzrostu cen żywności, spowodowanego paniką wojenną oraz manipulacyjnymi spekulacjami. Brytyjskie władze kolonialne, niewzruszone demokratycznymi naciskami, po prostu biernie się przyglądały ludzkiej tragedii.

W swoim przełomowym dziele analizującym przyczyny głodu pt. „*Ubóstwo i Głód*" Sen udowadnia, że głód nie jest bynajmniej zwykłym skutkiem zjawisk naturalnych takich, jak susza czy powódź, które go często poprzedzają. Jest on raczej możliwą do uniknięcia katastrofą gospodarczą i polityczną, w czasie której najbiedniejsi nie są w stanie dłużej kupować pożywienia z powodu utraty pracy lub wzrostu cen na artykuły spożywcze. Dziennik *New York Times* uznał, że jego badania ocaliły wiele żyć. Uwzględniając wyniki tych badań, rządy i organizacje pomocy społecznej w mniejszym stopniu angażują się obecnie w bezpośrednią dystrybucję żywności wśród biednych, a zamiast tego skupiają się na przywracaniu indywidualnych źródeł dochodów przez takie programy, jak projekty prac publicznych.88

Działający w tym samym czasie, co Amartya Sen, Sarkar, który także był świadkiem tego straszliwego głodu, wskazał w 1959 roku na jedną z tych samych przyczyn, gdy pisał: „Historia jest pełna tragedii, kiedy miliony osób umierały w wyniku sztucznie wywołanej klęski głodu, której sprawcami byli inni ludzie... Ten sztuczny głód spowodowali oni przez zawłaszczanie zapasów zboża".89

W innych dziełach Amartya Sen podkreśla, że dobrobyt nie zależy w rzeczywistości od dóbr materialnych, ale raczej od tego, czemu one służą. Jego zdaniem dochód ma wartość o tyle, o ile otwiera nowe możliwości i szanse rozwoju. Szacując dobrobyt, należy według niego uwzględnić również między innymi takie czynniki jak zdrowie itp.

W swoim stanowisku Sarkar idzie krok dalej od Sena, twierdząc, że nadmierna akumulacja majątku i niedopuszczanie do jego cyrkulacji w inwestycjach produkcyjnych hamuje nabywanie dóbr przez ogół ludzi przez uszczuplenie ich siły nabywczej. Teoria PROUT zalicza opiekę medyczną, a także inne najniezbędniejsze dobra i usługi, takie jak

zaopatrzenie w żywność, odzież, mieszkania oraz edukację, do koszyka podstawowych świadczeń, które muszą być zagwarantowane wszystkim obywatelom poprzez pełne zatrudnienie i adekwatną zdolność nabywczą.

Kolejny punkt widzenia, który reprezentuje Sen, sprowadza się do stwierdzenia, że według wszystkich ugruntowanych zasad etycznych ludzie są zasadniczo równi, dlatego powinni mieć równe szanse oraz korzystać z równych praw. Uznaje on jednak, że różne jednostki są w różnym stopniu zdolne do spożytkowania tych samych możliwości, wyciągając stąd wniosek, że problemu dystrybucji nigdy nie da się rozwiązać definitywnie, ponieważ równość na jednych płaszczyznach z konieczności narzuca nierówność w innych. Sen nie precyzuje tego, na jakich płaszczyznach tę równość należy popierać, a na jakich należy zaakceptować nierówność.

Sarkar przedstawia ów dylemat w perspektywie filozoficznej. Wyjaśnia mianowicie, że kapitalizm wywodzi się ze — zdefiniowanej przez niego — *zasady egoistycznej przyjemności*, która nie tylko szkodzi interesowi społecznemu, ale także ostatecznie prowadzi również do degradacji świadomości jednostkowej. Aby temu przeciwdziałać, społeczeństwo powinno kierować się *zasadą równości społecznej*. Teoria PROUT kieruje się *zasadą równości społecznej* przez zapewnienie wszystkim minimum socjalnego, które będzie stanowić podstawę gospodarczej równości, stojąc na stanowisku, że nikogo nie można pozbawiać szans społecznego rozwoju. *Zasada równości społecznej* przynosi korzyści zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym.90

Ponadto teoria PROUT rozwiązuje również problem nierówności, przyznając specjalne premie motywacyjne osobom, które przysługują się społeczeństwu. Zmniejszając różnicę między minimum socjalnym a maksymalnymi premiami stymulującymi, lecz nigdy jej nie likwidując, społeczeństwo funkcjonujące na zasadach Postępowego Użytkowania może stale podnosić powszechny standard życia obywateli.

Pensje dostosowane do kosztów życia oraz lepsze warunki zatrudnienia

Prakash Laufer

Prakash Laufer jest aktywistą ruchu PROUT i współwłaścicielem firmy Motherwear Inc.91, działającej przez katalogi i handel elektroniczny, która produkuje odzież i biustonosze dla kobiet karmiących piersią. W ramach planu udziałów pracowniczych (ESOP, Employee Stock Ownership Plan) 65 pracowników jest właścicielami 17 procent przedsiębiorstwa .

4 Kwietnia 2001 roku Prakash Laufer wystąpił przed Połączoną Komisją Stanu Massachusetts ds. Handlu i Zatrudnienia (Commonwealth of Massachusetts Joint Committee of Commerce and Labor). Poniższy tekst jest częścią jego przemówienia dotyczącego popieranego przez niego projektu prezydenta senatu Thomasa F. Birmingham — utrzymania wartości płac minimalnych przez zindeksowanie ich stosownie do wzrostu cen towarów i usług.

Aby jaśniej zobrazować, co znaczy termin „pensja wystarczająca na utrzymanie” i ile wynoszą minimalne płace w stanie Massachusetts, przedstawiam tutaj kilka interesujących danych statystycznych: Przepaść płacowa między pracownikami zarządu i produkcji wzrosła ze stosunku 42:1 w 1980 roku do

stosunku 532:1 w 2000 roku (wyłączając opcję wynagrodzenia w postaci akcji). Gdyby płace zwykłego pracownika wzrastały równomiernie z płacami zarządu, przeciętny pracownik zatrudniony w działach produkcyjnych zarabiałby dzisiaj 110 000 dolarów rocznie, a minimalna stawka godzinowa wynosiłaby 22,08 dolara. Gdyby począwszy od lat 60. wzrost płac minimalnych nadążał za inflacją, pensje minimalne byłyby teraz wyższe od zarobków 30 procent amerykańskich pracowników.

Gdyby nasze zarobki minimalne wzrosły przez ostatnie lata do tego poziomu, ponoszone koszty prowadzenia działalności gospodarczej byłyby wyższe. Jednak dzięki bardzo znaczącemu wzrostowi udziału w rynku podwyższone koszty zostałyby zniwelowane, ponieważ siła nabywcza milionów rodzin byłaby o wiele większa, dzięki czemu mogłyby one sobie w większym stopniu pozwolić na zakup naszych produktów.

Oprócz podnoszenia płac minimalnych ważne jest również, aby dodawać inne świadczenia poprawiające warunki pracy. Dla przykładu w firmie Motherwear nasi pracownicy oraz osoby będące na ich utrzymaniu mają zapewnioną polisę zdrowotną i stomatologiczną. Dodatkowo pracownicy objęci są ubezpieczeniem na wypadek krótko i długoterminowej niezdolności do pracy, zapomogami opiekuńczymi na dzieci dla tych, którzy się kwalifikują, i oczywiście mają płatne urlopy i wakacje. Koszta tych dodatkowych świadczeń wykraczają o 35 do 50 procent ponad naszą podstawową płacę dla rozpoczynających pracę. Pomimo iż świadczenia te sporo nas kosztują, uważamy je za niezbędną inwestycję w naszą kadrę pracowniczą.

Używając przenośni Roberta Reicha, byłego ministra pracy w rządzie Clintona, firmy prosperowałyby lepiej, gdyby myślały o swoich pracownikach bardziej przy pomocy kategorii myślowych piekarza niż rzeźnika. Naszym celem, podobnie, jak piekarza, jest wykonać najlepszy produkt, używając najlepszych składników. Jest to o wiele lepsze od traktowania pracowników jak niepotrzebny tłuszcz, który nóż rzeźnika musi skrawać z szynki, aby firma mogła być „odchudzona i wydajna” (tj. stosując surową strategię zarządzania, która dąży do odchudzenia przedsiębiorstwa drogą redukcji etatów oraz zwiększenia wydajności).

Opowiadamy się również za inicjatywą zagwarantowania pracownikom w stanie Massachusetts minimalnych pensji, jak to już uczyniło przeszło kilkadziesiąt miast i hrabstw w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich kilku lat. Skorzysta na tym każdy z nas - niezależnie czy jest właścicielem firmy, czy jej pracownikiem.

Rozdział 5

SPÓŁDZIELNIE WYRAZEM LUDZKIEJ SOLIDARNOŚCI i DYNAMIZMU

„Teoria PROUT wspiera system spółdzielczy jako przeniknięty duchem solidarnej współpracy międzyludzkiej. Tylko system spółdzielczy może zapewnić ludzkości zdrowy, całościowy postęp oraz przyczynić się do ustanowienia pełnej i trwałej solidarności całej ludzkiej rasy".

P.R. Sarkar92

Sukcesy spółdzielni na świecie

Były Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, Boutros Boutros-Ghali powiedział w 1994 roku do Zgromadzenia Ogólnego: „Przedsiębiorstwa spółdzielcze stanowią instrument, za pomocą którego olbrzymia część ludzkości jest w stanie wziąć w swoje ręce odpowiedzialność za tworzenie produktywnego zatrudnienia, przezwyciężenie ubóstwa i osiągnięcie społecznej integracji".

Prawdopodobnie nie wszyscy wiedzą, ile pomyślnie funkcjonujących spółdzielni istnieje na świecie. Spółdzielnie w skali światowej skupiają w swoich szeregach ponad 800 milionów członków i są zrzeszone w największej na świecie organizacji pozarządowej: Międzynarodowym Związku Spółdzielczym (ICA — International Cooperative Alliance), reprezentującym 221 organizacji działających na szczeblu narodowym i międzynarodowym.93 w Stanach Zjednoczonych w Narodowym Stowarzyszeniu Przedsiębiorstw Spółdzielczych (National Cooperative Business Association) zrzeszonych jest 47 000 spółdzielni obsługujących około 100 mln ludzi, tj. 37 procent narodu amerykańskiego.94

Spółdzielnie w Szwecji skupiają łącznie 99% produkcji mleczarskiej, w Japonii mają 99% udziału w rybołówstwie i 95% udziału w uprawie ryżu, w Kanadzie — 75% udziału w produkcji zbóż i nasion oleistych, a we Włoszech 60% udziału w produkcji win. Niektóre główne europejskie banki są zorganizowane na zasadach spółdzielczych lub należą do spółdzielni, w tym niemiecki DZ Bank, holenderski Rabobank i francuski Credit Agricole, Caisse D'Epargne and Confédération Nationale du Crédit Mutuel.95 w kanadyjskiej prowincji Quebec znakomicie prosperuje spółdzielczy ruch kredytów konsumenckich — Désjardins.

System spółdzielni Mondragón z regionu Basków w Hiszpanii został powszechnie uznany za najlepiej rozwinięty model spółdzielczy świata. José María Arizmendiarrieta, katolicki ksiądz, przybył w te okolice w latach 40. Zastał społeczeństwo wyniszczone wojną domową i pogrążone w powszechnym bezrobociu. Zastanawiając się nad praktycznymi możliwościami poprawy życia obywateli, rozpoczął zgłębianie wiedzy o ruchach spółdzielczych działających w Wielkiej Brytanii i Włoszech, widząc w nich

przykład tego, jak w bezkonfliktowy sposób mogą współistnieć ze sobą interesy pracowników i właścicieli.

W kierowanej przez siebie szkole katolickiej Arizmendiarrieta żarliwie inspirował uczniów do poznawania zasad spółdzielczości. W 1956 roku grupa absolwentów tej szkoły jako pierwsza w regionie założyła przemysłową spółdzielnię wytwarzającą wysokiej jakości artykuły gospodarstwa domowego i maszyny. Usposobiona zdecydowanie nacjonalistycznie ludność baskijska i cechująca się głęboką świadomością społeczną wsparła tę inicjatywę już na samym początku. Firma rozwijała się stabilnie i stworzyła swe filie w postaci 100 nowych spółdzielni. W latach 70. uplasowała się w pierwszej dziesiątce najlepszych firm w Hiszpanii, będąc przykładem najświetniejszego tryumfu spółdzielczości w historii świata.

Największym wyzwaniem w historii systemu spółdzielczego Mondragón stało się wejście Hiszpanii do gospodarczych struktur Unii Europejskiej. Wraz z członkowstwem w Unii nagle zlikwidowano wynoszący od 18 do 35 procent podatek nakładany na produkty zagraniczne, wskutek czego rynek hiszpański zalała powódź towarów międzynarodowych korporacji, doprowadzając do bankructwa mnóstwo małych firm i spółdzielni. W odpowiedzi na to zagrożenie grupa Mondragón Corporacion Cooperativa zdecydowała się scentralizować zarządzanie i podjąć agresywną rywalizację na rynku globalnym, otwierając swoje zakłady za granicą. Korporacja ta zatrudnia dzisiaj ponad 60 000 ludzi i osiąga roczne obroty dochodzące do 8 mld dolarów.

Niestety, ekspansja zagraniczna korporacji Mondragón wynikła częściowo z porzucenia przez nią niektórych zasad spółdzielczych. Żadna z jej zagranicznych fabryk — w Egipcie, Maroku, Meksyku, Argentynie, Tajlandii czy Chinach — nie funkcjonuje jako spółdzielnia pracownicza, lecz jako tradycyjna firma kapitalistyczna. Obecnie ponad jedna trzecia zatrudnionych pracowników nie należy do spółdzielni.96

Z różnymi problemami borykały się spółdzielnie zakładane z pomocą rządów w rozwijających się państwach Afryki, Azji oraz obszaru Pacyfiku, które niedawno odzyskały niepodległość. Mnóstwo spółdzielni upadło, ponieważ nie były one oddolnie utworzone przez lokalnych mieszkańców. Ponadto do klęski spółdzielczości przyczynił się również fakt, że w celu ocalenia spółdzielni rządy państw często przyznawały im dotacje budżetowe, co w jeszcze większym stopniu dławiło w nich ducha suwerenności. Nierzadko też przyznane fundusze trafiały w ręce nieuczciwych przywódców spółdzielni, którzy z nimi uciekali za granicę. Wszystko to utrwaliło w wielu krajach negatywny wizerunek spółdzielczości.

Spółdzielnie pracownicze

Spośród omówionych wcześniej trzech sektorów gospodarki Postępowego Użytkowania — małych prywatnych przedsiębiorstw, spółdzielni i dużych przedsiębiorstw strategicznych — spółdzielnie zatrudniać będą najliczniejszą grupę społeczną. Te spółdzielcze przedsiębiorstwa — przemysłowe, rolne, usługowe, konsumenckie i kredytowe — stanowią fundament społeczeństwa zbudowanego na zasadach Postępowego Użytkowania. Odgrywając taką rolę, instytucje spółdzielcze powinny być traktowane priorytetowo, ponieważ promują ducha współpracy międzyludzkiej, której wspieranie stanowi programowy cel Teorii Postępowego Użytkowania.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy przedstawia następującą definicję spółdzielni: „Spółdzielnia jest autonomicznym zrzeszeniem osób, które zjednoczyły się dobrowolnie w celu zaspokojenia swoich wspólnych aspiracji i potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturalnych poprzez współposiadane i demokratycznie kontrolowane przedsiębiorstwo”97.

Jednym z czynników decydujących o sukcesie spółdzielni jest kierownictwo przestrzegające zasad moralnych. Nieposzlakowana uczciwość to warunek niezbędny, aby skutecznie zarządzać spółdzielnią. Rzetelna księgowość oraz standardy organizacyjne wdrażane przez sumienną kadrę kierowniczą stanowić będą zręby, na których budowane będzie zaufanie między spółdzielcami a lokalną społecznością.

Sarkar akcentuje fakt, że: „społeczeństwo ludzkie jest jedno i niepodzielne. Człowiek nie może żyć w odosobnieniu. Członkowie społeczeństwa muszą wzajemnie ze sobą współpracować tak, aby wszyscy kroczyli zgodnie naprzód... Dominacja indywidualizmu w ludzkim życiu szkodzi nie tylko środowisku czy pomyślności różnych grup, ale również zagraża przetrwaniu ludzkości”.98

Spółdzielnie prosperują dzięki energii i zaangażowaniu lokalnej ludności. Funkcjonowanie systemu spółdzielczego opiera się na „równorzędnej współpracy”, w której wolni ludzie na równych prawach i z wzajemnym szacunkiem pracują wspólnie dla dobra wszystkich, aby zaspokoić wspólne potrzeby.

Spółdzielnie różnią się zarówno od tradycyjnych przedsiębiorstw kapitalistycznych jak i od socjalistycznych komun powoływanych do życia przez przymusową kolektywizację. Funkcjonowanie obydwu tych systemów opiera się na zasadzie „hierarchicznej, nierównorzędnej współpracy”, w ramach której kadra kierownicza nadzoruje pracowników i wydaje im polecenia. Spółdzielnie Postępowego Użytkowania z kolei realizują połączone cele gospodarcze i społeczne, rozdzielając majątek i władzę na równych prawach wśród wszystkich członków.

Spółdzielnie mają konkurencyjną przewagę zarówno nad przedsiębiorstwami prywatnymi, jak i publicznymi, gdyż spółdzielcy są osobiście zainteresowani tym, aby zrzeszająca ich organizacja spółdzielcza prosperowała. Spółdzielnia należy do członków, są oni zatem w większym stopniu skłonni kupować dostarczane przez nią towary i korzystać ze świadczonych przez nią usług. Akcjami spółdzielni nie obraca się publicznie, ponieważ należą one do jej członków. Oni sami decydują również o tym, w jaki sposób spożytkować zyski spółdzielni.

Dzisiaj wiele spółdzielni w krajach kapitalistycznych polega na wnoszeniu funduszy inwestycyjnych, po czym następuje podział zysków. W systemie PROUT jedynie banki spółdzielcze funkcjonują w ten sposób. We wszystkich pozostałych spółdzielniach Postępowego Użytkowania każdy ich członek pracuje aktywnie na rzecz przedsiębiorstwa. Prowadzi to do stworzenia lepszego środowiska pracy i zwiększenia produktywności. W takich spółdzielniach to siła robocza zarządza kapitałem, a nie odwrotnie, jak to się odbywa w kapitalizmie. Gdy ster przedsiębiorstwa dzierżą pracownicy, którzy nie są już podlegli dyktatom kapitału, odbudowuje się poczucie ich własnej wartości.

Ponadto w przeciwieństwie do kapitalizmu produktywność spółdzielcza szacowana jest nie tylko takimi kryteriami, jak wyniki produkcji i jej dochodowość, lecz również takimi, jak pewność zatrudnienia oraz satysfakcja.

W jaki sposób funkcjonują pracownicze spółdzielnie PROUT

Członkostwo w spółdzielni pracowniczej jest dostępne jedynie dla tych, którzy w niej pracują. Nowi pracownicy, zanim staną się pełnoprawnymi członkami, wchodzą do spółdzielni na warunkach próbnych. Prawo do kontrolowania firmy i do wszystkich pozostałych świadczeń i zysków zależy raczej od włożonej pracy niż od wartości wniesionego kapitału czy posiadanej własności.

Kontrola oparta jest na zasadzie „jeden członek — jeden głos"; liczba posiadanych akcji czy wielkość wkładu kapitałowego wniesionego do spółdzielni przez daną osobę nie ma znaczenia. Dopuszczenie do członkowstwa spółdzielni akcjonariuszy niebędących jej pracownikami stałoby się zarzewiem konfliktów interesów, co osłabiłoby system motywowania personelu pracowniczego. Wkłady kapitałowe można zaakceptować jedynie pod warunkiem, że nie będą one wpływały na system podejmowania decyzji.

System motywacyjny płac i podziału zysków musi być jednocześnie sprawiedliwy i na tyle atrakcyjny, aby mógł on przyciągać do członkostwa ludzi kompetentnych. Teoria PROUT propaguje nagradzanie pracowników stosownie do ich umiejętności i wkładu pracy, lecz w granicach wyznaczonych przez wysokość minimalnego i maksymalnego dochodu. W gospodarce Postępowego Użytkowania stosunek między najniższym i najwyższym wynagrodzeniem pracowniczym ustala się według czasu i miejsca, lecz różnica będzie malała w sposób naturalny wraz z polepszaniem powszechnego standardu życia. Wynagrodzenie może być również przyznawane w innych formach, wpływających na podwyższenie wydajności pracy i satysfakcji pracownika. Może to być na przykład przydział lepszego wyposażenia, uczestnictwo w kształceniu i szkoleniach, przydzielenia do działu większej liczby pracowników do pomocy czy diety związane z podróżami służbowymi.

Tradycyjne prywatne przedsiębiorstwo proporcjonalnie do wysokości oferowanych zarobków stawia swoim pracownikom wysokie wymagania pod względem wykształcenia oraz kwalifikacji. Praca w spółdzielni wymaga jeszcze wyższych przymiotów w postaci pomysłowości, zdolności komunikacyjnych i wewnętrznej dyscypliny. Nie sposób przecenić wartości, którą ma inwestowanie w ustawiczne kształcenie oraz szkolenie pracownika służące podnoszeniu jego zdolności interpersonalnych czy specjalistycznej wiedzy dotyczącej zarządzania działalnością biznesową. Bezcenną wartość ma aktywne motywowanie każdego członka spółdzielni do dalszego kształcenia, uzupełniania wiedzy na temat rozwoju technologii, którą się zajmuje, oraz dzielenia się wiedzą z innymi. Dzięki temu wzrasta zdolność pracowników do wnoszenia coraz większego wkładu w powodzenie przedsięwzięcia spółdzielczego, a wraz z nią — ich indywidualne poczucie wartości. W ten sposób uzyskuje się lepsze warunki wzajemnej współpracy oraz zatrudnienia.

Wspólna wiara w ideały spółdzielczości i szczere dążenie do ich praktycznej realizacji pozwala ludziom funkcjonować społecznie oraz ekonomicznie w sposób zgodny z wyznawanym systemem wartości. Może to pogłębiać w pracownikach satysfakcję z pracy, jak również lojalność oraz poświęcenie dla wspólnej sprawy.

Stopień wspólnego podejmowania decyzji uzależniony jest od rozmiaru spółdzielni. W małych, zrzeszających do 12 członków przedsiębiorstwach wszyscy wspólnie podejmują większość decyzji strategicznych. Większe spółdzielnie muszą wybrać rady nadzorcze, które będą podejmować decyzje odnośnie zasad działania i polityki spółdzielni. Rady te spośród członków spółdzielni wyznaczają kierownika odpowiadającego za jej zwykłe

funkcjonowanie. Każda spółdzielnia zgodnie ze specyfiką swojej działalności musi sama zdecydować, które decyzje podejmować będzie jej kierownik, które rada, a które wszyscy zrzeszeni spółdzielcy. Dostępne są wytyczne oparte na doświadczeniach innych spółdzielni.

Warunkiem rozwoju równorzędnej współpracy jest to, aby spółdzielcy i kadra kierownicza żywili do siebie wzajemny szacunek i zaufanie. Doświadczenie uczy, jak ważne jest szerzenie wśród pracowników etyki współpracy, pozwalającej im wykształcić umiejętność współuczestnictwa i współdecydowania o swojej firmie. Aby spółdzielnie osiągały prawdziwe sukcesy, ich kadra kierownicza powinna jednocześnie pełnić rolę nauczycieli, którzy szerzą wśród pracowników zrozumienie istoty spółdzielczości oraz zasad stanowiących jej fundament.

Z doświadczenia wynika, że pracownicy oprócz pensji powinni partycypować w zwiększaniu i spadku wartości netto firmy, co jest wystarczającą motywacją dla długoterminowych inwestycji. Niekoniecznie muszą oni posiadać pełną własność nad firmą lub kontrolę jej środków.

Struktura spółdzielni Postępowego Użytkowania zgodna będzie z modelem zbiorowej własności sieci spółdzielczej Mondragón, która wypracowała zrównoważony mechanizm motywujący. Innowacyjny system wewnętrznych kont finansowych Mondragón rozdziela zyski i straty w wartości netto spółdzielni na indywidualne konta jej członków. Spółdzielnia powstrzymuje pracowników od wybierania kapitału w dowolnym momencie, dzięki czemu może dysponować środkami, reinwestując je w firmę. Na każde konto wypłacane są roczne odsetki. Ostatecznie salda kont wszystkich członków są wypłacane w określonym okresie czasu (np. po pięciu latach) lub gdy pracownik opuszcza spółdzielnię.

Bez dobrego przywództwa i mądrej struktury spółdzielczej pracownicy czasami podejmują opłakane decyzje. Na przykład w kopalni węgla w Vakhrusheva w leżącym na rosyjskim Dalekim Wschodzie regionie Chabarowska pracownicy preferowali natychmiastowe dywidendy, wysokie płace i dostęp do importowanych towarów zamiast reinwestować swoje zyski w dalszy rozwój i długoterminową przyszłość spółdzielni.

Spółdzielnie Postępowego Użytkowania zapewnią większą stabilność zatrudnienia niż przedsiębiorstwa prywatne. W instytucjach spółdzielczych wydatki na wynagrodzenia pracownicze uznawane są raczej za koszt stały, a nie — doraźny i krótkofalowy koszt zmienny. Oznacza to, że nie zwalnia się pracowników od razu w momencie ograniczenia produkcji. Alternatywą zwolnień jest na przykład zmniejszenie czasu pracy wszystkich członków, otworzenie nowych linii produkcyjnych czy usługowych, emerytury bądź przekwalifikowanie pracowników lub ich transfer do innych spółdzielni.

Zaplecze infrastrukturalne

Spółdzielniom w gospodarce kapitalistycznej jest niezmiernie trudno przetrwać w postaci odizolowanych przedsiębiorstw. Jak zauważył Sarkar, warunkiem sukcesu spółdzielczości jest przychylność społeczeństwa.

W celu zapewnienia demokratycznej kontroli spółdzielnie są zwykle względnie małe. Jedynym sposobem, w jaki mogą one pozwolić sobie na pewne określone usługi, jest wzajemne wspieranie się. Wspólnie kilka spółdzielni może wykształcić pomocną

infrastrukturę umożliwiającą między innymi pozyskanie wsparcia finansowego, zaplecza technicznego oraz kierowniczego, wspólny marketing, zakup surowców i usług, prace badawczo-rozwojowe nad nowymi produktami, realizację spółdzielczego kształcenia i szkoleń, działania lobbingowe oraz kreowanie wizerunku. W rzeczywistości, gdy spółdzielnie zdobędą dostęp do wymienionych możliwości, często uzyskują one przewagę nad zwykłymi firmami prywatnymi.

W grupie spółdzielni Mondragón bank spółdzielczy Caja Laboral zapewnia finansowanie potrzebne do wzrostu i przezwyciężania różnorodnych trudności. Jego efektywność można docenić, widząc go w rankingu 100 najbardziej wydajnych instytucji finansowych świata pod względem stosunku wypracowywanych zysków do łącznej wartości aktywów.

Spółdzielnie przynoszą korzyści ogółowi społeczności. Urzeczywistnienie zasad demokracji gospodarczej w spółdzielniach wzmacnia świadomość wartości demokratycznych — zarówno wśród samych spółdzielców, jak również wśród społeczeństwa, w którym działają.

Przykłady drobnych spółdzielni australijskiego miasta Maleny[99]

Maleny jest niewielkim, czterotysięcznym miasteczkiem położonym 100 km na północ od Brisbane na australijskim Słonecznym Wybrzeżu. Funkcjonuje tam siedemnaście świetnie prosperujących spółdzielni łączących wszystkie aspekty życia wspólnoty. Wśród nich są: bank spółdzielczy, spożywcza spółdzielnia konsumencka, spółdzielczy klub, spółdzielnia pracownicza, spółdzielnia wymiany bezgotówkowej, spółdzielcza stacja radiowa, spółdzielcze stowarzyszenie filmowe, cztery spółdzielnie ekologiczne i kilka wspólnotowych spółdzielni mieszkaniowych.

Spółdzielnia kredytowa *Maleny Credit Union*

Spółdzielnia kredytowa *Maleny Credit Union* powstała w 1984 roku, a jej założeniem było utworzenie etycznej instytucji finansowej, która mogłaby zadbać o autonomię finansową regionu, udzielając pożyczek wyłącznie miejscowej ludności i finansując jej inicjatywy. Początkowo w spółdzielni *Credit Union* działali wolontariusze, którzy pracowali w wynajętych pomieszczeniach, ręcznie księgując zdeponowane sumy w dzienniku. Pierwszego dnia miejscowa ludność zdeponowała ponad 25 000 dolarów.

Dzisiaj spółdzielnia *Credit Union* zrzesza ponad 6000 członków, zatrudnia 14 opłacanych pracowników, a wartość jej aktywów wynosi 8 mln dolarów, w tym własny budynek. W spółdzielni *Credit Union* inwestują swoje pieniądze ludzie z całej Australii — ponad połowa jej depozytów pochodzi spoza miejscowej społeczności.

Spółdzielnia *Credit Union* oferuje między innymi usługi oszczędnościowe, czekowe, kredytowe, obejmujące karty kredytowe i terminowe lokaty depozytowe. Oferuje ona swym członkom także emerytury i różnorodne ubezpieczenia. Od swego założenia organizacja *Credit Union* sfinansowała utworzenie ponad 180 nowych miejsc pracy w 78 firmach i dokonała reinwestycji ponad 25 mln dolarów w społeczność lokalną.

W ciągu swojej działalności spółdzielnia *Credit Union* udzieliła wielu małych kredytów osobom spośród ludności lokalnej, które w przeciwnym razie nie mogłyby spełnić kryteriów do otrzymania pożyczki ustanowionych przez inne, większe banki. Dzięki otrzymanym kredytom osoby te były w stanie nabyć grunt, wybudować własne domy oraz rozpocząć własną działalność gospodarczą. Osiemdziesiąt procent kredytów udzielanych przez spółdzielnię *Credit Union* to kredyty mieszkaniowe. Mimo pewnych początkowych trudności spółdzielnia *Credit Union* dzisiaj okazała się przedsięwzięciem niezwykle udanym głównie dzięki wypracowaniu odpowiedniej równowagi między fachową wiedzą w dziedzinie finansowej a duchem spółdzielczym.100

Spożywcza spółdzielnia konsumencka

W 1980 roku niewielka grupa ludzi, którzy chcieli, aby nabywana przez nich żywność była w całości produkowana przez miejscowych farmerów, utworzyła spółdzielnię Maple Street Food Cooperative. Dzisiaj prowadzi ona na głównej ulicy miasta Maleny otwarty 7 dni w tygodniu sklep ze zdrową żywnością organiczną i zrzesza 450 aktywnych członków. Mimo że funkcjonuje jako spółdzielnia konsumencka, prowadzi również sprzedaż.

Najwyższym priorytetem tej spółdzielni jest dostarczanie żywności organicznej. Bazuje ona na lokalnie wyhodowanej żywności, a gdy jest to niemożliwe, na żywności wyprodukowanej w Australii. Odmawia magazynowania zapasów wszelkich produktów zawierających produkty modyfikowane genetycznie. Nie przyjmuje też produktów pochodzących od firm, które uznaje się za wyzyskujące pracowników lub dewastujące środowisko. Działa zgodnie z zasadą jednomyślnego podejmowania decyzji.

Na początku w spółdzielni pracowali wolontariusze, lecz wraz z jej rozwojem wzrastała powoli liczba opłacanych pracowników. W okresie swoich 22 lat działalności przezwyciężyła kilka poważniejszych przeszkód. W wielu momentach swojego istnienia musiała borykać się z takimi problemami, jak: brak odpowiedniego biznesplanu, straty, podejmowanie niewłaściwych decyzji inwestycyjnych, brak doświadczonego zarządzania finansowego czy czasochłonne próby rozwiązywania problemów z powodu braku jednomyślności wśród członków.

Ucząc się na własnych doświadczeniach, spółdzielnia stopniowo wypracowała przepis na sukces. Dzisiaj zatrudnia 11 osób w niepełnym wymiarze godzin oraz kierownika na pełnym etacie. Dysponuje solidnym planem strategicznym i finansowym. Od sześciu lat przynosi zyski, jednakże skonstruowana jest jako przedsiębiorstwo nienastawione na zyski, te są więc albo reinwestowane w rozwój usług spółdzielni i jej infrastrukturę, albo przekazywane na działalność społeczności.

Inne spółdzielnie w mieście Maleny

W mieście Maleny funkcjonuje *system lokalnej wymiany LETS* (skrót od ang. „Local Energy Transfer System" — system lokalnej wymiany energii) — jeden z najlepiej prosperujących australijskich systemów tego typu. Działa on jako bezgotówkowa

spółdzielnia handlowa, której członkowie wymieniają się produktami i świadczą usługi innym bez pośrednictwa pieniędzy. Zamiast tego używają lokalnej waluty, Bunya, nazwanej tak od miejscowych nasion sosny. Pozwala to ludziom bez gotówki lub z jej małą ilością uczestniczyć w lokalnej gospodarce.101

Klub *Up Front Club* to przytulne i przyjazne miejsce, w którym można coś zjeść, zrelaksować się i spotykać się towarzysko. Jedzenie jest zdrowe i niedrogie, kawa wspaniała, a miejscowi muzycy i aktorzy mogą się tam zaprezentować. Pełni on rolę centrum kulturalnego społeczności Maleny.

Spółdzielnia *LEED* (*Local Economic and Enterprise Development Cooperative*, Spółdzielnia Rozwoju Lokalnej Gospodarki i Przedsiębiorczości) zatrudnia sześć osób i zajmuje się tworzeniem nowych miejsc pracy oraz firm w regionie australijskiego Słonecznego Wybrzeża (Sunshine Coast). Spółdzielnia LEED przy współpracy ze spółdzielnią kredytową *Maleny Credit Union* organizuje małe kredyty bez zabezpieczenia osobom chcącym rozpocząć własną działalność gospodarczą i służy im usługami doradczymi przez pierwszych 12 miesięcy działalności. Dotychczas zespół ten udzielił 27 kredytów nowym przedsiębiorstwom, z których 23 nadal z powodzeniem prowadzą działalność.

W miasteczku Maleny działają cztery spółdzielnie ekologiczne. Spółdzielnia *The Maleny Wasterbusters* jest oparta na wspólnocie spółdzielnią recyklingową zatrudniającą 20 osób, która zachęca ludzi do powtórnego używania surowców, recyklingu i zmniejszania ilości produkowanych śmieci. Spółdzielnia *Barung Landcare* jest jedną z kilkuset australijskich grup troski o ziemię opartą na lokalnych społecznościach, która z powodzeniem prowadzi szkółkę leśną, program edukacji ekologicznej oraz promuje zachowawczą wycinkę naturalnych lasów. Spółdzielnia *Booroobin Bush Magic* prowadzi „szkółkę" lasów deszczowych, a spółdzielnia *Green Hills Fund* działa na rzecz powtórnego zalesienia obszarów Maleny.

W mieście Maleny istnieją także cztery spółdzielnie mieszkaniowe, w tym *Crystal Waters Permaculture Village* z 85 mieszkańcami oraz *PROUT Community Settlement Co-op*. Do tej ostatniej należą cztery rodziny. Prowadzi ona szkołę podstawową *River Primary School*, do której uczęszcza ponad 200 uczniów. Jest usytuowana na 25 hektarach gruntów stanowiących spółdzielczą współwłasność.102

Spółdzielczość w Wenezueli

Pierwszą prawnie uznaną spółdzielnią w tym kraju było stowarzyszenie oszczędnościowo kredytowe założone w 1960 roku. W 1998 roku istniało już 750 spółdzielni zrzeszających łącznie 230 000 członków. Gdy tego samego roku Hugo Chávez został wybrany na urząd prezydenta, ogłosił on, że spółdzielnie stanowią kluczowy element boliwariańskiej rewolucji, a później „socjalizmu 21 wieku". Jego program szkoleń dla bezrobotnych umożliwiający wzrost kwalifikacji zawodowych („Mision Vuelvan Caras") obejmował edukację z zakresu spółdzielczości, mając na celu zachęcenie każdego uczestnika do zakładania spółdzielni. Zostało uchwalonych szereg ustaw zapewniających preferencyjne traktowanie spółdzielni przez rząd podczas udzielania zamówień publicznych.

Wymienione działania i inicjatywy miały na celu przekształcenie nastawionej na zysk gospodarki kapitalistycznej w oparty na miejscowych zasobach, zrównoważony i trwały rozwój ekonomiczny przez włączenie do niego osób dotychczas wykluczonych i zepchniętych na margines. Za pośrednictwem różnych banków państwowych niemal każda spółdzielnia miała zapewniony dostęp do funduszy na rozpoczęcie działalności. Spowodowało to rewelacyjny przyrost liczby zarejestrowanych spółdzielni — pod koniec 2006 roku było ich już ponad 180 000. Jednak duża część tej liczby to spółdzielnie nieaktywne lub podupadłe. Według najbardziej optymistycznych zestawień szacunkowych aktywnie działa co najmniej 50 000 spółdzielni, co nadal stanowi jeden z najwyższych wskaźników na świecie.

Prężnie działa kilka stowarzyszeń zrzeszających spółdzielnie. Istnieje na przykład sieć spółdzielczych domów pogrzebowych, kas oszczędnościowo-kredytowych, spożywczych spółdzielni rodzinnych oraz systemów opieki medycznej. Mankament jednak stanowi fakt, że większość spółdzielni zatrudnia bardzo niewielu pracowników, którzy na dodatek są przeważnie niewykwalifikowani.

Wenezuelski Instytut Badań nad Teorią PROUT opracował ankietę pomocną w zrozumieniu problemów i potrzeb spółdzielni w rolniczym regionie Barlovento, położonym dwie godziny jazdy od Caracas. Obszar ten boryka się z olbrzymim ubóstwem, bezrobociem, nierównościami majątkowymi oraz masową migracją ludności do miast. Celem badania było zdiagnozowanie problemów i wyzwań, stojących przed demokratycznie zarządzanymi spółdzielniami będącymi własnością pracowników. Wyniki badania pokazują, co następuje:

- 60 procent członków spółdzielni nie została przeszkolona do pracy w spółdzielniach.
- 30 procent ma trudności we wzajemnej komunikacji.
- Połowa spółdzielni nie zapewnia jeszcze swym członkom płacy minimalnej, ponieważ reinwestują one cały przychód własny, rozpoczynają działalność lub słabo prosperują.
- Brak jest współpracy między samymi spółdzielniami oraz wsparcia spółdzielni przez miejscowe społeczeństwo.
- Najstabilniejszymi spółdzielniami okazały się te, których członkowie wnieśli co najmniej część kapitału początkowego.

Wskazówki pozwalające osiągnąć sukces w działalności spółdzielczej

Sukces spółdzielni miasta Maleny został osiągnięty w drodze ogromnych, niemal dwudziestoletnich zmagań. Tamtejsi aktywiści ruchu PROUT w porozumieniu z innymi członkami wspólnoty sformułowali wytyczne, których przestrzeganie ma zagwarantować sukces tworzonego przedsiębiorstwa spółdzielczego.

1. **Zaspokajanie konkretnej potrzeby**. Wspólne konstruktywne działania ludzi wypływają z istnienia rzeczywistych aspiracji istniejących w ich społeczności. Przedsięwzięcie spółdzielcze — bez względu na pomysł wykonania — nie rokuje powodzenia, jeśli nie powstaje celem realizacji faktycznej potrzeby wśród miejscowej ludności.

2. **Ustanowienie grupy założycielskiej**. Kilku zaangażowanych ludzi musi podjąć się zadania doprowadzenia przedsięwzięcia z fazy początkowego pomysłu do fazy rozpoczęcia działalności. Najczęściej jednak jedna osoba musi objąć przywództwo całej inicjatywy.
3. **Zaangażowanie w sprawę**. Członkowie oraz zarząd spółdzielni muszą szanować i kultywować podstawowe idee i wartości, z których wyrasta ruch spółdzielczy. Muszą również odznaczać się takimi cechami jak uczciwość, zaangażowanie i kompetencja.
4. **Przeprowadzenie studium wykonalności**. Należy obiektywnie przeanalizować wytypowaną potrzebę społeczną oraz za pomocą badania wykonalności oszacować, czy proponowane przedsięwzięcie może ją zaspokoić.
5. **Precyzyjne określenie celów**. Członkowie każdego przedsiębiorstwa muszą w zgodny sposób sformułować wyraźne cele. Pomoże to w skierowaniu zawczasu na właściwe tory wszelkich działań spółdzielczych: od wczesnych wysiłków realizowanych przez grupę założycielską po strategie reklamowe i procedury finansowania.
6. **Opracowanie solidnego planu biznesowego**. Tworzone przedsiębiorstwo potrzebować będzie kapitału, będzie musiało oszczędnie i sprawnie zarządzać finansami, a jednocześnie prędzej czy później podejmować przemyślane decyzje dotyczące spłat kredytów i alokacji zysków.
7. **Aktywny udział członków**. Ponieważ przedsiębiorstwo jest współposiadane przez członków, ich poparcie i zaangażowanie ma w każdej fazie jego działalności kolosalne znaczenie.
8. **Strategiczne usytuowanie placówki**. Należy pozyskać odpowiednią placówkę, z której będzie prowadzona działalność, w możliwie najdogodniejszej lokalizacji z punktu widzenia miejscowej społeczności.
9. **Pozyskanie wykwalifikowanej kadry kierowniczej**. Spośród miejscowej społeczności należy przyciągnąć do przedsiębiorstwa ludzi, którzy posiadają wymagane kwalifikacje kierownicze, biznesowe, finansowe, prawnicze i księgowe.
10. **Ustawiczne kształcenie i szkolenia**. Najlepiej, gdy członkowie spółdzielni posiadają umiejętności — w szczególności komunikacyjne i interpersonalne — potrzebne do sprawnego prowadzenia przedsiębiorstwa. W przeciwnym razie będą musieli te umiejętności albo sami nabyć, albo pozyskać nowych członków, którzy je posiadają.

Złote zasady dla rozpoczęcia gospodarczej strategii wspólnoty to:

- Rozpoczynanie od małej skali, z wykorzystaniem umiejętności i zasobów dostępnych pośród miejscowej ludności.
- Jak najczęstsze posiłkowanie się doświadczeniem osób stanowiących wzorce postępowania, tj. tych które wniosły trwały, pomyślny wkład w rozwój lokalnej społeczności.
- Jak najszerszy udział społeczności w tworzonej inicjatywie.

Korzyści odnoszone przez lokalną społeczność

Inicjatywy spółdzielcze przynoszą lokalnym społecznościom korzyści na wiele różnych sposobów. Jednoczą ludzi, zachęcają ich do używania różnorodnych umiejętności i talentów oraz stwarzają szanse rozwoju nowych zdolności. Stymulują poczucie przynależności do wspólnoty, budują bliskie relacje między różnymi ludźmi i pozwalają im podejmować decyzje mające służyć rozwojowi miejscowej społeczności.

Wszystko to rozwija ducha wspólnoty. Pracując razem, społeczność jest w stanie dokonać dużo więcej niż działające oddzielnie jednostki.

Na płaszczyźnie gospodarczej spółdzielnie służą osiągnięciu gospodarczej samowystarczalności i suwerenności, spełniając aspiracje lokalnej społeczności do sprawowania kontroli nad własną gospodarką. Tworzą miejsca pracy, stymulują wewnętrzną cyrkulację pieniędzy w obrębie społeczności oraz zapewniają bogaty asortyment towarów i usług. Ponieważ aktywy spółdzielcze są współposiadane przez członków, wypracowane przez nie zyski pozostają w regionie. Tym samym spółdzielnie zwiększają bogactwo i siłę wspólnoty.

W istocie sukces przedsiębiorstw spółdzielczych każdej miejscowości przekształca jej społeczność przez ustanawianie demokracji gospodarczej.

Przedsiębiorstwa spółdzielcze stanowią społeczno-gospodarczy system przyszłości. Wobec upadającej wiary w globalny system kapitalistyczny rozwój ruchu spółdzielczego jako niezależnej alternatywy stanowi bardzo konstruktywne rozwiązanie. Obecny rozwój spółdzielni Mondragón, miasta Maleny czy Wenezueli stanowi optymistyczną zapowiedź przyszłego porządku świata.

Rozdział 6

ZRÓWNOWAŻONE ROLNICTWO I OCHRONA ŚRODOWISKA

„System spółdzielczy jest najlepszym systemem produkcji rolnej i przemysłowej... Dzięki niemu kraj może uzyskać samowystarczalność w produkcji pożywienia oraz upraw przemysłowych i zabezpieczyć się przed niedostatkiem żywności”.103

P.R. Sarkar

Pogłębiający się kryzys w rolnictwie

Od około 10 000 lat człowiek prowadzi różnego typu działalność rolniczą, manipulując ekosystemami, aby zaspokoić swoje podstawowe potrzeby, tj. zdobyć pożywienie, lekarstwa, materiały włókiennicze oraz surowce przemysłowe. Rolnictwo uznawane jest za podstawową działalność gospodarczą, ponieważ polega na pozyskiwaniu energii i surowców ze środowiska. Im większa jest wartość rolnictwa, zasobów naturalnych i wytwarzanej w danym regionie energii, tym wyższy jest potencjał gospodarczy takiego regionu.

Na Ziemi istnieje pewna liczba obszarów zamienionych w nieużytki, a będących nagrobkami krótkowzrocznych praktyk rolniczych. Mieszkańcy rzymskiego miasta Timgad w Tunezji opuścili je, gdy gleba się wyjałowiła i nie mogła już wydawać plonów w postaci żywności. Rejon Magzalial w północnym Iraku był kiedyś porośnięty lasem zapewniającym źródło twardego drewna, a znajdują się tam ślady najwcześniejszej odkrytej dotychczas na planecie działalności rolniczej. Dzisiaj ziemia ta jest tylko pustynią.

Cywilizacja sumeryjska zlokalizowana w niższej części dorzecza Eufratu powstała co najmniej 9000 lat temu, jednak musiała upaść — z powodu postępującego procesu zasolenia gleby. Intensywna irygacja gruntów gorszej klasy wyciąga sole mineralne z niższych warstw gleby na jej powierzchnię, gdzie są one akumulowane. Ten sam scenariusz powtórzył się w Dolinie Indusu w Pakistanie i można go również zaobserwować w Kalifornii. Zdumiewającą prawdą jest, że Sumeryjczycy wiedzieli wszystko o tym niebezpieczeństwie, a nawet znane im były metody, którymi można odwrócić ten proces.104 Jednak przez swą chciwość i krótkowzroczność rolnicy zaniedbali konieczne kroki zaradcze. Rolnicy — tak dawni jak i współcześni — pragnąc poprzez kultywowanie pewnych upraw w określony sposób w okresie dziesięciu czy dwudziestu lat osiągać pewne zyski, nie dbają o to, że taka gospodarka stopniowo wyjaławia glebę, skazując na ciężki los przyszłe pokolenia.

W ostatnim stuleciu wprowadzano na wielką skalę techniki rolne naruszające równowagę ekologiczną. Współczesne rolnictwo korporacyjne opiera się na stosowaniu wysokich dawek nawozów chemicznych oraz chemicznych środków ochrony roślin — herbicydów i pestycydów (rolnictwo intensywne). Chociaż doraźnie rolnictwo takie pozwala uzyskać wysokie plony, stopniowo prowadzi ono do degradacji warstwy

próchnicznej gleby oraz zniszczenia jej pierwotnej struktury. Spalanie paliw kopalnych w rolnictwie oraz ogromne ilości metanu wytwarzane w olbrzymich fermach zwierząt rzeźnych są czynnikami uznawanymi przez naukowców za główne przyczyny globalnego ocieplenia planety a także skażenia wód gruntowych.

Niestety, uprawy monokulturowe powodują nadmierne uproszczenie ekosystemów natury. Ogromne plantacje monokulturowe są, z samej swej natury, bardziej narażone na szkodniki i choroby niż rośliny w uprawach mieszanych. Ciągle stosowanie nawozów azotanowych zatruwa wody gruntowe, doprowadzając do skażenia nawet bardzo odległych ekosystemów. Na przykład Wielka Rafa Koralowa w Australii ulega stopniowemu niszczeniu z powodu nadmiernej ilości azotanów zawartych w spływach powierzchniowych dostających się do morza z pól trzciny cukrowej. W Zatoce Meksykańskiej tysiące kilometrów morza co roku są zatruwane w wyniku stosowania nawozów azotanowych na rolniczym obszarze amerykańskiego Środkowego Zachodu.

Pewne zasady fizyczne świetnie sprawdzające się w inżynierii, są źródłem poważnych problemów, gdy zastosować je w rolnictwie. Na przykład w produkcji nieorganicznej i syntetycznej zastosowanie mają prawa teorii miernictwa, ciśnienia, równowagi i przeciwwagi. Dzięki temu można produkować ustandaryzowane, wartościowe i niezawodne materiały — od stali konstrukcyjnej i wstępnie sprężonego betonu po cegły i sklejkę.

W rolnictwie jednak taki rodzaj redukcjonizmu, polegający na oddzielnym rozpatrywaniu czynników, które normalnie działają razem, w kategoriach wkład—skutek, stwarza z czasem poważne problemy. W znacznej mierze żyzność oraz walory terenów rolnych wynikają w bezpośredni sposób z biologicznej złożoności i braku ujednolicenia. Wszelkie próby standaryzowania rolnictwa w postaci narzuconych mu monokultur zagrażają żyzności gleby.

Rolnictwo korporacyjne zagraża także biologicznej różnorodności. Porozumienie handlowe GATT przyznało firmom hodującym rośliny prawo patentowania nasion. Dla przykładu korporacja Pioneer Hi-Bred Corporation chroniona jest dzisiaj przez prawo patentowe i produkuje na skalę masową różne odmiany roślin. Lokalnym rolnikom na całym świecie, którzy odkładali jedne, a odrzucali inne nasiona, tym samym modyfikując gatunki roślin przez tysiące lat, nie przysługuje żadna ochrona ani kompensata. Dzisiejsza biotechnologia i inżynieria genetyczna zaczęły na dobre wpływać na systemy rolne, a naukowcy nie są pewni, jakie będą długofalowe skutki tej ingerencji.

Korporacyjne rolnictwo prowadzi do bankructwa drobnych rolników i ruguje ich z roli. Od 1945 roku liczba rodzinnych farm w USA zmalała o dwie trzecie i dzisiaj na roli pracuje niecały 1% ludności Stanów Zjednoczonych. Scenariusz ten powtarza się na całym świecie; rolnicy tracą gospodarstwa, przenoszą się do miast, pozostawiając za sobą wymarłe wsie. Rządy USA i Europy płacą rolnikom dotacje, aby ocalić rodzime rolnictwo przed upadkiem z powodu ogromnej konkurencji powodującej obniżenie cen żywności.

Rewolucja agrarna PROUT

Jednym z celów wyznaczonych przez teorię PROUT dla nowego świata jest przywrócenie w środowisku dynamicznej równowagi i zrównoważenia, czyli *pramy* (co

wyjaśniono w Rozdziale 2). Ta koncepcja jest podobna do tego, co David Suzuki nazywa „świętą równowagą".105 Teoria PROUT propaguje użytkowanie darów natury w sposób zrównoważony i odnawialny w połączeniu z ochroną lasów planety oraz innych miejsc przyrody, a także przywracaniem równowagi biologicznej na obszarach zdegradowanych. Różnicę między „użytkowaniem" a „rabowaniem" środowiska można przyrównać do „używania" i „nadużywania" czegoś.

Sarkar wskazywał na potrzebę przeprowadzenia „agrarnej rewolucji", stojąc na stanowisku, że rolnictwo stanowi najważniejszy sektor gospodarki. Sugerował, że każdy region powinien starać się wytwarzać lokalnie całą żywność potrzebną jego mieszkańcom. Ta prosta zasada regionalnego zaopatrzenia w żywność stoi w jaskrawej sprzeczności z praktykami stosowanymi przez dzisiejsze rolnictwo korporacyjne. W Stanach Zjednoczonych zanim żywność trafi na talerz, musi przebyć przeciętnie 3000 kilometrów!106 Rocznie Brazylia wydaje na import żywności 5 mld dolarów, co stanowi ogromne obciążenie finansowe dla rozwijającego się gospodarczo narodu.

Teoria PROUT przekonuje, że praktyki rolne powinny być zrównoważone, aby zabezpieczyć przyszłość planety. Te techniki obejmują uprawy organiczne, uprawy biologiczne, permakulturę, holistyczne zarządzanie, naturalne metody zwalczania szkodników, kompostowanie, płodozmian, uprawy mieszane itp.

Gospodarka Postępowego Użytkowania rozwiąże również problem podziału ziemi. Na podstawie rodzaju gruntu, jego żyzności i dostępu do nawodnienia określony zostanie minimalny rozmiar *rentownego* gospodarstwa rolnego przy wzięciu pod uwagę miejscowej technologii i technik rolnych. Takie gospodarstwo będzie gospodarczo zdolne do przetrwania, tzn. uzyskiwane ceny rynkowe produktów będą przewyższać całkowite koszta produkcji. Dlatego te same nowoczesne standardy księgowości, które stosuje się powszechnie w nowoczesnym przemyśle, powinny być stosowane również w rolnictwie. Często na roli pracują wszyscy członkowie rodziny rolnika, lecz ich praca nie jest doliczana do cen żywności. Kolejnym istotnym czynnikiem, który rzadko jest brany pod uwagę, są odpisy amortyzacyjne od wartości gruntów.

Odpowiednie zasady wyliczania cen produktów rolnych zapewnią stabilność życia rolników i społeczności wiejskich. Chociaż na początku ceny niektórych produktów mogą wzrosnąć, z czasem się ustabilizują. Nie będzie to przyczyną kłopotów zwykłych konsumentów, gdyż rzeczywiste ceny pożywienia zostaną uwzględnione w ustalonych płacach minimalnych.

Na świecie wielu rolników nie posiada wystarczającej ilości ziemi mogącej zapewnić im odpowiednią stopę życiową czy chociażby zwykłą egzystencję. Z drugiej strony bardzo duże gospodarstwa mają niższe plony na akr, ponieważ duża część posiadanej ziemi pozostaje słabo zagospodarowana. Dlatego rentowne gospodarstwa rolne nie powinny być ani zbyt duże, ani zbyt małe.

Spółdzielnie rolnicze

Teoria PROUT z wielu przyczyn uznaje spółdzielnie rolnicze za idealną formę zarządzania gospodarstwem rolnym. Spółdzielnie umożliwiają rolnikom łączenie posiadanych zasobów, nabywanie artykułów niezbędnych do kultywacji roli oraz

magazynowanie i sprzedaż płodów rolnych. Co najważniejsze, eliminują one pośredników, którzy bardzo tanio skupują płody rolne od rolników, a następnie sprzedają je po wysokich cenach sprzedawcom detalicznym w mieście. Zamiast tego w gospodarce Postępowego Użytkowania spółdzielnie rolnicze będą sprzedawać swe plony bezpośrednio spółdzielniom konsumenckim — ku obopólnym korzyściom.

Spółdzielnie lansowane w teorii PROUT są zupełnie inne niż zarządzane przez władze komuny byłego Związku Radzieckiego, Chin czy innych krajów komunistycznych, które w zdecydowanej większości okazały się porażką. W komunach tych bardzo niski wskaźnik produkcji często był przyczyną drastycznych niedoborów żywności. Nie tolerując własności prywatnej oraz tłumiąc indywidualną inicjatywę i motywację, nie stwarzały one wśród robotników rolnych żadnego poczucia zaangażowania. Wszelkie plany produkcyjne i kontyngenty były narzucane odgórnie przez władze centralne, a miejscowa ludność nie w sprawie własnej pracy żadnego prawa głosu. Do wdrażania systemu komun posługiwano się najczęściej przymusem, a czasem nawet morderstwem.

Postępowe Użytkowanie nie polega na odbieraniu rolnikom terenów rolniczych ani tym bardziej na wcielaniu ich siłą do spółdzielni. Tradycyjni rolnicy mają zakorzenione niezwykle silne poczucie więzi z ziemią, która z pokolenia na pokolenie była własnością ich przodków i niektórzy woleliby zginąć, niż ją utracić.

Po dokładnym ustaleniu minimalnej wielkości rentownego gospodarstwa rolnego w danym regionie drobnych rolników posiadających niewystarczającą ilość ziemi (nierentowne gospodarstwa rolne) zachęcać się będzie, aby wstępowali do spółdzielni — jednak z zachowaniem prawa własności do własnej roli. Spółdzielnia wypłacać będzie wynagrodzenie zarówno za wniesiony przez nich wkład w postaci ziemi, jak i za ich pracę. Będzie ono wypłacane mniej więcej po równo, tj. za część gruntów posiadanych w ramach spółdzielni oraz za wykonywaną robociznę. Istnieć będzie również bazujący na zysku system premii. Jest to rozwiązanie, które nie gwałci naturalnego ludzkiego pragnienia posiadania oraz samostanowienia. Wybieralny zarząd będzie opłacany za specjalne umiejętności, co będzie go motywować do dobrego zarządzania oraz innowacyjności.

Jedna z głównych zalet tego systemu polega na tym, że umożliwia on zbiorowy zakup maszyn i sprzętu rolniczego, którego kupno wykraczałoby poza możliwości większości indywidualnych rolników. Co więcej, w krajach, gdzie grunty rolne są ograniczone, a gęstość zaludnienia wysoka, znaczna część pól marnowana jest na miedzę czy ogrodzenia, które spółdzielnia mogłaby zacząć natychmiast użytkować.

Bardzo duże gospodarstwa rolne, które nie są produktywne, zostaną przekazane spółdzielniom. Po zapoznaniu społeczeństwa z praktycznymi sukcesami, zaletami i korzyściami wynikającymi z organizowania się w spółdzielnie rolnicze wszystkich właścicieli rolnych zachęcać się będzie do przystąpienia do spółdzielni na zasadzie dobrowolności.

W społeczeństwie Postępowego Użytkowania, nastawionym na stworzenie wszelkich warunków do wszechstronnego rozwoju człowieka, im silniejszy wykształci się duch wspólnoty, tym mniejsze znaczenie będzie miało rzeczywiste indywidualne posiadanie ziemi.

Idealne rolnictwo

Zapewnienie maksymalnego użytkowania ziemi jest jednym z głównych celów Postępowego Użytkowania. Aby go osiągnąć, Sarkar zaleca stosowanie trzech alternatywnych typów metod agrotechnicznych: uprawę wielogatunkową mieszaną, uprawę wielogatunkową towarzyszącą, tj. podsiew, oraz płodozmian rotacyjny.

Uprawa mieszana wielogatunkowa polega na obsadzeniu tej samej powierzchni pola odpowiednio dobranymi gatunkami uzupełniających się roślin, na przykład w naprzemiennych rzędach. Ta technika zapewnia lepszą ochronę gleby przed erozją oraz nadmiernym wyparowywaniem wody, wpływa ograniczająco na występowanie szkodników, a w wielu przypadkach przyczynia się do zwiększenia plonu przez wydajniejsze wykorzystanie powierzchni ornej. Doboru upraw dokonuje się na podstawie gruntownej wiedzy o naturalnych związkach uzupełniania się niektórych gatunków roślin, na przykład, kiedy jedne sadzonki zużywają azot, inne go uzupełniają.

W metodzie uprawy wielogatunkowej towarzyszącej (podsiewu) drugi gatunek, tzw. rośliny towarzyszącej, jest wysiewany w dodatkowej przestrzeni wokół głównej uprawy. Przykładem może tu być wysiewanie bakłażanów pod drzewami brzoskwiniowymi w sadzie owocowym. W klimacie ciepłym i umiarkowanym płodozmianowy system rotacji upraw polega na uprawianiu gatunków roślin na przemian w kolejnych sezonach uprawnych tak, że ziemia jest produktywna prawie przez cały rok na okrągło.

Zintegrowane rolnictwo obejmuje wszystkie typy produkcji rolniczej, takie jak: pszczelarstwo, ogrodnictwo (sadownictwo, warzywnictwo i kwiaciarstwo), hodowle jedwabników (jedwab), gospodarstwa mleczarskie, hodowla zwierząt i hodowla ryb. W myśl zasad Postępowego Użytkowania nasiona różnorodnych roślin należy gromadzić i rozpowszechniać w celu ochrony bioróżnorodności.

Spółdzielnie mogą również wykorzystywać odnawialne źródła energii, jak na przykład biogaz (produkt uboczny uzyskiwany z rozkładu materii organicznej w silosie), energia słoneczna i wietrzna.

Ochrona wody jest kluczowym zagadnieniem zrównoważonej gospodarki. Podziemne rezerwy wody stanowią krytyczne ogniwo równowagi ekologicznej regionów, a więc w pierwszym rzędzie do nawadniania oraz do innych zastosowań należy wykorzystywać wody powierzchniowe, a nie studzienne. Ważnym działaniem w tej polityce jest również sadzenie obszarów leśnych, które mogą przyczynić się do zwiększenia opadów, oraz budowa jezior i małych stawów służących do gromadzenia wody deszczowej. Obsadzanie brzegów rzek, jezior i stawów odpowiednio dobranymi gatunkami drzew, które zatrzymują wodę deszczową w korzeniach zapewnia również ochronę gleby przed nadmiernym wyparowywaniem wody oraz pomaga utrzymać jej stały poziom.107

Kiedy zasady neohumanizmu zostaną zastosowane w rolnictwie, nastąpi zmiana w dziedzinie hodowli inwentarza. Podczas gdy udomowione zwierzęta przez tysiące lat wnosiły wkład do rolnictwa, na przykład nawożąc glebę i zamieniając trawę w mleko, współczesne fermy przemysłowej produkcji bydła, owiec i drobiu przyczyniają się do wielkiej ekologicznej katastrofy. Od 1950 roku pogłowie żywca wzrosło o 500% i obecnie trzykrotnie przewyższa liczebność ludzi. Zwierzęta te spożywają połowę światowej produkcji zbóż.

Chów zwierząt na rzeź jest okrucieństwem, a z punktu widzenia gospodarki żywnościowej jest nieefektywny. Ogromne obszary rolne i gigantyczne ilości wody użyte

do hodowli żywego inwentarza mogłyby wyżywić wielokrotnie więcej ludzi, gdyby zostały obsiane roślinami zbożowymi, strączkowymi czy innymi uprawami przeznaczonymi do konsumpcji przez ludzi.

Rośnie świadomość szkodliwych efektów wysokiego spożycia mięsa. Teoria PROUT wspiera aktualny trend w kierunku zmniejszenia konsumpcji mięsa zarówno z powodów zdrowotnych, jak i ekologicznych. Powinien on być wzmacniany przez masowe kampanie edukacyjne.

Rozwój terenów wiejskich: przemysł rolniczy i rolno-przetwórczy

Bieda wsi jest poważnym problemem, w obliczu którego stoi większość państw świata. Wolnorynkowy kapitalizm okazał niewielkie zainteresowanie rozwojem gospodarki wiejskiej. Nawet w bogatym kraju wystarczy wyjechać jedną lub dwie godziny drogi poza duże miasto, żeby trafić na obszary biedy. Industrializacja obejmuje najczęściej ośrodki miejskie, gdzie istnieje dobra infrastruktura, transport oraz dostęp do taniej siły roboczej. Przyczynia się to do „wyludniania" terenów wiejskich i powstawania nieustannie rozrastających się miast-molochów, zwłaszcza w nierozwiniętych gospodarczo krajach Globalnego Południa.

Głównym źródłem dochodu na zubożałych obszarach wiejskich jest rolnictwo oraz wydobywanie surowców takich jak drewno czy minerały. W myśl Teorii Postępowego Użytkowania na terenach wiejskich należy umiejscowić ośrodki produkujące artykuły potrzebne robotnikom rolnym a także przetwarzające zebrane płody rolne. Te dziedziny przemysłu wiejskiego stanowią ważne składniki demokracji gospodarczej PROUT, umożliwiające stworzenie miejsc pracy i podniesienie stopy życiowej mieszkańców wsi.

Termin *przemysł rolniczy* obejmuje działalność produkującą artykuły potrzebne rolnikom głównie w fazie „przedżniwnej", takie jak narzędzia ręczne, maszyny do ciągników czy ciągnięte przez zwierzęta, nasiona, nawozy, szklarnie, środki do zwalczania szkodników. *Przemysł rolno-przetwórczy* jest związany z „pożniwną" fazą przetwórstwa płodów rolnych. Obejmuje on młyny prowadzące przemiał mąki, tłocznie oleju, zakłady włókiennicze, papiernie, zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego, zakłady mleczarskie oraz laboratoria produkujące lecznicze środki zielarskie.

W połączeniu ze spółdzielniami rolniczymi, udoskonaloną edukacją, zaawansowaną komunikacją i rozpowszechnieniem chałupnictwa taki przemysł wydźwignie i ożywi pogrążone w gospodarczej zapaści tereny wiejskie. Zgodnie z założeniami Postępowego Użytkowania zostanie w ten sposób stworzona siła odciągająca ludność miejską z przeludnionych miast do mniejszych, bardziej zrównoważonych a jednocześnie bardziej ludzkich osad.

Zrównoważona gospodarka

Zarówno nadmierny, jak i niedostateczny rozwój gospodarki prowadzą do zaburzeń gospodarczych oraz politycznych. Te zaburzenia hamują postęp i mają często katastrofalny wpływ na środowisko.

W wielu rozwijających się częściach świata, w tym w Indiach, Afryce czy Chinach, w rolnictwie pracuje bardzo duża część populacji. Gdy ponad 40% ludności utrzymuje się bezpośrednio z rolnictwa, powoduje ono nadmierne zużycie ziemi. Z kolei kraje nadmiernie uprzemysłowione najczęściej starają się sprowadzić kraje rolnicze w zasięg swoich wpływów, wykorzystując je jako źródła tanich produktów rolnych oraz jako rynki dla własnych towarów konsumpcyjnych.

Według teorii PROUT w celu zminimalizowania konfliktów handlowych i ustanowienia równowagi, każdy region powinien posiadać stabilne i pewne źródło dobrej jakościowo żywności, a także rozwinięty sektor przemysłowy. Aby to osiągnąć, pracująca ludność regionu powinna być podzielona optymalnie w następujący sposób: 20-40% populacji powinno pracować w rolnictwie (łącznie z działem ochrony i wydobycia surowców naturalnych), 10-20% w przemyśle rolno-przetwórczym, 10-20% w przemyśle rolniczym, 10% w branży handlowej i finansowej, 10% w sektorze usługowym, administracji, zarządzaniu i usługach publicznych oraz 20-30% w niezwiązanym z rolnictwem przemyśle.

Te proporcje są całkowicie odmienne od występujących dzisiaj w większości krajów. W Stanach Zjednoczonych mniej niż 1% pracowniczej populacji znajduje zatrudnienie w rolnictwie, 26% w przemyśle, a 72% w sektorze usług i handlu. W Brazylii 26% pracuje w rolnictwie, 23% w przemyśle, 13% w sektorze finansowym, a 36% w usługowym.108

Sarkar ostrzega, że jeżeli odsetek populacji zaangażowanej w rolnictwo spadnie poniżej 20%, ten ważny sektor gospodarki zostanie zaniedbany. Ma to dzisiaj miejsce w Japonii, w której jedynie 4% ludności pracuje w rolnictwie i poziom samowystarczalności tego narodu w zakresie wyżywienia jest niższy niż 30% i wciąż maleje.

Oprócz istnienia problemu zagrożenia bezpieczeństwa regionu pod względem zaopatrzenia w żywność faktem jest również, że Człowiek potrzebuje bliskości z Przyrodą. Wskutek utracenia przez tak wielu ludzi kontaktu z ziemią i zaprzestania życia oraz pracy na łonie Natury dochodzi do wielu negatywnych zjawisk. Przekazy mądrości ludów plemiennych a także eko-psycholodzy ostrzegają, że wiele chorób społeczeństwa Zachodu spowodowanych jest przez odsunięcie się od Matki Ziemi. Sarkar ostrzegał, że „szkodliwe wewnętrzne skutki nadmiernego uprzemysłowienia nie tylko odbiją się negatywnie na indywidualnym, społecznym oraz narodowym zdrowiu obywateli, ale również wywołają stopniową psychiczną degenerację zarówno jednostki i społeczeństwa".109

W rozwiniętych krajach świata istnieje stale rosnące zapotrzebowanie na żywność organiczną, którego nie są w stanie zaspokoić lokalni rolnicy. Zaskakujące, że w wielu nierozwiniętych krajach tropikalnych, nawet na terenach wiejskich, ludność często uskarża się, że owoce i warzywa są dla nich zbyt drogie, ponieważ lokalnie nie uprawia się płodów rolnych. Spółdzielnie rolnicze w krajach rozwiniętych i nierozwiniętych mogą pomóc rozwiązać ten problem, oferując bezrobotnym szkolenia, wsparcie oraz dobre warunki pracy i wynagrodzenia.

Istnieje historyczny precedens takiej przemiany. W Japonii po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej rząd poczynił wielkie wysiłki w kierunku rozwoju rolnictwa. Kraj z sukcesem przyjął siłę roboczą tysięcy bezrobotnych żołnierzy i emigrantów powracających zza granicy.

W większości przypadków drobne gospodarstwo rolne oznacza mozolną harówkę, która nie jest atrakcyjna prawie dla nikogo. To kolejna przyczyna, dla której młodzi ludzie

opuszczają tereny wiejskie. Aby skłonić ich do powrotu do życia na wsi, w rolnictwie musi zaistnieć ten sam zapał, który uczynił przemysł bardziej wydajnym. Wykorzystując odrodzenie przemysłu wiejskiego, redukcję godzin pracy oraz prace badawczo-rozwojowe, spółdzielnie rolne mogą spożytkować wszystkie techniczne, menadżerskie i intelektualne umiejętności obecnie będące domeną przemysłu, aby uczynić życie na wsi bardziej interesującym i atrakcyjnym.

W Japonii, Europie i Ameryce Północnej coraz większą popularność zyskuje inicjatywa, w USA określana mianem „społecznie wspieranego rolnictwa" (Community Supported Agriculture, CSA), a w Japonii „rolnictwa z ludzką twarzą". W ramach tej inicjatywy konsumenci pomagają produkować hodowaną lokalnie, wolną od pestycydów żywność. Każdej wiosny wpłacają oni pewien udział na pokrycie kosztów uprawy roli, chroniąc poszczególne gospodarstwa przed koniecznością zaciągania wysoko oprocentowanych kredytów bankowych. W zamian za swoją inwestycję przez cały sezon otrzymują cotygodniowe dostawy świeżych płodów rolnych. Tego typu *społecznie wspierane farmy* są nie tylko ucieleśnieniem zrównoważonego rolnictwa lokalnego, ale również miejscem, gdzie miejscy konsumenci mogą przybywać, świadcząc pomoc podczas żniw i zbiorów płodów rolnych. Dzisiaj istnieją już setki tego typu gospodarstw, stanowiąc wspaniały przykład wzajemnych ekonomicznych korzyści spółdzielni producenckich sprzedających swe produkty spółdzielniom konsumenckim i równocześnie zachęcających mieszkańców miast do spędzania większej ilości czasu na farmach.110

Korzyści z przejścia na zrównoważoną gospodarkę111

Istnieją liczne korzyści, jakie osiągnie państwo, wprowadzając rewolucję rolną zgodnie z zasadami Postępowego Użytkowania:

1. Zredukowanie konfliktów handlowych dzięki mniejszej zależności zarówno od działalności eksportowej, jak i importowej.
2. Stworzenie nowych i pewniejszych miejsc pracy obsługujących popyt lokalny.
3. Zapewnienie narodowego bezpieczeństwa przez wzrost samowystarczalności w zakresie żywności.
4. Uwolnienie kraju spod nacisku i manipulacji międzynarodowych instytucji finansowych oraz umożliwienie miejscowym ludziom podejmowanie decyzji na podstawie potrzeb lokalnych.
5. Zmniejszenie podatności na międzynarodowe fluktuacje gospodarcze oraz inne nieprzewidywalne wydarzenia przez większe oparcie się na konsumpcji krajowej.
6. Zmniejszenie przeludnienia w głównych miastach dzięki uatrakcyjnieniu warunków życia na wsi i możliwościom zatrudniania w spółdzielniach oraz przemyśle rolniczym a także rolno-przetwórczym.
7. Stymulowanie gospodarczego i kulturalnego rozkwitu terenów wiejskich, upowszechnienie wśród całego społeczeństwa stylu życia w harmonii z naturą.

8. Migracja na wieś będzie oddziaływać stymulująco na budownictwo mieszkaniowe, przyczyniając się do powstania wielu nowych domów i odnawianie starych. Oprócz ożywienia w sektorze budowlanym, rozkwitnie również branża meblowa oraz produkcja artykułów gospodarstwa domowego.
9. Poprawa stanu środowiska dzięki przejściu na rolnictwo organiczne, odejściu od „upraw fabrycznych" oraz redukcji zanieczyszczeń przemysłowych i urbanistycznych.

Widmo zagłady lasów tropikalnych

Globalny kapitalizm w sposób rabunkowy ograbia Ziemię ze wszelkich zasobów naturalnych, lecz chyba jego najbardziej zdradzieckim działaniem jest ciągłe zagrażające życiu planety niszczenie lasów deszczowych planety.

Lasy deszczowe Amazonii to największe lasy świata, rozciągające się od Brazylii na osiem innych krajów, pokrywające obszar niemal takiej wielkości, jak kontynentalna powierzchnia Stanów Zjednoczonych. Olbrzymia różnorodność zwierząt i roślin żyjących w Amazonii jest trudna do opisania. W jednej rzece Amazonii żyje więcej gatunków ryb niż we wszystkich rzekach Europy. Zaledwie w jednym rezerwacie, Narodowym Parku Manu w Peru, żyje więcej gatunków ptaków, niż można znaleźć w całych Stanach Zjednoczonych.

Według szacunkowych ocen naukowców lasy deszczowe Amazonii produkują około 40% światowych zasobów tlenu. Również głównie dzięki tym lasom z atmosfery usuwany jest dwutlenek węgla. Podkreślając, że Amazonia stanowi „płuca planety", Sarkar wzywał aktywistów ruchu PROUT do walki o jej ocalenie.

W Brazylii podczas dyktatury wojskowej (w latach 1964–1986) rząd zainicjował szeroko zakrojone projekty, które miały spowodować rozwój terenów Amazonii i przyciągnąć do nich osadników. Od tego czasu w gorączkowej pogoni za materialnym zyskiem — legalnym i nielegalnym — przeniosło się tam wiele osób oraz firm, aby zdobyć ziemię i pieniądze.

Większość terenów Amazonii to gleby o niskiej lub średniej klasie urodzajności. W imię tak zwanej „reformy ziemskiej" rząd przyznaje tamtejsze działki ziemskie drobnym rolnikom pod małe gospodarstwa. Po wykarczowaniu i wypaleniu lasu uprawiają oni kawę i inne rośliny. W ciągu kilku lat cienka, delikatna warstwa gleby zostaje doszczętnie wyjałowiona, a farmerzy są zmuszeni do poszukiwania nowych terenów do wykarczowania. Hodowcy bydła wówczas wykupują i łączą w jedną całość opuszczone działki ziemskie, tworząc rozległe pastwiska. i tak w regionalnym stanie Rondônia pogłowie bydła wynosi 8 mln sztuk, lecz mieszka tam tylko 1,3 miliona ludzi.

Drewno jest najbardziej pożądanym surowcem Amazonii. „Serce się kraje, gdy się patrzy na niestrudzenie płynący strumień ciężarówek wiozących ogromne kłody" — zwierza się Edemilson Santos, działacz ruchu PROUT, inżynier ds. ochrony lasów z Kurytyby, który wraz ze swoją rodziną w 1999 roku przeniósł się do regionu Rondônia położonego w samym sercu Amazonii. Zdjęcia satelitarne dystryktu Rolim de Moura, gdzie zamieszkał, pokazują, że 90% tego obszaru, tj. 1300 km^2, zostało wykarczowanych, z czego większość przekształcono w pastwiska. Firmy handlujące drewnem pracują

legalnie na obszarach, których zasoby się już prawie wyczerpują, oraz nielegalnie na terenie chronionych rezerwatów. Piętnaście lat po Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro destrukcja środowiska postępuje bez żadnych ograniczeń.

Strategie ochrony lasów

W Brazylii istnieją dzisiaj różne rodzaje chronionych obszarów dżungli. **Obszary pod całkowitą ochroną** to takie, których nie wolno karczować z powodu ich delikatnych ekosystemów i znaczenia społecznego. Należą do nich rezerwaty, w których są prowadzone badania biologiczne oraz parki państwowe i stanowe promujące ekoturystykę. Lasy deszczowe są bardzo bogate w strumienie, źródła, strumyki, rzeki i wyspy, a Brazylijski Kodeks Leśny chroni przestrzeń 100 metrów na każdym brzegu takich obszarów wodnych, które stanowią delikatne ekosystemy o wielkim znaczeniu.

Chronione są także **indiańskie rezerwaty plemienne**. Niestety, w świetle prawa obowiązującego w Brazylii — a sprzecznego z prawem międzynarodowym — Indian uznaje się za istoty niesamodzielne, więc ich społeczności nie mają prawa posiadania ziemi, na której mieszkają. Każdy rezerwat należy do rządu i może w dowolnym momencie zostać zlikwidowany lub rozwiązany.

Kolejnym rodzajem obszaru chronionego są **rezerwaty ekstrakcyjne**, na terenie których zezwala się ludziom zbierać kauczuk, orzechy, owoce, zioła lecznicze itp. oraz polować i łowić ryby bez możliwości ścinania drzew. Grupy biznesowe często usiłują wyprzeć ludzi z rezerwatów ekstrakcyjnych. W 1988 roku zamordowany został broniący ich ekolog Chico Mendes. Przez rozwijanie współpracy z mieszkańcami dżungli rząd odkrył, że są oni skutecznymi strażnikami ziemi. Niestety z powodu niskich cen swoich produktów cierpi wiele społeczności zamieszkujących dżunglę. Tym, które w celu sprzedaży swoich produktów zorganizowały się w spółdzielnie, wiedzie się o wiele lepiej.

Działania pozbawionych skrupułów kapitalistów w sposób bezwzględny naruszają wszystkie te rodzaje rezerwatów leśnych. Nielegalni drwale i górnicy ciągle przekraczają ich granice. Państwowi strażnicy leśni, którzy są zresztą nieliczni, muszą dla własnej obrony nosić broń automatyczną.

Inni wyzyskiwacze, aby doprowadzić do wycinki dżungli, posługują się wyrafinowanymi strategiami prawniczymi. i tak dzisiaj debatuje się w brazylijskim Kongresie nad ustawą mającą uszczuplić obszary chronione wokół terenów wodnych ze 100 do 30 metrów, co pozwoli na wykarczowanie kolejnych obszarów lasu i w olbrzymim stopniu osłabi ekosystem. Skorumpowani urzędnicy rządowi i nieuczciwi specjaliści leśni piszą zawiłe propozycje projektów, wydające się być poprawne pod względem legalności, które faktycznie uprawniają firmy drzewne do wycinki dżungli na terenach chronionych. Niektórzy politycy państwowi sami są właścicielami olbrzymich połaci pastwisk hodowlanych i są tak potężni, że bezkarnie naruszają ustawy o ochronie środowiska. Cały ten proceder odbywa się pod hasłem „rozwoju".

W pełni świadome faktu, że drewno jest leśnym zasobem z zagwarantowaną wysoką ceną rynkową, niektóre społeczności leśne i plemiona Indian przy wsparciu ze strony krajowych i międzynarodowych organizacji zaczęły inwestować w alternatywę nazywaną **zrównoważonym zarządzaniem lasami**. W tym podejściu stosuje się techniki inżynierii leśnej, aby wycinać wyselekcjonowane drzewa bez niszczenia lasu. Strategia ta

polega na maksymalnym użytkowaniu zasobów leśnych w zrównoważony sposób i z minimalnym szkodliwym wpływem. Zmniejsza ona również nielegalny wyrąb.

Prawo brazylijskie nakłada na każdego właściciela ziemi w Amazonii obowiązek zachowania w postaci lasu do 80% swojej własności. Santos i inny konsultanci leśni doradzają niewielkim farmerom, aby łączyli swoje obszary leśne i stosowali zrównoważone zarządzanie lasami. Dochód, który uzyskują, inwestowany jest w maszyny współposiadane spółdzielczo, narzędzia i przemysł rolniczy. Santos pokazuje także właścicielom niewielkich działek, jak odnawiać zasoby leśne i przywracać wydajność gospodarczą zdegradowanych obszarów.112

Plemienna wiedza o roślinach leczniczych

W Amazonii rośnie blisko 60 000 gatunków roślin. Ludność tubylcza dżungli rozwinęła przez stulecia metodą prób i błędów obszerną wiedzę o tysiącach roślin posiadających lecznicze właściwości, lecz ekosystemy leśne są niszczone, a tubylcze kultury szybko znikają.

Zostało dobrze udokumentowane, że niektórzy amerykańscy misjonarze przyczyniają się do wyginięcia plemion. Przepowiadając zbliżające się ponowne nadejście Chrystusa i zagładę świata, usiłują ochrzcić i ocalić dusze, zanim nadejdą dni Apokalipsy – nie są zainteresowani pomaganiem tubylczym społecznościom w przejściu do nowoczesnego świata. W czasie ostatnich trzech dekad zniknęły dziesiątki odległych plemion w Ameryce Południowej i Centralnej wskutek działań grup misyjnych New Tribes Mission (Nowej Misji Plemion) oraz Summer Institute of Linguistic (Letni Instytut Lingwistyczny). Grupy te najpierw oferują Indianom materialne przedmioty, a następnie nauczają, że plemienne życie jest grzeszne. Świadomie tworzą podziały we wspólnotach, aby osłabić wpływ starszyzny. W wyniku tego ludzie cierpią z powodu depresji, niedożywienia, chorób i myśli samobójczych.113

Z powodu tych misjonarzy oraz pokus zachodniego materializmu młodzi ludzie w większości plemion nie są już zainteresowani przyswajaniem wiadomości o dżungli. Mówi się, że zawsze, gdy umiera szaman bez wyszkolonego na swoje miejsce następcy, ludzkość traci bezpowrotnie całą encyklopedię wiedzy.

Korporacje farmaceutyczne zarabiają miliony dolarów na wielu cudownych lekarstwach wytwarzanych z leśnych roślin – lecz tubylczej ludności, która pierwsza pokazała im te rośliny, nie zapłaciły w zamian nic.

Jednak stopniowo kładzie się kres takiemu bio-piractwu. Etnobotanik Mark J. Plotkin spędził lata, mieszkając pośród różnych ludów tubylczych Amazonii, w tym wśród plemienia Tiriós w południowym Surinamie i ucząc się od nich o leczniczych roślinach. Potem pomógł założyć firmę Shaman Pharmaceuticals, które przeznacza procent ze wszystkich zysków na niezarobkową organizację Healing Forest Conservancy114, założoną przez Indian. Plotkin przetłumaczył również swoje odkrycia na język plemienia Tirió i opublikował *Podręcznik Roślin Leczniczych plemienia Tirió* – wcześniej lud ten posiadał tylko jedną książkę napisaną w ich języku: Biblię. Jego praca zainspirowała także kilku młodych ludzi z plemienia, aby rozpocząć terminarz jako uczniowie dwóch ostatnich ocalałych szamanów.115

Ta współpraca i dzielenie się materialnymi korzyściami wypływającymi z wiedzy między Zachodem a kulturą tubylczą uświadomił członkom plemienia wielki potencjał ich kultury. Niektóre z głównych korporacji farmaceutycznych negocjują teraz z firmą Shaman Pharmaceuticals oraz z organizacją Conservation International116, aby móc odpłatnie korzystać z ich wiedzy plemiennej.

Te inicjatywy są zgodnie z ekologiczną wizją Postępowego Użytkowania, której główne punkty obejmują: ochronę lasów deszczowych, ponowne zalesianie zniszczonych obszarów, respektowanie każdej kultury i języka, dzielenie się wiedzą z ludźmi lasu oraz zakładanie spółdzielni przynoszących korzyści ich społecznościom. Jednakże dopóki nie nastąpi koniec globalnego kapitalizmu, dopóty będzie kontynuowana destrukcja tropikalnych dżungli.

Park ekologiczny „Wizja Przyszłości"

Park Ekologiczny Wizji Przyszłości został założony w Brazylii w 1992 roku, jako modelowa społeczność oparta na zasadach maksymalnego użytkowania i minimum marnotrastwa propagowanych w teorii PROUT. Obszar 100 hektarów położony dwie godziny jazdy od Sao Paulo zaspokaja podstawowe potrzeby 22 mieszkańców. Park dąży do jak najwyższej samowystarczalności i jak najmniejszego marnotrastwa, wykorzystując „zamknięte cykle" naturalnych systemów oraz oferując różnorodne usługi mieszkającej w okolicy zubożałej ludności.

Energia słoneczna jest przekształcana za pośrednictwem paneli słonecznych w elektryczność oraz używana do podgrzewania wody przeznaczonej do kąpieli. Napędzane wiatrem i energią słoneczną pompy wodne zaopatrują w wodę do użytku domowego i do nawadniania, a cztery stawy, które zbierają wodę deszczową, chronią naturalny cykl hydrologiczny. Drzewa zasadzone dookoła stawów zapobiegają erozji i chronią wodę przed nadmiernym parowaniem. „Menaged wetlands" – systemy biologicznego uzdatniania wody przez rośliny wodne – przechwytują w zużywanej wodzie składniki pokarmowe i przywracają je glebie. System ten umożliwia nawet oczyszczenie ścieków z toalet do ponownego użycia w irygacji, zatem nie traci się ani kropli wody. Kompostowanie odpadów organicznych umożliwia ich ponowne wykorzystanie jako nawóz w ogrodach zaopatrujących tę społeczność w większość konsumowanego pożywienia, w tym w ryż, rośliny strączkowe, kukurydzę, warzywa, owoce, przyprawy i herbatę.

Ogród roślin leczniczych oraz laboratorium przetwórstwa ziół zapewniają samowystarczalność w zakresie lekarstw. W piekarni prowadzony jest wypiek pełnoziarnistego chleba, ciasta i ciastek na potrzeby społeczności oraz na sprzedaż. Zakład krawiecki z dwunastoma maszynami do szycia stanowi bazę spółdzielni szkoleniowej dla miejscowych kobiet, które uczą się szyć odzież na potrzeby rodziny. Przedszkole zapewnia 25 miejscowym dzieciom bogate kulturowo i artystycznie środowisko nauczania oparte na edukacji neohumanistycznej. Cotygodniowe zajęcia sportowe i teatralne uwzględniają potrzeby starszych dzieci.

Klinika medyczna zapewnia niedrogie terapie naturalne, takie jak Ayurveda, naturopatia, ziołolecznictwo i metody jogicznego leczenia. W ciągu roku organizowane są w wielu pomieszczeniach Parku (salach sypialnych, teatrze, jadalniach i sali spotkań)

intensywne oraz weekendowe szkolenia w zakresie zrównoważonego rozwoju, radzenia sobie ze stresem, biopsychologii oraz samorozwoju.

Ten zintegrowany projekt ma stanowić holistyczny model wiejskiego rozwoju zaspokajającego podstawowe potrzeby — w zakresie żywności, odzieży, edukacji, opieki medycznej i mieszkania — dla wszystkich przez konstruktywną, spółdzielczo zarządzaną pracę. Jednocześnie Ekologiczny Park „Wizja Przyszłości" próbuje dbać o zdrowie fizyczne oraz psychologiczny i duchowy rozwój wszystkich członków społeczności. Jest to model, który można powielić nie tylko w całej Brazylii, lecz także na całym świecie.[117]

Rozdział 7

NOWA DEFINICJA KLASY i WALKI KLAS

„Od zarania dziejów władza spoczywała w rękach tej czy innej klasy. Dawno temu... czysta siła fizyczna decydowała o zdolności grupy do rządzenia... Nawet po narodzinach wczesnej cywilizacji królowie, radżowie i maharadżowie polegali właśnie na sile fizycznej i sprawowali rządy przy jej pomocy... Wraz z upływem czasu, gdy rozwinęły się mentalne zdolności, siła fizyczna została zastąpiona przymiotami umysłu (umiejętnością planowania i przewidywania itp.) jako niezbędnym wymogiem panowania nad innymi. Z dalszym rozwojem gospodarczym pieniądze stały się istotne. Ci, którzy znajdowali się w posiadaniu pieniędzy, kontrolowali wiedzę uczonych oraz odwagę i siłę walecznych. Tym sposobem władza przypadła klasie bogaczy — kapitalistom”.118

P. R. Sarkar

Historia oparta na psychologii społecznej

P. R. Sarkar reprezentuje radykalnie odmienny punkt widzenia na zagadnienie klas społecznych niż prezentowany w głównym nurcie socjologii lub w marksizmie. Jego model, zbudowany na podstawie analizy różnorodnych postaw przyjmowanych przez człowieka w jego środowisku naturalnym i społecznym, wyróżnia cztery główne kategorie umysłowości. W sanskrycie grupy te znane są jako „warny” czyli „kolory mentalne”. Ta koncepcja kategorii mentalnych stanowi ważny wkład w analizę dynamiki klasowej. Podobnie jak archetypy, kategorie te nie tylko umożliwiają zrozumienie potężnych sił sprawczych kierujących zjawiskami społecznymi, ale również pozwalają wyjaśnić psychologię człowieka w skali jednostkowej, gdzie działa cała gama innych złożonych czynników.

Koncepcja wspomnianych kategorii mentalnych czy umysłowych (w sanskrycie taką mentalną kategorię Sarkar określa terminem *warna*) posłużyła do zbudowania jedynego w swoim rodzaju — a swoistego dla teorii PROUT — modelu społecznego dynamizmu oraz przeprowadzenia analizy historycznej. Według tej teorii w poszczególnych epokach społeczeństwo znajduje się pod dominującym wpływem określonej umysłowości i psychologii (tj. *warny*). Inaczej mówiąc, ta kategoria mentalna rządzi społeczeństwem. Teoria ta wyjaśnia również, że wszelkie zmiany społeczne następują w cyklach. Na wymienionych koncepcjach opiera się Teoria Cyklu Społecznego opisująca zmiany następujące w społeczeństwie, gdy dominujące wartości i podstawy sprawowania władzy charakterystyczne dla danej umysłowości w sposób cykliczny są zastępowane kolejną.

Te cztery kategorie mentalne są reprezentowane kolejno przez ludzi o mentalności pracownika fizycznego (*shudra*), wojownika (*ksattriya*); intelektualisty (*wipra*) oraz kupca (*vaeshya*).

Wymienione kategorie klas stosowane w Teorii Postępowego Użytkowania różnią się zasadniczo od systemu kastowego Indii, który posługując się tymi samymi terminami, z chwilą narodzin każdego człowieka szufladkuje go w rodzinne struktury kastowe. W przeciwieństwie do koncepcji kastowej, w teorii Sarkara kategoria mentalna jest tendencją psychiczną, przejawiającą się w określonym stylu działania w danym otoczeniu. Wyszczególnione przez niego kategorie mentalne nie pokrywają się także z typologią klas społecznych opartą na dochodach czy posiadanym majątku.

Na poziomie indywidualnym każda osoba posiada potencjał wszystkich czterech kategorii mentalnych, jednak najczęściej jedna z nich dominuje. Gdy ktoś rozwija się mentalnie, może wykształcić dowolną z tych tendencji bądź nawet wszystkie cztery jednocześnie.

Ludzie potrzebują przywództwa, przewodnictwa i inspiracji od tych, którzy mogą rozbudzić i zmobilizować ich ogromny potencjał. Przywódcy społeczeństwa mogą się wywodzić z każdej klasy czy kultury.

Klasa ludzi o mentalności robotnika

Pierwsza klasa przejawia cechy umysłu, który jest prostszy od pozostałych, kierowany przez podstawowe instynkty oraz przez materialne i społeczne środowisko. Klasa ta jest pochłonięta zaspokajaniem swoich przyziemnych przyjemności materialnych oraz walką o przetrwanie. W charakterze *robotnika* próżno szukać wyższych aspiracji czy dynamizmu. Oczywiście, współczesna mentalna klasa *robotnicza* jest bardziej rozwinięta niż w przeszłości. Ludzie o tej mentalności żyją według trendów zbiorowej psychologii. Ogólnie ta klasa odzwierciedla psychologię mas.

Można zaobserwować, że zwyczajni ludzie, którzy nie zostali upolitycznieni i którzy nie angażują się w walkę o sprawiedliwość społeczną, generalnie reprezentują wymienione cechy *robotników*. Jednak mentalność ludzi pracujących zaczyna się zmieniać w wyniku przebudzenia świadomości, gdy budzą się oni do walki o prawa swoje i innych. Ich umysły się poszerzają, zdobywają nowe umiejętności i perspektywy. Dlatego również zaczyna się zmieniać ich kategoria mentalna. Stają się wówczas wojownikami bądź intelektualistami.

Klasa ludzi o mentalności wojownika

Druga kategoria mentalna obejmuje osoby z mentalnością wojownika, które w kontaktach z otoczeniem wykazują się siłą fizyczną i duchem walki. Człowiek, który wiedzie życie pełne wyzwań i walki, godzien jest miana *wojownika*.

Społeczeństwo zdominowane przez wojowników przykłada ogromne znaczenie do atrybutów społecznych, takich jak honor, dyscyplina, poświęcenie siebie dla innych. W tym przypadku może jednak również dochodzić do wypaczeń w postaci ślepego podporządkowania się władzy, okrucieństwa czy bezwzględnej rywalizacji. Społeczeństwa starożytne i różne wojskowe i komunistyczne dyktatury ery nowożytnej są przykładami dominacji mentalności wojowniczej. Dzisiaj ludzie z taką umysłowości realizują się

w zajęciach takich jak: sport, sztuki walki, wojskowość, policja, straż pożarna czy ratownictwo.

Klasa ludzi o mentalności intelektualisty

Osoby z rozwiniętym intelektem, które usiłują wpływać na społeczeństwo przez swoje zdolności mentalne, tworzą tę trzecią klasę. Ery zdominowane przez jednostki o mentalności intelektualistów (*wipra*) przynoszą osiągnięcia naukowe, religijne i kulturowe. Są to również epoki panowania reguł społecznych i polityki. W zależności od tego, czy społeczeństwo jest monarchią, demokracją czy teokracją, najbardziej wpływowymi i potężnymi ludźmi w rządach będą ministrowie, doradcy czy duchowieństwo. W zbiorowej psychologii silny wyraz uzyskują inicjatywy religijne, kulturalne i intelektualne. Przed-kolonialne społeczeństwa hinduskie i buddyjskie Azji, średniowieczna katolicka Europa czy niektóre współczesne fundamentalistyczne państwa islamskie są zasadniczo społeczeństwami o dominującej mentalności *intelektualistów*.

Klasa ludzi o mentalności kupca

Czwartą klasę społeczną reprezentuje przedsiębiorcza społeczność *kupiecka* (*vaeshya*), która przewyższa innych w umiejętności gromadzeniu zasobów oraz zarządzania nimi. Jak wojownicy zdominowali historię starożytną, a intelektualiści - Średniowiecze, tak wartości kupców dominują w nowożytnej historii. W erze kapitalistycznej liderzy biznesowi i bogaci dyrektorzy korporacji są traktowani jak półbogowie. Za miarę człowieka uznaje się posiadany majątek oraz wpływy.

Społeczeństwa i cykl społeczny

Początek każdej ery charakteryzuje się wielkim dynamizmem na wszystkich poziomach: politycznym, kulturowym i gospodarczym. Dzieje się tak, gdy dochodzą do władzy nowi przywódcy i zaczynają uwalniać ludzi spod ucisku instytucji starego ładu. Ten optymistyczny trend dochodzi do najbardziej pozytywnego nasilenia, gdy nowa klasa utrwala swoją kontrolę nad społeczeństwem. Z czasem jednak ten dobroczynny efekt się kończy i rozpoczyna się faza schyłkowa, gdy dominująca klasa zaczyna rozszerzać swoja władzę kosztem pozbawiania ludzi podstawowych dóbr potrzebnych im do życia. Wzmaga się wówczas społeczne niezadowolenie.

Cykl społeczny postępuje w naturalnej sekwencji historycznych epok od społeczeństwa *robotników* do społeczeństwa *wojowników*, następnie *intelektualistów* i ostatecznie *kupców*. Po jego zakończeniu rozpoczyna się kolejny cykl społeczny. Ktoś może zaoponować, że cykliczne spojrzenie na historię ignoruje fakt istnienia ludzkiego postępu. Jednakże nie sugeruje się tutaj, że bieg historii ciągle zatacza koło, podążając stale tymi samymi torami. Raczej prawdziwy ruch społecznego cyklu można porównać do ruchu

spiralnego; jest on cykliczny, obejmuje coraz większy obszar. Postęp ten można zdefiniować, jako dążenie do coraz większej ekspansji świadomości.

Od czasu pojawienia się pierwszych ludzi społeczeństwo jednostek o mentalności *robotnika* zmagało się z wrogimi siłami natury. W toku nieustannej walki z nieprzyjaznym środowiskiem oraz innymi grupami o żywność i surowce ludzki umysł stopniowo stawał się coraz bardziej złożony i coraz silniejszy. Dzięki temu niektórzy ludzie wykształcili w sobie wiarę we własne siły, odwagę oraz umiejętność rządzenia innymi, a także panowania nad otaczającym środowiskiem. Tak doszło do wykształcenia się psychologii wojownika.

Owi wojownicy epoki kamiennej byli pionierami prawdziwego ludzkiego społeczeństwa w jego najbardziej podstawowej formie — jako założyciele plemion i klanów. W klanach tych powoli wykształciły się jedność, dyscyplina i poczucie społecznej odpowiedzialności. Ów wczesny okres ery wojowników miał charakter matriarchalny: plemionom przewodziły kobiety występujące w roli matek klanowych. Ponieważ nie ustanowiono jeszcze systemu małżeństw, kobiecie jako matce przypadał cały prestiż grupowy oraz najważniejszy głos odnośnie wszelkich decyzji dotyczących przetrwania. Stąd kobiety przysłużyły się historii ludzkości, przewodząc społeczeństwu przez tysiące lat — od epoki kamienia aż do początków patriarchatu.

W zmaganiach społeczeństw wojowników przeciwko siłom natury i innym plemionom rosnąca potęga ludzkiego rozumu zaczęła nabierać coraz większego znaczenia. Dzięki pomysłowości, którą odznaczała się nowa grupa osób o mentalności *intelektualistów* doszło do najwcześniejszych osiągnięć naukowych, takich jak posługiwanie się ogniem, odkrycie łuku i strzał, igły i nici, pługu i garncarstwa, udomowienia zwierząt, rolnictwo itp. W wyniku tego długiego procesu myśliciele zaczęli się cieszyć coraz powszechniejszym szacunkiem społeczeństwa. Stali się najbardziej wartościowymi spośród wszystkich zasobów, którymi dysponowali wojowniczy przywódcy. Olbrzymi skok pod względem skomplikowania nastąpił również w sztuce wojennej, gdzie udoskonalona broń i strategia zaczęły decydować o zwycięstwie w równym stopniu, co dawniej siła, odwaga i zwinność. Bez przemyślanej taktyki prowadzenie jakichkolwiek działań wojennych skazane było na niepowodzenie.

Złoty wiek wojowników był erą ekspansji i podbojów. Jego początki sięgają czasów prehistorycznych, szczytowy rozkwit przypada w epoce wielkich starożytnych imperiów, a schyłek nastąpił wraz z upadkiem Cesarstwa Rzymskiego oraz Dynastii Chin i zahamowaniem wielkiej ekspansji indoaryjskiej. Wojownicy nadawali ogromne znaczenie cnotom odwagi, honoru, dyscypliny i odpowiedzialności, co sprawiało, że ich społeczeństwa odznaczały się sprawną organizacją i wewnętrzną spójnością.

W drugiej połowie pierwszej ery *wojowników* mężczyźni obalili porządek matriarchalny i zastąpili go nową hierarchią społeczną opartą na męskiej dominacji, *patriarchatem*. Nowy ład został zinstytucjonalizowany przez ustanowienie systemu małżeństwa i własności prywatnej.

Z czasem ministrowie wywodzący się spośród intelektualistów uzyskali większe znaczenie i większą realną władzę niż wojowniczy królowie. Tym samym sposobem zorganizowane religie przejęły rolę wcześniej pełnioną przez plemiennych szamanów. Rozrastał się Kościół Katolicki — będący domeną klasy intelektualnej — gromadząc większą władzę niż wszyscy królowie Europy. W Tybecie mnisi i lamowie przejęli władzę polityczną i religijną. Z nadejściem ery *intelektualistów* osłabił się osobisty autorytet wojowniczych królów, ponieważ społeczeństwem zaczęto zarządzać na podstawie pism,

kodeksów oraz zbiorów praw. Przez różnorodne zakazy i nakazy społeczne, religijne i prawne intelektualiści w roli ministrów, kapłanów, ustawodawców i doradców zaczęli przewodzić społeczeństwu oraz wytyczać tory jego rozwoju.

W epoce dominacji *intelektualistów* w cyklu społecznym nastąpił rozkwit edukacji i kultury. Ludzkość osiągnęła nowe wyżyny mentalnego rozwoju i wrażliwości. Podczas złotego wieku ery *intelektualistów* rosły w siłę instytucje kulturalne, religijne i rządowe. Pod patronatem tychże instytucji kwitły nauka, sztuka i inne gałęzie wiedzy. Doskonałą ilustracją tego trendu jest wczesna era buddyjska w Indiach, Chinach i Południowo-Wschodniej Azji, a także zakonne centra nauki średniowiecznej Europy.

Oczywiście, z czasem klasa *intelektualistów* również zaczęła uciskać inne klasy oraz pasożytować na nich, dążąc do zapewnienia sobie najwyższych przywilejów materialnych i społecznych. Aby zachować swoją dominację, sięgnęła po najpotężniejsze metody w historii, polegające na wpajaniu pozostałym klasom zabobonów, dogmatów i kompleksów psychicznych. Jedną z takich taktyk było zaszczepianie ludziom dogmatu, że kobieta jest mniej doskonała niż mężczyzna i dlatego powinna pełnić wobec niego rolę służebną. Wskutek tego zaczęto dyskryminować kobiety, broniąc im dostępu do edukacji zarówno w społeczeństwach Wschodu, jak i Zachodu.

Stopniowo przyzwyczajenie *intelektualistów* do wygód i przywilejów przyczyniło się do tego, że stali się oni zależni od bogatych *kupców*. *Kupcy* ci wkrótce zaczęli w drodze zakupu przejmować posiadłości *intelektualistów* i zatrudniać ich na swoje usługi. Tym sposobem klasa *kupców* powoli stawała się coraz potężniejsza i wpływowa, nadając nowy dynamizm społeczeństwu uciskanemu dotąd przez skorumpowaną klasę *intelektualistów*. Zdolni i praktyczni *kupcy* (którzy w tej erze kierowali wielkimi morskimi wyprawami odkrywczymi dookoła Ziemi) stopniowo przełamali zabobony i dekadencję późnej ery *intelektualistów*. Gdy przejęli władzę, stworzyli nowy system finansowy, polityczny i społeczny.

Demokratyczne ruchy doprowadziły do powstania w Wielkiej Brytanii Izby Gmin, do wybuchu Rewolucji Amerykańskiej i Francuskiej oraz do stopniowego wzrostu równości obu płci. Wielkie osiągnięcia w sztuce i nauce były również stymulowane hojnym patronatem klasy *handlowej*.

Europejski, islamski, amerykański, a później japoński imperializm także wykształcił się w erze panowania *kupców*. Kapitaliści najczęściej traktują nie tylko wszystkie rzeczy, ale nawet ludzi, jako potencjalne źródła zysku. Zatrudniona przez nich klasa *wojowników* służyła im w kolonizowaniu świata i zdobywaniu jego surowców, w tym niewolników. Jednocześnie w Ameryce Łacińskiej, Afryce i pozostałych kolonizowanych zakątkach Ziemi kapitaliści europejscy zachęcali księży i duchownych do nawracania ludności tubylczej na chrześcijaństwo, aby uczynić z niej bardziej posłusznych poddanych. W ten sposób klasa *kupiecka* przyczyniła się do powstania narodów przemysłowych — wyzyskując siłę roboczą i zawłaszczając bogactwa naturalne pozostałych części świata.

Rządy polityczne są również sterowane „zakulisowo" przez kapitalistów, do których władza faktycznie należy. Sytuacja taka dotyczy dzisiaj wszystkich państw kapitalistycznych. Widać to na przykładzie przywódców politycznych, którzy w większości krajów są uzależnieni od „wielkich pieniędzy" finansujących ich kampanie wyborcze. Mimo że demokracja konstytucyjna była pozytywnym odkryciem ery *kupieckiej*, dzisiaj w praktyce stała się instrumentem w rękach potężnej finansjery, pozwalającym kontrolować poszczególne gospodarki narodów świata.

Dzisiaj era kapitalistów chyli się ku upadkowi. Konieczność rywalizacji na kapitalistycznym rynku zmusza korporacje do ciągłej ekspansji oraz działań zmierzających do maksymalizacji zysków. W wyniku tego wzrasta bezrobocie, a maleje siła nabywcza pracujących ludzi. Środowisko naturalne jest dewastowane przez niepohamowaną żądzę zysków. Pieniądze są akumulowane przez bogatych, tym samym ich udział w rynku jest coraz mniejszy. Osoby o mentalności *intelektualnej* bądź *wojowniczej* zostały zredukowane do ekonomicznego statusu *robotników*.

Zgodnie z koncepcją cyklu społecznego (stanowiącą element teorii PROUT) na skutek wzrastającego wyzysku i ostatecznej zapaści gospodarki rynkowej zwyczajni ludzie — pod przewodnictwem niezadowolonych *intelektualistów* i *wojowników* — w końcu powstaną i przejmą społeczną i gospodarczą władzę w swoje ręce. Będzie to oznaczać koniec ery *kupców* i początek nowej ery *robotników*.

Chociaż, precyzyjnie mówiąc, społeczeństwo *robotników* pojawia się w następstwie obalenia rządów *kupców*, era *ta* (w zasadzie anarchia) trwa jedynie do czasu, gdy przywódcy rewolucji w osobach *wojowników* nie umocnią swej władzy. Rewolucja robotnicza krajów komunistycznych, która jako pierwsza miała miejsce w Rosji, reprezentuje ten etap cyklu: władza *kupców* kończy się rewolucją *robotników*, czego wynikiem jest nowe społeczeństwo zdominowane przez *wojowników*. Cały świat musi ponownie przejść ten proces — i czyniąc to, wejść w drugą spiralę cyklu społecznego.

Historia i przyszłość Brazylii według teorii cyklu społecznego Sarkara

Szacuje się, że co najmniej 2,4 miliona Indian zamieszkiwało terytoria współczesnej Brazylii, gdy przybyli tam w 1500 roku pierwsi Portugalczycy. Większości plemion przewodzili wojownicy, chociaż możliwe jest, że w kilku władzę sprawowali intelektualni „szamani". Do dnia dzisiejszego populacja Indian została zredukowana w sposób tragiczny do jedynie 350 000 osób, jednej siódmej ich pierwotnej liczby. Należą oni do 215 plemion i porozumiewają się 186 różnymi językami i dialektami.

Portugalia w czasach przybycia Portugalczyków do Brazylii znajdowała się na etapie przemiany ze społeczeństwa *intelektualistów* — zdominowanego przez rodzinę królewską, ministrów i Kościół Katolicki — w społeczeństwo *kupców*. Ogromne fortuny powstające w kolonii pomogły tym nowym elitom w przejęciu wpływu na rządy i staniu się nową grupą panującą nad społeczeństwem w sposób zakulisowy. Leonardo Boff i inni przekonują, że faktycznie zawsze istniały dwa Kościoły Katolickie: jeden ludzi bogatych, drugi — biednych. W całej historii Brazylii Kościół Katolicki bogaczy a także wojsko służyły finansowym interesom kapitalistów.

Rewolucja 1930 roku, która wdrożyła wiele powszechnych reform korzystnych dla klas pracujących, nie położyła kresu władzy elit. W 1964 roku przywódcy wojskowi dokonali zamachu stanu i jako dyktatorzy zaczęli rządzić państwem, co trwało aż do 1986 roku, kiedy ponownie przywrócono demokrację. Lecz nawet w tych latach potężne elity kapitalistyczne nadal w sposób skryty wpływały na kolejne obsady stanowiska prezydenta oraz przywódców rządowych.

Na podstawie tej przekrojowej analizy można zauważyć, że na przestrzeni 500 lat historii Brazylii, pomimo różnych procesów transformacji u władzy była zawsze klasa

kupców. Oto dlaczego każdej zmianie towarzyszy frustracja — ponieważ wszystko zostaje takie samo, jak wcześniej.

Zgodnie z teorią Sarkara Brazylia przeżywa ostatnie dni ery kapitalistycznej. Głód, ubóstwo, bezrobocie czy zatrudnienie poniżej kwalifikacji (gdzie wykwalifikowani pracownicy pracują w niskopłatnych zawodach, marnując kwalifikacje) doprowadziły do największej w historii biedy, dotykając największej liczby osób. Dekadencja i degradacja wartości ludzkich osiągnęła apogeum. Przepaść między bogatymi a biednymi jest większa niż gdziekolwiek indziej. Są to wyraźne sygnały, że miejsce ma skrajny wyzysk kapitalistyczny.

Brazylia musi jak najszybciej stać się samowystarczalna, aby mogła przetrwać embargo gospodarcze banków międzynarodowych i rządu Stanów Zjednoczonych, którymi grożą one, jeżeli kraj zrzuci kontrolę Międzynarodowego Funduszu Walutowego i przestanie spłacać tzw. „dług nieznośny". Cel ten można osiągnąć, wdrażając model Postępowego Użytkowania.

Do przełamania kontroli umysłów, jaką kapitalizm utrzymuje nad społeczeństwem w Brazylii, niezbędna jest całkowita zmiana świadomości. Jeżeli odważni wojownicy i myśliciele przeprowadzą radykalną oddolną transformację, mogą ustanowić bardziej zorganizowane, zdyscyplinowane i etyczne społeczeństwo oparte na gospodarczej sprawiedliwości i solidarności.

Wyzysk wobec kobiet i przebudzenie ich świadomości

Sarkar rozpatruje zniewolenie kobiet jako proces historyczny, wynikający z szerszego zagadnienia: imperializmu. Wraz z zakończeniem się matriarchatu i rozwojem struktur rodzinnych kobiety stały się częściowo zależne od mężczyzny, zwłaszcza w okresie ciąży oraz połogu. Społeczeństwa *wojowników* na ogół zabraniały zabijania kobiet i w znacznej części respektowały prawa obojga płci. Jednakże gdy do władzy nad społeczeństwem doszli *intelektualiści, w* celu utrzymania swego panowania stworzyli religijne dekrety i tak zwane „święte" przykazania, aby sparaliżować kobiety w każdej sferze życia i przekształcić je w pracujące za darmo niewolnice.

Gospodarczy wyzysk kobiet w czasie ery *kupców* nasilił się. Prostytucja i pornografia są dla kapitalistów bardzo dochodowym interesem. Badania w większości krajów pokazują, że mężczyźni na każdym poziomie wykształcenia nadal zarabiają więcej od kobiet. Kobiety o tych samych kwalifikacjach i wykonujące tę samą pracę co mężczyźni, zarabiają przeciętnie 15% mniej w Unii Europejskiej, w Wielkiej Brytanii 17% mniej, 23% mniej w USA, 35% mniej w Azji, 46% mniej w Afryce i 51% w Ameryce Łacińskiej.119

Amartya Sen, laureat Nagrody Nobla, obliczył niszczące konsekwencje dyskryminacji kobiet w niektórych biednych krajach. Badając statystyczne dane demograficzne dotyczące relacji między płciami w różnych społeczeństwach, przekonująco wykazał, że aborcja płodów żeńskich, dzieciobójstwo niemowlaków płci żeńskiej oraz gorszy dostęp do pożywienia i opieki medycznej w przypadku dziewczynek i kobiet w porównaniu do chłopców i mężczyzn tłumaczą fakt, tzw. „zaginięcia" 100 milionów kobiet. Większość z nich w Indiach i Chinach zabitych w wyniku dyskryminacji.120

Kobiety i dziewczynki są często ofiarami brutalnych nadużyć, o których wzroście wraz z powiększaniem się biedy sygnalizują statystyki tak w krajach rozwiniętych, jak nierozwiniętych. Niechciane ciąże — około 80 mln rocznie na świecie — często są powodem kolejnego rodzaju przemocy wobec kobiet. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że 20 mln kobiet rocznie poddanych zostaje niebezpiecznym aborcjom, które w wielu przypadkach kończą się komplikacjami, a nawet śmiercią.121

Statystyki gospodarcze nie biorą pod uwagę wartości pracy wykonywanej przez kobiety w domu, którą uznaje się za część nieformalnej gospodarki. Wraz z globalizacją produkcji przemysłowej firmy międzynarodowe szukają tanich źródeł siły roboczej, którą można kontrolować w krajach nierozwiniętych. Stąd to kobiety są najczęściej wykorzystywane w fabrykach wyzyskujących robotników. Podobnie ma się rzecz w przypadku polityki przemian strukturalnych, kiedy skutki ograniczenia dostępu do edukacji i opieki medycznej są nieproporcjonalnie większe dla kobiet.

Czasami kobiety są wywożone za granicę jako pomoc domowa lub sprzedawane do sieci agencji towarzyskich. Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy każdego roku co najmniej 2,4 miliona kobiet, dzieci i mężczyzn jest przemycanych i zmuszanych do niewolniczej pracy.122 w Ameryce Łacińskiej biedne dziewczęta są podstępnie zmuszane do niewolnictwa seksualnego we własnych krajach i za granicą, wprowadzane w błąd przez fałszywe ogłoszenia w gazetach, konkursy piękności i „fałszywych mężów".123

Przemysł kosmetyczny, stworzony i kontrolowany w większej części przez mężczyzn, jest wysoce zyskowny. Jednocześnie wywyższa i degraduje kobietę przez akcentowanie wyłącznie wyglądu i atrakcyjności fizycznej, podczas gdy piękno wewnętrzne i rozwój osobisty nie są brane pod uwagę. Wartość sprzedawanych kosmetyków sięga miliardów dolarów, a popyt na chirurgię kosmetyczną oraz inne metody walki z efektami starzenia ciągle wzrasta. Telewizja, filmy i czasopisma używają wizerunków kobiecych ciał, aby reklamować wszystko: począwszy od papierosów, a skończywszy na częściach do samochodów: przekształcając kobiety w towar cenny jedynie ze względu na ich seksapil.

Sarkar pisze: „Historia jest wyrazem zbiorowej psychologii ludzkiej. Mężczyźni dzisiaj zaczynają sobie uświadamiać, że kobiet nie można już dłużej traktować jak towaru. Te dni minęły. Kobiety również myślą...»Nie będziemy juz dłużej biernie znosić niesprawiedliwości, tortur, wyzysku, znieważania i nienawiści ze strony męskich wyzyskiwaczy.« z tej odmienionej zbiorowej psychologii zrodziły się ruchy wyzwolenia kobiet tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie".124

Teoria PROUT wzywa do obalenia dogmatów i zlikwidowania patriarchalnego wyzysku i dyskryminacji kobiet przez następujące środki:

1) **Bezpłatna edukacja dla wszystkich.** Brak odpowiedniej edukacji prowadzi do dogmatycznego światopoglądu i jest główną przyczyną faktu, że niektóre kobiety uczestniczą we własnej eksploatacji lub ją akceptują. Każde dziecko powinno się nauczyć cenić różnorodność i postrzegać płciowe, rasowe i kulturalne różnice między ludźmi jako wzbogacanie ludzkiej rodziny — niczym różnokolorowe kwiaty rosnące wspólnie w pięknym ogrodzie.

2) **Eliminacja dyskryminacji społecznej i religijnej.** Na płaszczyźnie duchowej nie istnieją różnice między kobietą i mężczyzną, lecz ogromna większość przywódców religijnych na świecie to mężczyźni, mimo że większość wyznawców stanowią kobiety, które przywódcy nazywają „podporą wiary".

3) **Ekonomiczna samowystarczalność kobiet.** Aby uzyskać społeczną wolność, kobiety muszą stać się finansowo niezależne od mężczyzn. Inicjatywa na rzecz ruchu PROUT zachęca kobiety, które wybrały zajmowanie się domem i dziećmi, aby zakładały domową działalność gospodarczą, na przykład usługi prowadzone w domu, rękodzieło, ogrodnictwo, usługi gastronomiczne, krawiectwo, usługi komputerowe czy doradcze.

4) **Sprawiedliwość społeczna.** Aby społeczeństwo mogło zdrowo funkcjonować, kobietom należy zapewnić sprawiedliwość. Społeczeństwo musi chronić je przed zniewagą fizyczną i psychiczną. Kobiety muszą być traktowane na równi z mężczyznami w systemie sądownictwa, zatrudnienia oraz wynagrodzeń.

Mężczyźni i kobiety posiadają własne specyficzne cechy fizyczne, intelektualne i emocjonalne. Sarkar zachęca do „równorzędnej współpracy" między płciami, dostrzegając znaczenie wkładu i wizji zarówno kobiet, jak i mężczyzn w wysiłek stworzenia uniwersalnego społeczeństwa opartego na równości i wspólnym dobru. Pisze: „Niech kobiety staną się awangardą nowej rewolucji, którą ludzkość zrealizuje dla zapewnienia wszystkim świetlanej przyszłości".[125]

Porównanie analizy klas Marksa i Sarkara[126]

Dr Ravi Batra

Dr Ravi Batra, ur. W Indiach, jest uznawanym na całym świecie ekonomistą i autorem wielu książek, w tym *The Great American Deception* (Wielkie amerykańskie oszustwo) oraz *The Myth of Free Trade* (Mit wolnego handlu). Od 1960 roku studiował teorię PROUT u samego Sarkara.

Filozofia Marksa została przez krytyków poddana wnikliwej i drobiazgowej analizie. Walor tej filozofii tkwi w tym, że nawet po obnażeniu jej wszystkich mankamentów, jej zasadnicze przesłanie nadal pozostaje niepodważalne — mianowicie, że w kapitalizmie tkwią poważne sprzeczności. Za powtarzające się cykle wahań koniunkturalnych, które na przestrzeni dwóch ostatnich stuleci w miarę często wstrząsały samymi podwalinami cywilizacji Zachodu, winę ponoszą skłonności bogaczy, pragnących zgromadzić jak największy majątek. Nawet dzisiaj groźba recesji gospodarczej wisi na włosku nad chwiejnymi gospodarkami kapitalistów niczym miecz Damoklesa...

Zarówno Marks, jak i Sarkar korzystali z historycznych metod analizy. Obaj uznawali niepodważalność historycznych prawideł rządzących ewolucją społeczeństw (jednak nie samych wydarzeń). Obaj zgadzali się, że kres kapitalizmu nastąpi w wyniku jakiejś rewolucji, chociaż dla Sarkara rewolucja taka może być krwawa lub bezkrwawa, podczas, gdy Marks wierzył, że zawsze musi ona być połączona z przemocą. Marks nazywał ją rewolucją proletariatu, natomiast dla Sarkara jest to rewolucja społeczna siły roboczej. Obaj zgadzali się, że robotnicy są ofiarami nieokiełznanej chciwości kapitalistów i ich żądzy posiadania coraz większej ilości bogactw. Jednak dla Sarkara robotnicy narażeni są na eksploatację w każdym aspekcie cywilizacji. Można powiedzieć, że jeśli chodzi o

charakterystykę kapitalizmu, Sarkar pod wieloma względami powtarza słowa Marksa.

W swoich rzadkich wzmiankach o Marksie Sarkar rozpatruje jego idee w niekonwencjonalny sposób: „Grupa wyzyskiwaczy głośno zaprzecza uwagom, jakie poczynił znakomity Karol Marks odnośnie religii [że jest ona opium dla ludu]. Powinniśmy pamiętać, że Karol Marks nigdy nie był przeciwnikiem duchowości, moralności i właściwego postępowania. To, co mówił, skierowane było bezpośrednio przeciwko religiom jego czasów, ponieważ dostrzegał, rozumiał i uświadamiał sobie, że paraliżowały one ludzi, skłaniając do przyjęcia postawy bezsilności przez poddanie się dyktatom grupy grzeszników”.[127]

Sam Sarkar, wyraźnie rozgraniczając prawdziwą duchowość od ślepej wiary w dogmaty religijne, twierdził, że w przeszłości w każdej cywilizacji orędownicy oraz wysłannicy religii wyzyskiwali ludzkość i kontynuują ten proceder po dzień dzisiejszy.

Rozdział 8

REWOLUCJE i REWOLUCJONIŚCI

„Nadchodzi dzień, gdy z wyzyskiwanych mas wyłonią się inteligentni ludzie, którzy mimo kontrolowanych mediów zdołali zdemaskować metody używane przez ciemiężców do ogłupiania innych. Na tym etapie wyzyskiwacze wzmagają intelektualną aktywność, aby zapobiec kiełkowaniu ziarna wyzwolenia. Przejmują oni kontrolę nad systemem edukacyjnym, prasą oraz agencjami propagandowymi w ostatecznej, desperackiej próbie wzniesienia wysokich wałów powstrzymujących spiętrzoną falę publicznego niezadowolenia. Lecz niedługo potem nadchodzi dzień przemiany, kiedy wzburzone masy (viksubdha shudra) wzniecają bunt i wysokie piaszczyste wały zostają zmyte w powodzi rewolucji”.[128]

P. R. Sarkar

Dialektyka cyklu społecznego

Cykl społeczny porusza się nieprzerwanie ruchem obrotowym. Na podstawie psychologicznych cech charakteryzujących klasy społeczne w historii poszczególnych społeczeństw można wyróżnić odmienne ery. Każdą erę charakteryzuje społeczna i administracyjna dominacja jednej z klas, decydująca jednocześnie o panującym systemie wartości oraz panującej psychologii grupowej. Regułą jest, że w dowolnym okresie przeszłości danego społeczeństwa dominuje tylko jedna klasa. W historii ludzkości rozróżniamy cztery ery — erę robotników, wojowników, intelektualistów oraz kupców. Wszystkie razem składają się na jeden pełny, spiralny przebieg cyklu społecznego.

Każdej spirali towarzyszy także dialektyczny etap obejmujący narodziny, dojrzałość i śmierć każdej ery, po którym następują narodziny, dojrzałość i śmierć ery kolejnej.

W rzeczywistości przebieg cyklu społecznego nie zawsze postępuje płynnie i nie zawsze jest to ruch do przodu. Raczej postępuje on fazowo: najpierw jest ekspansja, po której następuje pauza, po niej z kolei regres. Istnieją okresy intensywnego społecznego postępu, po których następują okresy względnego zastoju.

Gdy nowa idea inspiruje ruch na rzecz przemiany społeczeństwa, nazywa się to „antytezą”. Kiedy nabiera ona dynamizmu i siły, zmienia się w „ruch manifestacyjny”. Gdy ostatecznie odnosi sukces, całkowicie zmienia istniejącą strukturę społeczną, tworząc nową syntezę. Nazywamy ją stanem „manifestacyjnej pauzy”. Ta pauza jest punktem szczytowym społecznego ruchu, okresem największej witalności. Siła owej syntezy leży w sile idei, z których wyrosła.

W końcu jednak nowy porządek zaczyna podupadać i załamywać się, ponieważ klasa panująca uciska i ciemiężyzy pozostałe. Gdy wreszcie społeczeństwo degeneruje się, osiągając poziom pozbawionej witalności i dynamizmu stagnacji, nazywa się ten etap „pauzą skurczową”. Na tym etapie na skutek narastającego cierpienia ludzi wyłaniają się

nowe inspiracje i nowe idee – nowa „antyteza" będąca w opozycji do aktualnego, stagnacyjnego porządku.

Dlatego każda era cyklu społecznego rozpoczyna się od kształtującej ją dynamicznej fazy, w której struktura społeczna zostaje zasilona świeżą siłą witalną. Wówczas następuje faza największego dobrobytu społecznego, po której następuje upadek i zastój, z towarzyszącym mu najczęściej wyzyskiem społeczeństwa. Wtedy z klasy społecznej, która obejmie dominację w kolejnej fazie cyklu społecznego, wyłania się antyteza etapu skurczowej pauzy.

Rodzaje ruchów społecznych

W obrębie tego wzorca ogólnego istnieje kilka szczególnych rodzajów ruchu. Normalny ruch to taki, który obejmuje zmiany i konflikty niezmieniające w żaden znaczący sposób podstaw władzy w społeczeństwie.

Ewolucja odnosi się do dynamicznych okresów postępowych zmian społecznych następujących zgodnie z kierunkiem biegu cyklu społecznego. Upadek komunizmu w Europie Wschodniej, a następnie w dawnym Związku Radzieckim są przykładami ewolucji społecznej.

Kontrewolucja to siła regresywnej gwałtownej reakcji, w wyniku której ruch społeczny zostaje cofnięty do poprzedzającej fazy. Przykładem kontr-ewolucji była Rewolucja Kulturalna Maoistycznych Chin w latach 1966-1976, w trakcie której rządząca grupa o mentalności wojowniczej brutalnie zdławiła rozwój klasy *intelektualistów* (nazywając ich klasę „drobnomieszczanami"), udaremniając jednocześnie przejście w kolejną erę intelektualistów.

Rewolucja to okres dramatycznych zmian, jakie charakteryzuje użycie ogromnej siły, która popycha cykl społeczny do przodu. Rewolucja robotników komunistycznych w Rosji w 1917 roku, w Chinach w 1947 roku czy na Kubie w 1959 roku to przykłady rewolucji robotników, w wyniku których została obalone panowanie klasy wyzyskiwaczy o mentalności kupieckiej.

Kontrrewolucja ma miejsce wówczas, gdy podobne zmiany przywracają uprzednią fazę cyklu społecznego, a tym samym rządy wcześniejszej klasy społecznej o określone mentalności.

Kontrewolucje i kontrrewolucje mogą być wyłącznie krótkotrwałe; naturalny ruch cyklu społecznego nie może być powstrzymywany w nieskończoność. Ruchy wstecz zawsze mają charakter regresu, ponieważ cofają społeczeństwo do etapu, który w cyklu społecznym osiągnął już punkt stagnacji i degeneracji.

W Brazylii w 1964 roku rosły w siłę oddolne ruchy lewicowe, które zmierzały do wzniecenia rewolucji robotników. Ich rozwój został brutalnie stłumiony przez wojsko — (o mentalności *wojowników*) — które przejęło władzę i wprowadziło stan wyjątkowy. Zgodnie z teorią cyklu społecznego, gdyby była to kontr-ewolucja lub kontr-rewolucja, dyktatura generałów miałaby panować jedynie przez niedługi okres czasu do momentu, gdy wcześniejsze ruchy ponownie odzyskałyby władzę. W rzeczywistości władza wojskowa trwała w Brazylii przez 22 lata, a gdy dobiegła kresu, powróciła kontrolowana przez kapitalistów demokracja. Właściwie w każdej dyktaturze w Ameryce Łacińskiej tego okresu rządząca elita kapitalistyczna zakulisowo nadal finansowała i kontrolowała

generałów. Posługując się tą zakamuflowaną, przebiegłą strategią kapitaliści zabezpieczyli sobie utrzymanie dominującej pozycji.

Wzajemne oddziaływanie cywilizacji: Różne narody, państwa czy wspólnoty znajdują się w danym momencie na różnych etapach rozwoju, a ich wzajemne kontakty mają wpływ na dynamikę ich cyklu społecznego. Wiele społeczeństw *wojowników* czy *intelektualistów* na przykład na skutek kolonializmu gwałtownie obrało kurs ku erze *kupców*. W dobie dzisiejszej globalny kapitalizm zmusił dosłownie każdy naród — nawet byłe państwa komunistyczne — do wkroczenia w erę kupców.

Bezkrwawa rewolucja a walka zbrojna

W swojej książce *Neohumanizm — wyzwolenie intelektu* Sarkar wyjaśnia, że reakcjoniści wspierają wyzysk, ponieważ czerpią osobiste korzyści z panującej niesprawiedliwości. Z kolei reformiści chcą zmian, lecz wierzą, że powinny one być stopniowe, dlatego popierają drobne i doraźne usprawnienia. Sarkar krytykuje reformistów, którzy obawiają się radykalnych zmian, za które mogą zapłacić utratą osobistych wygód. Ich gnuśność oddala nadejście rewolucji, która mogłaby przynieść powszechne korzyści.

Według Sarkara strukturalna śmierć danego systemu społecznego niekoniecznie wymaga walki zbrojnej. Możliwa jest bezkrwawa rewolucja, podczas której na gruzach starego ładu wyrasta zupełnie nowy system. Może się tak stać, gdy istnieje wystarczająca liczba oddanych sprawie intelektualistów, którzy nie obawiają się ogromnej siły rewolucji. Mogą oni inspirować ludność i zrobić użytek z druzgocącej siły mas, aby obalić klasę kapitalistyczną i ustanowić nowe społeczeństwo. Ich zaangażowanie i przewodnictwo może ograniczyć rozlew krwi.

Należy pamiętać jednak, że kierowanie się taktyką niestosowania przemocy, jak w przypadku ruchu „siły tłumu", która mobilizuje tysiące ludzi do wyjścia na ulice i wyrażenia protestu przeciwko niesprawiedliwości, nie gwarantuje jeszcze, że nie dojdzie do przemocy. Każdego dnia globalizacja kapitalistyczna przyczynia się do niepotrzebnego cierpienia, głodu i śmierci, co nazwa się przemocą strukturalną bądź instytucjonalną. Prawdą jest także, że gdy rozpoczyna się powszechny ruch przeciwko wyzyskowi, rząd często używa sił policyjnych lub wojskowych, aby taki ruch brutalnie stłumić.

To właściwie od grup znajdujących się u władzy zależy, czy ruch rewolucyjny rozwinie się w zbrojne powstanie, czy będzie bardziej pokojowy. W okresie początkowego rozkwitu południowoafrykańskiego ruchu praw człowieka przeciwko apartheidowi Nelson Mandela działał jako prawnik i przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Lecz gdy rasistowski reżim zdelegalizował każdy rodzaj protestu, a powszechnie znani członkowie ruchu zostali uwięzieni bądź skazani na wygnanie, ostatecznie zaakceptował on rolę przywódcy sił zbrojnych ruchu wyzwoleńczego.

Słowami brazylijskiego aktywisty, Frei Betto: „Ciekawe, że tymi, którzy przesądzają o wyborze metody walki, nie jesteśmy my, lecz raczej elita, która rządzi Brazylią. My możemy i powinniśmy walczyć legalnie i oficjalnie, powinniśmy wyczerpać wszelkie formy sprzeciwu. Lecz cóż decyduje o fakcie, że w jakimś momencie te formy walki nie są już dostępne? Rząd oraz elity, które sprawują władzę w tym państwie".[129]

Nowa wizja historii

Mimo że teoria cyklu społecznego jest bardzo obiecująca, jako umożliwiająca zrozumienie kierunku rozwoju społeczeństwa, wciąż wymaga wielu badań. Zjawiska społeczne i trendy historyczne są zróżnicowane i przejawiają się w złożony sposób. Sztukę, politykę, religię, filozofię, naukę, technologię, muzykę, modę i zwyczaje należy rozpatrywać w ramach jednej holistycznej wizji — jako wyraz panującej psychologii społecznej.

W trakcie tego procesu wśród historyków może dojść do różnic zdań wynikających częściowo z faktu, że nie zawsze tym różnorodnym ludzkim ekspresjom towarzyszy zgodność i harmonia. Często nowa psychologia społeczna przejawia się najpierw na subtelnych płaszczyznach sztuki, kultury czy nauki, podczas gdy w sferze gospodarki czy polityki obecna jest wciąż stara psychologia, która dominuje w strukturze społecznej aż do momentu zakończenia procesu transformacji.

Stąd też w okresach przejściowych nie jest łatwo ustalić, przez którą psychologię społeczną zdominowana jest dana era: poprzednią czy nową. Symptomy charakteryzujące psychologię danej klasy społecznej mogą również być inne na początku danej ery, w jej wczesnym etapie, w fazie dojrzałej czy w fazie schyłkowej tj. na etapie degeneracji.

Kolejnym problemem jest to, że dokumenty historyczne są często znacznie wypaczone. Wychwalani są panujący królowie, ministrowie czy przywódcy polityczni, podczas gdy mało uwagi poświęca się stylowi życia zwykłych ludzi. Wewnętrzną dynamikę klasy rządzącej także możemy poznać jedynie częściowo.

Mimo trudności związanych z analizowaniem historii ogromną wartością teorii cyklu społecznego jest to, że umożliwia ona zrozumienie istniejących w dzisiejszych społeczeństwach sprzecznych sił oraz prognozowanie ostatecznych rozstrzygnięć. Na przykład Stany Zjednoczone, a później sojusz NATO, przez ponad 70 lat bezskutecznie próbowały rozbić Związek Radziecki, używając swojej potęgi militarnej, gospodarczej oraz politycznej. Jednakże rosyjscy dysydenci intelektualni oraz studenci sami obalili militarną dyktaturę Partii Komunistycznej w przeciągu zaledwie trzech dni. Ta sama dynamiczna zmiana miała miejsce kilka miesięcy później we wszystkich krajach komunistycznej Europy Wschodniej. Demokratyczny ruch studentów w Chinach został brutalnie stłumiony przez czołgi i wojsko Armii Czerwonej w 1989 roku, lecz według teorii PROUT chińscy *intelektualiści* pewnego dnia obalą panujący obecnie rząd *wojowników*. Według tego samego rozumowania pod naciskiem studentów i intelektualistów komunizm powinien wkrótce upaść także w Korei Północnej.

W Iranie w 1979 roku na czele kontr-rewolucji islamskich fundamentalistów (*intelektualiści*) stanął Ajatollah Chomeini. Dzisiaj rząd i gospodarka Iranu to połączenie planowania centralnego, państwowej własności przedsiębiorstw naftowych oraz innych dużych zakładów, rolnictwa wiejskiego i niewielkich prywatnych spółek handlowych i usługowych. Wysokie ceny ropy na rynku światowym utrzymują gospodarkę tego kraju w prosperującym stanie, podczas gdy jego przywódcy próbują zadecydować o tym, na jaką skalę akceptować międzynarodowe inwestycje i wpływy Zachodu. Na szczeblu władzy mają miejsce wewnętrzne konflikty między kapitalistycznymi doradcami gospodarczymi — tymi, którzy wspierają demokratyczne reformy — oraz konserwatywnymi duchownymi muzułmańskimi.

W 1996 roku Talibowie zdobyli stolicę Afganistanu. Dzisiaj już stracili władzę i, według prognoz teorii PROUT, nowy rząd pod naciskiem rządu i sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych usiłuje odbudować kapitalistyczną gospodarkę.

W państwach zachodnich odczuwalny jest narastający szybko masowy ruch przeciwników globalnego kapitalizmu, który ostatecznie powinien doprowadzić do rewolucji. Rewolta zapatystowska w Chiapas w Meksyku była rewolucją ludzi o mentalności *robotników* (chłopów) dowodzoną przez przywódców o mentalności *wojownika*. Ruch ten wciąż rośnie w siłę, mimo że został tymczasowo powstrzymany przez siłę dotychczasowego porządku pod panowaniem *kupców*. Rewolta przeciwko dominacji ludzi o mentalności kupieckiej ma miejsce najczęściej w mniej rozwiniętych państwach, w których panuje dotkliwszy wyzysk oraz większe różnice w zamożności klas społecznych.

Rewolucjoniści duchowi: *sadwiprowie*

Podczas trwania różnych epok różne klasy przewodziły społeczeństwu i z powodu swoich egoistycznych interesów wiodły je od postępowej, dynamicznej fazy w fazę wyzysku i degeneracji. Z powodu tych ograniczeń kolejne przejścia epok w ramach cyklu społecznego nie następują płynnie ani harmonijnie. Konflikty klasowe narastające między siłami postępowymi i reakcjonistycznymi stają się zarzewiem rewolucji i kontrrewolucji. Ten niespokojny, burzliwy ruch, który jest przyczyną wielkiego cierpienia i zamętu, często przywodzi społeczeństwo na skraj katastrofy. Czy ludzkość jest skazana na ciągłą zawieruchę wywołaną zderzeniem sprzecznych interesów klasowych?

Chociaż teoria PROUT rozpatruje walkę klas w szerszej perspektywie, uznaje jednocześnie fakt, że silne jednostki potrafią wpływać na społeczeństwo, niosąc mu nadzieję. i tak teoria PROUT przewiduje wyłonienie się grupy rozwiniętych intelektualnie duchowych przywódców. Przywódca taki, określany jest terminem *sadwipra*, co dosłownie oznacza „człowieka o subtelnym umyśle". *Sadwiprowie* to osoby, które dzięki swoim fizycznym, mentalnym i duchowym wysiłkom wykształciły w sobie pozytywne cechy wszystkich klas. Charakteryzuje ich także moralna siła i odwaga przeciwstawienia się niesprawiedliwości i wyzyskowi.

Sadwiprowie charakteryzują się uczciwością, odwagą, oddaniem i duchem poświęcenia dla dobra ludzkości. Uniwersalne zasady etyczne, opisane w kolejnym rozdziale stanowią kodeks, na którym opiera się ich działanie. W ciągu swego życia Sarkar zawsze wypowiadał się o koncepcji *sadwiprów* z najwyższym respektem, twierdząc, że reprezentują oni najwyższy ideał, do którego można aspirować. Są to liderzy zaangażowani w działania na rzecz ludzkości. Przez osobisty przykład mogą inspirować i przewodzić społeczeństwu w holistyczny i postępowy sposób.

Według teorii PROUT każdy człowiek może stać się taką osobą. P. R. Sarkar pisze:

„Nie chodzi o to, aby wszystkie te klasy nazywać złymi... [lecz raczej o to, by zachęcać każdego do] praktykowania i rozwijania w sobie dobrych cech wszystkich klas. Dla przykładu potrzebny intelektualiście rozwinięty umysł jest niezbędny każdemu... Mając mentalność robotnika, kupca czy jakąkolwiek inną, należy starać się rozwijać i wzmacniać umysł. Każdy musi również pracować nad utrzymaniem silnego i zdrowego ciała. Każdy musi pracować, aby żyć... Praca zamiatacza ulic — najbardziej służalcze zadanie — zasługuje na szacunek o wiele bardziej niż uzależnienie swoich codziennych potrzeb od

innych. Istotne jest nie tylko zarabianie pieniędzy w sposób zrównoważony i zapewniający stabilną sytuację ekonomiczną. Nawet najniższym klasom społecznym, którymi zwykle ludzie gardzą, poświęca się tyle samo uwagi. Każdy... musi fizycznie służyć innym. Najczęściej postrzega się to jako pracę tak zwanych ludzi o mentalności shudra, lecz [sadwiprowie] nie mogą rozwinąć się całkowicie, dopóki także na tej płaszczyźnie nie będą wydajni. Mówiąc w skrócie, wszystkie atrybuty czterech klas muszą zostać przyswojone przez każdą jednostkę...

Niezbędnym jest nie tylko opanowanie tych atrybutów, lecz nieodzownym obowiązkiem jest ich regularne praktykowanie... Każda jednostka staje się tym sposobem wszechstronnie doskonała. Staje się równie dobrym intelektualistą co robotnikiem. Nie ma więc warunków, aby kogoś lekceważyć lub tworzyć jakieś szczególne grupy specjalne. Owo bezklasowe społeczeństwo nie jest jedynie celem — ewolucja praktycznie zmierza do jego ustanowienia. O takim podejściu do zmiany społeczeństwa pełnego klas i sekt nigdy wcześniej nie pomyślano. Sam system klasowy, który wydawał się być rezultatem logicznego rozwoju i ewolucji, może zostać usunięty przez jeszcze bardziej logiczną metodę — przez uformowanie tylko jednego, bezklasowego społeczeństwa...

[Teoria PROUT] nie została uformowana w wyniku cyklicznych zmian w sferze gospodarczej świata, jak stało się to w przypadku ewolucji komunizmu; lecz jest radykalną zmianą istniejących praktyk gospodarczych czy też ukształtowanych do dzisiaj teorii. Jest to rewolucja w sferze gospodarczej życia świata".130

Mimo że Sarkar uważa rotację cyklu społecznego za nieuniknioną, wierzy, że społeczno-duchowi wizjonerzy, którym dzięki podejmowanym staraniom udało się wznieść ponad interesy swojej klasy, mogą sprawić, aby postęp społeczny odbywał się w bardziej harmonijny — mniej burzliwy — sposób. Opisuje on ich rolę jako pracę w „jądrze" cyklu społecznego, towarzyszenie każdej z grup w jej rozwoju i kierowaniu społeczeństwem, gdy nadejdzie jej kolej. Gdy tylko pojawią się oznaki społecznego rozkładu czy wyzysku, *sadwiprowie* — mobilizując ludzi — zastosują odpowiednią siłę, aby przyspieszyć przejście do epoki panowania kolejnej klasy, tym samym zmniejszając okres turbulencji.

Sadwiprowie będą pełnili funkcje doradcze w kolegialnych radach i zarządach, pomagając w kierowaniu postępem społeczeństwa. Ich jedynym celem jest służyć. Będą również rozliczani z tego, czy naprawdę działają dla dobra społeczeństwa.

Proponowany przez teorię PROUT model przywództwa *sadwiprów* dąży do wykorzystania dynamicznych sił ludzkości w pozytywny sposób. System PROUT wykorzystuje indywidualny i zbiorowy potencjał na każdej z płaszczyzn – fizycznej, psychicznej i duchowej – i syntezuje go w celu stworzenia bardziej postępowego i harmonijnego społeczeństwa.

Idealne przywództwo

W ciągu ostatnich kilku dekad znacznie pogłębiono zrozumienie natury przywództwa zarówno w kręgach działaczy, jak i w świecie biznesu.131 Pozycja lidera daje jednostce możliwość oddziaływania na innych w niezwykłym zakresie, lecz ten wpływ może być pozytywny lub negatywny. Badania w przedsiębiorstwach kapitalistycznych pokazują, że działania lidera decydują aż w 70% o postrzeganiu przez pracowników charakteru ich organizacji.

Wielcy przywódcy są kształtowani przez ogromne zmagania. Prześladowania i więzienie ukształtowały wielkich przywódców czasów nowożytnych takich, jak Marcin Luter King czy Malkolm X w Stanach Zjednoczonych, Andriej Sacharow w Rosji, Anwar Sadat w Egipcie, Vaclav Havel w Republice Czeskiej, Aung San Kyi w Birmie, Rigoberto Menchú w Gwatemali, Xanana Gusman w Timorze, Luiz Inácio Lula de Silva w Brazylii, Hugo Chávez w Wenezueli czy Nelson Mandela w RPA.

Droga rewolucji jest najtrudniejszą ze wszystkich i każdy, kto postanowił nią podążać, napotka coraz większe ryzyko i wyzwania. Jednakże największymi nieprzyjaciółmi, z którymi przychodzi się zmierzyć, są nasi wewnętrzni wrogowie i ograniczenia: nasze kompleksy, słabości i obawy. Wielu ludzi na przykład obawia się porażki i tego, że źle wypadną przed innymi. Organizatorzy ostatecznie będą zmuszeni zmierzyć się z tym wszystkim, czego się bali. Kluczem do zwycięstwa jest odważne zmierzenie się z tymi lękami i pokonanie ich.

Wewnętrzna praca przywódców jest niezwykle istotna. Samoanaliza jest niezbędnym wewnętrznym procesem: ocenianie każdego dnia swoich pomyłek — naprawdę, każdego momentu — i dążenie do pokonania każdego defektu, gdy tylko się pojawi.

Przyczyną upadku wielu rewolucjonistów było rozmiłowanie w drobnych przyjemnościach i tęsknota za poczuciem bezpieczeństwa. Bezkompromisowa duchowa walka ucieleśniona w starożytnej jogicznej nauce Tantry (wyjaśnionej w Rozdziale 2) może pomóc nam przemóc takie pragnienia. Zamiast unikać zmagań fizycznych i psychicznych, należy stawić im czoła i akceptować z otwartymi ramionami dla dobra osobistej transformacji i rozwoju.

Prawdą jest, że to, czym pogardzamy w innych — cechy, które nienawidzimy — istnieją faktycznie również w nas samych. Każda istota ludzka posiada ten sam kosz mentalnych skłonności; wyrażamy je zgodnie z naszymi indywidualnymi tendencjami. Ludzie mają skłonność do projekcji tego, czego nie lubią w sobie samych, na innych, do uznawania za nieprzyjaciół tych, którzy się z nami nie zgadzają oraz do angażowania się w zaciekłe dyskusje i nieprzyjemne konflikty. Projekcja jest wybiegiem, którym posługuje się umysł, aby uniknąć zmierzenia się ze swoimi wewnętrznymi wrogami.

Istnieje sposób na rozpoznanie tej tendencji w sobie. Pomyślmy o kimś, z kim dzieli nas wielka różnica zdań. Być może ta osoba wyrządziła nam coś złego czy swoim postępowaniem skrzywdziła nas lub innych. Lecz odczuwanie nienawiści, złości czy wyższości w relacji z tą osobą jest już problemem, któremu samodzielnie musimy stawić czoła i który samodzielnie musimy w sobie pokonać. Chociaż można nie zgadzać się z czyimiś działaniami i należy walczyć przeciwko niemoralności i niesprawiedliwości, nie wolno jednak utożsamiać zachowania z osobą.

Sarkar radzi, aby „nawet w kontakcie z osobą o wrogim nastawieniu pozostawać poza wpływem uczucia nienawiści, gniewu czy pychy". Uczucie zawiści trzeba pokonywać ukierunkowaniem uczucia przyjaźni ku danej osobie. Nienawiść trzeba pokonywać współczuciem i przebaczeniem, zazdrość uznaniem i pochwałą. Nie jest to oczywiście łatwe, lecz w drodze ciągłych starań można ostatecznie osiągnąć kontrolę nad każdą skłonnością. Jest to dzieło samodoskonalenia, które praktykuje się przez całe życie. Praktyka taka umożliwia budowanie etycznych podstaw społecznej odpowiedzialności.

Prawdziwi przywódcy czynią wielkimi innych. Wspierają emocjonalnie i chwalą osiągnięcia innych. Tacy liderzy wiedzą, że to „kim jestem", nie jest uzależnione od

tytułów czy pozycji. Niczym kochający rodzice, którzy są dumni z osiągnięć swoich dzieci, przywódcy cieszą się, gdy inni również stają się wielcy.

Jednym z najlepszych tego przykładów z mojego własnego życia był mój nauczyciel, który prowadził mnie, gdy uczyłem się, pragnąc zostać mnichem. Zachęcał mnie i inspirował, obdarzył wiarą w siebie i sprawił, że rozwinąłem moją własną tożsamość.

Przywódcy inteligentni emocjonalnie

Sprawni przywódcy muszą rozwinąć w sobie to, co Daniel Goleman nazwał „inteligencją emocjonalną". Ta koncepcja wyjaśnia, w jaki sposób niektórzy ludzie mogą być wspaniałymi intelektualistami, posiadać ogromną wiedzę i umiejętności, lecz nadal nie być w stanie zrozumieć innych czy okazać wrażliwość w swych działaniach skierowanych ku innym ludziom. Osoby, którym brakuje inteligencji emocjonalnej, są nieświadome tego, co czują inni. Idealni przywódcy są „wizjonerscy", „dający wskazówki" i „demokratyczni"; rzadko używają stylu „narzucania tempa" czy „rozkazywania".132

Większość ludzi łatwiej komunikuje się z tymi, którzy pochodzą z tych samych kręgów kulturowych, lecz w walce o zmiany na świecie aktywiści będą zmuszeni żyć i pracować z ludźmi różnych ras, kultur i narodowości. Kulturowe konflikty, nieporozumienia, odmienny system wartości i sposób postrzegania świata są rzeczywistymi problemami, z którymi muszą zmagać się przywódcy każdego dnia. Neohumanizm uczy, że należy pokonać w sobie fałszywą wyższość i sentyment grupowy oparty na sentymentach geograficznych i społecznych (wyjaśnionych w Rozdziale 2). Idealni przywódcy traktują wszystkich ludzi jak swoich braci i siostry. Postępują z każdym uczciwie, kierując się uniwersalnymi zasadami oraz uwzględniając indywidualne zasługi.

Kolejną ważną dla przywódców zasadą jest dawanie przykładu swoim postępowaniem, zanim poproszą o nie innych.

Niektórzy przywódcy stają się, niestety, aroganccy. Wierzą, że ponieważ ich sprawa jest wielka, oni również są wielcy. Niekoniecznie tak być musi. Aroganckim przywódcom brak wrażliwości — niewiele się przejmują uczuciami i wartościami innych ludzi.

Prawdziwi przywódcy, zamiast kultywować swoje ego, kultywują pokorę. Pokorny przywódca inspiruje innych i obdarza ich radością.

Niepewni przywódcy czują zagrożenie w obliczu sukcesów innych. Niektórzy mężczyźni czują się zagrożeni osiągnięciami kobiet, mogą nawet na ich drodze stawiać przeszkody umniejszające ich osiągnięcia. Niepewni przywódcy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, często stają się agresywnie konkurencyjni, odbierając sukcesy innych jako własną porażkę. Chociaż zdrowa wewnętrzna konkurencja może inspirować ludzi do wytężonej pracy, potrzebny jest również duch równorzędnej współpracy.

Niepewni przywódcy obawiają się także utraty kontroli. Boją się słuchać zażaleń czy krytyki, propozycji uczynienia czegoś w inny sposób, wyjścia naprzeciw zmianom. Boją się porażki. Nie uświadamiają sobie, że z każdej takiej porażki mogą wiele wynieść, że każdy nieskuteczny wysiłek jest okazją do osobistego i wspólnego rozwoju. Obawiają się, że przyznanie się do błędu i przepraszanie za niego oznaczać będzie utratę wizerunku. Z drugiej strony uczciwe przeproszenie za błąd będący wynikiem działań świadomych czy

też nie, któremu towarzyszy gotowość poprawy, koi poczucie zranienia u innych oraz poprawia wizerunek takiej osoby wśród jej współpracowników i społeczeństwa.

Jak inspirować siebie i innych

Inspiracja jest sprawą kluczową dla aktywistów, którzy nie dostają za swoją pracę materialnego wynagrodzenia. Jedynym paliwem, które otrzymują oni w zamian za służenie innym i poświęcenie się szlachetnej sprawie, jest inspiracja. Bez niej może pojawić się poczucie beznadziejności, chęć poddania się.

W jaki sposób zainspirować nowych ludzi, aby przyłączyli się do tych zmagań? Jak zainspirować przyjaciół, aby kontynuowali działania? i co najważniejsze, jak zainspirować samego siebie?

Istnieje kilka elementów, które składają się na inspirację:

1. Praktyki duchowe: Codzienna medytacja wzmacnia umysł i otwiera nas na źródło wszelkiej inspiracji i mądrości. Im więcej czasu na to poświęcimy, tym większą odczuwać będziemy radość i spokój. Także towarzystwo innych aspirantów duchowych niezmiernie pomaga utrzymywać inspirację umysłu.

2. Pozytywne myślenie: z perspektywy duchowej wszelkie przeciwności i trudności wspierają nasz rozwój. Zarówno indywidualnie, jak i organizacyjnie można nauczyć się bardzo dużo z sytuacji, w których sprawy przybrały zły obrót. Zamiast zniechęcać się poniesioną porażką, podwajając nasze wysiłki, często jesteśmy w stanie obrócić ją w sukces. W każdym kryzysie ukryta jest jakaś szansa, możliwość.

3. Entuzjazm: Aby inspirować innych, człowiek musi być dynamiczny, pogodny i pełen energii. Zwracając się do innych w sposób emocjonalny i dramatyczny, można przelać na innych część emocji i entuzjazmu, jakie daje uczestnictwo w globalnym ruchu zmierzającym do zbudowania nowego świata. Stare francuskie przysłowie mówi: „Cuda przydarzają się tym, którzy w nie wierzą". Wszyscy musimy otworzyć oczy na cudowną przygodę, jaka każdego dnia rozgrywa się dookoła nas.

4. Aktywne wyszukiwanie i dzielenie się z innymi dobrymi nowinami z całego świata: Od zarania dziejów ludzie pragnęli należeć do dużej grupy. Bycie częścią szerokiego ruchu społecznego daje nam poczucie sukcesu i bezpieczeństwa. Jednak często nasze skromne wysiłki wydają się nie wpływać zbytnio na lokalną wspólnotę czy otaczający nas świat.

Jedynie dzięki rozszerzeniu naszej wizji dostrzec możemy wszystkie starania i projekty w każdym kraju na świecie, które pomogą nam uświadomić sobie, jak bardzo rozrasta się globalny wysiłek uczynienia świata lepszym. Słuchanie i mówienie innym o sukcesach tego ruchu działa inspirująco na każdego.

5. Zachęcanie do twórczej ekspresji: Wspólne zmagania wymagają pomocy wszystkich. Uświadamiając sobie, że ludzie posiadają różnorodne doświadczenia i umiejętności, liderzy powinni zachęcać ich do wyrażania tych talentów w konstruktywny sposób. Gdy ludzie rozmawiają w sposób swobodny i szczery, zadają szczere, nieskrępowane pytania, mogą łatwiej uczyć się i rozwijać w duchu neohumanizmu.

Gdy nowe idee i nowe sposoby działania są podawane w odpowiedni sposób, napełniają aktywistów nowym zapałem do działania. Wynikłe z tego nowe doświadczenia

stają się źródłem nowych wyzwań, a także inspiracji do podejmowania ryzyka i przezwyciężania własnych lęków.

6. Wspólny śmiech: Pewne stare przysłowie mówi: „Gdy będziesz brał siebie zbyt serio, nikt inny tego nie zrobi". Poczucie humoru jest jedną z najwspanialszych cech, jakie może posiadać lider. Ci, którzy spędzili czas z Sarkarem, dobrze wiedzą, jak często potrafił on rozładować atmosferę zabawną historią czy żartem. Czasami sprawiał, że wszyscy płakali ze śmiechu. Jego żarty zawsze były dla wszystkich zachętą do zrelaksowania się i wspólnego śmiechu tworzącego prawdziwie rodzinną atmosferę.

Być pozytywnym przykładem i nieustannym źródłem inspiracji dla wszystkich dookoła — oto jaki powinien być cel każdego aktywisty.

Cykl społeczny PROUT[133]

Dr Johan Galtung

Dr Johan Galtung, laureat nagrody Right Livelihood Award, jest profesorem przedmiotu Badania nad Pokojem (Peace Studies) na Europejskim Uniwersytecie Pokoju oraz kilku innych, Prezes TRANSCEND (sieci pokoju i rozwoju: www.transcend.org) oraz autor ponad 70 książek i setek artykułów.

P. R. Sarkar był wielkim myślicielem i wielkim praktykiem. Koncentrując się na jego Teorii Cyklu Społecznego i jej znaczeniu dla jedności i pokoju świata, postanowiłem oddać mu cześć jako wielkiemu makrohistorykowi... Lecz ze względu na etnocentryzm Stanów Zjednoczonych i Europy Sarkar nie dostanie się łatwo do podręczników szkolnych czy wykładów o cywilizacji.

Po pierwsze, Zachód cytuje sam siebie w sprawach dotyczących Zachodu; Sarkar z kolei przenika do sedna naszej historii, posługując się analizą tak prostą, bezwstydnie uniwersalną i wyraźnie inspirowaną bardziej przez społeczeństwo i historię Indii niż nasza własną. Przewraca świat do góry nogami: zamiast rozpatrywać, analizować i rozumieć Indie przez pryzmat naszych paradygmatów, pojmuje nas przez swoje. W dziełach Sarkara Zachód stracił swoje intelektualne przewodnictwo.

Po drugie, Sarkar wyciąga ze swoich makrohistorycznych i filozoficznych podstaw bardzo konkretny wniosek, a mianowicie: PROUT – Teorię Postępowego Użytkowania. Jest to teoria samowystarczalnego systemu gospodarczego i politycznego, która inspirowana jest bardziej duchowością niż materializmem.... W systemie tym przestają rządzić pieniądze i ekonomiści. Celem nie jest już „wzrost gospodarczy" i gromadzenie majątku, lecz prawdziwy rozwój człowieka zaspokajającego swoje podstawowe potrzeby przy zapewnieniu możliwości nieograniczonego rozwoju duchowego. To już wystarcza, aby zdyskwalifikować Sarkara jako utopistę, osobę odsuniętą na margines. Lecz jest to dopiero początek...

Historię rozpatruje się tutaj jako spiralę; historia mówi rządzącym: „czas dobiegł końca", a następnym w kolejce: „wasza kolej". Gdy jakakolwiek grupa

ponownie dochodzi do władzy, społeczeństwo nie jest zupełnie takie samo, stąd spirala, a nie okrąg.

Oczywiście jest to odzwierciedlenie cyklu reinkarnacji jednostki. Niezachodnie podejścia mają tendencję do cykliczności; jedynie Zachód buduje swoje teorie na liniowości i obietnicy o nadchodzącym stanie końcowym. Takie rozumowanie właśnie czyni Zachód tak niebezpiecznym — niektórzy ludzie wierzą, że stan końcowy jest tuż za rogiem, i tak rodzą się tradycje utopijne. Rezultatem tego są Stalin i Hitler oraz ich walka o dosięgnięcie tegoż końcowego stanu w tym wieku. Walkę tę wygrał ktoś inny, kto również rości sobie prawo do „końca historii" przy pomocy zglobalizowanego rynku i wolnych, uczciwych wyborów. Wkrótce to także okaże się równie iluzoryczne...

Jednakże współczesna historia świata oprócz komunikacji zrodziła zjawiska o ogromnym synchronizującym potencjale. Jednym z nich jest kolonializm... Kolonie miały zaakceptować ucisk, pranie mózgu i wyzysk zarówno przez potęgi kolonialne, jak i współpracujące z nimi elity. W rzeczywistości ludzie zareagowali na to zemstą i w większości kolonii (jak przewidział to Sarkar) władzę przejęło wojsko poskramiając także własne siły populistyczne...

Dla kupców „wolność" oznacza swobodę — jak mówią Amerykanie z ich permanentnymi pod/nad-poziomami handlowej mentalności — „korzystania z prywatnej własności w celu jej pomnażania". Jednakże — całkiem nierealnie — chcą oni posiadać wraz z ludźmi Zachodu swoją część cyklu na zawsze. Głoszą, że istnieją jedynie dwa systemy gospodarcze: kapitalizm i socjalizm; socjalizm upadł, stąd kapitalizm będzie panował wiecznie.

Teoria Sarkara przewiduje coś zupełnie innego: powszechną rewoltę, gdy wyzysk posunie się wystarczająco daleko. Co więcej, gdy fazy zostaną globalnie zsynchronizowane – zbrojna lub nie – rewolta także może przybrać charakter globalny. Kto dożyje, ten zobaczy. Lecz teoria Sarkara ewidentnie posiada moc przekonywania. W pewnym sensie nie jest to takie dziwne: indyjskie pojmowanie świata jest o wiele starsze...

Przesłanie Sarkara jest bardzo wyraźne: elity nie mogą stać na czele społeczeństwa bez jego wcześniejszej czy późniejszej reakcji. Postrzegają one demokratyczne wybory zasadniczo jako rotację elit.

Czy istnieją wyjścia z cyklu Sarkara? Oczywiście, że tak. Sarkar zdradził jeden sposób: połącz w jednej osobie odwagę wojownika, kreatywność intelektualisty, przedsiębiorczość kupca i praktyczny zdrowy rozsądek zwyczajnego człowieka. *Sadwiprowie* będą dbać o to, aby każda zaangażowana w ten proces elita użyta była w celu wniesienia do niego swego pozytywnego wkładu... i ustąpiła pola swoim następcom, gdy zaczną dominować aspekty negatywne takie, jak represje (wojownicy), rytualizm (intelektualiści) i eksploatacja (kapitaliści) oraz [destruktywna ekspresja] wszystkich grup rządzących: arogancja. *Sadwiprowie* podobni *bodhisatvom* niektórych odłamów Buddyzmu [uduchowionym duszom, które odrzuciły swoje wyzwolenie, aby inkarnować się ponownie i służyć ludzkości] spełniają tę funkcję.

P. R. Sarkar zachęcał wszystkich, aby podjęli to wyzwanie:

„W każdej erze klasa dominująca najpierw rządzi, następnie zaczyna wyzyskiwać, po czym następuje ewolucja lub rewolucja. Z powodu braku pomocy sadwiprów podstawy społeczeństwa ludzkiego nie były w stanie się umocnić.

Proszę dzisiaj żarliwie wszystkich racjonalnych, uduchowionych, walczących moralnie ludzi, aby niezwłocznie zbudowali społeczeństwo sadwiprów. Sadwiprowie będą musieli pracować dla wszystkich krajów, dla powszechnego wyzwolenia wszystkich ludzi".

Rozdział 9

NOWA KONCEPCJA ETYKI i SPRAWIEDLIWOŚCI

„Wszystkie konflikty, wszystkie wątpliwości i cała przemoc, która wstrząsa społeczeństwem ludzkim, są rezultatem jednego defektu: wprowadzonego w błąd intelektu, czyli intelektu, który odłączony od Najwyższej Życzliwości nie podąża ścieżką prawości…

Dopóki w ludzkim umyśle nie nastąpi zmiana, nie będzie można znaleźć żadnego trwałego rozwiązania. Przez wywieranie nacisku okoliczności możemy zdyscyplinować ludzi niemoralnych, wyzyskiwaczy i elementy aspołeczne, lecz nie jest to rozwiązanie ostateczne. Wspólne wysiłki w tym zakresie będą podejmowane zawsze, lecz równocześnie musimy dbać o formowanie w ludzkim umyśle życzliwych myśli, aby ludzie czuli się zachęceni do podążania właściwą ścieżką, łącząc swój intelekt z duchem dobroczynności. Jedno z tych podejść nie wystarczy – potrzebne są obydwa. Jedno będzie tymczasowe, obydwa trwałe”.

P. R. Sarkar 134

Na początku XXI wieku ludzkość znajduje się w stanie moralnego zamętu. Gwałtowne przemiany technologiczne, środki masowego przekazu i przymusowa styczność z innymi cywilizacjami posiadającymi odmienne systemy wartości przyczyniają się do powstania coraz bardziej złożonych dylematów natury etycznej, takich jak: samobójstwa przy asyście lekarza, inżynieria genetyczną, klonowanie, naruszanie praw biologicznych, kara śmierci, wojny, fabryki wyzyskujące robotników, narkomania, odpady nuklearne, nielegalne transakcje zawarte na podstawie poufnych informacji, prawa zwierząt i wiele innych.

Liczne badania wykazały, że regularne oglądanie przemocy i scen erotycznych w telewizji i w kinach, najczęściej przedstawianych jako mocne i ekscytujące wrażenia, znieczula ludzi na przemoc.135 Podczas dwóch badań obejmujących młodych przestępców płci męskiej skazanych za przestępstwa z użyciem przemocy (morderstwo, gwałt, napad) od 22 do 34% zeznało, że świadomie naśladowali techniki przestępcze obejrzane w programach telewizyjnych.136 Mimo to przemysł rozrywkowy Hollywood jest kurczowo przywiązany do ogromnych zysków, generowanych przez produkcje filmowe przedstawiające seks i przemoc.

Kolejnym popularnym motywem, występującym dzisiaj w filmach oraz produkcjach telewizyjnych, jest zdrada małżeńska. Popularyzowanie tego tematu jest przyczyną obłudy, zdrady zaufania i łamania obietnic. W rezultacie cierpią członkowie rodziny, zwłaszcza dzieci.

W 1995 roku Amerykańskie Stowarzyszenie Psychiatryczne opublikowało badania z zakresu psychologii kryminalnej. Z podsumowania tych badań wynika, że charakterystyczną cechą wspólną recydywistów jest tendencja do kłamania.137 Tę wadę charakteru dzielą oni z niektórymi najbogatszymi i najpotężniejszymi ludźmi planety! Przywódcy polityczni okłamują swoich wyborców, dyrektorzy korporacji oszukują w swojej księgowości oraz w zeznaniach podatkowych, prawnicy okłamują swoich

klientów i kłamią dla nich, reklamodawcy obłudnie wyolbrzymiają korzyści swoich produktów, a najbardziej wyrafinowane siły zbrojne świata swym działaniem potwierdzają maksymę: „Pierwszą ofiarą wojny jest Prawda".

Na Zachodzie wartości judaistyczno-chrześcijańskie, które zostały zapoczątkowane między 2 tys. a 3 tys. lat temu, załamują się w dużej części dlatego, że nie są w stanie dostarczyć jasnych odpowiedzi na pytania wynikające z nowych dylematów moralnych. Globalny kapitalizm oferuje całemu światu nowy model indywidualizmu, chciwość i znieczulenie na biedę i cierpienie członków naszej ludzkiej rodziny. Etykiety z cenami określają wartość wszystkiego i każdego, nie biorąc pod uwagę moralnej postawy danej osoby.

Takie materialistyczne podejście rodzi korupcję i nieuczciwość na każdym poziomie społeczeństwa, grabież surowców gospodarczych i destrukcję lokalnych społeczności.

Aby znaleźć odpowiedzi na coraz bardziej złożone problemy moralne, potrzeba głębokiej refleksji i siły charakteru. Niestety, te cechy są dzisiaj w naszym destrukcyjnym świecie rzadsze niż kiedykolwiek wcześniej.

Etyka osobistej i społecznej transformacji

Sarkar uważał, że system Postępowego Użytkowania musi być zbudowany na fundamencie, którym jest moralność. Podkreślał, że tradycyjna moralność oparta na zasadach wyrażonych w postaci absolutnej nie może adekwatnie odpowiedzieć na większość pytań moralnych świata relatywnego. Gdy uzbrojony obłąkany szaleniec strzela do niewinnych ludzi, biblijne przykazanie „Nie zabijaj" nie pomoże nikomu w natychmiastowym powstrzymaniu go za wszelką cenę, aby ocalić życie innych.

Sarkar apelował o moralne ramy oparte na „praktycznej mądrości". Wskazywał na subtelną różnicę między tym, co określił „prostą moralnością" a „moralnością duchową". Twierdził, że na przestrzeni wieków większość wartości moralnych odzwierciedlała interesy bogatych i potężnych. Każda klasa rządząca wyzyskiwała inne klasy siłą i podstępem, tworząc reguły i uzasadnienia tych reguł, tak aby służyły one ich interesom. Historia ludzkości jest kroniką wykluczania innych oraz siły.

Zamiast prostych zakazów i nakazów Sarkar podkreślał, że przy wyborze prawidłowej drogi działania w różnych sytuacjach ogromne znaczenie ma intencja przyświecająca każdemu czynowi. Moralność duchowa opiera się na neohumanizmie i *kardynalnych ludzkich wartościach*, które obejmują uczciwość, odwagę, miłosierdzie, pokorę, wstrzemięźliwość i współczucie. Te cechy uznawane są za szlachetne w każdym społeczeństwie. Kardynalne ludzkie wartości mobilizują nas, aby chronić słabszych, unikać krzywdzenia innych, pokonywać własną samolubność oraz demaskować kłamstwa tych, którzy nadużywają swej władzy.

Teoria PROUT uznaje egzystencjalną wartość każdej istoty; owa wartość jest nadrzędna wobec wartości społecznej czy użytkowej. Zgodnie z tą perspektywą każde życie posiada duchowy potencjał i powinno zostać zachowane i wspierane tak długo, jak jest to możliwe.

W trakcie rozwoju historycznego stopniowo wyłoniła się tendencja, aby ustanowić bardziej trwały zbiór wartości moralnych bazujących na głębokich wartościach życia

ludzkiego. Trend ten znalazł odzwierciedlenie w walce przeciw niewolnictwu, tyranii, niesprawiedliwości i biedzie. Ostatecznie wszystkie ludzkie wartości wyrastają z ewolucji świadomości i duchowego dążenia ludzi do odkrywania siebie samych.

Istotnym wkładem Sarkara w debatę etyczną jest to, iż podkreślił on wagę zrównoważenia interesów indywidualnych i społecznych. Zaproponował etykę i poczucie sprawiedliwości jako podstawy idealizmu oraz inspiracji w życiu duchowym; twierdził, że bez nich nie jest możliwe stworzenie lepszego społeczeństwa. Sarkar jednocześnie twierdził, że chociaż moralność stanowi punkt wyjścia rozwoju jednostki i społeczeństwa, sama w sobie nie może stanowić celu życia.

„Moralność moralisty może w każdej chwili zniknąć. Nie można rzec z całkowitą pewnością, że moralista, który oparł się pokusie wzięcia łapówki o wartości dwóch rupii [waluta Indii]*, będzie zdolny oprzeć się również pokusie wzięcia łapówki wartej dwieście tysięcy rupii… Nie można mówić, że ostatecznym celem życia ludzkiego jest niepopełnianie kradzieży; pożądane jest natomiast wyeliminowanie tendencji do popełniania kradzieży".138*

Aby przywrócić pramę (dynamiczną równowagę) w naszym społeczeństwie i w naszym życiu osobistym, potrzebujemy przejrzystego kodeksu moralnych zachowań. Musimy poszerzyć nasze pojęcia dobra i zła tak, aby uwzględnić w nich „prawe życie" w świecie.

Dziesięć uniwersalnych zasad

Sarkar zaadaptował dziesięć starożytnych etycznych zasad jogi. Pierwsze pięć z nich nazywa się *Yama*, co oznacza „kontrolowany kontakt z innymi". Wskazują one, w jaki sposób żyć w harmonii z innymi ludźmi. Kolejne pięć zasad nazywa się *Niyama*, co oznacza „działanie w celu samooczyszczenia". To wskazówki dotyczące tego, w jaki sposób żyć w zgodzie z samym sobą. Ponieważ Sarkar uważał etykę za narzędzie wyzwolenia a nie dławienia osobowości, przeinterpretował owe zasady, odrzucając wszystkie przestarzałe dogmatyczne interpretacje. Ze względu na swoją uniwersalną naturę, zasady te mogą stanowić skuteczną pomoc w podejmowaniu mądrych decyzji w każdym miejscu, każdym czasie oraz wśród każdej grupy ludzi.

Pięć pierwszych zasad Yama, czyli wartości społecznych to:

Ahim'sá: Niewyrządzanie nikomu umyślnej krzywdy czynem, słowem ani myślą.

Elementem codzienności jest walka i używanie siły — zwykły akt oddychania czy chodzenia jest przyczyną nieświadomego zabijania tysięcy mikroorganizmów. Sarkar nie zgadza się z interpretacją zasady *ahim'sa* propagowaną przez niektórych zwolenników fundamentalistycznych religii, wskazując, że ta zasada nie zabrania stosowania siły w celu przetrwania, w samoobronie czy też w obronie innych.

Według teorii PROUT zasada *ahim'sa* obejmuje prawo ludzi do obrony przed inwazją nieprzyjaciela oraz strukturalną czy instytucjonalną przemocą. Zasada ta nie oznacza dosłownie braku przemocy w każdym przypadku (jak interpretowali to niektórzy, w tym Mahatma Gandhi), ponieważ jest to zarówno niemożliwe, jak i niepraktyczne.139

Najistotniejszym elementem zasady *ahim'sa* jest intencja. Indywidualnie oznacza to dążenie do unikania krzywdzących myśli, słów i czynów.

W przytoczonym wcześniej przykładzie uzbrojonego obłąkanego szaleńca zabijającego niewinnych ludzi należy go powstrzymać tak szybko, jak jest to możliwe, aby ocalić życie innych. Lecz nawet grożenie bronią jest już przemocą. *Ahim'są* nie wyklucza w tej sytuacji zabicia strzelającego szaleńca, jeżeli byłby to jedyny sposób ocalenia innych. Naród potrzebuje uzbrojonej policji i wojska dla własnego bezpieczeństwa. Do zaszczepienia takiej zasady *ahim'sa* w umysłach obrońców pokoju potrzebne jest odpowiednie przeszkolenie i dyscyplina. Muszą oni oprzeć się pokusie używania swej władzy czy broni do karania lub zabijania kogoś w gniewie, nienawiści czy żądzy władzy. Powinni oni raczej ochraniać i wynosić poniżonych.

Satya: Używanie słów oraz umysłu dla dobra innych; życzliwa prawdomówność.

Teoria PROUT jest oparta na duchu życzliwości, wspierając fizyczny, mentalny i duchowy rozwój każdego. Owo ukierunkowanie społeczne uznawane jest za najważniejszą z dziesięciu zasad, ponieważ kieruje życie jednostki ku wspólnemu celowi. *Satya* przeciwstawia się bezpośrednio tzw. wygodnym kłamstwom i hipokryzji osób będących przy władzy.

Jednakże powstają sytuacje, w których prawda może kogoś skrzywdzić: na przykład, gdy uciekający przez rozjuszonym gangiem zbieg prosi o pomoc, życzliwa prawdomówność dyktowałaby prawdopodobnie ukrycie ofiary i okłamanie gangu, który ścigał tę osobę. Innymi słowy, zamiast prostej prawdy zasada ta aspiruje do wyższego poczucia moralności opartego na życzliwości.

Ktoś, kto ciągle myśli o dobru innych, rozwinie ogromną wewnętrzną siłę i mentalną jasność, która pozwoli takiej osobie inspirować innych i urzeczywistnić własne nadzieje i marzenia. W relacjach międzyludzkich prawdę należy wyrażać w uprzejmych i miłych słowach.

Asteya: Niezabieranie niczego, co prawnie należy się innym oraz niepozbawianie innych czegoś, co się im należy.

We wszystkich społecznościach ludzie tworzyli systemy własności i prawa mające pomóc w unikaniu konfliktów. Teoria PROUT utrzymuje, że dla dobra wszystkich potrzebne jest zakwestionowanie niesprawiedliwych praw oraz walka o ich przekształcenie. Oprócz tego, gdy ktoś łamie prawo czy kradnie dla własnych korzyści, jego umysł staje się prymitywny — chciwość, żądza i obłuda doprowadzą taką jednostkę do upadku.

Zasada ta przeciwstawia się korupcji i oszustwom, które są destrukcyjne zwłaszcza w krajach nierozwiniętych. Od samego początku ruchu Ananda Marga i PROUT w Indiach ich członkowie w swym życiu osobistym zachowywali się w bardzo uczciwy sposób. Niestety, często stawało się to przyczyną prześladowań. Na przykład, gdy ktoś zatrudniony w policji, urzędzie celnym czy podatkowym, informował współpracowników, że nie będzie akceptował łapówek, takie stanowisko było uznawane za wymierzone przeciwko pozostałym urzędnikom placówki. Taki moralista często był za to karany.

Osobista uczciwość i solidność są dla aktywisty rzeczą kluczową. Aby dana osoba rozwinęła idealny charakter, jaki będzie szanowany przez wszystkich dobrych ludzi, muszą zostać przełamane takie skłonności, jak mentalne pragnienie kradzieży.

Brahmacarya: Szanowanie i traktowanie każdego i wszystkiego jako ekspresję Najwyższej Świadomości.

Nasze dobro jest ze sobą wzajemnie powiązane. Jest to podejście duchowe i ekologiczne zarazem, uznające fakt, że każda istota posiada głęboki fizyczny, mentalny i duchowy potencjał. Wszyscy jesteśmy częścią całości. Każdy z nas jest świadomością. Mamy prawo nie zgadzać się z czyimiś działaniami, ale nie mamy prawa, aby taką osobę nienawidzić.

Aparigraha: Niedążenie do dostatków i wygód, które nie są niezbędne do przetrwania.

To zasada ekologii — proste życie na takim poziomie fizycznego bogactwa, jakie jest niezbędne do życia. Pogoń za doczesnymi obiektami w poszukiwaniu szczęścia jest błędem. Materialistyczny styl życia ogranicza naszą miłość i troskę do bardzo ograniczonego kręgu przyjaciół i rodziny i sprawia, że narasta w nas poczucie zawiści, zazdrości i próżności. Każdy pragnie wewnętrznego spokoju i miłości; żaden obiekt fizyczny nie może to pragnienie zaspokoić.

Ta zasada jest zgodna ze słowami ekonomisty angielskiego E. F. Schumachera, autora książki „Małe jest piękne: Spojrzenie na gospodarkę świata z założeniem, że człowiek coś znaczy": „Podejście do życia, które poszukuje spełnienia w pogoni za bogactwem – w skrócie materializm – nie pasuje do tego świata, ponieważ nie zawiera w sobie żadnych ograniczających zasad, podczas gdy środowisko, w którym jest umiejscowione, jest ściśle ograniczone".140

Aparigraha opiera się na idei Kosmicznego dziedzictwa — nie posiadamy prawa własności do bogactw tej planety. Jesteśmy natomiast za nie odpowiedzialni i mamy jedynie prawo do używania i podziału zasobów dla dobra wszystkich. Ziemia nie jest zdolna do wytrzymania współczesnego stylu życia Ameryki Północnej, gdzie jednostka konsumuje nawet 1000% więcej energii niż wynosi średnia reszty ludzkości. Ekolodzy zalecają recykling, oszczędności w zużyciu energii gospodarstw domowych, ograniczanie użytkowania samochodów i zmianę diety, aby konsumować organizmy znajdujące się w niższych partiach łańcucha pokarmowego. Każdy z tych kroków wymaga w jakimś stopniu osobistego poświęcenia, niewygody i czasu. Dobrowolny wybór prostego życia, aby pomóc przywrócić równowagę ekologiczną — oto esencja tej zasady.

Pięć zasad Niyama jest w swej naturze bardziej osobistych:

Shaoca: Utrzymywanie w czystości ciała, otoczenia oraz umysłu.

Czystość naszego ciała i otoczenia jest warunkiem zachowania zdrowia fizycznego i psychicznego. Podobnie nasze otoczenie społeczne — rodzina i społeczeństwo — także wpływają na nas pozytywnie bądź negatywnie. Niestety, nowoczesne społeczeństwo bombarduje nas przesłaniami zawierającymi przemoc i seks, które zakłócają spokój umysłu.

Ta zasada odnosi się także do czystości wewnętrznej. Na przykład przejadanie się prowadzi do problemów z trawieniem, otępienia mentalnego, otyłości i w większości

przypadków do braku radości. Wstrzemięźliwość jest więc nieodzowna dla zachowania czystości mentalnej i spokoju umysłu.

Santosa: Utrzymywanie stanu zadowolenia i spokoju.

Dominujący w rozwiniętych krajach nowoczesny tryb życia to szalone tempo, nerwowość i często powierzchowność. Dziennikarz Duncan Campbell zauważył: „Amerykanie mają więcej oszczędzających czas urządzeń i mniej czasu niż jakakolwiek inna grupa ludzi na świecie".141

Niezwykle istotne jest, aby móc zatrzymać się i poświęcić czas dzieciom, rodzinie i przyjaciołom. Pomimo wszystkich problemów, z jakimi zmagamy się każdego dnia, powinniśmy zachować cierpliwość i poczucie humoru. Jest to podejście optymisty, który zawsze patrzy na wszystko od jasnej strony, nie zamykając jednocześnie oczu na ból i cierpienie innych. Ta zasada wpaja nam głębokie poczucie wdzięczności za wszelkie błogosławieństwa życia, zaszczepia w nas nadzieję i wiarę w innych ludzi.

Spokój mentalny pochodzi również z głębszego pojmowania tego, że w aspekcie duchowym wszystko ma jakiś cel. Wyraża to modlitwa: „Obdarz mnie odwagą, bym zmienił to, co mogę zmienić, cierpliwością, bym mógł zaakceptować to, czego zmienić nie mogę i mądrością, bym mógł odróżniać te dwie rzeczy".

Tapah: Niesienie ulgi w cierpieniu potrzebującym przez osobistą służbę i poświęcenie.

Poświęcenie naszego prywatnego czasu, aby pomagać tym, którzy mieli mniej szczęścia, postrzegając ich jako członków naszej ludzkiej rodziny, głęboko wzbogaca nasze własne życie. Dobrowolne działanie tego typu jest uznawana za *tapah* jedynie wówczas, gdy wykonujemy je bez myśli o nagrodzie czy rozgłosie. Taki rodzaj prawdziwej służby pozwala rozwinąć wzajemny szacunek oraz zaszczepia w człowieku skromność i pokorę.

Svádhyáya: Czytanie i jasne zrozumienie duchowych książek i pism oraz słuchanie mądrych nauk.

Aby posiąść takie jasne zrozumienie, konieczne jest używanie naszego racjonalnego, dociekliwego umysłu. Ta praktyka pozwala czytającemu pozostawać w kontakcie z wielkimi osobowościami oraz dostarcza codziennej inspiracji do wykonywania osobistej praktyki samorealizacji.

Chociaż ważny jest szacunek dla innych tradycji i ścieżek duchowych, istotne jest także sprzeciwianie się nieracjonalnym i zabobonnym praktykom, które mogą wyrządzić komuś krzywdę. Skutkiem ślepego podporządkowania dogmatom religijnym jest fanatyzm — sentyment społeczny. Przykładem tego jest przekonanie, że: „jedynie wyznawcy mojej religii są wybrańcami Boga. Tylko my pójdziemy po śmierci do nieba, reszta zostanie skazana na wieczne piekło". Taki rodzaj nietolerancyjnego podejścia doprowadził na przestrzeni wieków do niezliczonych wojen religijnych i prześladowań. Zasada *svádhyáya* poleca nam wewnętrznie kwestionować to, co czytamy i słyszymy, gdy poszukujemy mądrości i prawdy.

Iishvara Prańidhána: Przyjęcie Kosmicznej Świadomości za schronienie i cel.

Jest to oddanie się wyższemu celowi. Najsłynniejsze modlitwa Św. Franciszka, która rozpoczyna się słowami: „O Panie, uczyń ze mnie narzędzie Twego pokoju.” jest przykładem tej duchowej zasady.

Jennifer Fitzgerald w swej obszernej analizie etyki Sarkara napisała: „Sarkar ogarnia absolut i relatywność potężnym połączeniem miłości i mądrości. Swą rozprawę etyczną opiera na prostej, domowej podstawie mądrości. Posiada głębokie zrozumienie wewnętrznych połączeń wszystkich rzeczy na świecie, wszelkich istotnych sił, które kierują tymi rzeczami, podstawowych potrzeb, podstawowej natury oraz aspiracji”.142

Kardynalne wartości ludzkie jako podstawa prawnej sprawiedliwości

Zarówno w krajach rozwiniętych, jak i w rozwijających się ma miejsce coraz więcej przestępstw i przemocy mimo surowszych praw, dłuższych wyroków, większej liczby więzień i wzrostu wydatków na policję. W ciągu ostatnich 25 lat liczba osób odbywających karę więzienia w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się ze 187 000 do ponad 2 milionów. Na każde pięćdziesiąt dzieci w tym kraju jedno ma rodzica w więzieniu. W więzieniach przebywa aktualnie więcej czarnoskórych mężczyzn, niż studiuje w szkołach wyższych,143 lecz mimo to przestępstw i przemocy stale przybywa.

Aby przełożyć etykę na praktyczne działanie, prawo każdego kraju powinno zostać napisane tak, by odzwierciedlało kardynalne wartości ludzkie. Na przykład zasada *brahmacarya* — postrzeganie każdego jako przejawu Najwyższej Świadomości — prowadzi do zrozumienia, że istoty ludzkie posiadają zdolność do zmiany i transformacji.

Przesłanie mówiące o możliwości transformacji człowieka towarzyszy właściwie każdej religii i ścieżce duchowej. Biblia jest wypełniona opowieściami o ludziach, którzy popełnili poważne błędy, a nawet przestępstwa, lecz później zmienili się na lepsze: Noe, Abraham, Saul, Jakub, Rebeka, Mojżesz, Dawid, Salomon, Maria Magdalena, Piotr czy Paweł. Okrytym złą sławą mordercą starożytnych Indii był Angula Mala — Budda go odmienił. Pierwszą inicjowaną przez Sarkara w proces medytacji osobą był cieszący się złą sławą bandyta Kalicharan, który później stał się wielkim świętym. Wbrew temu, co innego jest dzisiaj politycznie popularne w Stanach Zjednoczonych: kara śmierci bądź dożywocie bez możliwości warunkowego zwolnienia.

Społeczeństwo powinno dołożyć wszelkich starań, aby zresocjalizować człowieka. Jeżeli nie jest w stanie tego uczynić, nie ma prawa pozbawiać go życia. Byłoby niczym lekarz, który, nie potrafiąc wyleczyć pacjenta z jakiejś choroby, jako ostateczne lekarstwo zapisuje mu śmierć. Zarówno kara śmierci, jaką praktykuje się w USA, jak też nieoficjalne egzekucje przeprowadzane w całej Ameryce Łacińskiej i w większości krajów nierozwiniętych przez członków policji bądź tajne szwadrony śmierci, powinny zostać uznane za barbarzyńskie i zniesione.

Sarka pisał: „Skrytobójców i morderców należy poddać środkom naprawczym kodeksu karnego opartego na neohumanizmie, aby ich pragnienie krwi zostało trwale wyeliminowane”.144 Ponieważ egzekucje w większości przypadków wymierza się ludziom ubogim, grupa młodych aktywistów ruchu PROUT napisała pewnego razu na murze budynku sądu:

„Capital punishment = those with the capital give the punishment!”,

(ang. “Kara śmierci – ci z kapitałem wymierzają karę!”)

Prawie każdy stracony przestępca pozostawia męża czy żonę, syna czy córkę, rodziców i przyjaciół, którzy stają się po jego śmierci wyobcowani oraz pełni rozgoryczenia. Ich uraza i ból (bez względu na to, czy ponoszą za wszystko jakąś winę czy nie) podkopują jedność społeczeństwa. Dlatego też do budowania społecznej jedności i solidarności niezbędne jest zniesienie kary śmierci – tej wykonywanej pod osłoną prawa i tej nielegalnej.

Sarkar kładzie nacisk na to, że system prawny musi korygować, a nie karać. „Tylko święty system (prawo przyczyny i skutku), który kontroluje zasadę pulsacyjną ludzkiej egzystencji, ma prawo karania ludzi. Żaden inny”.145 Pomimo że społeczeństwo zobligowane jest do chronienia siebie od antyspołecznych elementów, celem systemu sprawiedliwości musi być resocjalizacja a nie karanie.

Ogromną wagę powinno się poświęcić wyborowi sędziów. Sędziowie powinni być wykształceni i cechować się przenikliwym intelektem oraz niepodważalnie dobrym charakterem i mądrością.

Sprawiedliwość naprawcza

Transformacja to proces, który rozpoczyna się w momencie całkowitego przyznania się do wyrządzonego zła, uznania poszkodowanych w jego wyniku stron (w tym emocjonalnego zranienia rodziny i przyjaciół sprawcy) oraz zadośćuczynienia, gdy jest ono możliwe.

Ruchy sprawiedliwości naprawczej, których modelowe programy odnoszą sukcesy w wielu krajach, to ogromny krok naprzód w tej zmianie świadomości: od karania do naprawiania. Zamiast traktować przestępstwo jako naruszenie stanu pokoju w państwie, podejście takie koncentruje się na przywróceniu równowagi i prowadzi ku uzdrowieniu. Gdy sprawca przyznaje się do winy (być może złapany na gorącym uczynku), ma miejsce spotkanie konfrontacyjne ze wszystkimi, których dotyczy sytuacja: ze sprawcą, poszkodowanymi, ich rodzinami, przyjaciółmi i współpracownikami. Taka konfrontacja ma ogromne znaczenie w uświadomieniu sprawcy skutków fizycznych i emocjonalnych, jakie przestępstwo wywarło na ofiarach. Jest to również sposobność dla poszkodowanych, by zobaczyli i usłyszeli w sprawcy także człowieka.

Konfrontacje sprawiedliwości naprawczej często wywierają na przestępców głęboki wpływ, rozbudzając w nich uczucia wielkiej skruchy z powodu cierpienia, jakie spowodował ich bezmyślny czyn. Wielu przestępców nigdy nie doświadcza tego w trakcie śledztwa i rozprawy. Zamiast tego odrzucają oni osobistą odpowiedzialność za to, co się stało, i są zgorzkniali, wypełnieni gniewem na społeczeństwo. Statystyki pokazują, że większość skazanych, gdy w końcu zostaną wypuszczeni, ponownie dopuszcza się przestępstwa.

Mediatorzy spotkań sprawiedliwości naprawczej próbują osiągnąć konsensus ze wszystkimi stronami odnośnie tego, jaki rodzaj zadośćuczynienia należy zaproponować w sądzie. Cel jest podwójny: odmienić sprawcę i pomóc ofiarom odczuć ulgę, poczuć się lepiej. Angażując w to rodziny, przyjaciół i współpracowników, wspólnota stara się znaleźć powszechnie akceptowalne rozwiązanie, obejmujące najczęściej służbę i zadośćuczynienie.

Nawet dyrektorzy zakładów karnych wierzą, że wielu więźniów czyniłoby większe postępy, gdyby mogli pozostać w swoich wspólnotach. Senator USA Paul Simon przeprowadził inspekcję strażników więziennych w całym kraju, która wykazała, że 85% z nich popiera zwiększenie programów prewencji i używania innych niż więzienia środków rehabilitacji.146

Arcybiskup Desmond Tutu, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, dążył do zrealizowania tych celów, gdy po upadku rasistowskiego reżimu apartheidu przewodził Komisji Pojednania i Prawdy Afryki Południowej. W Nowej Zelandii od ponad dekady działa model programu sprawiedliwości naprawczej dla młodych przestępców, który rozwiązuje pomyślnie 90% spraw.147

Ośrodki reedukacyjne służące osobistej transformacji

Ochrona społeczeństwa przed groźnymi brutalnymi przestępcami to kolejne zadanie, które musi spełniać system sprawiedliwości. Podobnie jak doktor, który zainfekowanego pacjenta poddaje kwarantannie, aby zapobiec rozprzestrzenieniu się choroby, konieczne jest odseparowanie tych, których działania stanowią dla innych niebezpieczeństwo. Niestety, większość systemów więziennych kontroluje przemoc za swoimi murami w sposób nieodpowiedni. Bo Lozoff pisze:

„Ponad 70% więźniów odsiaduje wyroki za przestępstwa bez użycia przemocy. Bez stawiania nawet jednego nowego więzienia posiadamy wystarczającą ilość miejsca dla naprawdę niebezpiecznych skazańców. Lecz gdy wrzucimy siedemdziesięciu skazanych – w większości przerażonych na śmierć, pragnących jedynie wyjść z tego cało – razem z trzydziestoma groźnymi skazanymi za brutalne przestępstwa, jak podejrzewacie, jaki ich odsetek po wyjściu z więzienia pozostanie ludźmi łagodnymi? Znam wielu młodych, którzy zostali zachęceni przez starszych więźniów do zaatakowania bądź nawet zabicia współwięźnia już w pierwszym tygodniu wyroku, aby mogli sobie tym czynem wyrobić reputację, która pomoże im uchronić się przed drapieżnością innych”.148

Dla groźnych, brutalnych przestępców potrzebne są wysokie mury, jednakże za tymi murami trzeba stosować podejście całkowicie różne niż robi to tradycyjne więziennictwo. Sarkar zachęcał aktywistów ruchu PROUT, by „zburzyli więzienia i wybudowali szkoły lub obozy resocjalizacyjne. Urodzonym mordercom, czyli tym, którzy popełniają przestępstwa w wyniku jakichś wad organicznych, powinno się udostępnić leczenie, aby mogli się uczłowieczyć. W przypadku tych, którzy popełniają przestępstwa z powodu biedy, powinno się tę biedę wyeliminować”.149

Aby móc reedukować przestępców, ważne jest, byśmy mogli zrozumieć niektóre z różnorodnych przyczyn zachowań przestepczych. Sarkar podkreślał, że przestępcy różnią się między sobą i istnieją różne powody popełniania przez nich przestępstw takie, jak nagły przypływ emocji, bieda, negatywny wpływ innych, odurzenie alkoholem bądź narkotykami, zaburzenia psychiatryczne itp.

Sarkar ubolewał nad faktem, że nauka nie odkryła jeszcze adekwatnych psychologicznych, socjologicznych lub w pewnych przypadkach neurologicznych metod leczenia zachowań przestępczych. Zalecał, aby ośrodki reedukacyjne były „bardziej czyste, bardziej ludzkie” i bardziej „sprzyjające” transformacji.150

Personel takiej instytucji powinien składać się z profesjonalistów, których cechuje współczucie i wysoce moralny charakter. Psycholodzy, psychiatrzy, socjolodzy i nauczyciele powinni wspólnie pracować jako zespół pomagający więźniom się zmienić. Także strażnicy powinni być pełni współczucia. Więźniowie na całym świecie wiedzą, że nawet najbardziej postępowe i nowocześnie zaprojektowane więzienia są jedynie tak dobre, jak pracujący w nich strażnicy. Gdy są oni małostkowi i pełni pogardy, czy też wymyślają niepotrzebne reguły i karzą za najdrobniejsze nieposłuszeństwa utratą przywilejów, mogą z życia więźniów uczynić piekło.

W wielu krajach istnieje ogromna rozbieżność w wyrokach na jakie skazani zostali poszczególni więźniowie za podobne przestępstwa. Teoria PROUT postuluje, aby wszystkie wyroki podlegały rewizji. Więźniowie powinni być wypuszczani, gdy ich zachowanie wskazuje, że zostali wyleczeni ze swych antyspołecznych tendencji. Miałoby to miejsce wówczas, gdyby cały zespół ekspertów doszedł do wniosku, że skazany nie stanowi już zagrożenia dla społeczeństwa.

Edukacja jest kluczem do osobistej transformacji. Stąd instytucja powinna zachęcać każdego więźnia do kontynuowania swej edukacji przez zajęcia lub kursy korespondencyjne. Nelson Mandela w swojej autobiografii opisuje, w jaki sposób on oraz jego polityczni współwięźniowie przemienili okryte złą sławą więzienie Robin Island w Afryce Południowej. Sprawili, że miejsce to uzyskało swoje nowe przezwisko „uniwersytet". Dokonali tego dzięki nieustannej walce o przywileje studiowania i kursów korespondencyjnych. Potrafili nawet prowadzić całe klasy i grupy uczniów, ciężko pracując w kamieniołomach wapiennych.151 Edukacja to niekończący się proces samodoskonalenia, który rozbudza w nas szacunek do nas samych. Każdy więzień powinien być ciągle zachęcany do nauki oraz posiadać dostęp do odpowiadającego mu poziomu pomocy.

Natura wywiera na umysł bardzo terapeutyczny wpływ, zatem za wysokimi murami każdej instytucji należy stworzyć wielkie ogrody. Ponadto, aby rozbudzić u więźniów współczucie, powinny się tam znajdować zwierzęta. Niezbędna terapią dla tych, którzy cierpią na jakiś rodzaj mentalnej choroby to zaangażowanie w jakąś sensowną pracę, dlatego praca w ogrodzie powinna być częścią codziennych zajęć każdego więźnia. Należy także organizować wszelkiego rodzaju sporty i gry, które poprawiają zdrowie i sprawność fizyczną.

Powinno się wszystkim serwować pożywną, zrównoważoną dietę. Jedną z przyczyn nadspodziewanie niskiego poziomu przemocy w więzieniach indyjskich (pomimo ich poważnego przeludnienia) jest fakt, że więźniów z powodu restrykcji budżetowych i tradycji kulturowej prawie zupełnie nie karmi się rybami, mięsem oraz jajami. Musi również obowiązywać zakazać palenia — zakaz taki obowiązuje w więzieniach w Korei.

Muzyka ma tę właściwość, że uwzniośla naszą świadomość. Uwzniośląjąca klasyczna i duchowa muzyka powinna być regularnie nadawana przez system nagłaśniający instytucji.

Poprzez kontrolowanie otoczenia, prowadzenie zdyscyplinowanych codziennych zajęć oraz zapobieganie negatywnym i destrukcyjnym wpływom życie wewnątrz instytucji poprawczej może stać się idealnym dla refleksji i głębokich przemyśleń oraz medytacji. Niektórzy spośród największych pisarzy i myślicieli ludzkości, w tym Sarkar, rozwijali swe filozofie i idee w okresie ich niesprawiedliwego uwięzienia.

Ostatnie słowa Sarkara dotyczące instytucji poprawczych stawiają najbardziej ambitne zadania: ich środowisko musi być na tyle przyjazne, czyste i ludzkie, że jeżeli nawet trafi tam ktoś niewinny, odniesie tak wiele korzyści z poprawczych metod, jak

prawdziwy winowajca… Nawet, gdy system wymiaru sprawiedliwości okaże się wadliwy, nie dojdzie do skrzywdzenia nikogo".152

Natura takich instytucji różnić się będzie fundamentalnie od aktualnego systemu sprawiedliwości. Zadaniem sędziego będzie określić, czy w sposób zamierzony dopuszczono się jakiegoś wykroczenia. Kodeks karny można będzie wówczas znacznie uprościć i napisać na nowo zgodnie z kardynalnymi ludzkimi wartościami. W przyszłości trzeba będzie opracować uniwersalny system karny obowiązujący wszystkich ludzi na całym świecie.

Transformacja więźniów przez jogę i medytację

Oprócz zaakcentowania znaczenia życzliwego i ludzkiego traktowania więźniów Sarkar stwierdza: „[Przestępców] można oczywiście wyleczyć w miarę szybko przez praktyki duchowe oraz przez nieco dłuższy okres czasu dzięki metodom jogi, lecz do tego niezbędne jest sprzyjające otoczenie".153

Mimo że więzienia w Brazylii nie stanowią sprzyjającego otoczenia, zainspirowano mnie — wraz z innymi aktywistami ruchu PROUT — do wygłoszenia tam wykładów z zakresu jogi i medytacji i rozpoczęcia cotygodniowych zajęć mających na celu pomoc więźniom w zmienieniu swego życia. Takie ciche innowacyjne praktyki mają miejsce w więzieniach w Belo Horizone, Kurytybie, Porto Alegre a nawet w okrytym złą sławą więzieniu Caradiru w São Paulo.

Otrzymaliśmy wsparcie i inspirację od Bo i Sity Lozoff z USA, którzy w 1973 roku wyszli z inicjatywą „Prison-Ashram Project". Uczyli więźniów, by ci traktowali swoje cele jak *ashramy* jogi, w których mogą wspierać swój fizyczny, mentalny i duchowy rozwój.154 Nauczyciele z „Prison Phoenix Trust" w Anglii prowadzą z kolei zajęcia jogi i medytacji w ponad połowie więzień Wielkiej Brytanii.155

Dwie główne przeszkody, na które się natknęliśmy to: ze strony niektórych władz więziennych – odmowa wejścia do środka; oraz ze strony więźniów – większość z nich odczuwa brak motywacji powodowany depresją i rozpaczą, na które cierpią w swoim surowym otoczeniu.

Podczas każdej wizyty najczęściej wspólnie wykonujemy ćwiczenia jogi, śpiewamy mantry oraz wykonujemy cichą medytację. Później opowiadamy historię pochodzącą z tradycji mądrości oraz zadajemy kilka pytań wymagających od wszystkich uczestników chwili namysłu. Słuchając uważnie i z szacunkiem każdej odpowiedzi, możemy im stopniowo pokazać, że ich myśli i idee są istotne. Zawsze podkreślamy, że są oni ważnymi ludźmi mają potencjał do stania się pozytywnym przykładem w więzieniu, w swojej wspólnocie i na świecie. Osobista transformacja, jaką przechodzą różni uczestnicy zajęć, czyni tę stronę pracy niezwykle wdzięczną.

Niektórzy dyrektorzy więzień byli pod wrażeniem tej pracy. Pułkownik Carlom Roberto de Paula, naczelnik zakładu karnego José Maria Alkmim w Belo Horizonte, gdzie prowadziłem zajęcia jogi i medytacji, powiedział reporterowi gazety *Jornal do Brasil*: „Zauważono ogromne zmiany wśród więźniów, którzy medytują. Najważniejsza z nich to zmniejszenie się agresji".156 Lucia dos Santos, naczelnik więzienia dla kobiet w Carandiru, napisała w liście uznania: „Więźniarki, które uczestniczyły w programie, wyciągnęły wiele korzyści. Teraz są bardziej szczęśliwe i spokojne, są mniej pobudzone,

agresywne i spięte. Wierzymy, że program pomaga nam przekształcić ich życie i uczynić otoczenie odrobinę lepszym dla wszystkich. Mamy nadzieję, że będziecie kontynuować swą pracę z kolejnymi więźniarkami w naszej instytucji".157

Uzależnienie od narkotyków to problem zdrowotny

Nielegalny handel narkotykami jest przyczyną zarówno zorganizowanej jak też drobnej przestępczości, stając się źródłem straszliwej przemocy, niszczenia egzystencji ludzkich oraz straszliwych skutków społecznych. Jednakże w Stanach Zjednoczonych statystyki pokazują, że narkotykiem, z którym związana jest największa przemoc, jest tak naprawdę alkohol.158

W Harlemie — nowojorskim getcie dla czarnoskórych — na billboardzie widnieje reklama whisky. Przedstawia rozłożonego na sofie, otoczonego przez trzy piękne czarnoskóre kobiety czarnoskórego mężczyznę w drogim ubraniu. Przesłanie jest jasne dla wszystkich dzieci na ulicy: jedynymi czarnymi mężczyznami, których stać na takie ciuchy i taki apartament, są handlarze narkotyków i alfonsi, a te trzy piękne, dobrze ubrane dziewczyny tulące się do niego mogą być tylko prostytutkami. Firma alkoholowa zaprojektowała tę reklamę specjalnie dla czarnych Amerykanów. Promuje ona destrukcję rodziny i wartości społecznych.

W celu przerwania tego błędnego koła teoria PROUT sugeruje, aby uzależnienie — tak narkotykowe, jak i alkoholowe — traktowane było jako problem zdrowotny, a nie przestępstwo. Wszystkie narkotyki powinno się zalegalizować, a sprawy więźniów skazanych jedynie za przestępstwa narkotykowe rozpatrzyć na nowo. Jednakże celem takiej legalizacji nie jest bynajmniej zachęcanie do używania narkotyków, wprost przeciwnie. Oto, jakie są tego cele:

1. Zlikwidowanie ogromnych zysków z nielegalnego handlu narkotykami.
2. Wyeliminowanie przestępstw popełnianych przez narkomanów chcących zaspokoić głód narkotykowy.
3. Zniechęcenie do sięgania po narkotyki.

Rząd powinien utworzyć niezależną instytucję produkującą i sprzedającą narkotyki — w tym marihuanę, alkohol, papierosy i inne formy nikotyny. Zyski ze sprzedaży powinno się zainwestować w kampanie edukacyjne i programy rehabilitacji. Należy zakazać wszelkiej reklamy alkoholu i papierosów. Zamiast tego na każdej sprzedawanej paczce i pojemniku powinny znaleźć się ostrzeżenia o ryzyku.

Kanadyjskie Stowarzyszenie Nowotworowe (Canadian Cancer Society) opublikowało ostatnio badanie pokazujące, że 58% przebadanych palaczy powiedziało, że kolorowe zdjęcia pokazujące, jak rak opanowuje usta, płuca, serce i mózg, sprawiły, że zaczęli się zastanawiać nad wpływem palenia na własne zdrowie. Powinniśmy przestać traktować tragedię nadużywania narkotyków jako przestępstwo i zacząć ją traktować jako społeczny kryzys zdrowotny. Chciwość, pragnienie szczęścia, alienacja i depresja — wszystko to składa się na tę katastrofę; całe społeczeństwo z odwagą i zaangażowaniem wspólnie musi starać się jej zapobiec.

Rozdział 10

„NASZA KULTURA NASZĄ SIŁĄ!” - TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA I EDUKACJA

Społeczno-gospodarcze jednostki PROUT będą zaspokajać nie tylko potrzeby społeczne i gospodarcze ludności, lecz także jej aspiracje w dziedzinie kultury. Kultura oznacza wszystkie rodzaje ludzkiej ekspresji. Kultura jest taka sama dla całej ludzkości, chociaż może być wyrażana na różne sposoby.

Najlepszym środkiem wyrazu jest język ojczysty, ponieważ jest on u ludzi najbardziej naturalny. Jeśli będzie się dławić naturalną ekspresję w języku ojczystym, w ludzkich umysłach powstaną kompleksy niższości, przyczyniając się do rozpowszechniania postaw defetystycznych, a w konsekwencji również do wyzysku psychiczno-gospodarczego. Dlatego nie wolno pozwalać na dławienie niczyjego języka ojczystego...

Aby wzmocnić kulturowe dziedzictwo społeczności i obudzić jej świadomość społeczno-gospodarczą, należy sprawić, aby zdała ona sobie sprawę z tego, kim są wyzyskiwacze oraz na czym polega wyzysk psychiczno-gospodarczy. Społeczność uświadomiona w ten sposób jest gotowa podjąć oraz prowadzić walkę z wyzyskiem.

P.R. Sarkar159

Wyzysk psychiczny

Sarkar wskazał, że oprócz kapitalistycznego wyzysku na płaszczyźnie fizycznej (omówionego w Rozdziale 1) wyzysk zachodzi również w sferze intelektualnej — i to na wiele sposobów. Po pierwsze - tak w rozwiniętych jak i w nierozwiniętych krajach zaniedbuje się szkolnictwo państwowe. Szkoły państwowe otrzymują niewiele funduszy, więc większość elit wysyła swoje dzieci do drogich szkół prywatnych. Z powodu braku odpowiedniego finansowania szkoły państwowe mają trudności z przyciągnięciem najlepiej wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej oraz z organizowaniem innych programowych i ponadprogramowych zajęć, które mogłyby stymulować i wzbogacić życie uczniów. Te zaniedbania przyczyniają się do obniżenia poziomu nauczania, utraty motywacji zarówno nauczycieli jak i uczniów oraz do porzucania nauki przez tych, którzy ją podjęli.

Po drugie - nie podejmuje się wysiłków zmierzających do rozbudzenia świadomości społecznej i gospodarczej. Wskutek jej braku wyzyskiwacze mają ułatwione zadanie. Wielki brazylijski działacz oświatowy, Paulo Freire, wskazał złe skutki owego braku krytycznej świadomości w następujący sposób: „Sądzę, że we współczesnym systemie — tak w przypadku nauczycieli jak i uczniów — brakuje krytycznej refleksji nad obecnym światem. Zasadniczo w większości szkół główny nacisk kładzie się na transfer treści oraz materiału, na transfer wiadomości z biologii, geografii, historii i matematyki. Tym samym

obdziera się ze znaczenia obecność Człowieka w tym świecie".160 Freire zrewolucjonizował nauczanie, stosując dialog, uznając i szanując wiedzę, którą już posiadają biedni ludzie. Pomagał im jednocześnie kwestionować przyczyny własnego ubóstwa, angażując ich w proces podnoszenia krytycznej świadomości.

Kolejnym formą wyzysku jest zaszczepianie wśród ludności kompleksów strachu i niższości w celu wykształcenia w nich postawy bierności. i tak na przykład kapitalistyczne media rozpowszechniają mit, że każdy człowiek może stać się bogaty. Każda zatem osoba, która nie jest bogata, kierując się logicznym wnioskowaniem, może dojść do przekonania, że w jakiś sposób taki stan jest jej winą. Ogólnie dzieje się tak, że ludzie bezrobotni wykształcają w sobie niskie poczucie własnej wartości, czasami również zgorzkniałość i złość na społeczeństwo. Emocje te znajdują nieraz ujście w brutalnych aktach przemocy.

W systemie edukacyjnym, środkach masowego przekazu i reklamach propaguje się indywidualizm i rywalizację między ludźmi, tak aby ich przepisem na życie stało się: „najpierw zdobyć wykształcenie, później pracę, a następnie zarabiać tyle pieniędzy, ile się uda". Instytucje te rzadko przekazują człowiekowi przesłanie o odpowiedzialności za bliźnich należących przecież do tej samej ludzkiej rodziny. Wiele rządów i prywatnych korporacji, grając na marzeniach osób biednych o wzbogaceniu się, kieruje do nich przesłanie zachęcające do udziału w grach na loteriach i w kasynach. To egoistyczne, materialistyczne podejście wyraża się regułą „ja wygrywam, ty przegrywasz", która trafniej brzmi: „ja wygrywam i nie obchodzi mnie, co się stanie z tobą". Ten indywidualistyczny światopogląd tworzy podziały w społecznościach i upośledza relacje międzyludzkie.

Cywilizacja, kultura i pseudokultura

Zbiorowe życie wyraża się przez kulturę narodu oraz jego poziom cywilizacyjny. Sarkar zdefiniował kulturę jako zbiór różnych ludzkich ekspresji, takich jak: tradycje, obyczaje, sztuka, język, ubiory, dieta itd. W każdej społeczności na świecie kultura dojrzewała naturalnie wraz z rozwojem ludzkiego intelektu.

Z drugiej strony, cywilizacja odnosi się do poziomu człowieczeństwa i racjonalności obecnych w kulturze. Niektóre tradycyjne kultury zostały dotknięte plagą nietolerancji i przemocy. Inne społeczeństwa, mimo reprezentowania wysokiego stopnia kultury, będą uznane według teorii PROUT za niecywilizowane, jeśli ucieleśniają dyskryminację i wyzysk, takie jak rasizm, nierówność płci czy ucisk klasowy.

Z punktu widzenia uniwersalnego światopoglądu ucieleśnionego w Teorii Postępowego Użytkowania ludzką różnorodność należy traktować jako jedność. Oznacza to, że kultura ludzkości jest zasadniczo jedna, z wieloma lokalnymi odmianami, dzięki którym bogactwo człowieczeństwa staje się pełniejsze i piękniejsze. Podstawowe tendencje ludzkiego umysłu są wszędzie jednakowe, ale w różnych miejscach wyrażają się w różnoraki sposób i w rozmaitych proporcjach. Aby stworzyć prawdziwą ludzką jedność, należy uszanować te różnice, dostrzegając pod ich fasadą to samo wrodzone człowieczeństwo.

Na przestrzeni wieków jedne kultury próbowały zniszczyć inne. W przeszłości imperialiści używali zawansowanej broni, aby najeżdżać i podbijać cudze ziemie. Wmawiali pokonanej ludności: „Wasza kultura jest prymitywna, wasza religia jest ułomna,

waszemu językowi brakuje subtelności". Kolonialiści nie tylko posługiwali się przemocą, ale również wpajali podbitej ludności kompleks niższości, aby złamać wolę stawiania oporu.

Po Drugiej Wojnie Światowej w wielu krajach zaczęły rozwijać się ruchy wyzwoleńcze. Kapitaliści opracowali wówczas przebiegłe metody pozwalające kontynuować dawny wyzysk w nowo wyzwolonych krajach. Jedną z ich najpotężniejszych technik jest rozpowszechnianie pseudokultury.

Pseudokultura oznacza to, co jest fałszywe, narzucone sztucznie, co nie podnosi ludzi na duchu. Pseudokultura odnosi się do idei i produktów, które paraliżują zbiorową mentalność ludzi, torując drogę do ich ekonomicznego wyzysku. Te produkty oraz idee obiecują życie przyjemniejsze niż te, które wiedli ludzie żyjący zgodnie z własną kulturą, ale w rzeczywistości działają obezwładniająco, gdyż osłabiają ludzkie zdecydowanie. Rozpowszechnianie „kultury konsumpcyjnej", kładącej główny akcent na materialne przyjemności, ostatecznie osłabia ludzi na płaszczyźnie zarówno psychicznej jak i duchowej. Również podkopuje opór tych, którzy starają się utrzymać własne kulturowe dziedzictwo.

Wiele programów telewizyjnych emitowanych na całym świecie propaguje materialistyczną pseudokulturę amerykańską. Jak silny ma to wpływ na osobowość, pokazują ostatnie badania prowadzone na Uniwersytecie w Filipinach, które przeprowadziła profesor Maria Doronilla. Przeprowadziła ona ankietę wśród kilkuset filipińskich uczniów z różnych szkół podstawowych. Jedno z pytań dotyczyło tego, jakiej narodowości chciałaby być badana osoba. Większość respondentów odpowiedziała, że — Amerykaninem/Amerykanką, następne w kolejności to Japończykiem lub Europejczykiem. Filipińczykami chciało być nie więcej niż 15% badanych!161

Z psychologicznego punktu widzenia taki stan rzeczy wywiera niszczący wpływ na osobowość. Pseudokultura przedstawia życie, które jest pozornie przyjemniejsze niż rzeczywistość. Reklamy powodują, że ludzie chcą być bogaci i biali — nosić modne ubiory, jeździć supersamochodami i mieszkać w luksusowych domach, które — jak się wydaje po obejrzeniu hollywoodzkich seriali i filmów — ma każdy. Większość filipińskich dzieci widzi swoich rodziców walczących, żyjących z dużo mniejszych dochodów i mających mniej dóbr materialnych, co wzbudza w nich uczucie, że są zacofani i prymitywni. Jeśli dzieci chcą być kimś innym, oznacza to, że nie chcą być sobą. Pod wpływem pseudokultury nawet małe dzieci zaczynają rozwijać w sobie niskie poczucie wartości i kompleks niższości.

Korporacje władające środkami masowego przekazu nieustannie stymulują w ludziach pragnienie szybkiego zdobycia majątku. Nie emitują rewolucyjnej muzyki, sztuk teatralnych czy wiadomości. Pseudokultura paraliżuje ludzi i osłabia w nich wolę walki przeciw wyzyskowi.

W 1981 roku w Stanach Zjednoczonych stworzono specjalny kanał telewizyjny, MTV, poświęcony muzyce pop. Dzisiaj program ten trafia do ponad 250 mln domów w 71 krajach. Właścicielem kanału jest Sumner Redstone, jeden z najbogatszych ludzi na świecie — z majątkiem wynoszącym ponad 8 mld dolarów.162 Jest on najbardziej wpływowym „wychowawcą" młodzieży na świecie. Jedyną rzeczą, do której nawołuje on setki tysięcy młodych ludzi na całym świecie, jest konsumpcja. Globalny przemysł rozrywkowy kreuje gwiazdy, które skłaniają swoich fanów tylko do ciągłego zadawalania siebie i nieustannego kupowania. Rodzice i nauczyciele mają problem, rywalizując z tymi mediami o uwagę i zainteresowanie ze strony własnych dzieci i podopiecznych.

Krótko przed śmiercią Paulo Freire w 1997 roku przeprowadziłem z nim wywiad. Pytałem go inwazję kulturalną, o której pisał jako pierwszy w swojej książce *Pedagogy of the Oppressed* (Pedagogika Gnębionych). Wskazałem na fakt, że na Filipinach, w Indonezji, Indiach i innych państwach Południowej Azji, gdzie pracowałem, było jasne, że amerykańska pseudokultura została narzucona tej starożytnej kulturze przez kapitalistów, więc radykalni studenci i postępowcy mogli zmobilizować opór przeciw temu zjawisku. W Brazylii jednak rzeczy mają się inaczej. Sieci telewizyjne takie jak „Globo", będące własnością rodziny Roberto Marinho, którego majątek wynosi 6,8 mld dolarów, produkują rodzimą brazylijską pseudokulturę, więc przeciętny Brazylijczyk nie jest w stanie rozpoznać w niej zamaskowanej formy kapitalistycznej dominacji. Freire odpowiedział, „W dzisiejszych czasach dominacja gospodarcza oraz polityczna musi przybierać formę niezwykle wyrafinowanej kontroli lub inwazji kulturowej. Czasami dochodzi nawet do tego, że ludzie nie zauważają, że padli ofiarami wyzysku! Dlatego zawsze potrzebny jest rozwój naszej zdolności krytycznej analizy, ale staje się to coraz trudniejsze do osiągnięcia".163

Pseudokultura wywiera bardzo negatywny wpływ na społeczeństwo oraz tworzy podziały wśród ludzi, dezorientując ich w sprawie tego, kto jest ich prawdziwym wrogiem oraz osłabiając ich wolę zjednoczenia i przeciwstawienia się wyzyskowi.

Rewolucja edukacyjna

Sarkar podkreśla, że nauczyciel jest jednym z najważniejszych zawodów. „Wynagrodzenie nauczycieli w każdym kraju powinno być równe — jeśli nie wyższe — od pensji urzędników w sądownictwie i administracji państwowej".164 Edukacja — zarówno ta formalna, jak i nieformalna — powinna być najwyższym priorytetem w społeczeństwie i każdy powinien mieć do niej bezpłatny dostęp. Podczas gdy obowiązkiem rządu jest finansowanie oświaty, administracja szkół oraz uniwersytetów powinna spoczywać w rękach kadry pedagogicznej oraz powinna być wolna od wszelkiej kontroli politycznej.

Teoria PROUT postuluje, aby uwolnić środki masowego przekazu spod kontroli kapitalistów i powierzyć je spółdzielniom, które w kierowaniu tymi środkami powinny dążyć do upowszechnienia edukacji wśród osób w każdym wieku; wspierać rozwój oraz osiągnięcia kultury, jak również kardynalne wartości ludzkie i uniwersalizm.

Celem edukacji powinna być emancypacja, czyli uwolnienie ludzi z mentalnych więzów i ograniczeń oraz wspieranie solidarności międzyludzkiej. Nauczanie kardynalnych wartości ludzkich jest bardzo ważne, ponieważ prowadzi do przebudzenia w uczniach poczucia odpowiedzialności za dobro bliźnich. Paulo Freire powiedział, „Nie ma czegoś takiego jak głupie pytanie ani czegoś takiego jak ostateczna odpowiedź".165 Punktem wyjścia edukacji powinno być wzajemne uszanowanie różnego spojrzenia na świat i różnych idei, a starania wychowawcze i oświatowe powinny zmierzać ku przebudzeniu oraz poszerzeniu świadomości.

Jedną z technik popularyzowania nowatorskiej edukacji, która moim zdaniem rewelacyjnie spełniaja swoje zadanie, jest prowadzenie warsztatów w formie gier polegających na współpracy. Ta forma aktywności rozwija w grupie uprzejmość, szczerość, zaufanie i współpracę. Pełne niespodzianek i „wyzwań z inicjatywą" gry zespołowe polegające na wzajemnej współpracy ich uczestników wymagają kreatywnego rozwiązania

problemu, co pozwala im przezwyciężyć własne lęki i obawy. W trakcie tych gier ich uczestnik może nabrać lekkiego dystansu do życia, bawić się oraz uświadomić sobie, że najlepsze rzeczy w życiu nie są na sprzedaż. To doświadczenie pomaga uczestnikom dostrzec różnicę między stylem zachowań polegającym na współpracy a wzorcem tradycyjnym, promującym rywalizację i współzawodnictwo.166

Szkoły neohumanistyczne

Zainspirowani naukami P. R. Sarkara, członkowie zespołu AMURT (Ananda Marga Universal Relief Team) świadczącego pomoc humanitarną w ramach organizacji Ananda Marga otworzyli w 1982 roku w Porto Alegre w Brazylii, przedszkole dla miejscowych biednych dzieci. Filantropijne niedochodowe stowarzyszenie, którego celem jest „promowanie wszechstronnego rozwoju jednostki, dziecka, rodziny i społeczności, bazuje na uniwersalnej idei neohumanizmu".

Dzisiaj projekty AMURT w tym mieście obejmują pięć przedszkoli, do których uczęszcza 270 dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat, szkołę podstawową z 290 uczniami, program wsparcia rodziny oraz warsztaty społeczno-edukacyjne dla nastolatków. Społeczność aktywnie wspiera te neohumanistyczne projekty. Na przykład miejskie wydziały Edukacji i Zdrowia wspomagają szkołę środkami finansowymi oraz darowiznami w postaci materiałów dydaktycznych. Samorząd miejski i inne państwowe i prywatne instytucje często zapraszają dyrektorów i nauczycieli szkoły do prowadzenia wykładów oraz warsztatów poświęconych podstawom neohumanizmu, skierowanych do nauczycieli, studentów, jak również rodziców.

Edukacja neohumanistyczna dąży do rozwinięcia w dzieciach poczucia ich własnej godności i wartości, do uwolnienia ich od kompleksu niższości oraz wykształcenia w nich świadomości własnego potencjału wnoszonego do społeczeństwa. Szkoły oferują holistyczny program nauczania, w którym wiedza jest przepojona świadomością ekologiczną. Każdy element w programie szkoły neohumanistycznej ma na celu rozwój wszystkich poziomów egzystencji dziecka: psychicznego, mentalnego, emocjonalnego i duchowego. Program nauczania wykracza poza zwykłe przedmioty, dyscypliny i obejmuje: dynamikę grupową, różnorodność kulturową, moralność, medytację, relaksację, wizualizację, fantazję oraz gry i zabawy oparte na współpracy i rozwijające wyobraźnię.

Działacze organizacji AMURT deklarują: „Uważamy, że najlepszą służbą społeczeństwu jest danie ludziom możliwości, aby sami wypracowali dochód, z którego mogą zapłacić za własne minimum socjalne oraz który mogą wykorzystać we własnym rozwoju ekonomicznym, społecznym i duchowym".

Jednym ze sposobów osiągnięcia tych celów było utworzenie trzech spółdzielczych grup zarobkowych, wykonujących rękodzieło oraz usługi krawieckie. Innym projektem edukacji neohumanistycznej jest sieć programów wsparcia i opieki nad rodziną założona w 1998 roku. W ramach owej sieci programów wsparcia działają cztery ośrodki, z których każdy świadczy pomoc 50 rodzinom, w których dzieci zetknęły się z takimi problemami jak maltretowanie, zaniedbanie, zmuszanie do pracy, żebractwa, porzucania nauki, uzależnienie od narkotyków, ciąże nieletnich, wykorzystanie seksualne itd. Społeczni pracownicy organizacji AMURT, specjaliści służby zdrowia i inni odbywają regularne wizyty w domach i poświęcają takim dzieciom uwagę, aby upewnić się, że regularnie

uczęszczają one do szkoły, otrzymują korepetycje oraz że cała rodzina otrzymuje zrównoważone posiłki, ma dostęp do opieki lekarskiej czy do szkoleń przysposabiających do zawodu.

Społeczny Projekt Przysposobienia Do Pracy Zawodowej służy pomocą 24 młodocianym absolwentom w wieku od 14 do 18 roku życia. Zaoferowano im warsztaty przygotowujące do pracy, grupę wsparcia, praktyki w ogrodnictwie organicznym i rozmowy na temat wartości obecnych w ich życiu. 12 innych nastolatków uczestniczy w *Warsztatach Ludzkiej Ekologii*, które prezentują wartości ekologiczne przez uprawę roślin organicznych oraz sporządzanie z nich lekarstw jak również tworzenie alternatywnej społecznej apteki, gdzie wolontariusze-terapeuci zapewniają lokalnym mieszkańcom zaopatrzenie w zioła lecznicze.167

Na całym świecie Ananda Marga obsługuje ponad 850 szkół oraz tworzy sieć uniwersytecką znaną jako Ananda Marga Gurukula. Ananda Marga Gurukula stanowi połączenie międzynarodowej sieci szkół i instytutów neohumanistycznych, aby przyspieszyć nadejście społeczeństwa, w którym kwitnie miłość, pokój, zrozumienie, inspiracja, sprawiedliwość oraz troska o zdrowie wszystkich istot. W sieci Gurkula rozwijane są wszystkie aspekty ludzkiej osobowości — przy użyciu zintegrowanego programu nauczania umożliwiającego studentom poznanie siebie i używanie tej wiedzy w celu służenia ludzkości. Program nauczania Gurukula kładzie nacisk na możliwości intelektualne lecz również wykracza poza nie, dążąc do rozwoju intuicji, poznania estetyki i perspektywy ekologicznej. Główna siedziba sieci Ananda Marga Gurukula znajduje się w Ananda Nagar, w Zachodnim Bengalu w Indiach, gdzie na 550 kilometrach kwadratowych obszarów wiejskich zaczęto budować miasteczko studenckie. Obecnie instytut obejmuje takie kierunki jak: studia medyczne, akupunktura, sanskryt, tantra, sztuki piękne i muzyka, nauki weterynaryjne, rolnictwo oraz instytut technologii. Globalna sieć Centrów Neohumanistyki (Center for Neohumanist Studies, CNS) obejmuje instytuty edukacyjne oraz badawcze, centra konferencyjne, pionierskie szkoły wyższe założone w Asheville (USA), Ydrefors (Szwecja) oraz w Chorwacji. W szkołach tych dorośli mogą zdobywać wiedzę na temat zrównoważonych wspólnot holistycznych, holistycznych praktyk zdrowotnych, zielonej architektury, biopsychologii oraz badań nad przyszłością. Dodatkowo sieć uniwersytecka Ananda Marga Gurukula oferuje wyjątkowy internetowy program szkoleń dla nauczycieli dzieci w wieku przedszkolnym w systemie edukacji neohumanistycznej.168

Języki lokalne i globalne

Ludzie wyrażają swoje myśli i uczucia przez język, mowę. Większość ludzi czuje się pewniej i komunikuje się bardziej zrozumiale za pomocą języka ojczystego niż przy zastosowaniu języków przyswojonych później w życiu. Ludzi, którzy w przeszłości stali się ofiarami kolonizacji oraz którzy udali się na emigrację z konieczności — zmuszonych do mówienia w obcym języku — często trapi nieśmiałość lub kompleks niższości.

Obecnie na świecie mówi się 6800 językami, jednak 50%–90% z nich jest zagrożona wyginięciem przed końcem XXI wieku. Powodem tego jest mała liczba ludzi,

którzy mówią więcej niż jednym lub dwoma językami, przyjęcie dominującego języka, jak chiński lub rosyjski oraz zakazy nakładane przez rząd a dotyczące używania danego języka.

Sarkar wskazywał na potrzebę istnienia wspólnego globalnego języka w celu umożliwienia globalnej komunikacji. Z przyczyn historycznych dzisiaj angielski najlepiej nadaje się do tej roli, ponieważ jest najbardziej rozpowszechniony. Przesłanki praktyczne są takie, że jest to język łatwo zrozumiały, umożliwia precyzyjną komunikację oraz bezproblemowe przejmowanie słownictwa z innych języków. Aczkolwiek inne języki mogą zająć jego miejsce w przyszłości (w przeszłości szeroko rozpowszechniony był język francuski). W dużych krajach, gdzie mówi się wieloma językami czy dialektami, języki narodowe pełnią funkcję jednoczącą naród i integrującą, jak suahili we Wschodniej Afryce i portugalski w Brazylii.

W ośmiu krajach występuje ponad połowa wszystkich języków. Są to, uporządkowane według ilości występowania języków: Papua Nowa Gwinea, Indonezja, Nigeria, Indie, Meksyk, Kamerun, Australia i Brazylia. Choć języki w tych krajach wymierały też w przeszłości, obecnie proces ten postępuje w alarmującym tempie.

Teoria PROUT postuluje, by każdy język cieszył się równymi prawami i uznaniem. Wszyscy ludzie powinni być zachęcani do poznawania własnego języka oraz posługiwania się nim a także do poznawania innych języków. Teoria Postępowego Użytkowania głosi również, aby lokalny język był nauczany w szkole i używany w miejscach pracy i urzędach każdej społeczności, co wesprze pełne zatrudnianie miejscowej ludności oraz poczucie wartości każdej społeczności. Wszystkie dzieci w szkole powinny być uczone języka globalnego (*lingua franca*) i alfabetu łacińskiego (który jest używany w języku angielskim), aby studenci rozwijali w sobie świadomość, że są obywatelami świata i mogą bez przeszkód porozumiewać się z każdym innym jego obywatelem.

Ruchy społeczne — samaj

Strategia Sarkara mająca zlikwidować ucisk, którego dopuszczają się kapitaliści wobec społeczeństwa, koncentruje się na tworzeniu powszechnych ruchów rewolucyjnych skierowanych przeciwko wyzyskowi gospodarczemu. Nazwał on ten rodzaj ruchu *„samaj”* (czyt. „samadż”), sanskryckim terminem określającym „społeczeństwo” lub bardziej dosłownie „grupę ludzi działających wspólnie, by osiągnąć cel, jakim jest wszechstronny rozwój”. Propagatorzy teorii PROUT terminem tym nazywają samowystarczalny region gospodarczy utworzony w oparciu o wspólne problemy społeczno-gospodarcze, wspólny potencjał geograficzny i wspólne podłoże kulturowe i językowe.

Samaj to również społeczno-gospodarcza społeczność cechująca się naturalną siłą kulturalną i spójnością. Ruchy *samaj*, którym przewodzą moralni przywódcy, dążą do osiągnięcia demokracji gospodarczej. Są to społeczne, gospodarcze i kulturowe ruchy mające na celu wszechstronny dobrobyt ludzi.

Teoria PROUT kładzie wielki nacisk na rdzenną ekspresję kulturową i na wzmacnianie dumy ze swojego pochodzenia i stylu życia. Praktycznie każdy cieszący się powodzeniem ruch rewolucyjny w historii zawiera elementy kulturowe. Muzyka, sztuka, teatr i literatura mogą inspirować ludzi do walki i poświęcenia się dla dobra własnego kraju czy regionu.

Dzisiaj istnieje wiele powszechnych ruchów regionalnej niezależności kulturowej i gospodarczej: Timor Wschodni, separatystyczny ruch francuskiej prowincji Quebec, powstanie zapatystów czy powstanie w Gwatemali, republikański ruch w Irlandii, ruch kurdyjski w Iraku i Turcji oraz wiele innych. Jeśli w ruchach tych zostaną uwzględnione kardynalne wartości ludzkie, mogą one przynieść powszechne korzyści.

W okresie panowania w Indiach Imperium Brytyjskiego Brytyjczycy prowadzili strategię typu „dziel i rządź". Bengal był jednym z głównych regionów Indii. Posiada starożytną kulturę i język mający swe korzenie w Sanskrycie. Bengali jest dzisiaj językiem ojczystym ponad 207 milionów ludzi. Brytyjczycy podzielili Bengal na różne stany, a gdy w 1947 roku przyznano Indiom niepodległość, oddzielili część Bengalu, tworząc Wschodni Pakistan, który później nazwano Bangladeszem. Dzisiaj region ten jest jednym z najbardziej eksploatowanych regionów na świecie. W indyjskim stanie Bengalu Zachodniego trzy główne gałęzie przemysłu — herbata, węgiel i juta — są zmonopolizowane przez osoby niebędące Bengalczykami, które z innych regionów sprowadziły 60% siły roboczej.169

W 1968 roku aktywiści PROUT założyli partię **Amra Bengali**, ruch *samaj*, którego nazwa oznacza „Jesteśmy Bengalczykami". Z czasem stał się on główną regionalną partią polityczną. Jego program postuluje zjednoczenie stanów i dystryktów, w których mówi się po bengalsku i utworzenie Wielkiego Bengalu, zakończenie obcej gospodarczej dominacji, pierwszeństwo w zatrudnieniu dla ludności lokalnej oraz używanie języka bengalskiego w urzędach. W niewielkim, najbardziej na wschód wysuniętym stanie Indii, Tripura, partia *Amra Bengali* przewodziła marszom protestu przeciwko przemocy politycznej skierowanej przeciwko ludności bengalskiej. W marszach w stolicy Agartali uczestniczyło ponad 100 000 ludzi, a sieć *BBC* oraz radio *Voice of America Bengali* przekazywało regularne informacje o tym narastającym ruchu.

Według teorii PROUT istniejące obecnie w Indiach granice stanów powinno się usunąć i rekonstytuować państwo, jako federację 46 jednostek terytorialnych *samaj*, które już istnieją, lecz nie posiadają statusu gospodarczego czy politycznego. W połowie z nich działają silne ruchy PROUT publikujące czasopisma *samaj*, wystawiające kandydatów w lokalnych wyborach i mobilizujące masowe marsze przeciwko eksploatacji. Ruchy *samaj* w Chattisgarhi i Nagpuri urosły politycznie w taką siłę, że były w stanie zmusić indyjski rząd państwowy do stworzenia z ich regionów dwóch nowych autonomicznych stanów.

Podobnie wiele państwowych granic w Afryce i na Bliskim Wschodzie zostało wytyczonych przez kolonizatorów czy zdobywców, często rozdzielając jednorodne społeczności etniczne na różne kraje. Zjednoczenie tych społeczności i wsparcie ich w dążeniu do gospodarczej samowystarczalności przyczyni się do umocnienia politycznej i społecznej stabilności.

Na Filipinach aktywnych jest dziewięć głównych ruchów *samaj*, każdy związany z innym językiem. Wspólnie utworzyły one działającą w myśl zasad PROUT koalicję nazywaną „**Ang Kasama**", co w języku tagalog oznacza „zjednoczeni towarzysze". Skupiając 5000 działaczy oraz 200 przywódców kierujących się zasadami PROUT, przyjęli oni hasło „Nasza kultura naszą siłą!" Zrzeszając 18 organizacji oraz wiele zaprzyjaźnionych stowarzyszeń, prowadzą działania na rzecz zmiany kolonialnej nazwy państwa (która oznacza ziemię króla Hiszpanii Filipa) na jej pierwotną nazwę sanskrycką, *Maharlika*, „mała rozmiarem, lecz wielka duchem".

Działania koalicji *Ang Kasama* to również promowanie lokalnych języków i kultur, zakładanie spółdzielni, wspieranie solidarności między wszystkimi Filipińczykami i walka przeciw pseudokulturze i wyzyskowi psychiczno-gospodarczemu. Obozy dla młodzieży, w czasie których szkoli się przywódców, cieszą się ogromnym powodzeniem wśród młodych ludzi, którzy masowo pragną wstępować do ruchu dążącego do Wyzwolenia Maharliki. Z inicjatywy koalicji organizowane są akcje sadzenia drzew, czyszczenia rzek, warsztaty podnoszenia świadomości, projekty służby społecznej oraz pomoc ofiarom klęsk i katastrof naturalnych. W całym kraju propagowana jest również organiczna i zrównoważona forma uprawy roli.

Skupiając w swoich szeregach postępowe organizacje koalicja *Ang Kasama z* powodzeniem obroniła interesy rdzennej ludności tubylczej, zmuszając rząd do wycofania Rozporządzenia Prezydenta nr 364, zagrażającego przyszłości rdzennych ziem przodków dzisiejszych Filipińczyków.

Stowarzyszenie pisarzy i artystów Maharliki organizuje festiwale, koncerty i nagrania w językach miejscowych. Organizowanie warsztatów rozpowszechniających wiedzę dotyczącą praw kobiet oraz protesty przeciwko pornografii i biznesowi erotycznemu pomogło w rozbudzeniu publicznej świadomości dotyczącej wyzysku kobiet.170

Sarkar nigdy nie popierał taniego prowincjonalizmu czy nacjonalizmu — raczej postrzegał on ruchy *samaj* jako sposób skupienia ludzi wokół wspólnej sprawy przy jednoczesnym zachowaniu uniwersalistycznej wizji. Przez całe swoje życie Sarkar zachęcał do zawierania małżeństw międzykulturowych i międzyrasowych oraz do nauki różnych języków w celu pokonania granic kulturowych i zjednoczenia ludzkości.

Rozdział 11

WZMACNIANIE SPOŁECZNOŚCI - SYSTEM POLITYCZNY PROUT

„Największy dobrobyt całej ludzkiej rasy zostanie osiągnięty wówczas, gdy ci, którzy dążą do ustanowienia światowego rządu czyli uniwersalnej rodziny (Ánanda Parivára), zajmą się wyłącznie konstruktywnymi działaniami i bezinteresowną służbą... Będą oni musieli służyć społeczeństwu z pełnym zaangażowaniem bez jakichkolwiek ukrytych motywów".

P. R. Sarkar171

Dzisiaj demokracja polityczna cechuje się kilkoma istotnymi wadami. Pieniądze, polityka partyjna i środki masowego przekazu w większym stopniu decydują o sukcesie czy porażce kandydata w wyborach niż jego moralność i stanowisko odnośnie aktualnych kwestii. W wielu krajach powszechnie kupuje się głosy i kwitnie korupcja.

Nawet w Stanach Zjednoczonych pieniądze przesądzają o zwycięstwie w wyborach. W wyborach w 2004 roku kandydat z największym budżetem zwyciężał w 98% przypadków ubiegania się o miejsce w Izbie Reprezentantów oraz w 88% przypadków ubiegania się o miejsce w Senacie. George W. Bush wydał 367 mln dolarów na swoją kampanię, co stanowiło 26% więcej niż jego rywal, John Kerry. „Przygnębiającą rzeczą w demokracji amerykańskiej jest to, że wystarczy sprawdzić kwoty pozyskanych funduszy w Federalnej Komisji Wyborczej, aby przepowiedzieć już przed wyborami, jakie będą ich wyniki" — powiedział Larry Makinson, dyrektor naczelny Ośrodka Odpowiedzialnej Polityki (Center for Responsive Politics), bezpartyjnej grupy, która prowadzi badania nad pieniędzmi i kampaniami.172

Po wyborach większość wybranych kandydatów działa w imię interesów swoich bogatych i mających potężne koneksje sponsorów. Partie polityczne uprawiają swoisty handel — wymianę przysług za wpływy. Oznacza to, że decyzje podejmowane przez przywódców w krajach demokratycznych niekoniecznie odzwierciedlają interesy społeczeństwa jako całości.

Rząd PROUT

Jak wyjaśniono w poprzednich rozdziałach, demokracja gospodarcza oparta na spółdzielniach przyczynia się do podniesienia poziomu życia i umocnienia pozycji lokalnych społeczności. W społeczeństwie kierującym się zasadami PROUT rolą rządu będzie raczej stymulowanie takiego zrównoważonego wzrostu gospodarczego, a nie angażowanie się w bezpośrednie zarządzanie gospodarką. Niektóre z głównych obowiązków rządu to: zapewnienie narodowi ochrony i bezpieczeństwa, zagwarantowanie przestrzegania uniwersalnej karty praw, wdrażanie polityki gwarantującej każdemu obywatelowi podniesienie jego siły nabywczej, finansowanie szkolnictwa publicznego na

wszystkich poziomach, zapewnianie najniezbędniejszych usług, utrzymywanie systemu opieki zdrowotnej, propagowanie spółdzielczości, ustanowienie autonomicznych organów zarządzających strategicznymi gałęziami przemysłowymi i kluczowymi usługami, ochrona środowiska, inicjowanie programów badawczych i rozwojowych, finansowanie wszystkich politycznych kampanii wyborczych oraz finansowanie różnorodnych projektów z zakresu infrastruktury.

Poszczególne gałęzie władzy: sądownicza, ustawodawcza oraz wykonawcza muszą być jasno zdefiniowane i oddzielone od siebie. Ponadto teoria PROUT proponuje, aby dodać jeszcze czwartą gałąź: Urząd Kontroli z audytorem generalnym na czele uprawnionym do monitorowania wydatków rządowych oraz kontrolowania księgowości pozostałych trzech gałęzi władzy, włączając w to wszystkie ministerstwa oraz urzędy autonomiczne. Gdy Urząd Kontroli znajdzie dowody na nieodpowiednie zarządzanie finansami, powinien wszcząć proces karny.

Należy dołożyć wszelkich starań, aby zagwarantować, że osoby pełniące funkcje publiczne są przywódcami kierującymi się zasadami etycznymi. Kandydaci powinni być poddawani egzaminowi weryfikującemu ich wykształcenie oraz poziom ich świadomości społeczno-politycznej i ekonomicznej. Powinni również wykazywać się aktywnością w działalności społecznej i posiadać potwierdzone umiejętności specjalistyczne i administracyjne. i w końcu, w życiu codziennym oraz zawodowym, powinni być przykładem najwyższych standardów etycznych.

Komisja wyborcza może być odpowiedzialna za tworzenie wytycznych dla programów wyborczych. Wszyscy kandydaci musieliby publikować oraz podpisywać swoje programy wyborcze w formie obowiązkowych, wiążących prawnie deklaracji. Każdy urzędnik, który bez ważnych po temu powodów złamałby złożone w ten sposób obietnice, byłby pociągany do odpowiedzialności przed sądem za naruszenie zawartej w ten sposób umowy. W przypadku orzeczenia jego winy traciłby sprawowany urząd.

Rządowy fundusz wyborczy gwarantowałby wszystkim kandydatom równe szanse. W przypadku wszystkich kandydatów drukowano by publikacje wyborcze w takich samych nakładach. Media zarządzane na zasadach spółdzielczych zrzeszeń dziennikarskich musiałyby każdemu kandydatowi zapewnić tyle samo miejsca bądź czasu antenowego w celu prezentacji programu i proponowanych sposobów rozwiązania problemów. Żadnemu z kandydatów nie byłoby wolno wydawać żadnych osobistych funduszy bądź przyjmować dotacji z jakiegokolwiek źródła. Tym sposobem wyborcy mogliby w sposób obiektywny porównać propozycje wszystkich kandydatów.

Ponadto teoria PROUT postuluje zapewnienie wszystkim wyborcom dostępu do edukacji politycznej oraz podnoszenie ich świadomości. Rolą środków masowego przekazu będzie wyjaśnić programy wyborcze w jasny, zrozumiały i obiektywny sposób. Dzięki temu wyborcy będą mogli podejmować lepsze decyzje dotyczące wybieranych kandydatów.

W tym procesie powszechnej edukacji wprowadzi się egzaminowanie wyborców, aby zachęcić każdego do zaznajomienia się i zrozumienia w stopniu minimalnym programów wyborczych — podobnie jak to się dzieje w przypadku kierowców, którzy muszą zdać egzamin, aby zdobyć prawo jazdy. Kursy prawa jazdy i przygotowawcze podręczniki pomagają każdemu osiągnąć podstawowy poziom umiejętności, który z kolei zapewnia społeczeństwu określony poziom bezpieczeństwa. W ten sam sposób materiały edukacyjne i kursy pomagające przygotować każdego obywatela w minimalnym wieku do

egzaminów dla wyborców pozwolą im osiągnąć podstawowy poziom świadomości politycznej.

Prawdą jest, że egzaminy dla głosujących w przeszłości wykorzystywano w wypaczony sposób. Na przykład w południowej części Stanów Zjednoczonych służyły one do tego, aby odwieść czarnoskórych ludzi od głosowania. Mniejszości oraz kobiety w większości krajów przez całe dekady walczyły o powszechne prawo wyborcze. Pomimo tej historycznej niesprawiedliwości system egzaminów dla głosujących posiada wiele zalet, pod warunkiem że edukacja ta jest przeznaczona dla każdej osoby. Światłych wyborców trudniej jest zwieść ekstrawaganckimi hasłami czy fałszywymi przyrzeczeniami polityków.

Edukacja wraz z ograniczeniami ustalonymi dla płac maksymalnych i dla akumulowania majątku sprawi, że pieniądze przestaną być czynnikiem decydującym o wynikach wyborów i negatywnie wpływać na zachowanie wybranych reprezentantów.

Zabezpieczenie minimum socjalnego i rozbudzanie świadomości w Afryce Zachodniej

Przez ostatnich kilka dekad działacze ruchu PROUT pracowali nad umocnieniem społeczności lokalnych w wielu miejscach na całym świecie. Dada Vishodbhasananda z Filipin wraz z organizacją Proutist Universal pracował przez lata pośród wieśniaków w Rejonie Południowego Tongo w Ghanie. Prawie 80 procent miejscowej ludności cierpiało z powodu wycieńczenia powodowanego przez żyjące w wodzie pasożyty robaka gwinejskiego (drakunkulozy). Instruowanie ludzi, aby pili przegotowaną wodę, nie rozwiązywało problemu, ponieważ drewno na opał konieczne do jej gotowania było trudne do zdobycia.

Dada wpadł na pomysł, aby skonstruować system powolnej filtracji, który oczyszczałby wodę w starym rezerwuarze wodnym w Dekpoe. Następnie Agencja Gospodarki Wodnej i Oczyszczania (Community Water and Sanitation Agency) oraz organizacja DANIDA z Danii zbudowały sieć rur o długości 20 kilometrów zaopatrującą w wodę 5000 ludzi mieszkających w dziesięciu wioskach. Wszyscy ci ludzie piją dzisiaj czystą wodę i zostali uwolnieni od drakunkulozy. Kolejnych siedem wiosek jest podłączanych do tego projektu we współpracy z Misją Katolicką i Wydziałem Gospodarki Wodnej i Oczyszczania (Community Water and Sanitation Dapartment) w Ghanie.

W 2000 roku inny mnich, Dada Daneshananda z Norwegii przejął ten projekt, kiedy pierwszy mnich został przeniesiony do Boliwii. W Mafi Zongo, około 30 kilometrów dalej, wybudował średniej wielkości rezerwuar i kolejny powolny system filtracji dzięki pomocy organizacji DANIDA oraz innych agencji międzynarodowych. Była to forma odpowiedniej technologii wymagająca minimalnych środków utrzymania, którą lokalna ludność była w stanie obsługiwać samodzielnie. Była również bardziej ekologiczna, ponieważ nie wyczerpywała rezerw wód podziemnych. Z pomocą agencji skonstruowano kolejną sieć rur o długości 47 kilometrów, która zaopatruje w wodę pitną 9 000 ludzi mieszkających w 23 wioskach tego regionu. Planuje się rozszerzenie jej na więcej społeczności do końca 2008 roku.

Najważniejszym dokonaniem w ramach tego projektu okazało się wyłonienie nowej lokalnej grupy przywódców, zjednoczenie wspólnot pracujących nad osiągnięciem

wspólnego celu, obsługa systemu w zrównoważony sposób oraz umocnienie poczucia, iż należy on do lokalnej wspólnoty.

Dada Vishvodbhasananda mieszkał z wieśniakami przez kilka lat, cierpliwie pracując nad tymi projektami i przeciwdziałając lokalnym konfliktom. Pewnej nocy, gdy spał w glinianym szałasie, miał sen, w którym Sarkar powiedział do niego: „Czy naprawdę pragniesz służyć ludzkości? Jeżeli tak, podnieś ich poziom świadomości". Sen ten odzwierciedlał przeżycia Dady - wieśniacy rozwijali poczucie wartości ekologicznych i higieny, zaczynali dostrzegać znaczenie wspólnej pracy mającej przezwyciężyć ubóstwo.173

W sąsiednim państwie Burkina Faso Dada Rudreshvarananda z Francji pracował z wieśniakami z Prowincji Oudalan przez 14 lat. Skonstruował wiejski szpital i solidną drogę łączącą prowincję z resztą kraju. Założył wiejskie i kobiece stowarzyszenia, zorganizował 14 spółdzielczych banków żywności magazynujących zboże po zbiorach i sprzedających je bezpośrednio detalistom, unikając dzięki temu wyzysku bogatych pośredników. Prowadził z powodzeniem projekty zalesiania i naukę czytania i pisania dla dorosłych, wyszkolił i nadzorował pracowników medycznych w każdej z wiosek. W ramach tego projektu wyszkolono wielu ludzi i stworzono ponad 140 miejsc pracy. Dada wyciągnął następujące wnioski z rozbudzania świadomości przez ruch na rzecz Postępowego Użytkowania w Afryce:

„Zwyczajna ludność wiejska Afryki Zachodniej nie posiada zbyt dużej świadomości politycznej czy społeczno-gospodarczej. Mimo to podczas spotkań w naszych wioskach ludzie sami zaczynali interesować się swoim wspólnym dobrem. W tym procesie w sposób naturalny wyłaniali się moraliści — ludzie uczciwi — aby pomagać.

Myślę, że praca na rzecz PROUT powinna opierać się na służbie społecznej. Po pierwsze - powinniśmy zadbać o potrzeby ludzi. Jest to oddolny proces uprawomocnienia ludzi, aby decydowali za siebie samych. Myślę, że dzisiaj świat potrzebuje kolektywnego podejmowania decyzji, a nie dalszej autorytarnej dyktatury. Duchowi przywódcy — sadwiprowie — muszą zaangażować się w powszechne zbieranie informacji i poświęcić czas, aby wysłuchać uważnie sugestii i opinii wszystkich zainteresowanych. Dzięki temu procesowi będą w stanie podejmować najlepsze decyzje dla wspólnego dobra.

Organizacje pozarządowe nabierają znaczenia w świecie a wielu przywódców kieruje się ideami i wartościami wspólnymi z ruchem PROUT. Powinniśmy wspólnie próbować podbudować godność ludzi.

Prawdziwa praca społeczna zmienia społeczności oraz — jak to miało miejsce w Burkina Faso przy innych okazjach — polaryzuje społeczeństwo i przyczynia się do powstania pewnej opozycji. Obrócenie się egoistycznych przywódców politycznych przeciwko nam jest nieuniknione. Działacze ruchu PROUT muszą ciągle poszukiwać i pomagać w kreowaniu większej liczby moralnych przywódców politycznych, którzy wesprą naszą działalność w zakresie niesienia pomocy ludziom. Bezcenne są nasze doświadczenia, nabyte w procesie uczenia się, w jaki sposób kształtować samowystarczalne regiony. Tego samego można dokonać wszędzie dzięki spółdzielniom".174

Konstytucyjne propozycje oparte na teorii PROUT

Sarkar był świadom potrzeby użycia struktur konstytucyjnych do zapewnienia ludziom praw politycznych i gospodarczych. Analizował konstytucję Indii i proponował wiele reform konstytucyjnych. Chociaż już istnieje na świecie kilka postępowych konstytucji, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, Sarkar uczynił krok naprzód, przekonując, że jednostki powinny mieć prawo do pozwania rządu i do zmuszenia go, by zapewnił im zaspokojenie podstawowych potrzeb.

W sierpniu 1999 roku, gdy Wenezuela tworzyła nową konstytucję, grupa aktywistów ruchu PROUT przedstawiła propozycję, w jaki sposób taka reforma powinna zostać przeprowadzona i przedstawiono ją Podkomisji ds. Gospodarki przy Narodowym Zgromadzeniu Konstytucyjnym.

Uniwersalna deklaracja praw

1. Każdej osobie gwarantuje się zaspokojenie pięciu podstawowych potrzeb: żywności, odzieży, mieszkania, edukacji i opieki medycznej.
2. Każdy dorosły ma prawo do pracy dającej mu odpowiednią zdolność nabywczą.
3. Ochronie podlega kulturalna ekspresja i języki plemienne.
4. Ochronie podlegają bioróżnorodność kraju oraz zagrożone gatunki. Należy wprowadzić ścisłą kontrolę zanieczyszczeń. Należy podejmować energiczne działania w celu zastosowania technologii do ciągłej redukcji zanieczyszczeń i odpadów.
5. Chronione muszą być duchowe i religijne praktyki.
6. Żadna ekspresja powyższych praw nie może naruszać kardynalnych ludzkich wartości175.
7. Zagwarantowane muszą być trzy społeczno-polityczne zasady:
8. Ludzie nie powinni utracić swojej pracy, dopóki nie zorganizuje się dla nich alternatywnego zatrudnienia.
9.
10. Nigdy nie powinno się ludzi zmuszać do przechodzenia z jednej religii na drugą.
11. Nie powinno się prześladować niczyjego ojczystego języka.
12. Kodeks karny musi być oparty na powszechnie zaakceptowanych kardynalnych ludzkich wartościach takich jak prawo do godnego życia. Kara śmierci jest zakazana.
13. Wysokiej jakości edukacja musi być wszystkim zagwarantowana i wolna od interwencji politycznych. Edukacja stanowi coś więcej niż proste przyswajanie wiedzy — powinna obejmować etykę, kształtowanie charakteru oraz kreatywność. Powinna wpajać ducha współpracy, służby i poznawania siebie.
14. Wszyscy jesteśmy członkami jednej ludzkiej rodziny. Żadna osoba nie może być dyskryminowana z powodu jej rasy, płci, koloru skóry, języka, wierzeń, orientacji seksualnej, pochodzenia czy stanu zdrowia.

Gospodarka

Demokracja gospodarcza jest warunkiem wyeliminowania biedy i podniesienia poziomu życia. Z tego powodu powinno się wdrożyć następujące zasady:

1. Prywatne przedsiębiorstwa będą dozwolone i wspierane jedynie w przypadku małych firm, które wytwarzają niepriorytetowe towary i usługi.
2. Większość przedsiębiorstw powinna działać na zasadach spółdzielni. Spółdzielnie przemysłowe, rolnicze, producenckie i konsumenckie produkować będą niezbędne dobra.
3. Przemysł strategiczny administrowany będzie przez organy autonomiczne powołane przez rząd.
4. Ustanowi się ograniczenia dla dochodów i majątku, aby zapobiec nadmiernemu gromadzeniu i wyzyskowi gospodarczemu.
5. O ile to możliwe, surowce pierwotne nie powinny być eksportowane. Powinny raczej być przetwarzane, a następnie sprzedawane dla potrzeb konsumpcji lokalnej. Nadwyżkę można sprzedać za granicę.
6. System bankowy powinien być prowadzony jako system spółdzielczy, a rząd powinien kontrolować Bank Centralny. Waluta drukowana przez rząd i puszczona w obieg gospodarczy powinna posiadać odzwierciedlenie w proporcjonalnej ilości rezerw sztabek złota przechowywanych w skarbcu narodowym.
7. Obok władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej powinien istnieć niezależny Urząd Finansowy. Będzie on monitorował wydatki rządu i ujawniał słabe i mocne strony jego programu. Departament ten kontrolował będzie księgowość pozostałych trzech ramion władzy i zapobiegał korupcji. Te wszystkie cztery sektory władzy powinny funkcjonować niezależnie od siebie.
8. Najwyższym priorytetem rządu powinno być zagwarantowanie zaspokojenia pięciu podstawowych potrzeb wszystkim ludziom po przystępnych cenach. Na ile to możliwe, każdy region kraju powinno uczynić się samowystarczalnym pod względem tych pięciu niezbędnych potrzeb.
9. Regiony zacofane rozwijać się będzie w sposób szczególny przez spółdzielnie rolnicze, przemysł rolny i rolniczy.176 Uzyskana dzięki temu decentralizacja gospodarki pozwoli na stworzenie demokracji gospodarczej, w której miejscowa ludność podejmować będzie wszystkie decyzje dotyczące planowania gospodarczego. Osobom niebędącym obywatelami nie będzie wolno interweniować w planowanie gospodarcze. Będzie obowiązywał również zakaz eksportowania zysków poza granice — będą one reinwestowane w celu rozwijania państwa.
10. Zostanie zlikwidowany podatek dochodowy — zamiast niego powinno się nałożyć podatki na produkcję dóbr.

Ponad nacjonalizm ku rządowi światowemu[177]

Aby wyeliminować główne przyczyny wojen, zagwarantować wszystkim prawa człowieka i zapewnić sprawiedliwość społeczną, teoria PROUT proponuje ustanowienie rządu światowego. Świadomość światowa właściwie już zmierza w tym kierunku. Co roku zwiększa się ilość spraw dotyczących niesprawiedliwości i konfliktów czy poszukiwania

powszechnego rozwiązania globalnych problemów, z którymi rządy, organizacje czy media zwracają się do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sieci informacyjne, zrzeszenia obywatelskie i kosmopolityzm otwierają ludzkie umysły na idee uniwersalizmu i globalnej świadomości.

Rząd światowy powinien składać się z dwóch izb legislatury: izby niższej i wyższej. Liczba reprezentantów w niższej izbie powinna odzwierciedlać liczbę ludności danego kraju, podczas, gdy w izbie wyższej każde państwo powinien reprezentować jeden reprezentant. Propozycje nowych praw powinny powstawać w izbie niższej. Jeśli zostaną zaakceptowane, powinny być poddane dyskusji i ostatecznie zostać przyjęte bądź odrzucone w izbie wyższej. W tym systemie małe państwa, które nie mogą wysłać żadnego reprezentanta do izby niższej, będą miały w izbie wyższej możliwość przedyskutowania z innymi krajami zalet i wad proponowanych ustaw.

Rząd światowy powinien stworzyć światową konstytucję gwarantującą prawa człowieka, zaspokojenie minimalnych potrzeb niezbędnych do życia i wspólny dla wszystkich kodeks karny. Propozycje konstytucyjne zasugerowane rządowi Wenezueli (wymienione powyżej) mogą także posłużyć jako podstawa przyszłej światowej konstytucji.

Początkowo rolą światowego rządu będzie rozstrzyganie sporów i stworzenie ram dla światowych praw. Powinien również mieć prawo osądzania, czy istniejące prawa w którymkolwiek z krajów nie są krzywdzące dla jakiejś mniejszości narodowej. Potrzebna będzie także światowa milicja gotowa do wysłania wszędzie w obronie praw człowieka; jednakże jej liczebność stopniowo można będzie zmniejszyć, gdyż wzrost dobrobytu gospodarczego i bezpieczeństwa prowadzi do zmniejszenia liczby konfliktów na całym świecie. Z biegiem czasu zakres uprawnień rządu światowego rozszerzałby się, aż pełniłby on pełen zakres funkcji ustawodawczych, wykonawczych i sądowniczych.

Głównymi przeszkodami dla stworzenia rządu światowego wydają być obawy utraty władzy żywione przez przywódców narodowych. Jednak gdy przezwyciężyy się tę przeszkodę, rząd taki przyniesie wiele korzyści. Ograniczone zostaną brutalne wojny i konflikty. Ponieważ zagrożenie wojnami się zmniejszy, ludzie w konsekwencji odczuwać będą mniej strachu i będą w stanie skupić swoją energię na bardziej produktywnych przedsięwzięciach. Ogromne zasoby surowców obecnie przeznaczane na zbrojenia staną się dostępne dla rozwoju społecznego. Oprócz tego każdy będzie miał swobodę podróżowania, gdzie tylko zechce.

Tak jak w przypadku wielu wybitnych myślicieli nawołujących do utworzenia federacji światowej, celem Sarkara jest zjednoczenie ludzkości. Co najciekawsze, wskazuje on bezinteresowną służbę społeczną jako klucz do rozbudzenia świadomości. Jak demonstrują to aktywiści ruchu PROUT w Afryce Zachodniej i wielu innych krajach, taki rodzaj pracy dla innych mobilizuje społeczności, wzmacnia pozycję ludności lokalnej i jest katalizatorem przemian społecznych.

Przyszłość ruchu PROUT[178]

Dr. Sohail Inayatullah

Sohail Inayatullah *politolog z Pakistanu/USA/Australii, od ponad 25 lat pisze o P. R. Sarkarze i teorii PROUT. Jako pionier w nowo powstającej dyscyplinie Badań nad Przyszłością, jest członkiem Światowej Federacji Badań nad Przyszłością oraz Światowej Akademii Sztuki i Nauki. Jest wziętym mówcą na międzynarodowych konferencjach oraz autorem/redaktorem wielu książek i ponad 250 artykułów w magazynach. Profesor Tamkang University, Taiwan and Sunshine Coast University, w Australii. Jego najnowsze książki z lat 2001 i 2002 obejmują dzieła: „Understanding Sarkar" (Zrozumieć Sarkara), „Transforming Communication" (Transformacja komunikacji), Questioning the Future (Pytania o przyszłość), oraz Youth Futures (Przyszłość młodych).*

Przewidywanie przyszłości jakiegokolwiek ruchu jest z definicji problematyczne. Przede wszystkim przyszłość nie istnieje (może za wyjątkiem absolutnie duchowej perspektywy, w której przeszłość, teraźniejszość i przyszłość egzystują równocześnie). Mimo to we wszystkich ruchach można wyróżnić określone wzorce. Charles Paprocki poddał analizie powstania i upadki ruchów społecznych w oparciu o Falową Teorię Sarkara. Przekonuje on, że nowe ruchy pojawiają się, gdy stare ruchy (kosmologie, ideologie oraz wspierające je instytucje) nie są w stanie utrzymać zasadności swojego istnienia. Stary ruch umiera z powodu swoich własnych wewnętrznych sprzeczności; tzn. W wyniku własnej niezdolności do utrzymania do siebie przekonania czy wiary. Zapewniając bardziej spójną analizę i wyjaśnienie rzeczywistości nowy ruch rzuca wyzwanie przeszłości i, gdy odniesie sukces, staje się nową tezą.179

Richard Slaughter nazywa to „cyklem transformacyjnym". W pierwszej fazie tego cyklu załamują się tradycyjne znaczenia i traktuje się je jako problemy. W fazie drugiej wyłaniają się nowe idee, które na nowo konceptualizują czy też odnawiają znaczenia. W fazie trzeciej zachodzi konflikt między nowymi i starymi znaczeniami. W wyniku tego konfliktu siły nabierają nowe idee i nowe ruchy. Jest to faza czwarta. Te nowe idee stają się następnie pryzmatami, przez które patrzymy na świat.180

W świetle teorii PROUT znajdujemy się w momencie przechodzenia z jednego, starego paradygmatu do nowego. Aktualna intelektualna historia podjęła próbę wyjaśnienia świata z pozycji mechaniki newtonowskiej fizyki i materialistycznego liberalnego kapitalizmu. Świat zmaga się dzisiaj w wieloma specyficznymi problemami, z których wiele to rezultat rozbudowanych paradygmatów, których używamy do wyjaśnienia świata. Na przykład rozpad rodziny, przestępczość czy pustynnienie wydają się być niepowiązanymi ze sobą problemami. Lecz w rzeczywistości są wynikiem materialistycznego spojrzenia na

świat, które na pierwszym miejscu stawia jednostkę, a dopiero za nią społeczeństwo. Co więcej, odpowiedzialnością za podziały społeczne obarcza się jednostki i rodzinę zamiast niesprawiedliwej struktury gospodarczej. Takie spojrzenie na świat jest również krótkowzroczne — polega na uzyskiwaniu doraźnych teraźniejszych korzyści ze szkodą dla przyszłości.

Ruch PROUT może dzisiaj w wielu częściach świata znajdować się na tym etapie, na którym był ruch ekologiczny w poprzednim pokoleniu. Jest to wyłaniająca się siła intelektualna. Podobnie jak w przypadku ruchu ekologicznego, stanie się szybko popularny. Wówczas prawdopodobnie stanie się trendem i ostatecznie ruchem, z którym zacznie borykać się środowisko akademickie, społeczeństwo obywatelskie, biznes i rząd.

W chwili obecnej w każdej debacie o przyszłości ludzkości przywoływana jest zawsze Zielona alternatywa. W niedalekiej przyszłości teoria PROUT również może znaleźć się w tym położeniu dzięki publikacjom, ruchowi oraz służbie społecznej. W momencie, gdy ruch Sarkara przeniknie do głównego nurtu myślowego, rzuci wyzwanie starym ruchom. Rozpocznie się walka, debata, zmierzająca do jej uprawomocnienia. Aktywiści na rzecz ruchu PROUT, podobnie jak Zieloni lub w przeszłości socjaliści, przekonywać będą, że ich obraz rzeczywistości jest bardziej fascynujący, elegancki i możliwy do zrealizowania w realnym świecie bezrobocia, głodu i cierpień emocjonalnych. Na tym etapie moc ruchu PROUT zostanie poddana testowi. Czy może on dostarczyć nowego paradygmatu przewyższającego liberalny kapitalizm lub socjalizm totalitarny? Czy jego wizerunek świata zapewni jednostkom nowe znaczenie?

W Indiach jednakże ruch PROUT jest na innym etapie. Używając języka Slaughtera, znajduje się w finalnym etapie fazy konfliktu. Istnieje niewielu wykształconych Hindusów, którzy nie wiedzieliby o Sarkarze czy teorii PROUT. Jednakże jako ruch akademicki, wciąż nie jest on znany. Niewiele osób wie o konkurencyjnym alternatywnym dyskursie Sarkara. W większości uznaje się go za kontrowersyjną postać. PROUT właśnie zaczyna dostarczać indyjskiej gospodarce i polityce nowych idei, nowych paradygmatów.

Pomimo niedoceniania w debatach akademickich i publicznych może okazać się, że do zaakceptowania go trzeba już bardzo niewiele. Jednakże pouczająca jest analogia stawu z liliami. Pytanie brzmi: jeżeli 30. dnia staw jest pełen lilii, których liczba się codziennie podwaja, którego dnia jest pełny w połowie? Odpowiedzią niespodziewanie okazuje się 29. dzień.

Sarkar powiedział: „Nawet pół godziny przed swoim sukcesem nie będziesz o nim wiedzieć". Zatem, pomimo że napisanie artykułu o teorii PROUT tu czy tam, założenie i utrzymywanie dziennika/magazynu czy zainicjowanie spółdzielni mogą wydawać się mało znaczące, gdy patrzeć na nie z perspektywy konkretnego członka ruchu, przy geometrycznej naturze trendu wzrostu owe artykuły nagle wzrosną w stopniu wykładniczym do takiej skali, że w krótkim czasie teoria PROUT stanie się uznawaną w każdej uczelnianej, publicznej czy prawnej debacie. Wtedy będzie w stanie rzucić wyzwanie prawom i zmienić sposób, w jaki myślimy o naszej gospodarce i polityce oraz jak je stanowimy.

Jest tak zwłaszcza, ponieważ czasopisma i spotkania propagujące teorię PROUT a także zajęcia medytacji istnieją i odbywają się na całym świecie. Mimo że każdy indywidualny projekt może nie wydawać się bezpośrednio powiązany

z teoriami i działaczami Sarkara, w miarę jak zaczną się one stawać coraz bardziej popularne, możemy sobie z łatwością wyobrazić rozwijającą się na całym świecie sieć działań na rzecz ruchu PROUT, projektów ekologicznych, centrów duchowych. Lecz w przeciwieństwie do innych podobnych wysiłków, w których możemy wskazać tu czy tam kończące się sukcesem epizody (spółdzielczy ruch w Mondragón w Hiszpanii na przykład; projekt urbanistycznego rozwoju w Akhtar Khan w Karachi czy bank Grameen w Bangladeszu), zaistnieje tysiące udanych projektów: w Indiach, na Filipinach, pośród narodów Afryki, w Brazylii czy w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Dzięki ich powtarzalności — zarówno na poziomie lokalnym jak i globalnym — ich rozwój będzie szybszy.

Rozdział 12

DO DZIEŁA
- STRATEGIE WDRAŻANIA SYSTEMU PROUT

„Pomimo że ludzkość pojawiła się na tej planecie wiele tysięcy lat temu, nadal nie potrafi stworzyć zintegrowanego i uniwersalnego społeczeństwa. Nie świadczy to bynajmniej o świetlaności ludzkiego intelektu ani erudycji. Wy, którzy zrozumieliście ten problem, pojęliście pilność, zobaczyliście obnażony taniec zła i usłyszeliście obłudny i szyderczy chichot tworzących podziały sił, powinniście niezwłocznie zaangażować się w to szlachetne zadanie. Gdy cel jest sprawiedliwy i szlachetny, sukces jest nieunikniony".181

P. R. Sarkar

Celem ruchu PROUT jest skonstruowanie społeczeństwa dla „dobra wszystkich". Dotyczy to także wszystkich, którzy zostali przez obecny system wyzysku pozostawieni na marginesie – kobiet, mniejszości, ludności plemiennej, robotników, bezrobotnych, wydziedziczonych, bezdomnych, niewykształconych, więźniów.

Trudno jest zmienić społeczeństwo. Aby doprowadzić do totalnej transformacji, która przyniesie korzyści całej ludzkości a także planecie, potrzeba dużo więcej wysiłku. Jednakże największych dokonań dosięga się przez największe wysiłki i zmagania.

„Inny świat jest możliwy!"

W 2001 roku w Porto Alegre w Brazylii zorganizowane zostało Pierwsze Światowe Forum Społeczne w opozycji to Światowego Forum Gospodarczego bogatych narodów odbywającego się w tym samym czasie w Davos w Szwajcarii. Uczestnictwo w kolejnych spotkaniach rosło w proporcji wykładniczej, w czwartym, piątym i szóstym Światowym Forum Społecznym uczestniczyło ponad 150 000 osób reprezentujących 6000 różnych organizacji z ponad 150 krajów. O sile tych wydarzeń stanowi wspólne marzenie: że możliwe jest stworzenie nowego świata, gdzie istnieje sprawiedliwość dla wszystkich.

Świadomość jest kluczowym czynnikiem przemian społecznych. Zawsze, gdy dochodzi do wyzysku, moralnym obowiązkiem dobrych ludzi jest uświadomić to wszystkim. Jednocześnie potrzebne jest prezentowanie praktycznych alternatyw, takich jak teoria PROUT. Wielu ekonomistów jest przekonanych, że światowy kapitalizm trapią fundamentalne sprzeczności, że jest niebezpiecznie niestabilny i zmienny, ponieważ wszystkie rynki finansowe są w beznadziejny sposób ze sobą powiązane. Gdy kapitalizm upadnie, każdy kraj, aby przetrwać, zacznie z desperacją poszukiwać alternatyw.

Zasady Postępowego Użytkowania są testowane i rozwijane w różnych krajach. Wypracowane zostały istotne polityczne rozwiązania dotyczące wielu aspektów społeczeństwa, w tym gospodarki, rozwoju lokalnego, opieki zdrowotnej, edukacji, sztuki, środków masowego przekazu, środowiska naturalnego, sprawiedliwości społecznej, rolnictwa, systemu prawnego i politycznego. Zebrane razem oferują światu podstawy dla alternatywnego społeczeństwa.

Informuj społeczeństwo

Pierwszym zadaniem ruchu PROUT jest poinformowanie społeczeństwa, że istnieje społeczno-gospodarcza alternatywa dla kapitalizmu i nazywa się PROUT. Konsultanci marketingowi zajmujący się reklamą kapitalistycznych produktów czy kandydatów politycznych nazywają to „rozpoznawaniem nazwy". W celu uzyskania takiego rozpoznawania nazwy bombarduje się opinię publiczną określonym przekazem do momentu, aż każda osoba w kraju zna tę nazwę i wie, co ona oznacza.

Najpotężniejszym narzędziem służącym do tego celu są środki masowego przekazu: telewizja, radio, dzienniki i czasopisma. Oczywiście, wszystkie wielkie systemy komunikacyjne są w posiadaniu ogromnych korporacji – w większości przypadków unikają one wychwalania materiałów krytykujących system kapitalistyczny. Mimo to media czasami puszczają w eter lub publikują postępowe przesłania, jeżeli oferuje się im interesujący wywiad czy prasowe informacje o wydarzeniach dotyczących ruchu PROUT. Istnieją także, najczęściej na obszarach zamieszkanych przez mniejsze populacje, tysiące mniejszych czasopism, magazynów, stacji radiowych czy nawet telewizyjnych, które nie należą do wielkich korporacji i są one najczęściej bardziej dostępne, bardziej otwarte na nowe idee.

Kolejnym interesującym sposobem dostania się na łamy większego czasopisma i opublikowania idei PROUT jest jedna z najczęściej czytywanych sekcji — listy do redakcji. Taką krótką wiadomością wyjaśniającą, w jaki sposób kluczowe koncepcje teorii PROUT mogą rozwiązać aktualne problemy, można dotrzeć do wielu czytelników.

Innym sposobem informowania opinii publicznej o teorii PROUT jest rozwieszanie w danej okolicy plakatów. Na przykład przed sympozjum w State University w Rio de Janeiro organizatorzy wydrukowali 500 kolorowych plakatów „W poszukiwaniu rozwiązania kryzysu globalnego: Teoria Postępowego Użytkowania". Chociaż na program przybyło 300 osób, dziesięć tysięcy ludzi zobaczyło inspirujące plakaty porozwieszane w stacjach metra, uniwersytetach i w przedmieściach. Podczas kampanii wyborczej w Indiach kandydaci ruchu PROUT rozwiesili tysiące plakatów ze swoim radykalnymi propozycjami, takimi jak regionalna autonomia („*samaj*"), które informowały ludzi o rozwiązaniach propagowanych przez ruch PROUT.

Popularne kulturowe formy wyrazu dają bardzo pozytywny efekt. Przedstawienia uliczne, gigantyczne maskotki, pieśni i taniec są potężnym medium przekazywania ludziom nowych koncepcji w piękny i niezapomniany sposób. Kelvin Danaher z Globar Exchange zauważa, że młodzi ludzie ze wszystkich krajów, którzy protestują przeciwko Bankowi Światowemu i innym globalnym instytucjom finansowym „na nowo zdefiniowali pojęcie „partii politycznej" („political party") na prawdziwe „party" z wielkimi maskotkami, kręgami bębnów, śpiewem i tańcem!"182

Czołowi myśliciele i moraliści

Kolejnym celem jest przekonanie intelektualistów, studentów i innych ludzi, że ruch PROUT jest wiarygodny. Proces ten zabierze więcej czasu, ponieważ wymaga wyjaśnienia zasad i odpowiedzenia na pytania i wątpliwości.

Radą P. R. Sarkara jest, aby aktywiści ruchu PROUT „zjednoczyli moralistów". Pod terminem moralisty rozumiemy nie tylko ludzi uczciwych, lecz także tych, którzy walczą z niesprawiedliwością. Tacy „moraliści" są często liderami w organizacjach pozarządowych i ruchach społecznych. Pracują całymi godzinami jako wolontariusze lub za niewielką zapłatę, karmiąc biednych, walcząc o prawa człowieka, chroniąc środowisko, pomagając dzieciom z ulicy, ujawniając korupcję, chroniąc prawa ludności plemiennej, rozwijając spółdzielnie. Większość organizacji pozarządowych rządzi się demokratycznymi zasadami uczestnictwa i większość ich liderów zgodzi się z tym, że do stworzenia jaśniejszej przyszłości potrzebne jest nowe moralne porozumienie.

Rozpoczęcie dialogu z przywódcami organizacji pozarządowych i innymi aktywistami jest kluczową strategią sukcesu. Jest to proces wzajemnego uczenia się. Przez zrzeszanie się w postępowe koalicje, takie jak Światowe Forum Społeczne, możemy wymieniać się wiedzą i jednoczyć wokół wspólnych problemów. Każdy działacz ruchu PROUT powinien stać się aktywnym uczestnikiem w tej globalnej wymianie idei.

Wykłady, debaty i sympozja dotyczące teorii PROUT powinny być organizowane w każdym mieście. Ważne są biuletyny, czasopisma i ulotki, jak również obszerniejsze opracowania, takie jak książki czy informatory. Materiały te można wtedy dystrybuować na stoisku podczas prezentacji na uniwersytetach czy w czasie konferencji. Materiały dotyczące teorii PROUT można także osobiście zaprezentować liderom społecznym, pisarzom i myślicielom, aranżując spotkania z nimi i dzieląc się z nimi ideami.

Zasoby internetowe, takie jak witryny sieciowe poświęcone ruchowi PROUT (www.prout.org i www.proutworld.org) z łączami do innych postępowych stron internetowych są istotnym narzędziem dotarcia do coraz większej liczby ludzi mających dostęp do komputera. Powinno się także opracować i rozwijać elektroniczne listy wysyłkowe, dzięki którym propagować można idee i program ruchu PROUT w różnych językach i w różnych regionach. Ciągle rosną niezwykłe możliwości docierania do ludzi przez Internet. Działacz ruchu PROUT Bruce Dyer z Nowej Zelandii założył listę wysyłkową przyjaciół i sympatyków, do których wysyła za pośrednictwem poczty elektronicznej, alternatywne teksty i nowiny. Dzisiaj jego wiadomości elektroniczne otrzymuje ponad tysiąc osób, a wiele z nich przesyła je dalej kolejnym.183

Oddani aktywiści

Aby zmienić świat należy zrobić użytek z tętniącej witalnością energii i idealizmu młodych ludzi. Fakt, że wiele osób biorących udział w Światowym Forum Społecznym to ludzie młodzi, jest powodem do powstania przekonania, że inny świat nie tylko jest możliwy, lecz nieunikniony.

Jednocześnie ogromna większość młodych ludzi żyje w błędnym przekonaniu, że są bezsilni w obliczu wszechpotężnej machiny globalnego kapitalizmu. Pozbawieni złudzeń, z niewielką nadzieją na znalezienie dobrze płatnej pracy, w której mogliby się realizować i z niskim poczuciem własnej wartości, rozwijają oni w sobie cynizm i nihilizm, uciekając przed rzeczywistością w rozrywkę, narkotyki i seks.

Młodym ludziom trzeba przywrócić nadzieję i pewność siebie. Powinno się im również pokazać, jak walczyć o sprawiedliwość. Dlatego działacze ruchu PROUT powinni oferować inspirujące szkolenia przywódcze.

Dla każdego można organizować intensywne seminaria poświęcone teorii PROUT, cotygodniowe koła badawcze, warsztaty i kluby. Niektóre materiały przydatne w takich powszechnych programach edukacyjnych dostępne są na stronie internetowej poświęconej teorii PROUT – potrzeba jednak opracować ich dużo więcej.

Medytacja jest duchową podstawą ruchu PROUT i potężnym narzędziem do pielęgnowania nadziei zarówno indywidualnej, jak i kolektywnej. Medytacja stopniowo przekształca ludzi, czyniąc ich odważnymi i wzbudzając w nich ducha walki. Pobudza ona poczucie własnego nieskończonego potencjału, świętej siły, jaka jest zawsze z nami. Wypełnia człowieka poczuciem celu i mistycznego połączenia z najwyższymi ludzkimi wartościami. Organizacja Proutist Universal bezpłatnie uczy medytacji i zachęca aktywistów, aby praktykowali ją dla własnego duchowego wzrostu. Codzienna osobista samo-analiza także jest niezbędna do uświadomienia sobie naszych defektów i przezwyciężenia ich w jak największym stopniu.

Organizacja Proutist Universal zachęca młodych ludzi do poświęcenia swego życia i stania się pełnoetatowym aktywistą. Oferuje także szeroki zakres możliwości pozwalających zrealizować ten cel. W wielu krajach dostępne są atrakcyjne szkolenia z zakresu kształtowania charakteru, praktyk duchowych, społecznej rzeczywistości i praktycznych alternatyw ruchu PROUT.

Siła organizacji zależy nie od zasobów finansowych, lecz od poświęcenia, wyszkolenia, zróżnicowania i zdolności przystosowawczych jej aktywistów. Regularna komunikacja między aktywistami, będąca źródłem edukacji, inspiracji i konstruktywnych opinii jest sprawą kluczową. i w końcu jeden z najbardziej istotnych składników inspirowania aktywistów - wspieranie ich w ich pracy oraz zmaganiach poprzez stymulowanie ich kreatywności.

Przywództwa nie można narzucić z góry. Prawdziwi liderzy muszą cechować się poświęceniem, szczerością, ideologicznym zapałem, duchem walki i być ogólnie uzdolnieni. Nie rodzą się z tymi cechami, raczej stopniowo je nabywają – krok po kroku. Potrzebują rozwinąć w sobie wspólną z uciskanymi podstawę uczciwości i solidarności. Oznacza to, że ich uczciwość musi być nienaganna i muszą oni pracować wspólnie z wyzyskiwanymi ludźmi.

Instytut Badań Nad Teorią PROUT

W 1988 roku Sarkar założył Instytut Badań Nad Teorią PROUT, aby zachęcić do badań i planowania wdrażania teorii PROUT w określonych rejonach. Obszerne badania zrealizowano dla rządu Togo w Afryce Zachodniej oraz dla regionu Chabarowska na Dalekim Wschodzie Rosji. Instytut zbadał sytuację gospodarczą oraz przeanalizował naturę i przyczyny aktualnych problemów. Zaproponował następnie specyficzne rozwiązania propagowane przez teorię PROUT, zalecając reformy polityczne i politykę gospodarczą mającą rozwiązać gospodarcze trudności regionu.

Globalne usługi konsultingowe i sieć wsparcia organizacji Proutist Universal zaangażowane są również w niesienie pomocy wszystkim pozostałym krajom

i społecznościom w ich wysiłkach zmierzających do osiągnięcia odpowiedniego rozwoju dla dobra wszystkich.

Działacze ruchu PROUT w Australii opracowali 50-stronicowe badania zatytułowane „Zalecenia dla społeczeństw post-kapitalistycznych", które zawiera wytyczne na temat tego, w jaki sposób w najbliższej przyszłości można w ich kraju wdrożyć system PROUT. Tego rodzaju kompleksowe opracowanie dla danego obszaru i stworzenie konkretnego planu opartego na uniwersalnych zasadach PROUT jest konieczne w procesie implementowania przyspieszonego rozwoju bez zakłócania dotychczasowej aktywności gospodarczej bądź niepotrzebnego utrudniania życia ludności.

Doskonałym materiałem jest 72-stronicowy podręcznik dla załogi PRI – „Wstęp do planowania na poziomie bloków". Wyjaśnia on, dlaczego gospodarcze planowanie PROUT zawsze musi rozpoczynać się na poziomie lokalnym, od podstaw. Między różnymi miejscowościami istnieje tak wiele różnic, jeżeli chodzi o geografię, klimat, zasoby naturalne, infrastrukturę, społeczności i inne czynniki, że nie jest możliwe stworzenie tylko jednego efektywnego planu dla całego kraju dużej czy średniej wielkości.

Podręcznik w przejrzysty sposób pokazuje, w jaki sposób badać aktualne problemy, z którymi zmaga się określona społeczność. Wyjaśnia następnie, jak uzyskiwać z istniejących źródeł, a także przez bezpośredni wywiad środowiskowy, dane dotyczące gospodarki i społeczeństwa, jak je analizować i w końcu, w jaki sposób sformułować skuteczny plan rozwoju.

W ten sposób można zaoferować bardzo praktyczne i realistyczne propozycje, które przyniosą konkretne korzyści ludności oraz wzmocnią społeczność jako całość. Każdego, kto jest poważnie zainteresowany rozwojem i planowaniem lokalnej gospodarki, zachęcamy do przeczytania podręcznika, który dostępny jest za darmo pod adresem http://www.proutworld.org/ideology/ecdem/BLP.pdf. Jeżeli potrzeba pomocy w opracowaniu planu działania, można skontaktować się z mającymi odpowiednie umiejętności aktywistami ruchu PROUT przez adres e-mail pri@prout.org.

Bibliografia tej książki zawiera kilka innych ważnych pozycji książkowych i artykułów o teorii PROUT, lecz wciąż potrzeba ich więcej. Ważne jest, aby ludzie mający świeże pomysły i doświadczenia pisali artykuły i książki o tym, jak wprowadzić system PROUT w ich regionie. Tylko dzieląc się tą wiedzą, możemy uczyć się jeden od drugiego. Tłumaczenie na różne główne języki świata książek poświęconych teorii PROUT, zwłaszcza oryginalnych prac Sarkara, także ma wielkie znaczenie w uczynieniu tych idei dostępnymi dla wszystkich.

Wenezuelski Instytut Badań Nad Teorią PROUT

W grudniu 2003 roku rząd Wenezueli zawarł umowę z globalną organizacją edukacyjną Proutist Universal, założoną przez Sarkara w 1977 roku. W ramach tej umowy organizacja miała udzielić 3-dniowych szkoleń dwóm grupom kadry kierowniczej zatrudnionej w narodowym przedsiębiorstwie naftowym (PDVSA). Szkolenie zostało zrealizowane pod nazwą „Rozwój gospodarczy w myśl teorii PROUT: budowanie nowej przyszłości dla Wenezueli" i omawiało zasady teorii PROUT, inne stosowne narzędzia planowania, niektóre przykłady lokalnych inicjatyw prowadzonych przez aktywistów ruchu PROUT i innych na świecie, które stanowiły ilustrację wykładanych zasad. Prowadziłem to

szkolenie razem z dr. Michaelem Towsey, wykładowcą uniwersyteckim z Australii, który zajmował się teorią PROUT od 30 lat, opublikował dwie książki oraz liczne artykuły na jej temat i jest jednym z założycieli Australijskiego Instytutu Badań Nad Teorią PROUT. Przedsiębiorstwo PDVSA ponownie zawarło umowę z organizacją Proutist Universal i zespół trzech ekspertów z zakresu spółdzielczości oraz autor niniejszej książki przeprowadzili w październiku 2005 roku serię wykładów i warsztatów.

W styczniu 2007 roku Wenezuelski Instytut Badań Nad Teorią PROUT został oficjalnie zarejestrowany jako niezależna niekomercyjna fundacja. Zarząd na szczeblu narodowym liczy 13 członków, a międzynarodowa rada doradców zrzesza 24 doświadczonych aktywistów ruchu PROUT, którzy mają do zaoferowania cenne sugestie i wiedzę. Oficjalną misją organizacji jest: "stworzyć możliwości wszystkim ludziom do podnoszenia jakości życia w bardziej sprawiedliwym społeczeństwie przez wspieranie rozwoju spółdzielni pracowniczych, samowystarczalnych społeczności, ochrony środowiska, uniwersalnych zasad moralnych i duchowych".

Z pomocą profesora Carlosa José Molina Camacho z Centralnego Uniwersytetu Wenezueli opracowaliśmy ankietę dotyczącą spółdzielni, mającą określić, jak bardzo spółdzielnie wenezuelskie są zbliżone do spółdzielni „modelowych". Przeprowadziliśmy badania wśród 50 spółdzielni w biednych regionach wiejskich regionu Barlovento. Opracowaliśmy ponad 80 pytań, które mają pomóc w zdiagnozowaniu problemów oraz potrzeb.

Twórca filmów dokumentalnych i działacz ruchu PROUT z Australii, Paul Alister pomógł Wenezuelskiemu Instytutowi Badań Nad Teorią PROUT stworzyć półgodzinny film dokumentalny pod tytułem. „Inne życie jest możliwe". Film przedstawia, w jaki sposób spółdzielnie wenezuelskie zmieniają życie ludzi w biednym regionie wiejskim Barlovento oraz w jaki sposób teoria PROUT dąży do zaspokojenia ich potrzeb oraz zbudowania demokracji gospodarczej. Dostępna jest zarówno wersja angielska jak i hiszpańska tego filmu.

Nasz instytut świadczy również usługi doradcze oraz prowadzi kursy szkoleniowe dla spółdzielni. Prowadzone przez nas szkolenia obejmują m.in. następujące tematy:

- Jak opracować dobry plan biznesowy.
- Skuteczne sposoby zdobywania kapitału początkowego oraz kapitału fazy ekspansji.
- W jaki sposób ulepszać pracę zespołową i współpracę.
- Jak skutecznie przeprowadzić zebranie.
- Rozwiązywanie konfliktów.
- Pokonywanie stresu.
- Uniwersalne wartości moralne i duchowe.

Dla nas liczy się przede wszystkim to, że nasze programy niosą ludziom inspirację, nadzieję oraz dają możliwości działania. Wykorzystujemy w nich dyskusje, spotkania z innymi spółdzielniami, odgrywanie ról i gry polegające na współpracy. Zaprojektowaliśmy również ilustrowane podręczniki szkoleniowe, zrozumiałe nawet dla ludzi posiadających niewielkie wykształcenie. Staramy się aktywizować uczestników naszych kursów, podnieść ich świadomość oraz poczucie własnej wartości, aby doprowadzić do ich wszechstronnego rozwoju.

Instytut oferuje bogaty zasób doświadczenia wszystkim, którzy pragną zgłębić wiedzę na temat Teorii Postępowego Użytkowania oraz możliwych sposobów wdrożenia jej w społeczeństwie.

Modelowe spółdzielnie i projekty służby

Spółdzielnie przyczyniają się do zmiany społeczeństwa przez proces edukacji i rozbudzanie świadomości. Jednym z warunków powodzenia spółdzielni jest jej powszechne zaakceptowanie przez lokalną społeczność. Każda spółdzielnia pomaga przekazać wiedzę odnośnie zasad spółdzielczości tak swoim własnym członkom, jak i całej miejscowej społeczności.

Wszystkie osoby zaangażowane w ruch PROUT powinny wykonywać służbę społeczną, w ten sposób utrzymując kontakt ze zwykłymi ludźmi oraz osobiście doświadczając ich problemów. Służenie ludziom pozbawionym środków do życia jest niezapomnianym doświadczeniem, które całkowicie nas zmienia. P. R. Sarkar w swojej książce dla dzieci „Złoty lotos i błękitne morze" opisuje ów proces, opowiadając o tym, jak bohater był głęboko poruszony nieszczęściem, którego był świadkiem: „Piękne oczy księcia nie zaznały snu tej nocy. Myślał ciągle – „Jeżeli nie mogę uwolnić ludzkości od takiej niedoli, jaki pożytek z mojego wykształcenia, z mojego intelektu? Moje przybycie na tę Ziemię w ludzkiej postaci nie ma żadnej wartości".184

Dlatego spółdzielnie, szkoły neohumanistyczne, domy dziecka i programy dokarmiania są ważnymi projektami łączącymi aktywistów ruchu PROUT ze zwykłymi ludźmi. Projekty te angażują ludzi we wspólne działanie. Takie wspólne wysiłki nabiorą wielkiego znaczenia, gdy zmieni się globalna gospodarka. W tym momencie uwaga ludzi skupi się na poszukiwaniu praktycznych alternatyw dla dotychczasowego porządku rzeczy.

Ruchy masowe

Wszystkie powszechne ruchy mają swe źródło w sentymencie, ponieważ emocje są zawsze silniejsze niż logika. Negatywne sentymenty, takie jak te skierowane przeciwko innej rasie, narodowości czy klasie, dzielą ludzkość i ostatecznie powodują wielkie cierpienie. Zamiast nich przywódcy powinni wzbudzać pozytywne sentymenty bazujące na zwyczajach kulturowych ludzi. Ludzi można zjednoczyć przeciwko wyzyskowi, przeciwko niemoralności, a ku wspieraniu tradycyjnej kulturowej tożsamości. W ten sposób można doprowadzić do pozytywnej rewolucji. Chociaż owe silne pozytywne sentymenty mają zasięg regionalny, mogą zjednoczyć społeczeństwo i wynieść ludzkość na wyższy pułap..

Działacze ruchu PROUT powinni zakładać nowe ruchy i współpracować z innymi. Organizując demonstracje, marsze czy wiece protestacyjne, można zmobilizować społeczeństwo. João Pedro Stedile, dynamiczny lider ruchu ludzi bezrolnych (Movimento dos Trabalhadores Rurais Sem Terra, MST) w Brazylii, mówi: „Powszechne wiece są częścią życia ludzi… Duch marszów był obecny w całej historii ludzkości".185 Wysiłek stworzenia powszechnych regionalnych masowych ruchów *samaj* bazuje na wszystkich tych czynnikach.

Regionalne fora społeczne, które rozpowszechniły się dzięki Światowemu Forum Społecznemu, w przyszłości na całym świecie mogą przerodzić się w powszechne ruchy na rzecz zmian.

W jakim stopniu ruch rewolucyjny może odnieść sukces przy tak, wydawałoby się, nierównych siłach, występując przeciwko obecnym przytłaczającym potęgom militarnym i finansowym? Podczas dyktatury prezydenta Ferdynanda Marcosa na Filipinach ludzie

mówili, że ma on po swojej stronie „trzy podpory władzy: całą broń, całe złoto i wszystkich najemnych zbirów". Mimo to w 1986 roku wyszli na ulice i zjednoczyli się przeciwko niemu, a taktyka, którą nazwali „siłą mas", trafiła do podręczników nauk politycznych jako skuteczna strategia przemian społecznych. Powszechne ruchy społeczne obaliły także dyktatorów na Haiti (Duval, 1988), we wszystkich państwach komunistycznych Europy Wschodniej, w Tajlandii (Suchinda, 1992), w Indonezji (Suharto, 1998), w Jugosławii (Milošević, 2000), ponownie na Filipinach (Estrada, 2001), w Gruzji (Szewardnadze, 2003), na Ukrainie (Janukowycz, 2004-5) i w Kirgistanie (Akajew, 2005).

P. R. Sarkar wyjaśnił ów rodzaj siły, gdy pisał: „Siły sprzeciwiające się rewolucji posiadają ogromną potęgę militarną. Mimo tego rewolucjoniści osiągną zwycięstwo… ponieważ siła moralna i duchowa jest nieskończenie potężniejsza niż siła fizyczna".186

Protesty przeciwko globalnemu kapitalizmowi

Teoria PROUT jednoznacznie opowiada się za tym, że najwyższym priorytetem każdego systemu gospodarczego i politycznego musi być dobro wszystkich. Każde społeczeństwo, w którym pozwala się na ludzkie cierpienie z powodu niemożności zagwarantowania obywatelom najpotrzebniejszych do życia artykułów, musi zostać zmienione. Sarkar wyraził to dobitnie, gdy powiedział: „Dla powszechnego dobra wszystkich istot żywych należy położyć kres kapitalizmowi".187

Działacze ruchu PROUT aktywnie uczestniczyli w narastających protestach przeciwko globalnemu kapitalizmowi, które miały miejsce w Seattle (1999), Waszyngtonie, Pradze, Melbourne, Belo Horizonte (2000), Quebeku, Genui (2001), , Buenos Aires (2001-2002) i na corocznych spotkaniach grupy państw G8. W większości protestów stosuje się trzy różne taktyki. Pierwszym działaniem jest proces edukacji i rozbudzania świadomości. W tygodniach poprzedzających wydarzenie mieszkańcy miasta są informowani o zaplanowanych protestach poprzez ulotki, plakaty oraz wywiady radiowe. Na uniwersytetach, w szkołach średnich, kościołach i centrach społecznych prowadzone są wykłady i sympozja, podczas których eksperci dokładnie wyjaśniają, dlaczego takie instytucje, przeciwko którym przygotowane są protesty, są szkodliwe. Istnieje ogromna potrzeba prowadzenia debat nad przyszłymi alternatywami kapitalizmu. Każdy działacz i uczestnik protestu powinien zapoznać się z problematyką związaną z globalnym kapitalizmem i umieć wyjaśnić innym, jakie są ją jego wady.

Druga taktyka polega na zorganizowaniu legalnego wiecu i marszu. Organizatorzy muszą wynegocjować z władzami miejskimi i policją zezwolenie na zgromadzenie w dużym parku i marsz przez wybrane ulice miasta. Celem takiego działania jest przyciągnięcie możliwie największej liczby przedstawicieli każdej części społeczeństwa, aby za pośrednictwem mediów dać dobitnie do zrozumienia światu, jak powszechne jest niezadowolenie. Podczas każdego głównego protestu powinny być dostępne ulotki, plakaty, wystawy, książki i czasopisma, które wyjaśniają zasady działania modelu PROUT.

Trzecia taktyka nie jest legalna. Zawsze gdy globalne gospodarcze instytucje spotykają się, aby podejmować gospodarcze i polityczne decyzje w niedemokratyczny sposób, protestujący próbują w sposób fizyczny zapobiec takiemu spotkaniu, blokując drogi dojazdowe. W kwietniu 2000 roku podczas dorocznego zjazdu Banku Światowego

i Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Waszyngtonie na przykład oznaczało to skoordynowanie składających się z ludzi blokad na ponad 30 ulicach i alejach prowadzących do budynków Banku Światowego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego w centrum miasta. Może to być niesłychanie potężnym działaniem ludzi, którzy ryzykują aresztowanie z powodu swoich przekonań.

Bezpośrednie działanie bez użycia siły (obywatelskie nieposłuszeństwo) jest rewolucyjną taktyką wywierania nacisku na władzę. Brent Blackwelder, przewodniczący organizacji Przyjaciele Ziemi, jednej z największych organizacji ekologicznych w USA, wyjaśnił, dlaczego ta taktyka jest tak fascynująca. Powiedział: „Przez 20 lat wysyłaliśmy do przywódców Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego dziesiątki ekspertów z badaniami naukowymi z całego świata, aby zaświadczyli o ekologicznej destrukcji, społecznym rozkładzie i biedzie spowodowanej przez „duże tamy" – przesiedlenia ludności i inne szkodliwe projekty, które oni sponsorują. Przez 20 lat ignorowały nas zarówno instytucje, jak i media. Dopiero, gdy dziesiątki tysięcy młodych ludzi protestują przez kamerami wiadomości TV, kierownictwo banku zaczyna słuchać".188

Bezpośrednie działanie bez przemocy zmusza Światową Organizację Handlu, Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i inne niedemokratyczne instytucje finansowe do defensywy. Zniechęca to delegatów do uczestniczenia w międzynarodowych spotkaniach. Podczas protestów w Pradze Bank Światowy ogłosił, że jego trzydniowe spotkanie dobiegło nagle końca po zaledwie dwóch dniach i wszyscy wrócą wcześniej do domów! Po protestach w Seattle kolejne ministerialne konferencje Światowej Organizacji Handlu odbywały się z rzadka, w bardzo odosobnionych miejscach, gdzie władzę sprawowała dyktatura: w 2001 r. W Katarze i w 2005 r. W Hong Kongu. Ta strategia nacisków zmusza również przedstawicieli organizacji bankowych do bronienia swojej polityki w prasie i przekonywania, że teraz pragną oni prowadzenia dialogu z oponentami.

Lekcje wyniesione z protestów

Protestującym nie przewodzą supergwiazdy, a aktywiści nie przestrzegają instrukcji jakiejkolwiek organizacji. Większość organizujących je koalicji z natury jest bardzo demokratyczna i podejmuje decyzje przez konsensus.

Poziom skuteczności organizatorów w Waszyngtonie był naprawdę imponujący. Przybyło tam wielu weteranów mających dziesiątki lat doświadczenia w przewodzeniu akcji bez użycia przemocy, pamiętających Ruch Praw Człowieka i protesty przeciwko wojnie w Wietnamie. Byli tam także ludzie w wieku 17–18 lat, którzy prowadzili spotkania oraz doskonałe warsztaty szkoleniowe z zakresu wspólnego podejmowania decyzji, umiejętności zręcznościowych, taktyk protestów bez użycia przemocy, pierwszej pomocy czy praw człowieka. Młodzi ludzie przyłączają się do tego ruchu i daje się im pozycje przywódcze zgodnie z ich zdolnościami i zapałem do pracy.

Oczywiście, można się także spotkać z przywódcami autorytarnymi, czasami typu „macho", którzy usiłują sterroryzować komitety organizacyjne, aby te robiły wszystko, to czego zapragną. Wierzę, że najlepszym sposobem przezwyciężenia tego typu ciasnoty umysłowej jest nasza regularna obecność i praca. Chociaż pomarańczowy uniform, jaki noszę, na początku zdumiewa, podobnie jak radykalny model, jaki propaguje teoria

PROUT, z mojego doświadczenia wynika, że większość aktywistów, gdy nas poznaje, stopniowo zaczyna nas szanować.

Arsenał środków używany przez policję przeciwko protestującym na początku wzbudza lęk, a gaz łzawiący, *spray pieprzowy*, działka wodne, pałki i kule gumowe są niezwykle bolesne. Michael Macher, Minister Środowiska w Anglii, powiedział po spotkaniu Światowej Organizacji Handlu w 1999 roku: „Nie spodziewaliśmy się nawet, że Departament Policji Seattle samodzielnie zdoła przekształcić pokojowy protest w rozruchy". 189

Komitety organizacyjne oferują warsztaty szkoleniowe na temat niestosowania przemocy, aby nowych uczestników przygotować do ewentualnego konfliktu. Ważne jest, aby pamiętać, że wrogiem nie jest policja; że walczymy, aby zmienić system kapitalistyczny. W każdym proteście powinniśmy powstrzymywać się od słownego lub fizycznego atakowania policji.

W Waszyngtonie członkowie Podkomitetu Treningowego zapytali mnie, czy byłbym skłonny gdzieś na uboczu poprowadzić zajęcia jogi i medytacji. Zdecydowaliśmy więc, że rankiem i w czasie wieczornej kolacji, zorganizujemy 90-minutowe zajęcia jogi i medytacji dla aktywistów. Stały się one bardzo popularne i w każdych zajęciach uczestniczyło do 50 osób. Aktywiści po ćwiczeniach jogi czuli się lepiej i chętnie śpiewali mantrę i robili cichą medytację. Na zakończenie każdej sesji wspólnie rozmawialiśmy o tym, dlaczego tutaj przybyliśmy — o wspólnym marzeniu uczynienia świata lepszym. Później, podczas protestów na ulicach wielu z uczestników moich zajęć podchodziło do mnie i mówiło o tym, jak bardzo są wdzięczni za owe wyciszające doświadczenia oraz o tym, jak to pomogło im zachować spokój w obliczu potencjalnej przemocy.

Bezpośrednie działanie bez użycia siły radykalizuje uczestników. Bezpośrednie protesty są niezapomnianym przeżyciem. Zmieniają one na zawsze osoby biorące w nich udział. Tak jak prowadzenie radykalnie zdrowego jogicznego stylu życia zmienia osobowość, również zaangażowanie w bezpośrednie akcje sprawia, że ludzie stają się społecznymi rewolucjonistami.

Powszechny ruch przeciwko neoliberalizmowi w Brazylii

Neoliberalny projekt prywatyzacji w Brazylii przekazał w prywatne ręce kilka federalnych autostrad, które były budowane za państwowe pieniądze. Jedno z ogromnych konsorcjów otrzymało bez ponoszenia żadnych kosztów brazylijską narodową autostradę nr 40, która łączy Rio de Janeiro z Teresópolis. Poprzez Narodowy Bank Społecznego Rozwoju (BNDES) rząd udzielił temu konsorcjum 15 mln dolarów kredytu na wybudowanie płatnych wjazdów w pięciu różnych miejscach tej 146-kilometrowej autostrady.

Jeden z wjazdów został uruchomiony 15 kwietnia 1999 roku w mieście Teresópolis na terenie miejskim, odcinając około 20 000 mieszkańców, z których większość zarabiała miesięcznie nie więcej niż 225 dolarów, od podstawowych usług w centrum miasta. Dla przykładu, gdy osoba jedzie tam samochodem do pracy, do banku, na pocztę, do szkoły, nawet do piekarni, musi zapłacić 1,80 USD opłaty i kolejne 1,80 USD, by wrócić do domu. Z tego powodu mała bułka, która w Teresópolis kosztuje zaledwie 5 centów, staje się najdroższą bułką świata! Pracownik, który jeździ do swojej pracy w mieście, musi zapłacić

86 dolarów za możliwość użytkowania jedynej drogi do pracy – więcej, niż wynosi minimalna miesięczna pensja (65 USD).

Oburzona tą niesprawiedliwością grupa mieszkańców na czele z działaczem ruchu PROUT Ary Moresem rozpoczęła demonstracje przeciwko instalacji budek inkasujących opłaty. Po kilku protestach bez odzewu ze strony miejskiego rządu czy konsorcjum, aktywiści wspólnie z innymi aktywistami ruchu PROUT ze stanu i mieszkańcami utworzyli powszechny ruch nazwany „Pedágio Não" („Precz z punktami płatniczymi!"). Postanowili otwarcie otworzyć alternatywny przejazd o długości 4 kilometrów omijający budkę. Organizacja zakupiła grunt o wartości 3500 USD, na którym można było wybudować drogę i uczyniono to wspólnymi siłami w czasie dwóch miesięcy. Po roku regularnego użytkowania ruch postanowił wspólnym wysiłkiem poszerzyć drogę; obecnie z drogi dziennie korzysta 2300 pojazdów.

Ruch ten jest oficjalnie postrzegany jako zagrożenie – kilku jego liderów otrzymało anonimowe groźby śmierci. Konsorcjum podjęło prawne kroki, aby zamknąć alternatywną drogę. Orzeczenie sądu w tej sprawie wydano 12 maja 2000 roku. Po wielu zmaganiach i zwycięstwach wykreowano wśród mieszkańców powszechny i świadomy ruch oporu; przez okres dziesięciu dni organizowane były różne demonstracje blokujące autostradę. Czasami ludzie kładli się na jezdni, innym razem blokowali drogę przy pomocy płonących opon, jeszcze inne grupy liczące 15–30 aktywistów stawiały czoło policji, każdorazowo ryzykując aresztowanie. Piętnaście osób faktycznie uwięziono w czasie protestów. W ciągu dwóch dni udało się zamknąć autostradę w 25 różnych miejscach. Ostatecznie orzeczenie zostało odwołane, ponieważ sąd, uświadomiwszy sobie, że bezpieczeństwo publiczne i dobro obywateli stoją ponad gospodarczymi interesami konsorcjum, otworzył alternatywną drogę. To było zwycięstwo zjednoczonych ludzi!

Nadzieja na przyszłość

Większość organizacji pozarządowych i ruchów społecznych, aby osiągnąć, krótkoterminowy cel, koncentruje się na jednym zagadnieniu,. Ruch PROUT różni się tym, że jest wszechstronny i dąży do całkowitego przekształcenia społeczeństwa. Ponadto akcentowanie szkoleń dla liderów, holistyczny styl życia i zachęcanie aktywistów do poświęcania godziny lub więcej dziennie na medytację można uznać za długoterminową inwestycję w przyszłość.

Żyjemy w momencie wielkich przemian. Oparty na wyzysku system globalnego kapitalizmu wkrótce upadnie. P. R. Sarkar podkreślił, że wówczas „wartość działań podejmowanych współcześnie będzie można porównać do wysiłków prowadzonych w ciągu setek lat".190 Wielu naukowców się z tym zgodzi, ponieważ nasza obecna przemysłowa gospodarka stwarza zagrożenia dla systemu podtrzymywania życia planety z prędkością, o jakiej nigdy wcześniej nie słyszano. Zaistniała ogromna potrzeba zaoferowania ludzkości praktycznej, ekologicznej alternatywy, aby odwrócić pęd ku samozagładzie. Na szali leży przetrwanie i bezpieczeństwo przyszłych generacji.

Niestety, wielu ludzi popada we frustrację i depresję, ponieważ mimo iż ich świadomość ogarnia problemy świata, ich zdolność do oddziaływania na nie wydaje się im znikoma. W rzeczywistości jedyna nasza realna władza czy możliwość wpływu

ogranicza się do naszych własnych działań, słów i myśli. Jednakże ekologiczne hasło „myśl globalnie, działaj lokalnie" posiada ogromne znaczenie. Żywiąc uniwersalne pragnienie czynienia dobra na rzecz lokalnej społeczności i całej ludzkości i czyniąc pozytywne wysiłki w dowolnym miejscu na ziemi, w sposób aktywny przyczyniamy się do uzdrawiania planety. Nasz krąg oddziaływań może się poszerzyć, ponieważ pozytywny przykład inspiruje innych do pomocy. Gdy wiele małych wysiłków zostanie skoordynowanych, powstaje efekt synergii, w wyniku czego osiągane są bardzo konkretne rezultaty.

Francuski pisarz Victor Hugo napisał: „Istnieje coś, co jest silniejsze od wszystkich armii świata i jest to idea tych, których czas nadszedł". Ja wierzę, że demokracja gospodarcza, spółdzielnie i PROUT są ideami, których czas nadszedł.

Czy możemy zmienić świat? Oczywiście, że możemy. Antropolog Margaret Mead powiedziała: "Nigdy nie wątpcie w to, że mała grupa pomysłowych, oddanych obywateli może zmienić świat. W rzeczywistości to jedyne, co go zawsze zmieniało".191

„Dzisiaj ludzkość krwawi. Przyszłość jest czarna. Dlatego przybyliśmy tutaj coś zrobić. Ja przybyłem tutaj, aby coś zrobić i wy także przybyliście tutaj, aby coś zrobić. Moje przybycie jest znaczące i wasze przybycie jest nie mniej znaczące. Przybyliśmy z misją; i nasze życia, pojedynczo i wspólnie, są misją. Nie misjami — nasza misja jest wspólną misją. Tutaj my wszyscy jesteśmy jednym. Przybyliśmy, aby coś zrobić. i to jest przyczyna.

A jaki będzie skutek? Skutek będzie taki, że świat uświadomi sobie, że ludzkość jest jedna i niepodzielna i żadna siła na niebie czy ziemi nie może zniszczyć tej chwalebnej ludzkości. Przybyliśmy tutaj, aby ocalić ludzkość i ją ocalimy".192

Prabhat Ranjan Sarkar

POSŁOWIE

MOŻLIWOŚĆ STWORZENIA INNEGO ŚWIATA SPOCZYWA w NASZYCH RĘKACH

Frei Betto

Frei Betto *to jeden z głównych głosów o sprawiedliwość społeczną w Ameryce Łacińskiej. Dominikanin, zakonnik z Brazylii, w czasie dyktatury wojskowej był przez cztery lata więźniem politycznym, jako aktywista mieszkał z najuboższymi z ubogich. Jest autorem ponad 40 książek, wśród nich książki: „Fidel i religia: rozmowy Castro z Frei Betto na temat rewolucji i religii" [Simon and Schuster, 1987], która na całym świecie sprzedała się w ponad dwóch milionach egzemplarzy.*

Model Teorii Postępowego Użytkowania (PROUT), który w tak przejrzysty sposób przedstawił tutaj Dada Maheshvarananda wraz z tekstami uzupełniającymi, należy umiejscowić w gronie wielu propozycji i alternatyw starających się pomóc ludzkości w przezwyciężeniu neoliberalnego kapitalizmu. Obecne zjawisko globalizacji jest w istocie przestępczym procesem globalnej kolonizacji. Wystarczy wspomnieć, że dziś 2/3 ludzkości (około 4 mld ludzi) żyje poniżej progu biedy.

Główna idea książki, jak opisuje to Pięć Fundamentalnych Zasad PROUT a także idea „kolektywnego zarządu", pokrywa się z tą samą regułą, która przez wieki rządziła życiem zakonów we wszystkich tradycjach religijnych. Każdy prawdziwy zakon jest modelem wspólnoty w oryginalnym znaczeniu tego słowa: każdy otrzymuje dobra zgodnie z jego potrzebami i każdego prosi się o wkład stosowny do jego możliwości. Ponadto każdemu we wspólnocie przysługują te same prawa i możliwości.

Wierzę, że język przyszłości będzie językiem holistycznej duchowości, politycznej duchowości, która nie oddziela ciała od ducha. Aby tego doświadczyć, należy medytować. Medytacja to źródło życia, rewitalizacji. Kiedy medytuję w ciszy, czuję się podatnym i wrażliwym na wolę Bożą. Każdego dnia medytuję, rano i wieczorem od 40 minut do godziny. Czuję, że jest to zbyt mało, gdyż w trakcie mego pobytu w więzieniu zdarzało mi się medytować cztery godziny.

Nie ma znaczenia, jakie imię nadamy paradygmatowi przyszłego społeczeństwa, dopóki będzie on zawierał treści zawarte w tradycji chrześcijańskiej: Bóg jest Ojcem wszystkich, a my wszyscy jesteśmy kompanami. Etymologicznie rzecz biorąc, słowo „kompan” określa tych, którzy dzielą się chlebem. Motto Światowego Forum Społecznego „Inny Świat jest możliwy" odnosi się do marzenia o nowym świecie, którym się dzielimy i który można określić jako postkapitalistyczny, globalny, neohumanistyczny itp. To, co naprawdę ma znaczenie, to przekonanie, że ludzkość jedynie wtedy będzie mieć przyszłość, gdy będziemy dzielić się dobrami Ziemi i owocami ludzkiej pracy.

Konstytucyjne propozycje teorii PROUT zawierają etyczne podsumowanie wszystkiego, czego ludzkość potrzebuje, aby zrealizować ten program uniwersalnego braterstwa oparty na dzieleniu się zasobami planety i majątkiem państw. Teoria PROUT ma ogromne znaczenie, ponieważ propagowana przez nią

wizja nowego świata nie skupia się tylko na sprawach politycznych, społecznych i gospodarczych, lecz również na edukacji, relacjach płci i duchowości.

Przyjmijmy treść tej książki z odwagą i wiarą, ponieważ przyszłość, która istnieje w naszych snach, stanie się rzeczywistością, jeżeli zasiejemy jej ziarno dzisiaj — w teraźniejszości!

Przypisy

Przedmowa: Noam Chomsky, Erozja demokracji i wizje nowego świata

1 Ta przedmowa została skompilowana z ostatnich wywiadów, przemówień oraz prac, których autorem był Noam Chomsky, i została przez niego osobiście skorygowana i zaakceptowana.

Dr Marcos Arruda, Słowo wstępne

2 Więcej informacji o socjoekonomii solidarności można znaleźć na stronie www.socioeco.org/en/ lub kontaktując się z PACS, Rua Joaquim Silva, 56-80-20241 110 Rio de Janeiro, Tel./Fax (21) 2232-6306, adm@pacs.org.br

3 Marcos Arruda pisze: „Moim zdaniem esencją prac Marksa jest walka o wyższe ludzkie wartości. W nowej, oddanej do druku książce (*Editora Vozes*) porównuję myśli czterech znaczących autorów: Sri Aurobindo, Karola Marksa, Teilharda de Chardin i Humberto Maturana of Chile. Oni wszyscy docierają do jednego punktu - promują wyższe ludzkie wartości takie, jak wzrastająca kooperacyjność, komunikacja, solidarność i miłość, jako siłę napędową, która popycha do przodu naszą ewolucję".

Rozdział 1 - Załamanie globalnego kapitalizmu i kryzysy gospodarcze

4 P.R. Sarkar, *Problems of the Day*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1968, str.2.

5 Howard Zinn, *A People's History of the United States: 1492-Present*, Nowy Jork, HarperCollins, revised and updated edition, 1995.

6 Doskonałe omówienie problematyki takiej eksploatacji: Eduardo Galeano, *The Open Veins of Latin America: Five Centuries of the Pillage of a Continent*, Monthly Review Press, Nowy Jork, 1998 (25 wydanie jubileuszowe).

7 Charles Bettelheim, *India Independent*, Monthly Review Press, Nowy Jork, 1968, str. 47.

8 Walden Bello poddaje te ustalenia wyczerpującej analizie w *Capitalism, Nature, Socialism*, marzec 2000, Rocznik 11, Nr 1, str. 3, www.guilford.com.

9 Tim Weiner, „*How the CIA Took Aim at Allende*," *New York Times*, 12 września 1998.

10 Louise Story, „Marketers Demanding Better Count of the Clicks", New York Times, 30 października 2006.

11 *Washington Post*, 7 grudnia 1997.

12 *CNN*, 23 stycznia, 2002.

13 *CNN*, 8 sierpnia, 2002.

14 Richard Thomas DeLamarter, *Big Blue: IBM's Use and Abuse of Power*, Pan, Londyn, 1988 r., str. 24.

15 Bryan Burrough and John Helyar, *Barbarians at the Gate*, Harper, Nowy Jork, 1991, str. 165.

16 Rob Mackrill, „Global Mergers And Acquisitions Up To 77% This Year", *The Daily Reckoning*, 24 maja 2007.

17 Materiały z konferencji „*Globalization or Localization: Reclaiming the Economy for the Community*", Proutist Universal, Nelson, Nowa Zelandia, 2001.

18 Tamże.

19 Robin Hahnel, *Panic Rules!*, Cambridge, South End Press, 1999, str. 30

20 *The New York Times*, 20 grudnia 1993, str. 5:E.

21 Dada Maheshvarananda, "*The Economics of Social Responsibility and Spirituality: An Interview with Dr. Marcos Arruda*", New Renaissance, Rocznik 10, Nr 4, 2002.

22 Tamże.

23 Jaroslav Vanek, *New Renaissance*, Rocznik 5, Nr 1.

24 Hahnel, w cytowanym tekście, str. 30.

25 P.R. Sarkar, *Proutist Economics*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1992, str. 89-90.

26 Scott DeCarlo, "Big Paychecks", *Forbes*, 3 maja 2007.

27 „World's Richest People", *Forbes*, 2006 (Lista najbogatszych ludzi świata w 2006 roku opublikowana przez magazyn *Forbes*).

28 Walden Bello, „All Fall Down", *Foreign Policy In Focus,* styczeń 2007.

29 Martin Crutsinger, „Factory Jobs: 3 Million Lost Since 2000" (Likwidacja 3 milionów miejsc pracy w fabrykach od 2000 roku), Associated Press, 20 kwietnia 2007.

30 National Public Radio, „The Marketplace Report: U.S. Bankruptcy Rate Soars" (Raport o stanie rynku: alarmujące proporcje bankructw w USA), 27 marca, 2006.

31 www.federalbudget.com

32 Obejmuje to Ministerstwo Obrony Narodowej (585 mld USD), wydatki zbrojeniowe innych ministerstw (122

mld USD) oraz szacunkowe dodatkowe kwoty (20 mld USD). „Wydatki związane z przeszłymi inicjatywami wojskowymi" to wypłaty świadczeń weteranom oraz odsetki 80% z zaciągniętych kredytów na wydatki wojenne. Dane zostały opublikowane przez Ligę Przeciwników Wojny (War Resisters League) pod adresem http://www.warresisters.org/piechart.htm

33 Raport amerykańskiego Ministerstwa Handlu (U.S. Department of Commerce) z 10 lutego 2006 roku.
34 United Press International report, reported in the *Washington Times* on April 8, 2005.
35 Marcela Valente, "*Argentina: Crisis Threatens Patients' Lives*," IPS, 9 stycznia 2002.

Rozdział 2 - Nowy wzór społeczeństwa opartego na wartościach duchowych

36 E. F. Schumacher, *Małe jest piękne*. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1981, (tłumaczenie z oryginału E. F. Schumacher, *Small is Beautiful,* Londyn, Abacus, 1973, str. 23)
37 Roar Bjonnes, "*Economics as if All Living Beings Mattered*" w UNESCO Encyclopedia of Life Support Systems, Globalization and World Systems, Theme Editor, Sohail Inayatullah, Oxford, 2002.
38 Zobacz Ac. Bhaskarananda Avadhuta, *Social Dynamics and Social Movements*, Anandanagar, Indie, Psychospiritual Research Foundation, 2001.
39 Zobacz Fritjof Capra, *Tao fizyki: w poszukiwaniu podobieństw między fizyką współczesną a mistycyzmem*, REBIS, Poznań 2001, oraz *Uncommon Wisdom: Conversations with Remarkable People*, Simon and Schuster, Nowy Jork, 1988, str. 43.
40 Doskonała praca Aldous'a Huxley'a poświęcona zbieżności mistycznych wierzeń wielkich religii, *The Perennial Philosophy*, Ayer, 1972.
41 P.R. Sarkar, *Problems of the Day,* Kalkuta, Ananda Marga Publications, 1987.
42 Peter Meyer, "*Land Rush: A Survey of America's Land – Who Owns It, Who Controls It, How Much is Left*", Harpers Magazine, styczeń 1979.
43 Kevin Cahill, *Who Owns Britain?*, London, Canongate, 2000.
44 César Benjamin i Tânia Bacelar de Araújo, *Brasil: Reinventar o Futuro*, Sindicato dos Engenheiros no Rio de Janeiro, 1995, str.109.
45 P.R. Sarkar, *"Agrarian Revolution"* w publikacji *Proutist Economics*, Kalkuta, Ananda Marga Publications, 1992, str.117.
46 P.R. Sarkar, *Thoughts of P.R. Sarkar*, Kalkuta, Ananda Marga Publications, 1981, str.91.
47 Potępiająca wewnętrzna krytyka ONZ, zobacz Graham Hancock, *Lords of Poverty: The Power, Prestige, and Corruption of the International Aid Business*, Atlantic Monthly Press, 1992.
48 Abraham Maslow, *Eupsychian Management: A Journal*, Homewood, Richard D. Irwin Inc., 1965.
49 Carl Sandburg, "*Timesweep*", w tomie „Honey and Salt", 1963.
50 Paul Hawken, Amory Lovins i L. Hunter Lovins, *Natural Capitalism: Creating the Next Industrial Revolution*, Rocky Mountain Institute, 1999.
51 Steve Connor, "*Quarter of Mammals Faced with Extinction*", The Independent, UK, 21 maja, 2002.
52 Pełny tekst oraz lista znaczących podpisów, które w większości zostały zignorowane, dostępna na stronie http://www.answers.com/topic/statement-by-nobel-laureates-on-world-peace.
53 P.R. Sarkar, *"Pramá"* w publikacji *Proutist Economics*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1992, str. 54.
54 Raport amerykańskiego Biura ds. Narkomanii i Zdrowia Psychicznego, U.S. Substance Abuse and Mental Health Services Administration (SAMHSA) Report, 2002.
55 Statystyki Departamentu Sprawiedliwości USA, U.S. Department of Justice FBI, http://www.fbi.gov/ucr/00cius.htm
56 Zobacz www.anandamarga.pl
57 Przedruk i tłumaczenie za zgodą Ananda Marga Publications, „*Preface by Leonardo Boff*" w portugalskiej edycji *Proutist Economics* P.R. Sarkara, Sao Paulo, 1996.

Rozdział 3 – Prawo do życia

58 P.R. Sarkar, "*Social Values and Human Cardinal Principles*", *PROUT in a Nutshell Part 7*, Kalkuta, Ananda Marga Publications, 1987.
59 P.R. Sarkar, "*The Principles of PROUT*", *Proutist Economics*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1992, str.4.
60 Frei Betto, z listu do Autora.
61 Larry Elliott, "*Evil Triumphs in a Sick Society*", The Guardian, 12 luty, 2001.
62 P.R. Sarkar, *Proutist Economics*, str. 42-43.
63 Ari Moraes, *Projeto Holístico Raízes da Luz*, Teresópolis (RJ), Tel. (55-21) 2742-2913.
64 P.R. Sarkar, *Proutist Economics*, str. 4.
65 Raport Amnesty International 2002.
66 P.R. Sarkar, *Proutist Economics*, str. 5.
67 Tamże, str. 58.

68 Tamże, str. 6 – 11.
69 John Kenneth Galbraith, *Ekonomia a cele społeczne*, PWN, Warszawa, 1979.
70 P.R. Sarkar, *Problems of the Day*, Kalkuta, Ananda Marga Publications, Section(??) 27
71 Cytowane u Marka Friedmana, "Toward an Optimal Level of Income Inequality", dostępne w witrynie internetowej www.proutworld.org.
72 Frances Moore Lappé, Joseph Collins, Peter Rosset, Luis Esparza, *World Hunger: 12 Myths*, Grove/Atlantic and Food First Books, wydanie drugie, 1998.
73 Abraham Maslow, *Eupsychian Management: A Journal*, Homewood, Richard D. Irwin, 1965.
74 Tamże.
75 Mark Friedman, w przytaczanym tekście.
76 Ravi Batra, *Progressive Utilization Theory: PROUT – An Economic Solution to Poverty in the Third World*, Manila, Ananda Marga Publications, 1989, str. 58-60.
77 Mark Friedman, w przytaczanym tekście.

Rozdział 4 – Demokracja gospodarcza

78 P.R. Sarkar, „Economic Democracy", *Proutist Economics*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1992, s. 236.
79 P.R. Sarkar, *Problems of the Day* (Problemy współczesności), Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1968, Rozdział 11.
80 Muhammad Yunus with Alan Jolis, *Banker to the Poor: Micro-lending and the Battle Against World Poverty* (*Bankier ubogich: mikrokredyty i wojna ze światową nędzą*), Nowy Jork, Public Affairs, 1999.
Zobacz również artykuł iternetowy *Bangladesz. Bank biednych kobiet* pod adresem: http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34175,140820.html
81 Sarkar, *Problems of the Day* (Problemy współczesności), Rozdział 11.
82 Ravi Batra, *Stock Market Crashes of 1998 and 1999: The Asian Crisis and Your Future*, Texas, Liberty Press, 1997.
83 Margrit Kennedy, *Pieniądz wolny od inflacji i odsetek. Jak stworzyć środek wymiany służący nam wszystkim i chroniący Ziemię?* Wydawnictwo „Zielone Brygady", Kraków 2004 (tłumaczenie z oryginału angielskiego *Interest and Inflation Free Money: Creating an Exchange Medium that Works for Everybody and Protects the Earth* **,** Seva International, E. Lansing, USA, 1995).
84 Marcela Valente, "Barter Club to Take Part in Elections" (*Klub wymiany staje do wyborów*), IPS, 4 wrzesień 2002.
85 Tamara Sober Giecek, *Teaching Economics as if People Mattered: A High School Curriculum Guide to the New Economy,* Boston, United for a Fair Economy, 2000, str. 128
86 Zobacz Alanna Hartzok, „Pennsylvania's Success with Local Property Tax Reform: The Split Rate Tax", artykuł jest dostępny w Internecie pod adresem www.earthrights.net/docs/success.html.
87 Hartzok działa również jako konsultantka w ramach projektu Niger Delta Fund Initiative w Nigerii, którego celem jest ustanowienie funduszu, dzięki któremu dochody z ropy naftowej będą rozprowadzone wśród społeczeństwa na dwa sposoby: (1) jako dywidendy wypłacane obywatelom bezpośrednio oraz (2) jako źródło nisko oprocentowanych funduszy kredytowych przeznaczonych na wspieranie spółdzielni i innych projektów samowystarczalnego rozwoju. Więcej szczegółów można znaleźć w witrynie internetowej pod adresem www.earthrights.net.
88 Sylvia Nasar, „Economist Wins Nobel Prize for Work on Famines and Poverty", *The New York Times*, nr z 15 października 1998.
89 P.R. Sarkar, *Human Society Part 1* (Ludzkie społeczeństwo, cz. 1), Anandanagar, Indie, Ananda Marga Publications, 1962, 1998 (poprawione tłumaczenie), str. 91.
90 P.R. Sarkar, *Liberation of Intellect: Neohumanism*, Calcutta, 1982, str. 39-42. Zobacz polski przekład *Neohumanizm — wyzwolenie intelektu.* Stowarzyszenie Ananda Marga w Polsce.
91 Zobacz witryna www.motherwear.com.

Rozdział 5 – Spółdzielnie ucieleśnieniem ludzkiej solidarności i dynamizmu

92 P.R. Sarkar, *Proutist Economics*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1992, str. 130.
93 Witryna internetowa Międzynarodowego Związku Spółdzielczego dostępna pod adresem http://www.coop.org/ica stanowi doskonałe źródło wiedzy o spółdzielczości. Omówienie historii polskiego ruchu spółdzielczego można znaleźć pod adresem http://www.spolem.org.pl.
94 Witryna internetowa amerykańskiego Narodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Spółdzielczych (National Cooperative Business Association) dostępna pod adresem http://www.ncba.org stanowi doskonałe źródło wiedzy o spółdzielczości w USA. Omówienie historii polskiego ruchu spółdzielczego można znaleźć pod adresem http://www.spolem.org.pl.
95 Bruce Dyer, "Why Cooperatives: The New Zealand Context" (Rozważania na temat spółdzielczości na przykładzie Nowej Zelandii), Proutist Universal, Nelson, 2000, artykuł dostępny pod adresem www.prout.org.
96 Ac. Candranathananda Avt., "The Mondragón Co-operative Experiment: From Historical Compromise to Multi-National Status" (Eksperyment spółdzielczy Mondragón: od historycznego kompromisu do pozycji ponadnarodowej

korporacji), Prout Research Institute, Kopenhaga, 2001. Zobacz również: witryna internetowa firmy Mondragón pod adresem: www.mondragon.mcc.es

97 Zobacz definicja dostępna w witrynie internetowej pod adresem http://www.spolem.org.pl/?id=31

98 Sarkar, w cytowanej pracy, str. 128.

99 Ten podrozdział powstał na podstawie filmu wideo przygotowanego przez spółdzielnię Prout Community Settlement Cooperative pt. „Maleny Cooperatives: Examples of Small-Scale Cooperative Enterprise" (Spółdzielnie w Maleny: Przykłady drobnego przedsiębiorstwa spółdzielczego), 2002. Cały tekst jest dostępny pod adresem: www.proutworld.org/features/maleny.htm, a film wideo można uzyskać u Paula Alister, pisząc na adres: inrsong@ozemail.com.au.

100 www.malenycu.com.au.

101 www.lets.org.au.

102 www.amriverschool.org.

Rozdział 6 – Zrównoważone rolnictwo i ochrona środowiska

103 P.R. Sarkar, „Systems of Production", Prout in a Nutshell Part 14, Kalkuta, 1988.

104 John Seymour i Herbert Girardet, *Far from Paradise*, Londyn, BBC, 1986.

105 David Suzuki, *The Sacred Balance*, Allen and Unwin, Australia, 1997.

106 Jerry Mander and Edward Goldsmith, *The Case Against the Global Economy: And for a Turn Toward the Local*, San Francisco, Sierra Club Books, 1996.

107 P.R. Sarkar, *Ideal Farming Part 2*, Kalkuta, Ananda Marga Publications, 1990.

108 Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, 1999.

109 P.R. Sarkar, *Proutist Economics*, Ananda Marga Publications, Calcutta, 1992, p.36.

110 Daniel Imhoff, „Community Supported Agriculture", u Mandera, w cytowanym dziele.

111 Te korzyści zostały zaadaptowane z artykułu autora Acarya Krsnasevananda pt. „Prout's Concept of Balanced Economy: A Solution for Japan's Economic Crisis", *Journal of Future Studies*, Tajpej, Tom 5, Nr 2, listopad 2000, str. 129–144

112 Edemilson Santos, indranath@nettravelrm.com.br.

113 Zobacz Norman Lewis, *The Missionaries: God Against the Indians*, Nowy Jork, Viking Penguin, 1990.

114 The Healing Forest Conservancy, 3521 S. Street, NW, Washington DC 20007, USA, Tel. (202) 333-3438, moranhfc@aol.com, www.thehealingforest.com.

115 Mark J. Plotkin, *Tales of a Shaman's Apprentice: An Ethnobotanist Searches for New Medicines in the Amazon Rain Forest*, Nowy Jork, Viking Penguin, 1993, str. 285-290.

116 www.conservation.org.

117 Future Vision Ecological Park, Porangaba (SP), Tel. (15) 257-1243, 257-1520, visaofuturo@visaofuturo.org.br, www.visaofuturo.org.br.

Rozdział 7 – Nowa definicja klasy i walki klas

118 P.R. Sarkar, „Ananda Marga: A Revolution", *A Few Problems Solved Part 7*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1987.

119 Clara Kulich, Grzegorz Trojanowski, Michelle K. Ryan, S. Alexander Haslam, Luc Renneboog, „Putting the gender pay gap in context", University of Exeter, Tilburg University, 30 marca 2007.

120 Sylvia Nasar, "Economist Wins Nobel Prize for Work on Famines and Poverty", New York Times, Oct. 15, 1998.

121 www.who.org.

122 Anti-Slavery International, *Annual Review 2005*, Londyn.

123 Tamże.

124 P.R. Sarkar, *The Awakening of Women*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1995, str. 119-120.

125 Tamże, str. 117.

126 Artykuł opublikowany w zbiorze Sohail Inayatullah i Jennifer Fitzgerald, *Transcending Boundaries: Prabhat Ranjan Sarkar's Theories of Individual and Social Transformation*, Gurukula Press, Australia, 1999, str. 39. Zobacz www.ravibatra.com.

127 P.R. Sarkar, *Human Society Part 2*, Anandanagar, India, Ananda Marga Publications, 1963, 1998 (revised translation), str. 123.

Rozdział 8 – Rewolucje i rewolucjoniści

128 P.R. Sarkar, *Prout in a Nutshell Part 18*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1980.

129 Frei Betto, *Valores de uma Prática Militante*, Consulta Popular, São Paulo, 2000, str. 40.

130 Sarkar w cytowanym dziele.

131 Zobacz *Rules for Radicals* by Saul Alinsky (Vintage Books, New York, 1989), *Organizing for Social Change: Midwest Academy Manual for Activists* by Kimberley Bobo et al (Seven Locks Press, 2001), *Primal Leadership* by

Daniel Goleman et al (Harvard Business School, Cambridge, 2002), *The 7 Habits of Highly Effective People* by Stephen Covey (Simon and Schuster, New York, 1990).
132 Tamże.
133 Niniejszy tekst pochodzi z wykładu wygłoszonego na Uniwersytecie Kalifornii w Los Angeles 19 października 1996 r. Więcej informacji na temat Dr Johana Galtunga i jego pracy można znaleźć w witrynie www.transcend.org

Rozdział 9 – Nowa koncepcja etyki i sprawiedliwości

134 P.R. Sarkar, „Remain United with the Supreme Benevolence", Ananda Vacanamrtam Część 4, Kalkuta, Ananda Marga Publications
135 Brandon S. Centerwall, „Television and Violence: The Scale of the Problem and Where to Go from Here", Journal of the American Medical Association, Tom 267, Nr 22, czerwiec 1992
136 Tamże.
137 Cytowane w: Eduardo Galeano, Upside Down: A Primer for the Looking-Glass World, Picador, 2001.
138 P.R. Sarkar, „Introduction", A Guide to Human Conduct, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1977.
139 Zobacz P.R. Sarkar, „Social Defects in Gandhism", Prout in a Nutshell Część 21, Kalkuta, Ananda Marga Publications, 1992. Ciekawe porównanie przedstawiono w "Gandhi and Sarkar: On Non-violence, Rural Economy and the Indian Independence Movement," Global Times (Nr 3, maj/czerwiec, 1998), str.10-17
140 E. F. Schumacher, *Małe jest piękne.* Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1981, (tłumaczenie z oryginału E. F. Schumacher, *Small is Beautiful,* Londyn, Abacus, 1973, str. 23)
141 Cytowane przez Bo Lozoff, *Deep and Simple*, Durham, Human Kindness Foundation, 1999, str. 65
142 Sohail Inayatullah i Jennifer Fitzgerald, *Transcending Boundaries: Prabhat Ranjan Sarkar's Theories of Individual and Social Transformation*, Australia, Gurukula Press, 1999.
143 Bo Lozoff, „A Nation Behind Bars", *Peace and Social Justice*, marzec 1998.
144 P.R. Sarkar, „Mass Murder", *Prout in a Nutshell Część 15*, Kalkuta, Ananda Marga Publications.
145 P.R. Sarkar, „Justice", *Human Society Część 1*, Kalkuta, Ananda Marga Publications, 1959 (wydanie poprawione 1998).
146 Lozoff, „A Nation Behind Bars", w cytowanym dziele.
147 Jim Consedine and Helen Bowen, *Restorative Justice: Contemporary Themes and Practice*, Nowa Zelandia, Ploughshares Publications, 1999.
148 Lozoff, „A Nation Behind Bars", w cytowanym dziele.
149 P.R. Sarkar, „The Neohumanism of Sadvipras", Neohumanism in a Nutshell Część 1, Kalkuta, Ananda Marga Publications.
150 Sarkar, „Justice", w cytowanym dziele.
151 Nelson Mandela, *Long Walk to Freedom*, Nowy Jork, Little Brown & Co., 1995
152 Sarkar, „Justice", w cytowanym dziele.
153 Sarkar, „Justice", w cytowanym dziele.
154 Human Kindness Foundation, P.O. Box 61619, Durham, NC 27715, www.humankindness.org.
155 Prison Phoenix Trust, P.O. Box 328, Oxford OX2 7HF, UK.
156 Tłumaczone z portugalskiego, „Mnich uczy jogi więźniów w więzieniu Minas Gerais", *Jornal do Brasil*, 28 luty 2000, http://amps.org/amnews/brazilprisyoga.htm.
157 Tłumaczone z portugalskiego, list do autora.
158 Larry Cohen and Susan Swift, „A Public Health Approach to the Violence Epidemic in the United States", *Environment and Urbanization*, Tom 5, Nr 2, 1993.

Rozdział 10 – „Nasza kultura naszą siłą!" — tożsamość kulturowa i edukacja

159 P.R. Sarkar, „Developmental Planning", *Proutist Economics*, Kalkuta, Ananda Marga Publications, 1992, str. 198.
160 Dada Maheshvarananda, „Conversation with Paulo Freire, Educator of the Oppressed", *Global Times*, lipiec 1997, str. 14-17, 36.
161 Acarya Prasiidananda Avt., *How to Introduce the Ideas of Ananda Marga and Prout to the Public*, Manila, Ananda Marga Publications, 1989.
162 Davide Dukcevich, „The Richest of the Rich", Forbes, 12 grudzień, 2001.
163 Maheshvarananda, w cytowanym dziele.
164 P.R. Sarkar, *Human Society Część 1*, KalkutaS, Ananda Marga Publications, 1959 (wydanie poprawione 1998), str. 12-13.
165 Maheshvarananda, w cytowanym dziele.
166 Dada Maheshvarananda, "Cooperative Games that Teach Solidarity", New Renaissance, Tom 11, Nr 3, Jesień 2002, Mainz, str. 15-17, www.ru.org/maheshvarananda-113.htm
167 Associação Beneficente de AMURT-AMURTEL, Estrada Juca Batista, 6841 Belum Novo, Porto Alegre, RS 91790-050, Brazil, Tel. (51) 3248-4834, escnhanandamarga@ig.com.br.
168 Zobacz www.gurukul.edu oraz www.nhe.gurukul.edu. Bezpłatny egzemplarz znakomitego dwuletniego przeglądu

dotyczącego edukacji neohumanistycznej w sieci Gurukula można uzyskać, pisząc na adres: Gurukula Network, c/o A. Brim, 146 Honness Lane, Ithaca, NY 14850, USA, lub adres e-mail: amgk.glo@gurukul.edu.

169 Acarya Tadbhavananda Avt., *Samaj: A New Dimension in Politics*, Proutist Universal, Delhi, 1987.

170 Ang Kasama, #11 Union Village, Barangay Culiat, Tandang Sora, Quezon City, Filipiny, tel. 09197863739, angkasama@yahoo.com, http://groups.yahoo.com/group/MaharlikaSamaj/.

Rozdział 11 – Wzmacnianie społeczności — system polityczny PROUT

171 .R. Sarkar, *Problems of the Day*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1968, Rozdział 32.

172 „2006 Election Analysis: Incumbents Linked to Corruption Lose, but Money Still Wins", The Center for Responsive Politics, 9 listopad 2006, oraz „2004 Election Outcome: Money Wins", 3 listopad 2004. www.opensecrets.org

173 Dada Vishvodbhasananda, „Providing Pure Drinking Water to the Villagers of Ghana", www.anandamarga.org/news/ghana-water.htm. Zobacz www.amurt.net/africa/ghana

174 Dada Rudreshvarananda, „Uplifting Human Dignity in West Africa", http://www.anandamarga.org/news/west-africa1.htm

175 Kardynalne wartości ludzkie, opisane w Rozdziale 9, to cnoty uczciwości, odwagi, miłosierdzia, pokory, powściągliwości i współczucia. Zgodnie z tymi kardynalnymi wartościami silni powinni chronić słabych, egoizm jest nieetyczny, oraz ważne jest unikanie krzywdzenia innych. Ta ważna koncepcja równoważy pozostałe prawa, gwarantując, że żadne z nich nie będzie sprzeczne z ogólnym dobrem ludzkości.

176 *Przemysł rolniczy* oznacza przemysł tzw. „przedżniwny" produkujący artykuły i towary niezbędne rolnikom, takie jak narzędzia, maszyny, ziarno i nawozy. *Przemysł rolno-przetwórczy* oznacza przemysł dotyczący fazy „pożniwnej" polegający na przetwórstwie płodów rolnych w mąkę, olej, tekstylia, papier itd.

177 Autorem doskonałej, kompleksowej i porównawczej analizy systemu rządu światowego opartego na teorii PROUT jest Craig Runde w pracy „Beyond Nationalism: Sarkar's Vision of World Government" w zbiorze *Transcending Boundaries: Prabhat Ranjan Sarkar's Theories of Individual and Social Transformation*, Australia, Gurukula Press, 1999, str. 39.

178 Cytowany fragment Sohail Inayatullah, „Conclusion: The Lamp that Illuminates Countless Other Lamps" ukazał się w jego książce *Situating Sarkar: Tantra, Macrohistory and Alternative Futures*, Gurukula Press, Australia, 1999. Zobacz www.metafuture.org

179 Charles Paprocki, „On Proutist Methodology", niepublikowana praca, którą można uzyskać u autora pod adresem 162 E. 33rd St. #3W, New York, NY 10016, USA, cpaprocki@nyc.rr.com

180 Richard Slaughter, *Futures Tools and Techniques*, Victoria, Australia, Futures Studies Center, 1987.

Rozdział 12 – Do dzieła — strategie wdrażania systemu PROUT

181 P.R. Sarkar, „Ananda Vanii", 1975.

182 „Beyond Seattle" Teach-in, Washington DC, 14 kwietnia 2000.

183 www.ve.prout.org, e-mail: priv@prout.org

184 Osobiście jestem przekonany, że w tej małej książeczce pod postacią bajki dla dzieci kryje się prosta instrukcja opisująca, jak rewolucja PROUT może rozwinąć się z mas ludowych i osiągnąć zwycięstwo. Polecam ją każdemu. P.R. Sarkar, *The Golden Lotus of the Blue Sea*, Kalkuta, Ananda Marga Publications.

185 Wywiad w czasopiśmie Caros Amigos, Numer 39, czerwiec 2000.

186 P.R. Sarkar, „Nuclear Revolution", *Prout in a Nutshell Part 21*, Kalkuta, Ananda Marga Publications.

187 P.R. Sarkar, *Problems of the Day*, Ananda Marga Publications, Kalkuta, 1968, Rozdział 2.

188 „Beyond Seattle" Teach-in, Washington DC, 14 kwietnia 2000.

189 Cytowane w rewelacyjnym opisie protestów przeciw Światowej Organizacji Handlu w Seattle autorstwa Paula Hawkena: „Skeleton Woman Visits Seattle", w *Globalize This! The Battle Against the World Trade Organization and Corporate Rule*, Global Exchange Publication, Maine, Common Courage Press, 2000. Esej został zamieszczony pod adresem www.co-intelligence.org/WTOHawken.html.

190 P.R. Sarkar, „Move with Ever-Accelerating Speed", *Prout in a Nutshell — część 17*, Ananda Marga Publications, Kalkuta

191 „Women's Voices: Quotations by Women" – Margaret Mead, http://womenshistory.about.com/library/qu/blqumead.htm.

192 P.R. Sarkar, *Ananda Vacanamrtam — część 31*, Kalkuta, Ananda Marga Publications, str. 43-45.